GRAMATYKA
JĘZYKA LITEWSKIEGO.

GŁOSOWNIA.

NAPISAŁ

MIKOŁAJ AKIELEWICZ.

POZNAŃ.

NAKŁADEM BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ.

1890.

DRUKARNIA NARODOWA W POZNANIU.

GRAMATYKA
JĘZYKA LITEWSKIEGO.

GŁOSOWNIA.

GRAMATYKA

JĘZYKA LITEWSKIEGO.

GŁOSOWNIA.

NAPISAŁ

MIKOŁAJ AKIELEWICZ.

POZNAŃ.
NAKŁADEM BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ.
1890.

Drukarnia Narodowa (S. Knapowski) w Poznaniu.

Śp. Mikołaj Akielewicz zamierzał napisać całokształt Gramatyki litewskiéj a następnie ułożyć Słownik polsko-litewski i litewsko-polski. Przesyłając rękopis pierwszéj części Gramatyki, zawierającéj Głosownią, donosi nam w liście z d. 11 kwietnia 1887 r., że do drugiéj części, która miała zawierać Słowotwór, ma od dawna przygotowane materyały, że chodzi tylko o redakcyą i o przepisanie na czysto do druku. W liście z dnia 15 maja skarzy się, że dla kłopotów domowych druga część Gramatyki żółwim postępuje krokiem. Śmierć przedwczesna przecięła niestety w dniu 26 września 1887 r. nić tego zacnego żywota i przerwała rozpoczętą pracę z niemałą dla nauki stratą.

Gotowa do druku część pierwsza Gramatyki, obejmująca Głosownią, wychodzi niniejszem na widok publiczny — jako spuścizna naukowa po zawcześnie zgasłym badaczu litewszczyzny.

ZARZĄD BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ.

Dr. Z. Celichowski.

Życiorys autora.

Mikołaj Akielewicz urodził się w roku 1828, we wsi Czoderyszkach (w gubernii augustowskiéj, parafii maryampolskiéj), z Adama i Katarzyny Akielewiczów.

Ojciec jego umarł w roku 1831 na wygnaniu. Matka wychowała małego synka, utrzymując uczniów na stancyi w Maryampolu, gdzie Mikołaj ukończył chlubnie czteroklasową szkołę powiatową. — Na tem przerwały się jego nauki szkolne, bo matka żyjąc z własnéj pracy, nie mogła go oddać ani do gimnazyum, ani tem bardziéj na uniwersytet. Całą więc naukę zawdzięczał tylko własnéj usilnéj pracy i niepospolitym zdolnościom.

Przez lat kilka, będąc guwernerem i korepetytorem u państwa Szuksztów, z którymi najserdeczniejsze łączyły go stosunki, pracował i nad własnem wykształceniem; a w roku 1859 pisał z Kurlandyi do jednego z krewnych: „pracuję nad słownikiem polsko-litewskim i nad samym litewskim w porównaniu z językiem sanskryckim,

greckim, łacińskim, słowiańskim, gockim i niektóremi innemi. Tu w Kurlandyi nie pełnię żadnego obowiązku, przebywam tu tylko dla zapoznania się z mową łotewską. Obecnie z greckiego na polski tłomaczę Herodota i Homera, oraz pracuję nad poematem, który może wkrótce wyjdzie z druku. Robię także przygotowania do Gazety litewskiéj, o którą X. Biskup Wołonczewski zaniósł prośbę do ministra oświecenia. Redakcyę téj gazety mnie powierzają". I dodaje: „zostałem po części literatem i to nie dla jakiejś sławy, nie dla czczych kadzideł tego świata, ale dla dobra moich braci, dla pożytku tych poczciwych chłopków Litwinów, w pośród których zrodziłem się i wzrosłem."

Niestety, wszystkie te zaczęte prace przerwały wypadki polityczne z lat 1861—63, po których skazany na długą pielgrzymkę wychodźczą. Mikołaj nie spuścił nigdy z oka zamierzonego celu i słów wyrzeczonych przez ojca jego do matki: „pamiętaj wychować chłopca na chwałę Panu Bogu i pożytek ludziom."

Na wygnaniu, skromny i pracowity, oddawał się dalszym studyom nad lingwistyką a szczególniéj nad litewszczyzną, których to główny owoc zawiera niniejsza książka; pisał też w roku 1869 o Litwie ciekawe artykuły do Mrówki, wychodzącéj we Lwowie, a przedtem jeszcze napisał uwagi do Lelewela spisu bogów żmudzkich, znajdujące się w Tomie V Lelewela wydania

Żupańskiego i „ze wszech miar zasługujące na dokładne zbadanie.“ (Dr. Antoni Mierzyński, Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Tom XVIII — 1870).

To też cieszył się Akielewicz na emigracyi ogólnym szacunkiem i poważaniem; a kiedy powstała myśl obchodu trzechsetnéj rocznicy Unii Lubelskiej, zawezwano go do Komitetu urządzającego obchód jako naturalnego reprezentanta Litwy i jemu powierzono wygłoszenie mowy na wspólnéj uczcie w imieniu Litwinów. Mowa ta, która nie została o ile wiemy ogłoszoną, zrobiła na słuchaczach wielkie wrażenie serdecznością i prostotą, z jaką mówca wynurzył uczucia własne i ziomków swoich do wspólnéj ojczyzny Polski.

Z tego samego roku (1869) mamy list jego do jednego z krewnych, w którym maluje się jego miłość do rodzinnego kraju: „Dziś na poddaszu oddycham zgniłem powietrzem wielkiego miasta. Nie tak to bywało przed ośmiu laty. Ucho moje nie słyszało téj wrzawy, a oko bawiło się widokiem ziemi rodzinnéj, bujnem kłosem pokrytéj. Podobnych chwil nigdy się w życiu nie zapomina. Były one dla mnie niby ostatnim wybuchem gasnącéj lampy, ostatnim promieniem jasnego słoneczka, przyświecającego dniom mego żywota. Odtąd niebo się zachmurzyło dla mnie, po dniach pogody nastały dni burzy i niedoli.“

Rzeczywiście nowa burza zaskoczyła go i na wy-

gnaniu, bo przepędził w Paryżu czas oblężenia i komuny, pełniąc skromnie a odważnie powinność swoją i osładzadzając sobie owe gorzkie chwile ciągłą i niezmordowaną pracą.

W marcu r. 1871, podczas nieskończonéj jeszcze wojny domowéj, pisał znowu do kraju: „ach! cobym dał, gdybym mógł mieć u siebie wazonik zielonéj litewskiéj ruty!... Przyroda to mój jedyny i najmędrszy nauczyciel. Ona mnie naprowadziła na prawdy, których nie znalazłem u największych uczonych. Wiesz, że ulubiony mój przedmiot jest lingwistyka porównawcza! Otóż, za pomocą przyrody porobiłem odkrycia nieznane dotychczasowym lingwistom. Jeśli Bóg pozwoli, ogłoszę je światu i podam prawidła, za pomocą których, znając jeden język, można poznać wszystkie żyjące lub martwe...“

Ostatnie lata spędził w gronie rodzinnem, ożenił się z Francuzką, doczekał się dwóch synów i córki.

Zawiązał w Paryżu Literackie Towarzystwo Litwinów, a w roku 1885 wydał książeczkę, która wyszła w Petersburgu pod tytułem: Rzut oka na starożytność narodu litewskiego, z podpisem Wytautas. Ostatnią jego pracą drukowaną (1887 czerwiec) jest: W sprawie językoznawstwa (list otwarty do pana Leonarda Niedźwieckiego). W tym liście opowiadał spotkanie swoje z doktorem Janem Hanuszem i naukową z nim rozmowę i sprzeczkę. Nie sądził, pi-

sząc ten list otwarty, że miał w miesiąc potem uczony Hanusz umrzeć w kwiecie wieku, i że w trzy miesiące i jego pełne zasługi życie przetnie śmieć przedwczesna.

Umarł Mikołaj Akielewicz 26 września 1887 w Paryżu, pochowany 29 tegoż miesiąca na cmentarzu Pantin.

Cześć pamięci tego zacnego a uczonego Litwina, co równo kochał Polskę jak Litwę, a którego żywot jest pięknym przykładem dla jego ziomków a potępieniem tych, co chcą zrywać to, co złączyło kilka wieków wspólnéj chwały i niedoli.

W. Gasztowtt.

TREŚĆ DZIEŁA.

WSTĘP.

§ 1. Język litewski z rodziny indoeuropejskiéj, która się różni od rodziny języków osobnikowych i zestawianych, czyli przyczepkowych.

§ 2. Trzy szczepy w plemieniu litewskiem. Ważność mowy litewskiéj.

§ 3. Badania lingwistyczne powinny obejmować trzy rodziny językowe. Ośm gromad w rodzinie indoeuropejskiéj.

§ 4. Obszar mowy litewskiéj i liczba Litwinów.

§ 5. Gwary litewskie. Jedenaście gwar w gubernii kowieńskiéj podług ks. biskupa Baranowskiego. Gwary podług Schleichera i Kurschata.

§ 6. Podział i przedmiot gramatyki.

DZIAŁ PIERWSZY.

Głosownia.

§ 7. Wyrazy, zgłoski i głoski. Podział głosek na samogłoski i spółgłoski nie zgadza się z umiejętnością.

§ 8. Grafika i pisownia.

§ 9. Abecadło litewskie podług Schleichera, Kurschata i ks. Baranowskiego.

§ 10. Głoskozbiór litewski podług narzędzi mownych. Uwagi nad nim. Ważne odkrycie lingwistyczne. Formy nấmas i dámas, nábhas i ḑeḅeșís. Prawo tworzenia się zgłosek: u = a + x = e + x = i + x = x ∓ a = x + e = x + i. Język litewski = u + ku + uk + gu + ug.

§ 11. Samogłoski w litewskim. Tak zwane trzy zasadnicze samogłoski są sobie równe. Na dowód tego wyrazy: agni, ignis, ugnis, oraz osnowy gir, gar, gur i hebrajski rzeczownik davar.

§ 12. Podział samogłosek litewskich na nosowe, twarde, miękkie, jotowane, krótkie, długie i przydługie.

§ 13. Różnica pomiędzy samogłoskami jotowanemi a miękkiemi. Etymologia nazwisk: Kelty, Kielce, Kiewlicz, Szawle i Suŕpilē, z grecka Heliopolis. Uwaga o dzikach Tacyta. Keũlíţis nie pochodzi od ķeúlē, ani Swiniarski do świni.

§ 14. Grafika spółgłosek miękkich.

§ 15. Podział samogłosek litewskich pod względem iloczasu. Słówko o akcencie. Iloczas i akent w litewskim służą do rozpoznania zgłosek. Bãłắnda i vãłańdá. Krotochwile. Kocia muzyka. Samogłoska płutowana.

§ 16. Iloczas dwugłosek: ɐ, o. Litewskie stṓgas, łacińskie tego, tectum, toga i rosyjskie koża.

§ 17. Dwugłoska ů. Wymawianie i jéj iloczas. ū jest trójgłoską.

§ 18. Samogłoska i, ī, ĩ (y). — ī jest dwugłoską, zaś ĩ trójgłoską jak ɐ̃, õ, ũ.

§ 19. Długie i przydługie ū, ũ. Nie zawsze one po-

wstają ze zbiegu dwóch, lub trzech u. Źródło wyrazów: sųd̨ītɐ, sų̆das, sųđjá. Fałszywa ich pisownia. Znaczenie wyrazów słowiańskich: sondŭ, sąd, suditi. Pochodzą one z litewskiego. Znaczenie litewskiego słowa sų̆ditɐ solić. Etymologia wyrarów sŭr̨īs i syifnas. Niemieckie sauer, gären i polsko-litewskie żur, zjúr̨ē.

Wymawianie i przemiany samogłosek.

§ 20. Samogłoska ă, ã, ā, á, ấ, ắ. Przemiany téj samogłoski i jéj wymawianie jak o. Formy mar, prat, mu, put nie są pierwiastkami. Jedynym pierwiastkiem w mowie litewskiéj jest głoska u. W litewskim nie masz samogłosek samotnych, są tylko zgłoski.

§ 21. Samogłoska ĕ, ẽ, ē, é, ế, ḗ. Twarde e. Miękczenie téj samogłoski za pomocą joty. Wyrazy ắglē, agžlís, ąžís i polskie jigła są wspólnego pochodzenia. Forma erúkas lub arúkas jest odmianą formy awúkas. Wspólnie z rzeczownikiem awiś pochodzi od pierwiastku u.

§ 22. Miękkie e. Wymawianie téj samogłoski. Łagodzi ona twarde a. Litewskie miękkie a, e zostają w związku z polskiemi je, jo, a, o.

§ 23. Wymawianie samogłoski ĕ, ẽ, ē podług gwar. Ważność rozszczepionego ế pod względem etymologicznym. Litewski ţévas i hebrajski av płyną z jednego źródła. Narośl i rdzeń wyrazu.

§ 24. Wymawianie samogłoski i, į.

§ 25. Stopniowanie samogłoski i. Dwugłoski ai, ei, ɐ (jať).

§ 26. Prawe i lewe stopniowanie samogłoski u. Zgłoski au, av, ev, ov, ŭv, uw, va, ye. Vẽžís, Jŭdyẽzjai, Jatwież,

Baltyẽzjai. Tvōrá, Twery, Twer, fenicki Tyr, gr. κῦρος i κύριος. Rażący błąd autora rozprawy o języku litewskim. Pojedyńcze v i podwójne w.

§ 27. Osnowa pju wydaje zgłoski peil, peł, pem, pev, pjuv, pjukł, pek, pes. Tak zwane spółgłoski v, l, ł, m są odroślami samogłoski u. Głoska k = s jako narośl. Znaczenie wyrazów: peílis, pēmũ, pēkús, péva. Etymologia wyrazów: męéilē, miły, minne, amo i káma. Rodowód przymiotnika íłgas, długi, dlъgъ. Sanskryckie dirgha, litewskie daúg, ruskie dowgij, niemieckie gross i polskie rosnąć.

§ 28. Samogłoska u wydaje zgłoski: au = ar, ał, al, var, val. — íła, iltis, íra, ãrjú, jáutis i jetiš. — sáugotę, sárgas i sirgtę. — maũdá i małdá. — aũdótę, ałdótę i Ałdona,— maúktę i malkálē. — vãdíntę i vardas. — káuju, kũjis, kóvas, káltę, kályis i kũltę. — kãrá, kãreíyis, kãráljus, kãrũžis chorąży i kãrũná chorągiew. — uk = auk = viłk, za dowód służą formy: Úkmergē, Aúkmergē i Viłkmergē. — u = áu = ár = áł = án = ąn = á, na dowód formy: áuzůłas, árzůłas, áłzůlas, ánzůłas, ąnzouls i ázōłas. — Litewski áuzůlas odpowiada łacińskiemu juglans. — Forma uk = viłk odpowiada serbskiemu vuk. Merge marchia i mergapátīs. Mergē i mergá. — Feodum i yãdãmá. — Morganatische Ehe i Morgengabe. — Aúkaimis i Ąnkaimis, Onkaim. — Romóyē nie ma nic wspólnego z gromowem. — Aukaínē, Ankaínē, Ragaínē i aũkós kálnas. — Arca i Arkona, tyle, co aukaínē. — Litewski i polski zarodek uk. — Uk, uczyć się, vōkjú, Vókętis i móksłas. Co znaczą nazwy Úkmergē, Viłkas i Vilkijá?

§ 29. Samogłoska u wydaje an, ą, en, in, un, am, em, im, um, van, ven, vin, ran, i łan. — Añká, łañkas, łęk, ałkũnē, łokieć, łuk, obręcz, ἀγκών, arcus. — Aũká, arca,

ráktas, rakъ, raka, ṛiñkṭe i rañká, ruka. — Rĭķis, ŭķis, Wilk, Luk, Lánkas i Lęch, a nie Lach. — Etymologia imienia Rūrĭķis Ruryk i Errik. — Zarodek ug. Vãgá, añgá, niemieckie auge, greckie ἀργός i litewski łángas. — Añgiś i leñdú. — Litewskie skuñdas i polska skarga. — Ẓeñgjú, ẓeŕgjú, nándrē, lánḍrē, nágas i rágas. — Ulrich, Unrich, Enrich, Errik i Rūrĭķis, Ruryk. — Jiñṭe, jąć od pierwiastka, który wydaje także: ɣen-as, un-us, ein, inъ. — Gu = gui, gen, gin, gan. — Su = san, sam, są. — Tuk = tunk, dub = dumb. — Podział samogłosek na rzekome szeregi a, i, u, nie zgadza się z prawami głosowni. — Spółgłoska n nie zamienia się na l, ale n i l powstają ze samogłoski u. — Formy: ĭmú, ńać, ponimatь, nemen, nam, mu (jmu). — Dwugłoska ŭ za ų, un. — Dwugłoska au za oju. — Aŕklĭs, equus, asvá i ácva. — Vákaras, većerъ, vesper i hespér. — Pierwiastkiem wyrazów aro, orzę, ãrjú jest samogłoska u. — Wyrazy radło i rataj nie są skróconemi formami z oradło i orataj. — Gu = gem, gim, gen i sūnús — syn.

Wymawianie dwugłosek.

§ 30. Dwugłoṣki ai, ei, ɐ, au, ui, ŭ wedle gwar. kaip, kap̃ i kapsy.

§ 30. Wymawianie dwugłosek: an, en. ą, ę, į, ų, jų wedle gwar. — Błąd ks. Baranowskiego i p. Webera względem krótkich ą, ę. — Etymologia wyrazów saimas, sejm, sъnьmъ, Seiṇĭṭɐ i Seĭnai, Sejny. — Saimas, ķáimas, Seĭṃína, sáime, sêmija, heimo, hoimo, oim i aim. — Siñnas i Siñtautai.

Spółgłoski.

§ 32. Znaki na oddanie spółgłosek w litewskim. Podział rzekomych spółgłosek litewskich podług ich rodowodu. — Dzie-

więć odrośli i jedenaście narostów pierwiastku u, jedynego w mowie litewskiéj. Podział spółgłosek w litewskim ze względu na ich wymawianie. — Dwójki cz, dz, sz = c, đ, s. — Czworaka postać zgłosek litewskich: A, Ab, bA, bAb.

§ 33. Spółgłoska b, ḅ. — Jéj pochodzenie. — Bádas, ḅēdá, bedá, ḅednas, ḅēdavóju i ḅeđjus. — Baũđjú, baũđjavá, bauđjáunįkas, bódu, nubóstu, núboda. — Bêda, biada, jędza, nędza, nużda. Bêditi i pobêditi. — Vaŕgas, veŕgúţis i vårginu. — Gãvéţe, gãγēnjá, Gãγénas, gladъ i hunger. — Miklosich mylnie wyprowadza wyraz gladъ, głód od urojonego pierwiastku geld. — Bårţe i bura. — Buŕná, bűrte, buŕtas, buŕtinįkas, niemieckie wort, sanskryckie våk, łacińskie vox i vates, słowiańskie buky, gotycko-niemieckie bôka, bôk, buch i celtycki bard. Naczelne dwójki br, bł, bl są odroślą samogłoski u. — Braŝká, bṛeŝká, bṛekstá, bṛáska i bṛåksta. — Ráisķēţe, raĩskús, aĩskús, áisķinu i aķiŝ. — Brzask, blask, łysk, iskra, iskra, jaskrawy, skra, skrzyć się, skło i szkło. — Kaŕγális, calvus i kaĺvá. — Kraújas, krovъ i czerwony. — Kalitь i raskalitь. — Tlić i tíras. — Surja, svar, sáulē, sol, serenus i ἥλιος. — Saŕmá, sármas i şiŕmas. — Stella i stern. — Astrum i jiskra. — Kaúkas, kuŕķis, krosniŝ, krâsne, kuŕşis, kuŕsénai, kűrte i tver. Króķis i Krak. — Stikłas i stekło. — Miklosich mylnie wywodzi wyraz stekło od staroniemieckiego stëchal. — Bóg i ogień, but i wyzuć. — Bṛēdu i vadare. — Błógas, lĩgá i şeŕgú. — Ẓíbét, zaíbas i çiva. — Kałbá, καλέω, hebrejskie qôl, arabskie qâl i qûl, litewskie ḅíłá. — Våk, vox, słowiańskie reką, łacińskie loqui i niemieckie wort. — Bopp pierwszy wskazał, że v = r. — Wiek, wieko, rok i raka. — Riechen i wąchać. — Randu i vinden (finden, fund). — Litewski γitiŝ, słowiański vitęzь i niemiecki ritter. — Pochodzenie przymio-

tnika ȥábras. — Dwójka rb = br. — Siedm litewskich form na oddanie nazwy bóbr. — Etymologia tego wyrazu. — Bábras i bóbr to samo znaczy, co łaciński castor. — Litewski dabras, serbski dabar i rzeczownik tábaras tabor. Rozbiór wyrazów dum̃błas i grzęznąć. — Gręblīs, grėbtе i gáutе. — Pozorna wymiana pomiędzy b i g. — Wymiana pomiędzy b, v i m. — ç za ţ u Dzuków.

§ 34. Spółgłoska c, ç. Ten dźwięk rzadko się używa w litewskim. — W łotewskim c za k. Cilweks, kilvikas i człowiek. — Miękkie ç u Dzuków.

§ 35. Spółgłoska c, ç. — Jéj pochodzenie. — Odpowiada dwójce s. — Litewskie c, łotewskie ks i s. — U Żmudzinów c = ţi. — Wpływ téj spółgłoski na wymawianie samogłoski a. — U Dzuków brzmi jak polskie ć.

§ 36. Spółgłoska d, ḍ, ď. Gesmé i daĩná. — Grìbas, grábas, dróbė, drābúȥis i rúbai. — Dėlé i gërjú. — Odá, ůdá, stógas, toga, koża, ódżas, pūḍīs, podъ, podinъ, hospod, gospodin, mogę, módz i mögen. — Gospoda, gašpādá, tureckie oda, odalih, odaliska i perski padiszach. — Objaśnienie form: ḍáłnas, dłoń i ładonb. — Dévas i ḍēná. — Daĩlús, dailē, dêło, dãraú, gero, ago i ἔργον. — Daúgelis i áugu. — Dovãná, dúdu i niemieckie geben. — Dúna, dana, pánas, panis, almus, alimentum. — Dēvìṇí, ḍēvíntas, nevints, návan, novem, ἐννέα, inn. — Błędne Schleichera twierdzenie o przemianie n na d. Drútas, drąsá, dreist, sъdravъ, drъzъ. — Dwójka dr = gr = g + u. — Dv powstaje z du = gu. — Rodowód słowa vãdinú. — ãdaú, ãḍīná, áḍata, ãdiñcjus, odyniec, bãdaú, gëlú, dūrjú, rãgas, ráginu. — vaĩdas, vãḍīnú, ȥádas, ȥóḍis, reden, λόγος i sagen, płyną ze źródła ug. — Gardús, ėdu, edo, ēdrús, válgau i valgīs. — Vãlá i valdau. — Valdją jót. Formy:

ángtė, ėdu, ług, róg, łódź, należą do rzędu wyrazów złożonych. — Rodowód wyrazów: bařzdá, ůzdis i vařizdis. — Skuńdas, klage, lugeo, raũdá, raudanica, rydati, lůdnas, nũlůdęs, τράγος, tąga, tuga, płyną z jednego źródła. — Skēdrá, skardùs, skáldįtė, skařdis, skėdá i scheiden. — Skīrjú i skárbas. — Skařdús i oskard. — Kudųrís, skeřdjú, skrádjai i skeřstuves. Skáłdau, ãdaú i ařdaú. — Lůdnas = lu + g + nas. — Kudłos i kudųrís. — Końcówka ndras = n + dras. — Beńdras, ãbú i binus. — Lándrē, ŋándrē, liñgũju, ringũju, ŗinga, rungas, lůgnas i vingīs. — Mańdras i mãnaú. — kałdra, kłóju i kałdůnai. — Twarde i miękkie d. — Głoska ḍ przed samogłoskami jotowanemi przechodzi w đ. — U zachodnich Litwinów dja = dłja = ḍe. — O przechodzeniu d w s. — Błędny w téj mierze wykład Schleichera. — Váiskas, skuská, draskaú, gaisras. — Sídras, Sidłãvá i Szydłów. — d przed n, v = s. Jůddvaŗis. — Svėsłaũkis, Swisłocz. — Błąd Karłowicza i Hanusza względem Swisłoczy. — O przechodzeniu d na s po ł (r). — Błędny wykład Schleichera o przemianie n na d. — Litewskie bes = bh. — zd = z; d = z. — Tŗėsțe i tŗizna.

§ 37. Spółgłoska k, ķ. — Jako nadech i podech, spółgłoska ta nie stanowi jednego ciała ze samogłoską, któréj towarzyszy. — Zgłoski ak, ka różnią się od zgłosek ar, am, an. — Odmiany zgłosek ak, ka. — Krūpos i trūpinís. — Kłóju, pátałas, ķíltas i tíłtas. — Kařbas i tařbá. — Kámanos i sámanos. — Kúķis sukțė. — Rėkjú i raižaú. — Uk, uz, vóžțe, vēzís, ántvozas i voķas. — aš, азъ, ek, ich. — kŗeívas i sleívas. — Kãŗeivis, şárvas, sařvótas i Chorwat. — Likțe i lísnas. — Báržas i birke. — Zúikis, ķisķis, sóktɐ, ķižis, kósjus, kũrtas, káljas, koń i kuinas. — kałtas i skołá. — kařdas, skáłdau i ařdaú. Stógas, στέγος, koża, toga i protector. —

Tėjus, ţivúnas, ciwun. Dañgús, Dañge, Gangã i dyngus. ka = ska, ksta. — jìkú i jėskau. — Reíkste i .ręìskjú. — sk = ks, ks = sk. — Błąd Dra Hanusza względem formy Vyksla. — ksţ = ksç. — Odmiany zarodków ku, uk. — kaŕtas, ķeŕtú, kaŕdas i ķiŕyìs od zarodku ku. ãstrús, acris, rakţe, rákalìs, ŗẽkjú, od zarodku uk. — Naczelne o w wyrazach ostry i osła. — sł i stł nie są pierwiastkami wyrazów słać, słoma i stół. — Pátãłas, tło, tela, stãłas, stõras i rozpostarty. — ákłas, oślniony i olśniony. — ãsłá i sãłá. sũłas i usłãnas. — Ũkáute, aúkle, vókas i Viłkaî. — Bûtas, zabota i polska buta. — Pecza, Pjast, pjastun, pitati, pišta, victo, victus, pẽkús i pėtũs. — apẽká, apẽkúnas. — opús, ovús, rũpesţis, rũpi i lẽpús. — Forma kuk = k + uk, lub ku + k. — Znaczenie imion kaúkas i krak. — Kurcho i kułká. — kãryidis i Harwit. — kãras i heer. — Kaúkas, taũkaí, kũķẽ, coche i cochon. — Kaúkas, tuŕtas, kũkavas, kunka, kunki, kunkow i Karnkow. — Trãkai i Krãkai. — Trãkas, krosņiš i Charchów. — Krókałaũķis, krãķinávas, krãkjai i krãţei. — Kaúkas, Krãkas jako Vulcanus. — Kaúkkãrjus, kokkurb, erzgebirge, Tatry, kaúkspẽņis i Tartara. — Templum, kuplum, kũpa, kupało i kũpólẽ. — Co znaczy kupało? — Znaczenie imienia Kaúkas ze względu na zarodek uk. — Co znaczą mogiły Kraka i Wandy? — Rytiger i ŗitũgẽŗìs. — Podech k nie tamuje stopniowania pierwiastku u. — Kãkłas i kark. — Jãknos i jañkú. — ákłas, arca, ákrutas i okręt. — akmũ, kamień, akrims, Okmiana, Kremlin, Kamieniec i Krzemieniec. Meñkas, μικρός, mały i mãzas. — Błąd Schleichera względem przemiany k na p. — Objaśnienie form ķẽpú, peką, backen, bochen, i bucheñ. — Wymawianie głosek k, ķ.

§ 38. Głoska g, g. — Pokrewieństwo pomiędzy g i k.

Głoski pochodzące od g. — Dēlě i gěrjú. — Algjú, elgjú, algjúşi, ałga, algētá, Algis, Oleg, Algē i Algimuñtas. G = d., vałdaú, elgjú i ład. — Gógas, γίγας, dįdis, daúg i dúzas. — Ugniś, rēgjú, rágana, rágas, ródau, różē, grāzús, lúdiju. Dídis, Łādá i łádas. — Ovyn, ovan, ofen, gābījá, gaþētá i gābjáuja. — Gārai, prágāras, zārijá i Zárinas. — kópos i Perekop. — Irjú, ałdijá i gáłda. — Dr. Mierzyński i Łasicki. — PP. A. Mierzyński, Baudouin de Courtenay, L. Malinowski, J. Hanusz i J. Karłowicz mile wspominani od Litwinów. — G = d = đ = s, jústa, júngas, igo, sojuzъ i sojusz. — ústau, údjau, ąhati. — mēdús i mīsá. — kándu i kąsnis. — rañdú i raśtę. — G = z, gīlótę i ẓīlótę. — G = zg, zd, gz, gs, gs, gzd, áugu i áugstas, enge i añgscjá. — zvaígzdē, zvaízdē, yáidas, yeīzdētę, zvêzda, zvaīgzdíkstis i svastika. — zvaīgzdíkstis i kuřkis, kurikas. — inkúrtuyēs, „inkurtuwiny.“ — uzkūrís úkininkas. — Objaśnienie nazw krúkis i būdraítis, podanych przez Łasickiego. — gst = gsc; gzd = gzđ. — Wymawianie głoski g, g. — Kiedy g brzmi jak k? — Błędna pisownia Kurschata. — rūgstús, rūgstínē, rūskinē i Rūskís. — s, z, z, są wspólne postaci dla g i k. — Podech g nie tamuje stopniowania pierwiastku. — āłús piwo i gērjú piję. — Ug, uk; ud, ut itd. formy równoległe. — Podъ, patís i παῖδες, gos, vēs i viças. — Volk i yésas.

§ 39. Jota, jéj rodowód. — Jáunas, jun, juvenis, od zarodku un, którego odmianami są: vun, bun, pun, mun, nun, run, łun, lun. — þarnas, parenb, jung, mündig, mołod, są wspólnego pochodzenia i znaczenia. — Júrēs, márēs, vari, Νηρεύς, Nēřís, Nur, Narew', νερὸν i urina. — Julin i Wulin. — Júkas, jocus, śmiech i lachen. — pūdīs, mogę, jegjú i Jageło. Samogłoski jotowane i miękkie. — Dźwięki naczelne s, c, đ

są odmianą nadechów k, g. — ďjáųju, jáųja i jáunis. — Wymawianie joty pod wpływem dźwięków gardłowych, podniebiennych, zębowych i wargowych.

§ 40. Spółgłoski r, ŗ, ł, l. Ich pochodzenie. — Rãkú, aŕtɐ, aķéţɐ, aķéţé, árkłas. — Rãsá, ţẽkú, teką, łáka, łásas, rêka, ruczaj, słákas, szlochać, ásara, açru, lachryma, δάκρυ, slъza, sleza, łza, suza, łkać, płakać i yeŕkjú płyną z jednego źródła. — Lītús, lẽtús, lĩja, léju, láistau, ῥέω, ápẽ, ãpẽ i ápas. ŗípas, rápas, Rap, ripa. — kŗípẽ, kŗípas, klípas, kłaípas i Kłaípẽda. słápjas i úpé. — lĩja, pluvia, piova, chuva, (suva) i chińskie sui woda. — leñtá i añţis, añgá i łángas, ambulo i λαμβάνω. ũtárai i Ratara, Retra. — pater, pitr, fater, frater, brat, bratr, atta, otec i ociec. — Lẽtá, Lɐtũvá, Lɐtũyís, Łátyĩs, Łatyijá, Lutũváras, lítĩs i laeti. — Luţíkjaĩ, Luţécjaĩ, Lutici. — Juty, natio, taũtá i κλυτός. — W głosowni szczególnie przywiązywać się należy do zgłosek, nie zaś do głosek. — Ut = art, aŕtús, aŕţimas, gŗétą, gŗátas, glĩtús, glítas i begleiten. — Grĩtĩjá, grĩcjá, grĩţáłẽ, gŗiñcjá i gŗĩnĩcjá. — Grĩnĩcjá i stsł. gorbnica nie mają nic wspólnego z górnicą. — Gontyna i gañţinẽ. — áłkanas i łaknąć. — aĺpstú, lẽpstú i siĺpstu. — trúpa, trupinís i tárpas. — tvorá, tyẽrjú, tvártas; tyírtas od zarodku ku = tu. — gálas, galétɐ, gãlíþẽ, gãłá, Eĩrógãła i Beĩsógała. — gal, al, alloh i eli. — ķẽljú, ķeŕcjá, kálnas i şĩłá. — lɐls, lélaspalelímas, lelum polelum. — Bũdas, Boda, Budyni i Wudan. — Zgłoski ars, ars, arz, arz, pochodzą od zarodków ug, uk. — Zgłoski gr, kr, dr, tr, sr, sł, zar, zar, sar pochodzą od gu, ku. — gaŕsas, vãk, vox, baĺsas, gĩrjú, gaŕþẽ, gẽłá i gáras. — Daũgẽłá, Dogiel i Jaũgẽłá, Jageło. — Bĩłá, þiłóju, þĩlĩņéju i Bẽlánjus, Belenus. — árzinu, aŕsúş, zły, gorszy i drażnię. — aŕziłas i ogier. — gísła i żyła, íla i jigła. —

Objaśnienie form akr, agr. — Agłús i ogół. — Aúte, aúłas, ayīlís, ołá, koro, koło, koŗís, koŗīcją. — gau, gãvá, gãrá, gãłá, daŗíte i dúŗīs. — Pojęcie mocy wiąże się z pojęciem zamknięcia. — Ƶámgãlē, Semigallia. — Rex i radża. — Etymologia wyrazu szczegół. — Dno i dugnas, jeła, áglē, adlē i jodła, oraz niemieckie nagel i nadel. — père i pater. — francuzkie père nie pochodzi od łacińskiego pater. — Zarodki przyjmują nadech, podech i dech: ar = gar, arg, agr, kar, ark, akr. — glēþís, klēþis i klafter. — klaft, kraft, klapa, klepka, krzepki i krępy. — Błąd Schleichera względem l mouillé w litewskim. — Na początku wyrazów nie ma w litewskim zbiegu głosek łb, łk, łn, łg, rdz, rt.

§ 41. Spółgłoska m, ṃ. — Pju i pemű. — hju, gju, hibernus, hiems i ƶemá. — humus, γαῖα, ƶáṃē i zemlja. — Na czele wyrazów po spółgłosce m nie może w litewskim następować inna spółgłoska. — Mãtaú, mãtrús, utro, jutro, watra, jutrznia, ŗítas, pateo, patrzę, motriti i smotr płyną z jednego źródła. — Métite, miotać, rjutiti, rzut i jacere. — Mátai, rátas, leto i aetas. — Megú, ṃígis, ṃégas, lízdas, nidus i gṇâzdo. Mīljú, ljubiti, laubjan, lubens i lubh. — Máudau, uñdű i baden. — Műsu, μάχομαι i neco. — Móku, uk, uczyć, um i umiem. Móku, mókestis, mercor, merces, peŕkú, pŗēkējas i Perkűnas. Mylny sąd o Perkunasie. — Ménű, łuna, iuna, jasan, Jesa, mâs, mens, jaw, Jupiter, i hebrajskie jôm. — Zgłoska am na początku wyrazów, litewskie ámƶis, łotewskie műƶs (műzis) i francuzkie âge. — Naczelne m przybiera nagłos s, sṃíltīs, smułkús i mãłú; ṃiŕte i sṃeŕtis; smaiłas i íła; şámte, sámtis, sṃētoná i iñte. — Twardo m i miękkie ṃ.

§ 42. Spółgłoska n, ṇ. — Jéj rodowód. — ũtárai i añtras. — Ƶeŕgjú i ƶeñgjú od ƶug = gug = gang. — Naczelne

n zawsze jest odroślą samogłoski u. — Nãbágas i úbagas. — Przeczenie u przechodzi w ne, non, a, α, an. — ũkana, nakțiś, nox, nostь, nacht i noc. — nágas, nogъtь, nogieć i unguis. — nósis, nos, nasus, nase i ũstau. — Dwójki kn, gn, sn, sn, zn, pochodzą od ku, gu. — Na początku wyrazów w litewskim nie ma zbiegu dn, tn. — Zgłoska kn = kn, kł, kum, kam, kreiv, krum. — Zgłoska gub = gnib, znib, gumb, zamb, ząb i dziób. — Snégas, nix, dená, i dévas. — Snẽkú, saũkjú i sãkaú. — znaĩrús, zvaĩrús, zjũrẽțe i zbréti. Wymawianie spółgłoski n, n.

§ 43. Spółgłoska p, p. — Stosunek głoski p do b. — Powstają one ze samogłoski u. — Pats, pațí, păținas, pațãlẽ i pater. — Paútas, ovum, aúțe, uć, exuv, buć, przebuć, rozbuty, aũká, auklé, aútas, nuča, onuča, obušta, jajko, vajco a veko. — Peílis, piktas, Pikũlĩs i vaĩkaú. — Ganię, nagana, gonię i gniew. — Peílis, ĩrú, i íła. — Dwójki pr, pł, pl na czele wyrazów. — Płãtús, latus, breit i weit. — Płónas, tьnkъ, tonkij, tenuis, thenjan, dunni, tanu i cieńki, pochodzą od zarodku un = an = en = on. — Prašțe, prañtú, prótas, puto, ratio, mąstaú i mąsțiś, mūsțiš. — Etymologia nazwy Prũsai Prusy. — kũprá, kũprinu, kaúpas, kaúpinas, kaũpjú, kãpas i kárpa. — Przyimki ap, api, apeí, apé, o, ob i ἀμφί. 'όφ, σκοπεύω, skopjú, Skópis i Sópis. — kópțe, kópecjos, kópija, kōpinéțe i kōpáuțé. — Stepjũși, stipinís, stiprús, stuĩpas, stirps, Alpes, Alpy, Karpy, Karpaty, καρπιανοί, Kaŕpjus i niemieckie alp. — Lepsná, láupsinu, lépns i lépniba. — Sũpú, łãpas, łópas, łopas, słãpús, slẽpjú, ślepy i κρυπτός. — Sklápas, sklep, okłop, klapa i krzepki. — Kũpa, capio, sapio i sapientia. — Tuba, truba i trąba; sūpú i słãpús; pęd i prąd pod względem formacyi. — Knúpoju, kłúpoju, knúpscjas

i snápas. — Kampas, kumpús i kumpis. — Mappa i μορφή. Forma bierzmo i brama; łacińska forma nie jest „przewróceceniem“ greckiego μορφή. — Vapor, kvápas i krápas. — Błąd niemieckich lingwistów. — Wymawianie głoski p, p̧.

§ 44. Spółgłoska s, ş. Jest ona odmianą gardłowych k, g, lub zębowych t, d. — Sēgú, ḑeñgú i posag. — Łacińskie cum, litewskie sam, san, są = sú i niemieckie zusammen. — Skaĩtaú, sķétas, sķírţe, skíntɐ, ķeřtu i ķítas. — Skleĩḑjú i kłóju, sklípas i ķeřpú. — Skŗéjú, skréstuvas i skŗinjá. Skvařbaú, skvařba, sķírţe i skyeřnas. — Słogá, vařgas i dlъgъ. Smāgús i smāgúmas udarjenije. — Smeĩgjú i smaígas. — Māgóju, múgē, menge i mnogi. — Smáugju i magĩłá. — Smãłá, smaĩķēs, máłkos i μάλθα. — Spáljai i p̧ēłaí. — Sp̧éju, sp̧ētas i łacińskie spatium. — Sp̧éka i spéciba. — Sp̧iñḑétɐ, splendor, płonąć i πῦρ. — Stáłas, stóras i rozpostarty. — Stół, przestrzeń i słać płyną z jednego źródła. — Stŗénos, sţíŗau, stírna i sarna. — Stróyē, ῥέω, rzeka, strumień i strom. — Syeklĩcja, şeklĩcjá, syetlĩcjá i świetlica. — Syētís, syekłáuţe, sekljai i syeikas. — Kašţe, kp̧ište i kniszyn. — Dwójki: bs, ps, ms, ns, rs, łs. — Twarde s i miękkie ş. — Ich wymawianie. — Uwaga w formach svāḑīnú, sódas i sad. — Druga uwaga o naczelnem s jako przyimku. — Sp̧īná, sp̧iñtá, szpunt i pántas. — Strúpas i trũp̧ipís.

§ 45. Spółgłoska s, ş jest odmianą narostu k. — Pařsas i porcus, sũ, κύων i canis; likţe i lísnas; keúlē i sērjaí; kā́ras i sárvas. — Miękkie ş. — Przewaga s nad s. — Dwójka s na początku wyrazów. — Sãká, sakp̧iś, sáķēs i súkos. — Sáłtas, sałná, sulp̧ís, kalt, kühl, chłód i áusta. — Słúbas i kłubte. — Slína i glina. — Sleívas i kreívas. — Smótas i szmat; smũtas, sũtas, śmiech, żart i scherz. — Sp = f. —

Špégas i spégas, szpieg. — Snaīrús, znaīrús, zvaįrús i zierać. Staí i sitaí. — Etymologia wyrazu stuka, żart, figiel. — Syésá, áuksas i gotyckie ausō. — Ausa, aústa, aũstrá, aúsrá, Ostra Brama i aurum. — Dźwięk s po samogłoskach i spółgłoskach.

§ 46. Głoska t, ţ jako odmiana gardłowego k. — Proporcya: d : g = t : k. — Tãrju i kaĩbú; tar = kar = ku. Tróba, drãbúẓis, gŗíbas, grábas, rũbai, ruþázjus, góþţe i gleþís. — Tvártas, tyírtas, tũréţe, tuĩmas, urna, syiĩnas, Vĩlŋjus, Vēloná i Wieluń. — Pierwotna forma nagłosu t. — Przyimek at, aţi, ata, ato. — Zgłoska ţi przed samogłoskami jotowanemi. — Čjúdas, studo i cudo. — Co należy myśleć o przemianie spółgłoski t na s? — Geĩtá, geĩsvas i głũsŋis. — Litewskie głůsá i glesum Tacyta. — Głoski d, t w wyrazach złożonych. — Etymologia imienia áitvaras. — Litewskie prákaitas i polskie parkot. — Wymawianie głoski t, ţ.

§ 47. Spółgłoska v, y, w, ẉ. — Podwójne w i pojedyńcze v w litewskim. — Rodowód spółgłoski v, w. — Jéj własność w litewskim. — Vábałas, yētá, aẉétē i ãyéţe. — Vízas, yēzís, aẉizá i áyizos. — Maísas i ŋéẓis. — Bútas i yētá. — Bu i fui. — aśŋí, esse i sum. — eram, ero i war. Subũyímas, bátis, subátis, Subácjus, subutki, sobótki. — Kéţis i kveţís. — Samogłoska e = ve. — Wymawianie v, y.

§ 48. Głoska z, ẓ. — Zúiķis, kísķis i sásnis. — Ród Kiszków. — Rzekomi Sasowie lub Saksonowie w dawnych Prusiech. — Twarde z i miękkie ẓ. — Gĩlóţe i zĩlóţe.

§ 49. Głoska z, ẓ. — Przykłady na twarde z i miękkie ẓ. — Jest ona odmianą dźwięków gardłowo-nadechowych i powiewnych. — Zádas i gadać. — Gĩrjú, zēłá i gēłá. — Garŋís, gŗínas, zãrijá i ẓĩłas. — Ẓeyē, ãvjú i dēvjú. — Zu-

ẏiš, zvīnai i Žyínē Dźwina. — Zvałgau, ŗēgju, syeñtas rágas, rágana, wróżyć i grãžús. — Pochodzenie wyrazów zmű, zmóņēs i zmogús.

§ 50. Głoskozbiór litewski, na podstawie naukowéj oparty. — Trzy pierwotne zgłoski u, ku, gu, z których powstał głoskozbiór litewski. — Odrośle i narośle samogłoski ū. Žėgždrai i zviřgždai. — Pierwiastek wyrazów i jego odrośle pod względem znaczenia. — Astronomia i lingwistyka. — Język powszechny sztuczny i przyrodzony.

Zbieg głosek.

§ 51. Zbieg samogłosek.

§ 52. Zbieg spółgłosek. — Dėmēḑis, Dėmantas, Demontowicz, Dowkont, Dóyidas i Dawidowicz. — Downar i Dowmont. — Etymologia imienia Zígmuntas, Zygmunt. — Polskie ryczałtem objaśnia się za pomocą litewskiego ŗíķałtų.

Iloczas i akcent.

§ 53. Samogłoski krótkie, długie i przeciągłe.

§ 54. W litewskim jest tylko jeden akcent. — Spółgłoski akcentowane. — Przewaga jednéj samogłoski nad drugą w dwugłoskach. — Ta sama przewaga spółgłoski nad samogłoską.

§ 55. Nietylko odrośle samogłoski u, ale i jéj podechy przybierają akcent. — Co znaczy Gudas? — Modlitwa Żmudzina.

§ 56. Głosownia litewska i niemiecka stykają się w pewnych punktach. — Akcent litewski podług Schleichera i Kurschata.

§ 57. Akcent litewski podług ks. Baranowskiego i p. Webera. — Ich błędna teorya.

§ 58. Wpływ akcentu na iloczas. — Pod względem iloczasu zgłoska fonetyczna różni się od zgłoski etymologicznéj. Zgłoski fonetyczne i etymologiczne w modlitwie Żmudzina. — Zkąd pochodzi błędna teorya o litewskim iloczasie i akcencie? Ważność akcentu w mowie litewskiéj. — Bấłnas i bał́nas, ấnțis. añ́țis, Añtaí i Antokol.

Koniec Treści.

Paryż, Rue de Belleville No. 135,
1886 r.

WSTĘP.

§ 1. Język litewski jest mową narodu należącego do rodziny indoeuropejskiéj, którą niemieccy uczeni zwykli nazywać indogermańską. Członkami téj rodziny są liczne plemiona i szczepy, których wieczyste dziedzictwo stanowią języki: sanskryt czyli staroindyjski, staroerański, grecki, łaciński, celtycki, litewski, starosłowiański i gotycki. Wymienione tu języki zowią się odmiennemi lub fleksyjnemi, do rzędu których należą jeszcze mowy semityckie, jak hebrajski, arabski. Od nich różnią się języki osobnikowe, inaczéj zwane jednozgłoskowemi, jak chiński, siamski, anamski, oraz języki zestawiane lub przyczepkowe, jak mowy fińskie, tatarskie, dekańskie, Basków, pierwotnych ludów Afryki i Nowego świata.

§ 2. W każdem plemieniu istnieją szczepy i pokolenia, podobnie w każdym języku znajdują się pewne odmiany, czyli gwary, z grecka zwane dyalektami, a po litewsku tar̃mės. Na plemię litewskie złożyły się trzy szczepy: właściwy litewski, łotewski i pruski, który wygasł pod koniec siedmnastego

wieku. W rodzinie języków odmiennych właściwy litewski ze swemi prastaremi formy zajmuje pierwsze miejsce. Z tego względu badania nad litewskim mają wielkie znaczenie naukowe. Badacz języków i dziejów słowiańskich nie obejdzie się bez litewszczyzny, a nie jedna zawiła forma sanskrytu, starogreckiego i łaciny da się rozstrzygnąć za pomocą litewskiego.

§ 3. Wyższe, doskonalsze formy mównicze powstały z form niższych. Z języków osobnikowych wyrosły zestawiane, lub przyczepkowe, a z tych znowu potworzyły się języki odmienne. (A. Schleicher. Compendium der vergl. Gram. 4te wydanie z 1876, str. 4). Badania lingwistyczne, z natury swojéj porównawcze, powinny obejmować trzy rodziny językowe. Umiejętny naturalista nie poprzestaje na badaniu jednego królestwa przyrody. Zoolog musi znać botanikę i mineralogią.

Lingwiści teraźniejszego wieku odbywali i odbywają badania tylko nad językami należącemi do jednéj rodziny. Nawet w pewnéj rodzinie tworzą różne gromady, zaprowadzają rozdział, gdzie zachodzi jedność. Bopp, Grimmowie, Schleicher, Miklosicz i wielu innych, w swoich uczonych, nader ważnych pracach lingwistycznych ograniczają się do języków odmiennych, pomijając osobnikowe i zestawiane, — te właśnie, z których powstały tak zwane indoeuropejskie mowy. Póki lingwistyka nie przeprowadzi badań porównawczych w trzech królestwach językowych, póty światu zbywać będzie na gramatyce prawdziwie porównawczéj. Taka tylko gramatyka otworzy nam podwoje do językoznawstwa, wskaże za pomocą mowy ojczystéj sposób zrozumienia wszystkich języków, żywych i umarłych. Jak w oku człowieka odbija się wszechświat,

tak w mowie ojczystéj każdego narodu tkwią wszystkie języki...

I my w niniejszéj pracy, podając wykład mowy litewskiéj, trzymamy się dawnego zwyczaju, poprzestajemy na językach odmiennych, ograniczamy się do rodziny indoeuropejskiéj. Według dzisiejszéj nauki, a raczéj według wykładu teraźniejszych lingwistów niemieckich, jak K. Brugmann, B. Delbrück, A. Leskien, Joh. Schmidt, ośm gromad językowych liczy rodzina indoeuropejska, mianowicie: 1) języki indyjsko-irańskie, czyli aryjskie, 2) ormiańskie, 3) greckie, 4) italskie z romańskiemi, 5) celtyckie, 6) germańskie, 7) litewsko-słowiańskie, 8) albański. Wymienione gromady wprost wyrosły z nieznanego prajęzyka indoeuropejskiego. My je uważamy za części jednéj całości, niby kwiaty, liście, konary, pień i korzenie pewnego, olbrzymiego drzewa.

§ 4. Język litewski, Lɛtúyiska kał̃bá*) dotąd jest mową ludu od wieków osiadłego w teraźniejszéj gubernii kowieńskiéj, w większéj połowie gubernii wileńskiéj, w małéj części gubernii grodzieńskiéj, w gubernii suwalskiéj po Wiżajny, Szypliszki, Kaletnik, przez powiat sejneński aż po Niemen. Nareszcie w Prusach Wschodnich powiaty: pilkalnski (Pílekal̃n̨is), stołupiański (Stáłup̧ēnai), tylżycki (Til̃z̨ē), ragnecki (Ragaínē), niziński (Niederung, Pakal̃n̨ē), kłajpedzki (Kłaíp̧ēda) i heidekrugski (Síło kar̃ç̧jamá, albo Siłut̨ē). Podług Encyklopedyi Brockhausa z 1878 roku znajdowało się Litwinów od

---

*) Przymiotnik lɛtúyiskas odnosi się do imienia własnego Lɛtũvá, Litwa, od uk = ut = at, z odroślą l, zkąd powstaje pień lat. Rodowód i znaczenie imion Lɛtũyá, Lɛtű̃yin̨ĩkas, Łátyis, podajemy niżéj przy opisie głoski l, ł.

$1^1/_2$ do 2 milionów, a z téj liczby przypada na Litwę pruską 140,000.

A. von Buschen w pisemku „Bevölkerung des russischen Kaiserreichs" podaje ludność litewską w cesarstwie rosyjskiem na 1,475,000. Podług tego pisarza Litwini znajdują się w guberniach: kowieńskiéj, wileńskiéj, grodzieńskiéj, mińskiéj (65,000 głów), mohylewskiéj (1000 dusz), wołyńskiéj (21,000), kijowskiéj (38,000).

W ważnem dziele: „Obozrienie Rossiiskoi Imperii, sostawił W. de Livronne 1875," w dodatku na str. 12 znajduje się taki poczet Litwinów:

Gubernia wileńska	473,562
„ kowieńska.	870,249
„ grodzieńska	3.042
Razem	1,346,853

nie licząc w to gubernii suwalskiéj.

Na stronnicy 32 de Livronne podaje w cesarstwie rosyjskiem ogólną liczbę ludności litewskiéj na . 2,626,873

W téj liczbie, jak się domyślamy, znajdują się i Łotysze.

Potrąciwszy od téj liczby ludność łotewską:

w gubernii witebskiéj . .	162,021	
„ kurlandzkiéj . .	457,054	996,020
„ inflanckiéj . .	376,945	
pozostaje Litwinów pod panowaniem rosyjskiem		1,630,853
Od téj liczby odjąwszy ludność litewską w cesarstwie		1,346.853
otrzymamy na gubernią suwalską . .		284,000

Za rok 1858 liczono w Królestwie Polskiem 216,295 Litwinów, zaś w 1865 roku 264,180 podług Encyklopedyi

większéj Orgelbranda, jak podaje Dr. J. Karłowicz w rozprawie o Języku Litewskim na str. 251. Tenże autor powiada, że w Cesarstwie Rosyjskiem 1858 było Litwinów 1,468,693.

My przytoczymy inne cyfry, poczerpnięte ze źródeł urzędowych.

Według rocznika: „Памятная Книжка Сувалкской Губерніи на 1884 годъ,“ po dzień 1 stycznia 1883 r. gubernia Suwalska liczyła 606,573 mieszkańców. W téj liczbie znajduje się 449,476 katolików i 98,743 żydów. Reszta należy do prawosławnych (13,275), raskolników (5,500), protestantów (36,610) i t. d.

Litwini gubernii Suwalskiéj wszyscy wyznają wiarę katolicką, bardzo mało między nimi znajduje się protestantów, a jeszcze mniéj prawosławnych; jeżeli zatem potrącimy dekanaty przez Mazurów zaludnione, otrzymamy ludność téj gubernii. Do dekanatów mazowieckich należą:

Augustowski 47,688
Suwalski (prócz parafii litewskich:
Wiżajny, Kaletnik i Punsk) 32,045
79,733 dusz, jak wykazuje „Elenchus Cleri Dioecesis Sejnensis pro A. D. 1879.“

Odjąwszy od ogólnéj liczby 449,476 katolików,
ludność mazowiecką. 79,733
otrzymamy na gubernią Suwalską 369,743 Litwinów.

Rubrycela dyecezyi Telszewskiéj, z wyjątkiem dekanatów Kurlandzkiego i Semigalskiego, których ludność składa się z Łotyszów, podaje na rok 1882 . . 1,050,789 katolików.

Ale dodać należy parafią Połągi w Kurlandyi, przez Litwinów zaludnioną	1,850 katolików.
Kalwini gubernii Kowieńskiéj prawie wszyscy należą do ludności litewskiéj. Pamiątkowa książeczka tejże gubernii na rok 1879 podaje	9,977 kalwinów.
U de Livronne'a znajdujemy:	
W gubernii Wileńskiéj . . .	473,562 Litwinów.
W gubernii Grodzieńskiéj. . .	3,042 „
Fr. Kurschat we wstępie do Słownika niem.-litewskiego, tom II. str. VII., liczy w Prusiech Wschodnich w roku 1874	150,000
Podług tego ogół Litwinów pod panowaniem rosyjskiem i pruskiem wynosi	2,058,963.

Do téj liczby dodać jeszcze należy Litwinów zamieszkałych w Francyi, Anglii i w Zjednoczonych Stanach Północnéj Ameryki, gdzie ma się znajdować około 75,000, jak podaje gazeta litewska „Wienibe Lietuwniku" z 1887, wychodząca w Plymouth, Pa.

§ 5. Litewski, podobnie jak łotewski, rozwinął się w pewną liczbę gwar, które mniéj więcéj się różnią od mowy pisanéj. W Anglii obok języka literackiego, od dawna ustalonego, mowa rozpada się na bardzo wiele odmian, prawie tyle, co hrabstw. W języku francuzkim, jak wiadomo z dzieła Perquina, odróżniają dwadzieścia dyalektów, z których każdy posiada swą literaturę (Histoire littéraire, philologique et biblio-

graphique de Patois, 1841). O stósunku dyalektów do języków literackich szeroko się rozpisuje Max Müller (La Science du Langage, 1864). Litwini prawie w każdéj parafii przechowali jakąś osobliwość językową. Nietylko w wymawianiu głosek tu i owdzie zachodzą pewne odmiany, ale nawet sam ton wymawiania wyrazów bywa różny. Wschodni Litwini są przyzwyczajeni do brzmień twardych i do grubego tonu, u zachodnich zaś przemagają brzmienia mniéj więcéj pieszczotliwie i ton śpiewny.

Ksiądz biskup A. Baranowski, autor arcydzieła „Aņíkscjų Silãlīs“ (Borek Oniksztański), będąc profesorem przy seminaryum żmudzkiem w Kownie, miał sposobność za pośrednictwem swoich uczniów poznać wszystkie odcienie mowy Litwinów w gubernii Kowieńskiéj. Postrzeżenia swoje umieścił w Gramatyce litewskiéj, która dotąd pozostaje w rękopisie. Za pośrednictwem trzeciéj osoby udało mi się otrzymać kopią trzech części téj gramatyki, po mistrzowsku zredagowanéj w języku litewskim. W każdéj części znajdują się przerwy. Nie wiem, czy uczony prałat dokończył swe dzieło. które obok zestarzałych prawideł, wyjętych z Gramatyki litewskiéj Schleichera, zawiera nowe poglądy.

W gubernii Kowieńskiéj, jak powiada ksiądz biskup Baranowski, znajduje się jedenaście gwar litewskich.

1. Żmudzko-telszewska (Ȥemaícjų Telsícjų tařmē) obejmuje powiat telszewski.

2. Żmudzko-rossieńska (Ȥemaícjų Rasēīņécjų) ogarnia północną część powiatu rossieńskiego.

3. Zachodnio-północna (Vakaŗécjų ȥeməécjų) obejmuje południowy szlak powiatu rossieńskiego (Rașeinjai, Rossienie), ciągnie się przez zachodnio-północną część powiatu kowień-

skiego (Kaúnas, Kowno), a posuwając się dalej ku północy, zagarnia zachodni kraniec powiatu szawelskiego (Saũljai, Szawle) aż po granice Kurlandyi.

4. Zachodnio-południowa (Vakarécjų pętécjų) obejmuje południową część powiatu kowieńskiego, od Czerwonego Dworu (Raũdóndvaris), czyli od Niewiaży (Nayážjus albo Nayazá), na zachód po granice powiatu rossieńskiego.

Te cztery gwary mogą być ogólnie nazwane zachodniemi. Obok nich staje siedm gwar wschodních, które obejmują wschodnią połowę gubernii Kowieńskiéj.

5. Wschodnio-północna (Rìtécjų zemécjų) ciągnie się przez wschodnie krańce powiatów szawelskiego i kowieńskiego, prawie po samą Wilią (Nẽrís albo Nẽrjá).

6. Wschodnio-południowa (Rìtécjų pętécjų) od Niewiaży wzdłuż Niemna (Námunas) i Wilii, aż do wschodnich granic powiatu Kowieńskiego.

7. Wschodnia druga gwara obejmuje powiat Poniewiezki (Pánevẽzis, Poniewież).

8. Wschodnia trzecia ciągnie się zachodnim krańcem powiatu Wiłkomierskiego, aż po Kowarsk i Kurkle (Kavárskai, Kurkljai). Nadmienimy tutaj, że w litewskim miasto Wiłkomierz nosi potrójne nazwisko, — zowie się: Vìlkmerge, Aúkmerge i Úkmerge.*) Te trzy nazwy oznaczają jedno i to samo, a nic nie mają wspólnego z wilkiem, czy też z Wilkami, wbrew twierdzeniom Szafarzyka, Kar-

---

*) Spółgłoski z podpisaną komą wymawiają się miękko; n. p. Úkmerge czyta się Úkmierrgiē. Akcent pada na u, zaś ostatnie e jest długie.

łowicza i wielu innych. Zobaczymy póżniéj, że zgłoski ỵilk i auk są odmianą zarodku uk.

9. Wschodnia czwarta gwara idzie od Traszkun (Traskûnai) przez Onikszty (Aņíkscjai) i Owantę (Ałañtá), ku wschodowi powiatu Wiłkomierskiego.

10. Wschodnia piąta ogarnia Wieszynty (Vɐşiñtai), Subocz (Subǎčjus), Kupiszki (Kúņisķis), Polaweń (Pałéyeņis) i Poniemuń (Paņemuņís), już w powiecie Nowo-aleksandrowskim położony nad Niemenkiem (Nemunéłis, lub Namuņéłis).

11. Wschodnia szósta gwara, począwszy od Niemenka, zajmuje resztę powiatu Nowo-Aleksandrowskiego (Zárasai, Jeziorosy, dzisiejszy Nowo-Aleksandrowsk).

Załączona tablica wskazuje wymawianie samogłosek i dwugłosek wedle gwar Kowieńskich:

	Samogłoski i dwugłoski w mowie pisanéj.	Gwary										
		zachodnie				wschodnie						
		1 Ż. T.	2 Ż. R.	3 ZPłn.	4 ZPłd.	5 WPłn.	6 WPłd.	7 W2.	8 W3.	9 W4.	10 W5.	11 W6.
Krótkie.	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă	ă
Długie	ã	ã	ã	ã	ã	ã	ã	ã	ã	o	o	ã
Przydługie akcentowane	á	á	á	á	á	á	á	á	á	ó	ó	á
Krótkie.	ĕ	ĕ	ĕ	jă	jă	jă	jă	ja,i	jă	jă	jă	jă
Krótkie akcentowane	é	ē	ē	ẽa	ẽa	ẽa	ẽa	ẽa	ẽa	ē	ã,ē	ē
Długie	ē	ĩ	ĩ	ē	ē	ē	ē	ẽa	ẽa	è	ã,ē	ē
Przydługie akcentowan.	é	ié	ié	é	é	é	é	é	é	é	á,é	é
Dwugłoska jat . .	ɐ	ei	ij	ɐ	ɐ	ɐ	ɐ	ɐ	ɐ	ɐ	ɐ	ɐ

	Samogłoski i spółgłoski w mowie pisanéj.	Gwary										
		zachodnie				wschodnie						
		1 Ż. T.	2 Ż. R.	3 ZPłn.	4 ZPłd.	5 WPłn.	6 WPłd.	7 W2.	8 W3.	9 W4.	10 W5.	11 W6.
Dwugłoska. . . .	ů	ou	u	ů	ů	ů	ů	ů	ů	ů	ů	ů
„	ai	ã	ã	ai	ai	ai	ai	ĩ,ã	ai	oi	oi	ai
„	ei	ẽ	ẽ	ei	ei	ei	ei	ei	ei	ei	ei	ei
„	au	au	au	au	au	au	au	o	o	au	au	au
„	„	ã	ã	eu								
„	o	ã	ã	ã	o	ã	o	ã	ã	o	o	ã
„	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ō	ā
„	ui	ou	ui	ui	ui	ui	ui	uĩ	ui	ui	ũ	ui
Jotowane a . . .	ja	e	e	e,ja	ja	ja	ja	ja,e	ja	ja	ja	ja
„ o . . .	jo	ẽ	ẽ	jã	jũ,jo	jo	jo	jã	jã	jo	jo	jã
„ ō . . .	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jō	jā
Dwugłoska. . . .	an	ąn	ąn	an	an	an	an	an	un	un	un	un
„	en	ęn	ęn	en	en	en	en	en	in	in	in	in
Nosowe długie . .	ą	ąn	ąn	ą*)	an	ą*)	an	o	ů	ů	ů	ů
„ przydługie .	ą̄	ą̄	ą̄	ą	ān	ą	ān	ą*)	ū	ū	ū	ū
Nosowe długie . .	ę	ęn	ęn	,ã	,ã	,ã	,ã	,a	ĩ	ĩ	ĩ	ĩ
„ przydługie .	ę̄	ē	ē	,ē	,ē	,ē	,ē	,ē	ī	ī	ī	ī
Nosowe długie . .	į	in	in	į	į	į	į	į	ĩ	ĩ	ĩ	ĩ
„ przydługie .	ų	un	un	ų	ų	ų	ų	ų	ũ	ũ	ũ	ũ

*) Polskie.

A. Schleicher (Litauische Grammatik, Prag 1856, str. 4—6) przyjmuje tylko dwa główne narzecza: górnolitewskie i dolnolitewskie, czyli właściwy litewski i żmudzki. W Litwie pruskiéj, podług Schleichera, Niemen stanowi granicę pomiędzy dwoma dyalektami. Po prawéj stronie téj rzeki panuje żmudzki, a po lewéj górnolitewski, który został podstawą mowy pisanéj. Zdaniem Schleichera taka zachodzi różnica między dwoma narzeczami: górnolitewskie głoski ů, ė (ѣ, jat), o, odpowiadają po większéj części dolnolitewskim o, ei, ă. Ale główną różnicę stanowią brzmienia tj, dj, które w górnolitewskim przechodzą na cz, dż, zaś w żmudzkim wcale się nie zmieniają. Schleicher mniema, że pomiędzy górno- i dolno-litewskim zachodzą te same różnice, jak pomiędzy górno- a dolno-niemieckim, jak pomiędzy attyckojońskim a eolsko-doryckim w Grecyi, jak pomiędzy zachodniowschodniemi a południowemi językami Słowiańszczyzny, nareszcie jak pomiędzy hebrajsko-arabskim i aramajskim. Pomimo pierwotnych dźwięków tj, dj, przechowanych w żmudzkim, Schleicher, pod względem lingwistycznym, daje pierwszeństwo górnolitewskiemu przed dolnolitewskim.

W obecnéj chwili zdanie Schleichera, który nie znał dobrze gwar litewskich w gubernii Kowieńskiéj, może mieć tylko historyczną wartość.

Nareszcie Fr. Kurschat (Grammatik der Littauschen Sprache, Halle 1876, str. 9—11), odrzucając nazwę dolnolitewskiéj gwary, dzieli język litewski podług Litwy pruskiej, rosyjskiéj i polskiéj. W Litwie pruskiéj odróżnia trzy okolice:

1[a] od Stołupian po Gołdapę (Gałdápė);

2[ga] obejmuje Tylżę, Ragnit i Piłkalnie,

8ª Prekule (Pŗěkulē), Kłajpedę i pruską Kretyngę (Kŗētiñgá).

Dwie pierwsze okolice Kurschat łączy w jedno, a mowę Litwinów, na tym obszarze zamieszkałych, nazywa językiem prusko-litewskim, od którego oddziela Litwinów powiatu Kłajpedzkiego.

Litwę rosyjską Kurschat mianuje Żmudzią (Samogizien), którą dzieli na wschodnią i zachodnią. Rzeka Niewiaża, zdaniem Kurschata, rozgranicza te dwa obszary. Każdą połowicę rozcina jeszcze na dwie części; zkąd u Kurschata znajduje się Żmudź czworaka, o jakiéj, jak świat światem, nikt nie słyszał.

a) Żmudź północno-zachodnia, czyli okolice Kretyngi, Sałant, Wiekszni, Szawel i Telsz.

b) Żmudź południowo-zachodnia: Wornie (Vařnjai)*), Rossienie, Taurogi (Taúragē) i Jurbork (Júrbařķis).

c) Żmudź północno-wschodnia: Poniewież, Popielany, (Pápilēs), Wobolniki (Vabałniñkai), Kupiszki, Nowo-Aleksandrowsk i Onikszty.

d) Żmudź południowo-wschodnia: Kowno, Wiłkomierz i Wilno (Vílnjus).

W Litwie polskiéj (teraźniejsza gubernia Suwalska), podług Kurschata, dwie są okolice do odróżnienia:

a) Polska Litwa północna: Wejwery (Veĩyerjaí), Maryjampol (Střapólē lub Sánpilē) i Kalwarya (Kałvãŗijá).

---

*) Kurschat, którego moglibyśmy porównać z pleciugą Narbuttem, powiada, że Wornie po żmudzku zowią się „**Warnija**, Krähenort, von **wárna**, Krähe“ — Gramm. str. 11.

b) Polska Litwa południowa: Suwałki (Suvâłkai), Sejny (Seĩnai), Sereje (Sẽrijai) i Merecz (Meřkė).

Ten podział jest urojony, — ze względu na mowę litewską nie ma żadnéj wartości. Zresztą sam Kurschat przyznaje, że podane przez niego granice gwar są niedokładne. (Gram. str. 11). Powiada przytem, że bardzo pożytecznemi dla niego były wiadomości, udzielone przez „pana profesora Baranowskiego, inspektora przy biskupiem, duchownem seminaryum w Kownie, który najgorliwiéj zajmuje się językiem litewskim. Dzieli on obszar mowy litewskiéj na wiele części, a z tych najlepiéj zna język gubernii Kowieńskiéj, bo młodzież litewska ze wszystkich jéj okolic znajduje się w seminaryum duchownem. I tak np. samą właściwą (?) Żmudź wschodnią dzieli na siedm północnych i na tyle południowych części."

My wiemy z Gramatyki ks. biskupa Baranowskiego, że na przestrzeni gubernii Kowieńskiéj znajduje się tylko jedenaście gwar litewskich. Do téj liczby dodajemy jeszcze gwarę dzukowską, czyli mowę Litwinów, mieszkańców powiatu Sejneńskiego, na pograniczu Mazurów i Rusinów. Ci Litwini zostali przezwani Dzukami z powodu wymawiania głosek dź, ć, które u pobratymców brzmią jak ḑ, ţ, ç; np. Dzévas Bóg, sņeķéć mówić, Akócjûsa w Okociach, — zamiast ḑévas, sņeķét, Akűcjûșe.

Pierwszy ksiądz Ambroży Kossarzewski*) Dzuków sejneńskich przezwał Dzakami, niby Dakami. Odtąd u nie-

*) Pismo Zbiorowe Wileńskie na rok 1862: „Rzecz o Litewskich Słownikach przez K. A. K." str. 151.

których archeologów litewskich Dzuki są znani pod imieniem Dzaków.

Gwara dzukowska wkracza w grodzieńskie, sięga po lidzkie i grodzieńskie. W innych powiatach gubernii Wileńskiéj gwary zlewają się ze wschodniemi gwarami gubernii Kowieńskiéj. Zachodnio-południowa i wschodnio-południowa, czyli 4ta i 6ta, ciągną się przez gubernią Suwalską, po siedziby Dzuków. Zachodnio-południowa stopniowo przechodzi w gwarę prusko-litewską, która jest podstawą języka literackiego. Tak zwany przez Schleichera dolno-litewski w Prusiech zlewa się z kowieńską gwarą Żmudzinów rosieńskich i telszewskich.

Schleicher daje górno-litewskiemu pierwszeństwo przed dolno-litewskim, zaś Kurschat z prusko-litewskiego wyłącza gwarę kłajpedzką; my wszystkie gwary poczytujemy za równe, uważamy je niby za czeladź jednéj rodziny. W chatach wiejskich czeladź z gospodarzem zasiada do jednego stołu, tak samo gwary litewskie wspólnie z mową literacką zasiadają do stołu duchowego. Wszystkie te gwary są dla nas drogie i ważne pod względem naukowym. Dla zoologa zarówno cudownemi istotami są drobniutkie wymoczki, jak olbrzymie wieloryby, słonie i przedpotopowe mastodonty.

Różnice pomiędzy gwarami litewskiemi mają swoje znaczenie w lingwistyce. Wszelką osobliwość téj lub owéj gwary wykażemy w niniejszéj Gramatyce w właściwem miejscu.

§ 6. Gramatyka ma za przedmiot umiejętne zbadanie brzmienia, budowy i odmiany wyrazów, z których powstają zdania. Podług tego Nauka języka obejmuje cztery działy:

1. Brzmienie, czyli wymawianie wyrazów, oraz ich części

składowych. Ten dział zowie się Głosownią, z grecka Fonologią, po niemiecku Lautlehre, a po litewsku Balșîbá.

2gi dział wykłada budowę wyrazów, czyli Słowotwór, z grecka zwany Morfologią, po niemiecku Formenlehre lub Wortbildung, a po litewsku Żódzũgîs. Od Słowotworu należy odróżnić Słoworód, czyli Etymologią, po litewsku zwaną Żódzķilțis, która jest pochodnią oświecającą wszystkie komnaty Gramatyki.

3. W trzecim dziale wykłada się odmiana wyrazów, ze względem na ich znaczenie. Ten dział zowie się Odmiennią, z łacińska Fleksyą, po niemiecku Flexionslehre, a po litewsku Łańkstîmas.

4, Nareszcie w czwartym dziale są wyłożone prawa, podług których wyrazy układają się w zdania. Ten dział zowie się Składnią, z grecka Syntaxis, po litewsku Sudáŗîmas.

DZIAŁ PIERWSZY.

Głosownia. Grafika.

§ 7. Mowa składa się z wyrazów, wyrazy (zódzjai, zóďjai) powstają ze zgłosek, a zgłoski (tařțîs) z głosek. Głoski (bałsai, lub raídes) dzielą się na samogłoski (balsjai) i spółgłoski (șaũdzjai, șaũďjai).

Uwaga. Podobnego podziału głosek nie możemy uznać za prawdziwie umiejętny, bo tak zwane spółgłoski nie mają samoistnego bytu, nie dają się odłączyć od samogłosek. We wszy-

stkich językach zgłoska należy do niepodzielnych czynników. My będziemy się trzymali dawnego podziału.

§ 8. Każda głoska ma odpowiedni sobie znak piśmienny, zwany czcionką, z łacińska literą, po litewsku skaĩţíţinē, albo rasţális. Sztuka wyrażania głosek za pomocą znaków, albo liter, zowie się Grafiką, po litewsku Rãstadailē. Od Grafiki różni się Pisownia, Ortografia, po litewsku Rášibá, która podaje prawidła, jakiemi postaciami głosek oznaczać należy brzmienia danego języka, wchodzące w skład wyrazów. Pisownia jest miarą znajomości języka. Im gruntowniéj pewny naród zbadał język ojczysty za pośrednictwem swoich gramatyków, tym prawdziwszą będzie posiadał Pisownią.

U w a g a. Litwini używali i dotąd używają grafiki już to gotyckiéj, już to łacińskiéj. Litwini pruscy piszą literami łacińskiemi, drukują zaś pisma swoje charakterem gotyckim. U Litwinów pod panowaniem rosyjskiem była w użyciu Grafika łacińsko-polska do roku 1863. W tym czasie rząd rosyjski zabronił na Litwie pisać i drukować rzeczy litewskie literami łacińskiemi, które mają być zastąpione charakterem rosyjskim, czyli tak zwaną grażdanką.

§ 9. Abecadło litewskie, podług Schleichera, zawiera następujące znaki piśmienne:

1. Samogłoski: a, ą; e, ę (ẹ, ę̣) ė, ë; i, į, y; o; u, ų, ů.

2. Spółgłoski: k, g, t, d, p, b, n, m, l, r, s, z, sz, ż, v, j, c.

Kurschat podaje takie litery dla mowy litewskiéj:

a, b, c, d, ė, e, g, i, j, k, l, m, n, o, p, r, ſ, s, t, u, w, y, z, ź.

Nareszcie podług Gramatyki ks. Baranowskiego abecadło litewskie składa się z 39 liter:

a, ia, ą, ią, b, c, d, dż, e, é, ę, ĕ, g, j, i, y, į. k, l, ł, m, n, o, io, p, r, s, sz, t, cz, u, iu, ŭ, iů, ų, ių, w, z, ż.

Uwaga I. Schleicher i Kurschat wyrzucają z abecadła litewskiego znak na twarde ł. Ks. Baranówski stoi wyżéj od Schleichera i Kurschata, ale się myli, używając samogłoski i za znak miękczący. Jego dwójki ia, io oznaczają miękkie a, o. Należy pamiętać, że w litewskim obok miękkiego **a** znajduje się **a** jotowane. My wyrażamy miękkie **a** w ten sposób: ,a, lub podpisujemy komę pod spółgłoską poprzedzającą; np. jáuţis wół, sũnús syn, formy zdrobniałe: jaũţális wołek, sũņá-lĩs synek. W litewskim nie ma miękkich o, ų, czyli io, ių, jak pisze ks. Baranowski, są tylko zgłoski jotowane jo, jų; np. jáuczjo (jaúcjo) wołu, jáucjų wołów.

Uwaga 2. Język litewski nie posiada brzmień przydechowych, zatem w abecadle litewskiem nie znajdują się litery h, ch, f, ph. Zamiast f Litwini używają p lub kv: Pilípas Filip, kvarmá forma. Gardłowe k zastępuje powiewne ch: kůdas chudy; ķĩtras chytry.

§ 10. My podajemy głoskozbiór litewski wedle narzędzi mownych:

Gardłowe	u = a... = e... = i...
„ harkawe	ar = ra = r
Gardłowe nadechy i podechy	ka = ak = k, ga = ag = g
Wargowe	au, ou, o, eu, ů, av = va = v am, = ma = m, ab = ba = b ap = pa = p
Językowe	ja, ji, ij, ai, ei, ɐ, jo, ju

Podniebienne	eł=ła=ł		
	el=la=l	ɒ (cz), sɒ (szcz), đ (dz), zđ.	
Zębowe	an=na=n,	t	d
„		ţ, c, ç	ḍ
„ syczące		s, ș, s, ș. ç.	z, ẓ, zd, z, ẓ.
Nosowe	um, un=ų		
	am, an=ą	=m, n.	
	em, en=ę		
	im, in=į		

Uwaga 1. Wielkie znaczenie ma podział głosek wedle narzędzi mownych. Tylko odnosząc odmiany dźwięków do odpowiednich organów mownych, możemy wyprowadzić rodowód głosek, przyjść do prawdziwéj etymologii. Pierwotna głoska **u** kolejno przechodząc przez narzędzia mowne, przybiera coraz inny dźwięk, wydaje odmienną zgłoskę. I tak, zgłoski: au, ar, ju, ai, eł, el, am, av, są odmianami pierwotnéj głoski **u**, podobnie jak sa, ɒa, ta należą do odmian zgłoski ka. Powiadamy odmianą, ale nie wynika ztąd, żeby np. głoska d przechodziła w **n**, jak się podoba twierdzić pewnym lingwistom na mocy form: dámas, δόμος, domus, dom i litewskiego nắmas; nábhas, νέφος, ņeþosa, ņebo i litewskiego ḑēþeșís (obłok). Tu ni głoska ņ nie przechodzi w d, ni d nie staje się dźwiękiem n. Podobne różnice zewnętrzne, jak námas i dámas, nábhas i ḑēþeșís naprowadzają na bardzo ważne zjawisko lingwistyczne. Tu zębowe d bywa zastąpione przez nosowe n, ale zgłoski am, ab zachowują swą postać, nie ulegają wymianie; ztąd wynika, że w bierzmach nắmas i dámas, zgłoska ám stanowi rdzeń wyrazu. Podobnie w nábhas i ḑēþeșís rdzeniem jest zgłoska áb = ēb. W nábhas, początkowe n jest odroślą zgłoski ab = u, zaś naczelne

d w ḑėþeşis stanowi odmianę nadechu g. Dotąd mylnie przyjmowaliśmy za pierwiastki dam, nab dla wyrazów: dámas, dom, nábhas, ņebo. W ciągu niniejszego dzieła poprzemy nasze odkrycie licznemi dowodami.

Uwaga 2. W szeregu gardłowych podajęmy taką formułę: u=a...=e...=i... To ma znaczyć, że pierwotna głoska u wydaje dźwięki a, e, i, którym zawsze towarzyszy samogłoska, lub spółgłoska. W mowie litewskiéj nie ma samotnych a, e, i. Przytoczoną formułę należałoby wyrazić tak:

u=a+x=e+x=i+x=x+a=x+e=x+i.

Podług naszego wykładu samogłoska u jest matką dźwięków: gardłowo-harkowego, wargowych, językowych, podniebiennych (z wyjątkiem c, sc, đ, zđ) i nosowych. Dźwięki zębowe, syczące i podniebienne c, sc, đ, zđ pochodzą od nadechów i podechów ka, ga. Z tego wynika, że głoskozbiór litewski powstał z trzech pierwotnych zgłosek: u, ku, gu. W słowotworze zobaczymy, że z téj trójki wyrósł cały zasób języka litewskiego. Moglibyśmy podać taką formułę:

Język litewski = u + ku + uk + gu + ug.

Samogłoski.

§ 11. Samogłoski, jako dźwięki oderwane, w języku litewskim są następujące; a, ą, e, ę, i, ɐ (jat), ai, ei, u, ui, au, eu, ó, ů.

Ze względu na prawa Głosowni starzy gramatycy dzielą samogłoski na trzy szeregi, z których każdy ma swoją zasadniczą samogłoskę. Pierwszego szeregu zasadniczą samogłoską jest a, drugiego i, trzeciego u. Trzy zasadnicze samogłoski

a, i, u wyobrażają niejako trzy stany ciał: twardy, ciekły, i lotny. Samogłoski a, i, u różne brzmieniem, w istocie stanowią jedno; bo a przechodzi w i, zaś i zamienia się na u, a raczéj pierwotne u wydaje a..., i... (zob. § 10, Uw. 2). Objawy tożsamości tak zwanych zasadniczych samogłosek mamy w trzech wyrazach: sanskryckim agni, łacińskim ignis, litewskim ugnis.

Uwaga. Równość, zachodząca pomiędzy samogłoskami a, i, u, powinna zawsze tkwić w pamięci badaczów mowy. Lingwista spotkawszy się np. z osnową gir (w sanskrycie mówić), zaraz powinien zwrócić uwagę na osnowy gar, gur, ger, gor, gał, geł goł. Tym sposobem znajdziemy, że litewskie gír-tę chwalić, gafbė chwała, gãr-as (czytaj gjăras) dobry, godzien chwalenia, gerỉbe dobroć, gẽł-á sława, oraz słowiańskie: gwarzyć, gwara, hwara, govoriti, Goworek*) płyną z jednego źródła pospołu ze sanskryckim gir, a nawet z hebrajskim davar, słowo, mowa, od pierwotnéj formy gavar.

Podział samogłosek.

§ 12. Ze względu na brzmienie samogłoski litewskie bywają: nosowe, twarde, miękkie i jotowane, odnośnie zaś do iloczasu dzielą się na krótkie, długie i przydługie.

---

*) Fr. Miklosich mniema, że „pierwiastkiem" tych form jest gver. Zob. Etymolog. Wörterb. der slavischen Sprachen. Wien 1886, pod wyrazem govorŭ.

Samogłoski nosowe są: ą, ę, į, ų. Powstały one ze samogłoski u, po jéj przejściu w zgłoski: am, an, en, in, un, um.

Do samogłosek twardych należą: a, e, i, į, u, ą, ų, oraz dwugłoski: ai, au, o, ů.

Samogłoski lub dwugłoski miękkie są; ‚a, ‚ą, ‚e, ę, ‚i, ‚į, eu (‚au), ‚ai, ei. Dwugłoska e (jaṭ) z natury swojéj jest miękką; np. ḑévas bóg, ņéva łąka. Dwugłoska o, powstała z au, jest tylko twardą, albo jotowaną: pónas pan, stóras gruby, sónas bok, rjogsaú sterczę, zjógas szarańcza. Język litewski nie zna miękkich brzmień: o, ů, ų. Mogą one być tylko jotowane.

Samogłoski i dwugłoski jotowane są: ja, ją, jai, ju, jų, jau, jo, jů, jui. Dwugłoska e na początku wyrazów zawsze bywa jotowana; jésmas rożen, jēţiš dziryt, jéskau jiskam, szukam, jégţe, jegjú zdołam, posiadam siły, od osnowy jug.

§ 13. Wielka zachodzi różnica pomiędzy samogłoskami miękkiemi a jotowanemi. Samogłoski miękkie nadają tylko zmiękczone brzmienie spółgłoskom poprzedzającym. np. gēleẓiņis żelazny. W tym przykładzie spółgłoski z podpisaną komą wymawiają się miękko, opierają się na samogłoskach miękkich. Samogłoski zaś jotowane mają tę własność, że wywołują zetacyzm w poprzedzających spółgłoskach ḑ, ţ, (ģ, ķ). Przed jotowanemi zgłoskami: ja, ją, jai, ju, jų, jau, jo, jů, jui, spółgłoski ḑ, ţ, przechodzą w đ (dz). c (cz). Przykłady: zóḑis słowo, zóđjo słowa, zóđjui słowu, su zóđjų ze słowem; jáutis wół, jáucjo wołu, jáucjui wołowi, sú jáucjų z wołem, jáucjai woły, jáucjų̄ wołów. Forma al̃ḑijá łódź, przybiera jeszcze taką postać: al̃đjá i al̃ḑē. Podobnie z całkowitéj, pierwotnéj formy val̃ḑijá władza, powstały val̃đjá i val̃ḑē. Porównàjmy jeszcze:

pradjá początek, wstęp, prądėtɐ począć, prádādu poczynam, zaczynam.

Pod wpływem to zgłosek jotowanych gardłowe k, g, i w ogóle dźwięki powiewne, obce litewszczyznie, jak h, ch, kh, gh, przechodzą w syczące: s, ş, s, ş, z, ẓ, zd, z, ẓ, zd. Przykład zamiany g na z przed samogłoską jotowaną mamy w wyrazie zaltis wąż (dosłownie żądlik) od pierwotnéj formy gijáltis, zostającéj w związku z wyrazami: gíltɐ kłuć żądłem gėlū żądło, gíltinė (dosłownie żądlica) bogini śmierci. Słowo gíltɐ, gīljú powstało z zarodku il=al. Tu należą rzeczowniki: íla szydło, īltiš kieł. Zarodek al=ar, odziewając się jotą, występuje w postaci jal. Do tego bierzma przybywa nagłos gi, który odpowiada niemieckiemu ge: ge-bäude, gemüth. Powstaje tedy osnowa gijal=g'jal, z któréj wyrastają formy: záltis, zal-o.

Od zarodku al=el=il=aul pochodzą łacińskie: al-tus, el-evo, zaś z nadechem k mamy litewskie: kėljú podnoszę, sprawiam co; kálnas góra; kiltiš ród; káltuva przychówek, bydło; keúlė, keúlė, lub kaúlė świnia, zwierzę o wyniosłéj sierści; keřdjus pasterz, właściwie wychowywacz bydła: keřcjá kąt w izbie za stołem, miejsce wyniosłe, poczesne. Tu należy nazwa ludów Keltai, Kelty, Celty i nazwa miasta Kielc.

Nadech k, ki, przed jotowanemi zgłoskami jal=jar=jer=jul=jaul przechodzi na s lub s. Ztąd mamy: şártɐ karmić bydło, wychowywać je; pášāras, pasza, z litewska poszor; sėrjai szczecina (=szerść); şárnas dzik, zwierzę o wyniosłem okryciu. Z wyrazem keúlė jest wspólnego pochodzenia nazwisko Keūlītis, znana litewska rodzina Kiewliczów. To imię wcale nie oznacza Swiniarskiego, jak mylnie pisze Połu-

jański,*) ale po prostu wyraża męża wyniosłego, człowieka rodu, odpowiada polskiemu nazwisku Wychowskich i Wysockich, a pod względem etymologicznym greckiemu ἡλιαστής. Z litewskiemi nazwiskami Kel̃taí, Keũlīťís wiąże się rzeczownik sáulē słońce, w znaczeniu najwyższéj Istoty, oraz łacińskie sol i coelum, greckie ἥλιος. W tym szeregu znajduje się nazwa miasta i wsi Saũljaí Szawle, Saũlískjai Szawliszki, które oznaczają miejscowość wyniosłą lub świetną. Obok nazwy Saũljaí staje miano grodu litewskiego Suŕpilē (inaczéj Sul̃pile i Suńpile), które odpowiada egipskiemu Grodowi Słońca, z grecka zwanemu Heliopolis.

Uwaga. Ciągle staramy się wniknąć w znaczenie wyrazów, bo ono wiele dopomaga do poznania zewnętrznéj ich formy. Rzekliśmy wyżéj (§ 6), że etymologia jest pochodnią, oświecającą wszystkie komnaty gramatyki. Do etymologii dodać jeszcze należy mythologią i historyą. — Wiadomo z Tacyta, że Aistowie, dzisiejsi Litwini, czcili matkę bogów, a na znak téj czci nosili figury wieprzów czy téż dzików.**) Te świńskie postacie były swego rodzaju hieroglifami pod nazwą litewską şãrnas, ķaúlē, sáulē, jako wyobrażenie najwyższéj istoty.

---

*) „Wędrówki po gubernii Augustowskiéj." Warszawa 1859, str. 169. Należy policzyć do bredni wywody z litewskiego, podane w téj książce.

**) „Ergo jam dextro Suevici maris litore Aestyorum gentes alluuntur: quibus ritus habitusque Suevorum; lingua britannicae propior. Matrem deum venerantur: insigne superstitionis forma aprorum gestant." Germania, XLV.

§ 14. Z powodu miękkich samogłosek wypada pomówić o znakach spółgłosek zmiękczonych. Grafika litewska dotąd nie posiada osobnych znaków na spółgłoski miękkie. Teraźniejsza pisownia litewska używa samogłoski i jako znaku miękczącego. Tylko twarde ł graficznie różni się od miękkiego l. Jednak i téj różnicy nie zachowują pisarze litewscy w Prusiech. Piszą: ĺápas (za łápas), liść, liáuti (za ljáuti) przestać.

Przypatrzmy się pisowni wyrazów, w których spółgłoski miękkie pod względem grafiki nie różnią się od spółgłosek twardych; bo następująca, jotowana zgłoska dostatecznie wskazuje zmiękczone brzmienie poprzedzającéj spółgłoski. Litwini piszą: kirvis siekiera, kirvio siekiery; kurmis kret, kurmio kreta; sunialis synek, Niamunas Niemen. Tu w zgłoskach **vio**, **mio**, **n̊ia** samogłoska i mylnie jest użyta za znak miękczący. My piszemy zgodnie z prawidłami słowotworu: ķiŗv̦ís, ķiŗvjo, kúrm̦ís, kúrmjo, suņálīs, Ņámunas. Spółgłoski miękkie, jak już powiedzieliśmy wyżéj (§ 9, Uw. 1), oznaczamy podpisaną komą. Takiemi są: b̦, ç, d̦, g̦, ķ, m̦, ņ, p̦, ŗ, ş, ș̌, ţ, v̦, y̦, z̦. ž̦. Ta grafika zgadza się z grafiką łotewską. Podług nowéj, poprawnéj pisowni Łotysze, pobratymcy Litwinów, piszą: l (ł), ļ (l), ķ, ŗ, ņ (ń) i t. d.*)

§ 15. Pod względem iloczasu, jak rzekliśmy (§ 12), samogłoski litewskie dzielą się na **krótkie**, **długie** i **przydługie**. Wyrażamy te różnice znakami: ˘, ˜, ¯, położonemi nad głoską. I tak: ă krótkie, ã długie, ā przydługie; np.

---

*) Czytaj: „Rakstu Krájums. Jelgawâ 1884, — 2 krájums.“

ăķiš oko, sắkņiš korzeń, kãrắlǘs król, ắłkãnăs głodny, łaknący, sūnǘs syn, sǘŗīs ser. Znak krótki ˘ opuszczamy; wszelką zatem samogłoskę, pozbawioną tego znaku, należy uważać za krótką.

Jeżeli za miarę samogłoski krótkiéj przyjmiemy liczbę 1, to miarą samogłoski długiéj będzie 2, zaś przydługiéj 3. Samogłoski długie uważać zatem należy za dwugłoski, a przydługie ā, ē, ī, ū, ō są właściwie trójgłoskami. Jeżeli ã długie pod względem iloczasu waży dwa razy tyle, co a krótkie, to nie wynika ztąd, że ã długie powstaje ze zbiegu dwóch krótkich a. Samogłoska o w litewskim zawsze jest długa, równa się dwom krótkim, jednak o nie powstaje z dwóch krótkich o, dla téj prostéj przyczyny, żc litewski nie posiada krótkiego o. W wyrazach np. dãraú działam, robię, czynię, zamykam (drzwi), dárbas robota, mamy długie i przydługie ã, ā, które powstały z pierwotnego u, od zarodku gu = du. Tu podajemy iloczas samogłosek oderwanych, kiedy właściwie wypada brać pod rozwagę iloczas zgłosek. W przytoczonych przykładach dãraú, dárbas mamy zgłoski dãr i dárb, z których pierwsza jest długą, a druga przydługą. Iloczas służy do pokazania części składowych wyrazu: dãraú rozkłada się na dar + aú; dárbas = dárb + as. Nom. pl. od rzeczownika dárbas brzmi dar̃baí. Tu druga część końcówki ai przyjmuje akcent, zaś w osnowie darb pada przycisk na głoskę r, która pospołu z głoską b stanowi odrośl pierwotnego u.*) W przymiotniku darb̃sús skrzętny, czynny,

---

*) Późniéj zobaczymy, że polski rzeczownik robota, niemieckie arbeit i litewskie dárbas, płyną z jednego źródła.

pracowity, za pomocą nacisku na głoskę b odróżniamy osnowę darb od końcówki sús. Powtarzamy: iloczas i akcent służą w litewskim do rozpoznania zgłosek, wskazują objętość każdéj części, wchodzącéj w skład wyrazu.

Akcent w litewskim może padać na krótką, długą i przydługą zgłoskę. W zgłosce nietylko samogłoska, ale nawet spółgłoska miewa nacisk i akcent. Pod wpływem akcentu powiększa się iloczas każdéj zgłoski o jednę miarę. Na innem miejscu obszerniéj pomówimy o akcencie litewskim, tu poprzestaniemy na kilku przykładach.

Bãłánda lebjoda (nie lebioda, jak mylnie piszą Polacy). Tu pierwsze ã jest długie, czyli dwumiarowe; drugie á przydługie i akcentowane, zawiera cztery miary; nareszcie a końcowe jest krótkie, jednomiarowe; czyli razem siedm miar. W tym wyrazie znajdują się trzy zgłoski: bãł-ánd-a, które zupełnie odpowiadają polskim: leb-jod-a. Środkowa zgłoska ánd powstała z áug rosnąć, ztąd bãłánda oznacza białawą roślinę. To imię rymuje z rzeczownikiem skránda kożuszyna, ale wcale nie przypada do vãłañdá chwila, godzina. Tu pierwsza samogłoska jest długa, druga krótka ze spadem na n, który wskazujemy znakiem ~, nareszcie końcowe a krótkie ma akcent, który je zamienia na dwumiarowe. Tu zgłoski tak się rozkładają: vãł-añ-dá. W gwarach 8éj, 9éj, 10éj i 11éj rzeczownik vãłañdá brzmi vãłuñdá. W téj formie znajdujemy genitivus pl. vãłuñ i zgłoskę da, która oznacza miejsce lub czas. Vãłuñ, lub vãłų pochodzi od vãłá, wspólne z niemieckiem weile, które, jak się domyślam, z nadechem ch, wydało polskie chwila. Wszak niemieckie kurze Weile zowią się po polsku kroto-chwile.

Litewscy wierszopisarze, nie zwracając uwagi na różnice

iloczasowe, częstokroć wyprawiają prawdziwą kocią muzykę swemi utworami rymowanemi na wzór bãłánda i vãłañdá.

W słowie pṛizã̦dḗṭe (pṛi-zã-ḍḗ-ṭe) przyobiecać iloczas tak się wyrazi liczbami: 1 + 2 + 4 + 2. Tu samogłoska przydługa ē, mająca trzy miary, a zatem trójgłoska, pod wpływem akcentu przechodzi w czteromiarową, mówiąc ze sanskrycka, staje się płutowaną.*) Po litewsku zowiemy tę własność bałsjų płãtúmas, szerokość samogłosek.

Uwaga. Powtarzamy: samogłoskę w języku litewskim zawsze należy uważać w połączeniu ze spółgłoską. I tak np. w wyrazach: aķiš, ayiš (= aķ-iš, ay-iš) naczelne a ściśle się łączy ze spółgłoskami k, v. Zgłoski ak, av pod względem iloczasu są długie, dwumiarowe, chociaż samogłoska a jest krótką.

§ 16. Dwugłoska e jat, z natury swojéj jest długą, podobnie jak o: dla tego nad niemi nie kładziemy znaku -. Lecz te dwa dźwięki przydługie oznaczamy w ten sposób: ē, ō, akcentowane ḗ, ṓ. Przykłady: ḍená dzień, dḗvas bóg, pḗnas mleko, pḗnē mlecznica (sałata mleczna, lactuca) yḗnas jeden, yēṇá jedna, ponas pan, póno pana, ponáiṭis panicz, ponjá pani, stṓgas dach, stōgaí dachy, obok słowa stḗgṭe pokrywać dach, sṓkṭe tańcować, skakać, sōķínṭe prowadzić do tańca, kazać skakać, od osnowy skuk.

Uwaga. Schleicher a z nim niektórzy niemieccy, zasłużeni badacze litewszczyzny, nie znają trójgłosek ā, ē, ī, ē, ū, ō. Schleicher podając stopniowanie litewskich samogłosek, od-

---

*) O samogłoskach płutowanych czytaj: ks. F. K. Malinowskiego Gramatykę Sanskrytu § 14b.

nosi rzeczownik stőgas (pisze stógas) do pierwiastku stag (Gram. str. 46), który jakoby przechodząc ze szeregu a do szeregu i, wydał formę sţếgţe. Niemiecki lingwista mylnie utrzymuje, że w podobnym przypadku, jak stőgas, samogłoska ō powstaje z a. Formy sţếgţe, stőgas wyrosły z osnowy stug, która powstała z kug. Obok litewskich sţếgţe, stőgas stoją łacińskie tego, tectum, toga (za koga) i rosyjskie koža, jak zobaczymy niżéj. Z przytoczonych przykładów widzimy, że podział samogłosek na szeregi a, i, u, nie ma naukowego znaczenia. (Prw. § 11).

§ 17. Dwugłoska ů brzmi w języku litewskim jak uo͡, lub uo͡a, np. dűţe dać, wymawia się do͡uţe, dűna chleb czyta się du͡oana. Z natury swojéj głoska ů jest długa, podobnie jak e, o. Przydługie ů oznaczamy ū, akcentowane ű; np. nūdaí (l. mn.) trucizna, słűta miotła, słűţe zamiatać, lűsas wolny od służby, mężczyzna bez zatrudnienia, lūsá wolna dziewka, nűgas nagi, nūgá naga. Dźwięk ū jest trójgłoską. Obok formy lűsas mamy przymiotnik łaísvas swobodny, niepodległy. Z przymiotnikami lűsas i łaísvas zostają w związku wyrazy: láisţe (léisţe) puszczać, láiđju (léiđju) puszczam, pałáidas luźny, nieprzywiązany, od osnowy lud = lug, która się rozkłada na lu + g.

§ 18. Podług teraźniejszéj pisowni samogłoska i, długa i przydługa, wyraża się znakiem y: kłaũşyţe (kłaũşíţe) słuchać, ródyţe (ródīte) pokazywać, sakýţe (sakíţe) powiadać, gyvas (gívas) żywy, gyvá (gīvá) żywa. Dla Słowian wymawiających y grubo, podobna pisownia sprowadza zamęt; bo w litewskim samogłoska y brzmi cieńko. My używamy znaków i, í (krótkie), ī, í (długie), ī, í (przydługie). Przykłady: girjá las, gíŗīnįkas mieszkaniec lasów, ẓinjá wiadomość, wiedza,

yìșis gniazdo, legowisko drapieżnego zwierza, plītá cegła, plítnīcja cegielnia, klínas klin, trīņís żółtko w jajku, ţíltas most, plīșís szczelina, plísţe pękać, rozdzierać się. Długie ī jest dwugłoską, zaś ī przydługie należy do rzędu trójgłosek jak ē, ō, ū.

§ 19. Długie i przydługie u oznaczamy: ũ, ű, ū, ú, np. dũrjú dźgam, kłuję, pũcjú dmucham, sũnús syn, sűnũs synowie, sũnús (acc. pl.) synów, sűḑītɐ solić, czynić słonym, sũrús słony, sũŗis ser, kűrtas chart.

Długie i przydługie u, jak inne tego rodzaju samogłoski, nie zawsze powstają ze zbiegu dwóch, lub trzech u. Mylną jest teorya ks. Baranowskiego, rozwinięta przez O. Webera (Ostlitauische Texte, str. XXVI), podług któréj súrys = sù + ŭ + ŭrys, zaś sûdas = su + ŭ + ùdas. Podobny wykład może się tyczyć tylko wymawiania. Samogłoska długa i akcentowana w wyrazach: sűdas (Weber pisze sûdas) sąd, sűḑīţɐ sądzić, powstała ze skróconéj zgłoski sun, która się znajduje w przymiotniku suñ-kús, ciężki, ważki. Słowo sũḑīţɐ jest skrócone ze suń-ḑīţɐ, ważyć, rozważać, dosłownie: czynić ciężkim, obciążać, obwiniać kogo. Tak samo sűdas = suń-das i sũđjá = suñ-đjá sędzia. Dotąd pisownia tych wyrazów jest mylna. Należy pisać: sų̃ḑīţɐ, sų́das, sųđjá. W zgłosce su mamy ų nosowe, które z natury swojéj jest długie, jako dwugłoska, zaś pod wpływem akcentu staje się trójmiarowem, czyli ű = ų́ = ū, a podług pisowni Baranowskiego i Webera û. W litewskim sų̃ḑiţɐ znajduje się źródło słowiańskich wyrazów: sondŭ (Miklosich, Etym. Wörterb.), sud, sąd, sądzić. Miklosich, wspólnie z innymi slawistami, powiada, że litewskie sudas (sų́das) pochodzi ze słowiańskiego. Wszyscy lingwiści słowiańscy, począwszy od Szafarzików i Miklosichów, a skończywszy na Karłowiczach i Hanuszach, prawią nam, że takie

a takie wyrazy litewskie „żywcem,“ „ryczałtem“ są wzięte ze słowiańskiego, ale dotąd nie wskazali pochodzenia, nie podali etymologii tych słowiańskich wyrazów, które przeszły do mowy litewskiéj. Miklosich (Etym. Wörterb.) pod wyrazem: sondŭ: sądъ judicium, powiada: „lit. sudas, sudīti, sūdżia aus dem slav.*) Uczony slawista nie wskazuje, zkąd pochodzą wyrazy sondŭ, sądъ, sąditi. Myśmy wyżéj podali etymologią słowa sų́ḍīṭɐ. Spodziewamy się, że uczeni lingwiści przestaną prawić o słowiańskiem pochodzeniu litewskich wyrazów: sų́das, sųđjá.

Przystępujemy do słowa sū́ḍīṭɐ solić, czynić słonym, które jest skróceniem ze sur̃ḍīṭɐ = sūrús słony i ḍī́ṭɐ czynić, robić.

Nareszcie sū́rĭs (nie súrys, jak pisze Weber) ser, powstał ze su + ūrĭs. Oznacza rzecz zwartą, ściśniętą. Tu należy przymiotnik ṣeúras (ṣaúras) wązki, ciasny, zwarty, oraz rzeczownik svir̃nas (= su + irnas) spichlerz, magazyn, niby zamek. Dr. Karłowicz (O Języku litewskim str. 236) idąc za lingwistami niemieckimi, zestawia litewskie sū́ṛĭs z niemieckiem sauer!... Do przymiotnika sauer kwaśny zupełnie przypada litewskie ẓjū́ṛē, żur, zupa ugotowana z rozczynu na chleb. Niemieckie sauer i litewsko-polskie ẓjū́ṛē, żur, są wspólnego pochodzenia ze słowem gären (gähren jak mylnie piszą Niemcy), ge-gor-en.

---

*) Miklosich żywcem wyrazy litewskie przepisuje ze słowników litewsko-niemieckich. Należy pisać: sų́das, sų́ḍīṭi, sųdzjá.

Wymawianie i przemiany samogłosek.

§ 20. W paragrafie piątym podaliśmy tablicę, wskazującą wymawianie samogłosek podług gwar. Tu wykażemy rodowód samogłosek, a brzmienie ich objaśnimy przykładami.

a, ã, ā, á, á, á różnią sią w wymawianiu tylko ilością miar; a=1, ã=2, ā=3, á=2, á=3, á=4. Przykłady: akiś oko, ãkīs oczy, ãkiś (acc. pl.), ákī, (acc. sing), sú ákę z okiem; kałbá mowa, iś kałba, lub iś kałb on mówi, kálbinu przemawiam do kogo, namawiam kogo; dãraú działam, robię, dárbas robota.

Podług starych gramatyków samogłoska a przechodzi w an, e, i, o, u; np. aktē przezierać, añkú przezieram, dostaję oczu, añká pętla, oko w sieci; wszelkie zgięcie (porównaj: leñkjú zginam): praśtē rozumieć, pojmować, przyzwyczajać się, prañtú rozumiem, przyzwyczajam się, prástas pospolity, zwyczajny, prãstí rūgjaí zwyczajne żyto, w którem nie ma nic osobliwszego; prótas rozsądek. Od osnowy dag mamy dañgús niebo, niby okrycie, namiot, deñgtē okrywać, deñgjú kryję, okrywam, diñgú kryję się, znikam, duñgsaú leżę w ukryciu, dúgnas dno. Teraźniejsi lingwiści podają pierwiastek mar czy też mr, od którego mają pochodzić: mãrínti morzyć, meřdéti konać, pasować się ze śmiercią, miřti umierać, mrzeć, mórai mary. Mãnīti mniemać, myśleć, mánas myśl, mińti-pamiętać, měnú pamiętam, wspominam, uzmińti mįslį zagadnąć zagadkę, numãnús roztropny, rozsądny, sumánē spamiętanie, sumienie, nũmonē rozpoznanie, rozsądek, súmonē przezorność umysłu. Grãsinú obrzydzam co komu, grísti wzdrygać się, grěsú wzdrygam się, grosá wstręt. Vãgjú kradnę, vógti kraść, vãgiś złodziéj.

Przypominamy tutaj, że samogłoska o, która zawsze jest długą, może powstać tylko z długiego ã, lub z au: grãžús piękny, grožíþē pięknota, dãraú działam, đorús dzielny, cnotliwy, doríþē cnota; porównaj litewskie brólis brat z łotewskim brális; ōžís kozieł, po łotewsku ázis. Dla tego we wschodnich gwarach, 9éj i 10éj, długie i przydługie a brzmią jak o, ō; np.

„Kółnai ķałmúoţi, pakółnaes nuplíķi!“

Czyli podług mowy literackiéj:

„Kálnai ķałmũţi, pakálnēs nuplíķę!*)“

Góry pniewiste, pagórki ołysiałe!

Wyrażenie rátai várgina árklį, koła (wóz) nużą konia, we wspomnionych dwóch gwarach wymawia się: rótai vórgina órkły. Nadmieniamy jeszcze, że w wyrazach mãŗínţe, prañtú, podanych wyżéj za przykład, zgłoski mar, prat, dotąd przez lingwistów uważane za pierwiastki, zgoła nie są pierwiastkami. Osnowy mar, prat powstały z form mu, put, które także nie należą do rzędu pierwiastków. Są to niejako rośliny już wykiełkowane. Jedynym jednym pierwiastkiem mowy litewskiéj jest głoska u. Litewskie prañtú żywcem odpowiada łacińskiemu puto, mniemam, myślę. Tylko pierwiastek u tworzy samogłoski a, e, i, o w połączenin z r, ł, l, m, n, p, v, j. Powtarzamy jeszcze: w litewskim nie ma samotnych samogłosek, są tylko zgłoski.

§ 21. Samogłoska e, ẽ, ē, é, ḗ, ḗ brzmi twardo i miękko. Twarde e wymawia się jak polskie e. Znajduje się ono szczególnie na początku wyrazów, zamiast dźwięku

---

*) A. Baranowski: Aņíksčjų Silálīs. Ostlit. Texte str. 1.

a: ĕsmi jestem, eîmi idę, ĕda źre, ĕglē jodła, erelīs orzeł, ekmŭ kamień (prw. sanskryckie akman, łotewskie akmins i akrims). Podobne wymawianie spotykamy u Litwinów pruskich i w zachodnich okolicach gubernii Suwalskiéj, inni zaś zamiast e, ei, używają a, ai: ãsmi, aîmi, ăglē, aralis, akmŭ. Jeśli w czasie teraźniejszym używa się podwójna forma aîmi, to w czasie przeszłym pozostaje ei = ej: ĕjaú, szedłem i szłam. Podobnie słowo ĕste żreć, objadać się, ĕdu żrę, opycham się jak bydlę, ĕdjau żarłem, zachowuje na początku tylko e twarde. U Dzuków, oraz u Litwinów wschodnich, miękka zgłoska le wymawia się twardo: kumăłe klacz, keúłē świnia, łeñtá lub łiñtá deska, siłĕlis borek, zamiast kumălē, keúlē, leñtá, silălis.

Uwaga. W niektórych okolicach początkowe e mięk-czy się za pomocą joty; mówią: erúkas i jerúkas jagnię, ĕdesis i jĕdesis żer, jadło, ażis, eżis i jeżis jeż, agzlis, egzlis i jegzlis jazgarz. Wyrazy: ăglē, agzlis, ażis i polskie igła są wspólnego pochodzenia. Wyrosły one z zarodku ag, czyli z pierwiastku u, wzmocnionego podechem g. Forma erúkas, lub arúkas, jest odmianą formy awúkas (au-ukas) i płynie z tego samego źródła, co imię awiś owca. Rzeczownik awiś (au-is) pochodzi od pierwiastku u, ze znaczeniem obuwać, okrywać.

§ 22. Miękkie e to jest ,e, wymawia się jak rosyjskie e, albo polskie je. W języku literackim znajduje się tylko we środku i na końcu wyrazów: dĕdú kładę, sĕsĕlis cień, dederyinē liszaj, rĕkjú krzyczę,*) gĕribē dobro, zboże, towary

*) Słowiańskie krikъ, kriczati, krzyk, krzyczeć są

i gãŗíþē dobroć. Mówi się: daúg gēŗíþēs prapūlē wiele dobra przepadło; Dévo gãŗíþē ŋ'ismástoma dobroć Boga niezmierzona. Miękkie ,e służy do złagodzenia twardéj samogłoski a; dla tego najczęściéj ono się wymawia jak ea. W tym przypadku powstaje miękkie a, które oznaczamy ,a (zob. §§ 12 i 13). Przykłady: géras, = geáras, = gãras dobry; þérnas = þeárnas = þárnas parobek. Porównajmy ɱēská niedźwiedź samica; ɱãsķinas (ɱeásķinas) niedźwiedź samiec. Zestawmy jeszcze następujące wyrazy: ʑáɱē ziemia, ʑámas nizki i ʑēmaí nizko, ʑēmaiţīs Żmudzin, po prostu Niżowiec. Zgłoska ʑē w dwóch ostatnich wyrazach wymawia się miękko, jak zje. Podobnie: gērjú piję i gárti pić; ŋēnú karmię, ŋēŋéţi karmić i ŋánas karm. W ogólności miękkie, długie ,ē ulegając akcentowi, brzmi jak miękkie ,a: gērjú piję, gársju będę pił; ɱēłūju kłamię, ɱēłágis kłamca, ɱáłas kłam, kłamstwo. Schleicher oznacza tę samogłoskę kropką u dołu: ẹ, dla pokazania, że ona brzmi jak ea; np. szẹszi sześć, kẹlias droga. My piszemy: şãşí, ķáljas.

Uwaga 1. Samogłoski miękkie ,a, ,e, zostają w ścisłym związku z polskiemi je (,e), jo (,o), a, o. I tak polskie formy: nieść, niosę, noszę, roznaszam, odpowiadają litewskim: ŋēsjóţa nosić, ŋēsjóţē niańka, nosicielka, ŋēsú niosę, jiś ŋása on niesie, jí ŋáşē ona niosła, nãstá brzemię, náscjai nosidła. Veéţi wieźć, ɣēzú wiozę, ɣáza wiezie, ɣázaţe wieziecie. Pátras Piotr.

---

wspólnego pochodzenia z litewskim ŗēkjú krzyczę, ŗikţeŗeţi krzyknąć. Słowiańskie krikъ powstaje z osnowy rik, która przybiera nadech k. Tu należy rzec, rzeknąć, litewski ŗíķīs pan, legendowy Rak i Krak.

Uwaga 2. Zdarza się, iż w tym samym wyrazie miękkie ,e brzmi także jak twarde a; np. ņebágas nieborak, wymawia się także nabágas, zdrobniale: ņebāgélīs i nabāgélís.

„Más þeŕņáljai nabāgéljai,
Kuŕ ṃás paşiḑéşiṁ?"
My chłopcy, nieboracy,
Gdzie się podziejemy?
(Pieśń ludowa.)

§ 23. U Żmudzinów telszewskich i rossieńskich e krótkie wymawia się twardo (zob. § 22, uw. 2): nebuwā nie był. Tu zgłoska ne wymawia się jak w łacińskim nec, kiedy w języku literackim ten wyraz brzmi: ņebuwo lub ņabuwo (to jest: ņa-buv-o). Podobnie ,ē długie, miekkie, u tychże Żmudzinów brzmi twardo: mētai (l. mn.) rok, zamiast ṃátai; mēská i méskins za ṃēská i ṃáskinas. W okolicach Subocza i Kupiszek tylko po gardłowych k, g, i po syczących s, z samogłoska ē wymawia się miękko: ķátūrjos gáŗyēs cztery żurawie, şáskas tchórz, ʐáṃē ziemia, wymawiają: ķétūrjos gérvos, şéskas, ʐémā.

Przydługie ē na końcu wyrazów brzmi jak ,ī u Żmudzinów telszewskich i rossieńskich: líʐē łopata do pieczenia chleba, wymawia się líʐī. W poniewiezkim i sąsiedniéj części powiatu wiłkomierskiego mówią líʐéá, to jest líʐā. W okolicach Onikszt i w Nowo-Aleksandrowskim, samogłoska ē brzmi miękko, tak samo, jak w języku literackim: káţē kotka, ʐólē ziele, þiţē pszczoła. W okolicach Subocza i Kupiszek wymawiają jak twarde ā: kátā, zołā, þitā. W tych okolicach tylko zgłoski ķē, gē, şē, ʐē brzmią miękko: yeiķē robił, válgē jadł, práşē prosił, ráşē pisał, dróʐē strugał, róʐē malwa.

Przydługie, akcentowane ẽ, czyli e czteromiarowe, płutowane, u Żmudzinów ma brzmienie dwugłoski ïẽ. I tak, wyrazy języka litewskiego: ţẽvas ojciec, ƀẽgo biegł, wymawiają: ţïẽvs, ƀïẽgã. Literacka forma ƀẽgo jest dwuzgłoskowa (ƀẽg-o), o sześciu miarach (4 + 2), zaś żmudzka forma ƀïẽgã zawiera trzy zgłoski (ƀï-ẽg-ã), które także się równają sześciu miarom (1 + 3 + 2). W okolicach Subocza i Kupiszek zamiast ,ẽ używają ã: tãvas (ţẽvas), bãgo (ƀẽgo). Twarde ã przechodzi w ,ẽ, gdy następująca zgłoska jest miękka: tãvás ojciec, ţẽyãlïs ojczulek; bãgu biegnę, ƀẽgi biegniesz.

Uwaga. Rozszczepione ẽ u Żmudzinów rzuca światło na etymologią takich wyrazów, jak ţẽvas, ţïẽvs. Z formy ţïẽvs widzimy, że to jest wyraz złożony, równa się: ţï + ẽv + as. Naczelne ţï jest odmianą nadechu k; zgłoska ẽv stanowi rdzeń wyrazu; nareszcie zgłoska as = s jest końcówką. Gramatycy dotąd podają za pierwiastek wyrazu ţẽvas zgłoskę tav = tu. Za pomocą wymawiania żmudzkiego dochodzimy, że tym pierwiastkiem jest głoska u, czyli ţẽvas=u. Samogłoska u przez stopniowanie prawe przechodzi w au=av=ev. W hebrejskim znajdujemy zgłoskę av ojciec. Zgłoska ţi pochodzi od ķi, a zatem we wszystkich wyrazach naczelne k, t, są tylko naroślą. Odjąwszy narośl, znajdziemy rdzeń wyrazu. I tak np. w formach: kũnas ciało, tũrjú mam, trzymam, dzierzę, zgłoski ũn, ũr stanowią rdzeń. W dalszym ciągu wykażemy wszystkie narośle, mylnie od lingwistów podawane za nierozdzielne części pierwiastków.

§ 24. Samogłoskę **i** zaliczamy do rzędu twardych i miękkich. Na początku wyrazów i, podobnie jak e, brzmi twardo: iś on, iś z (przyimek ex), imţi imać, ïlgas długi, ïrá jest, francuzkie il y a, ïra porze się; iŕ i (spójnik et), ïrja pruje,

iřkłas wiosło, íła szydło. Tak samo się wymawia naczelne į nosowe: Istrá rzeka Instra, Istrūtiš (rzeczownik rodzaju żeńskiego) miasto Wystruć, po niemiecku Insterburg, Ístras Dunaj. Tu naczelne į jest przyimkiem, który odpowiada łacińskiemu in: eisju į svēčjús (albo svēčjūsna) pójdę w gościnę; nuvāzjávo į mėstą (albo mėstañ) pojechał do miasta. W niektórych okolicach i naczelne bywa jotowane, mówią: jiš, jiṁṭi, jiłgas. We środku i na końcu wyrazów samogłoski i, į zawsze się wymawiają miękko: virsṭi wywracać się, briśṭi brnąć, pilṭi lać, sypać i bić, žįgis zachód, trud, žingsnis krok, rásṭinįkas pisarz. Tylko we wschodnich gwarach środkowe i końcowe i, į brzmią twardo: ařklis koń, árklį konia (acc.), liňksmas wesoły, rítmētis poranek, brzmią; ařkłys, ōrkły, łyňksmas, rýtmētys.

§ 25. Samogłoska i, stopniując się przechodzi w dwugłoski: ai, ei, ɐ (jaṭ). Przykłady: sniğṭi śnieżyć, snėga śnieży, snėgas śnieg, snaīgíṭi pruszyć śniegiem lub sneīgėṭi, formy względne od sniğṭi. Lipṭi leźć, láipjoti łazić, lėptas kładka. Likṭi pozostać, lēkú pozostaję, łaīkaú trzymam, dzierzę, łaīkas czas, dzierzyciel. Lížṭeṛēṭi liznąć, łaīžíṭi lizać, lēzjúvis język. Końcowe, krótkie i trybu bezokolicznego przechodzi w ɐ lub ei: jūkiñṭi, luk jūkintɐ rozśmieszać, jūkṭɐsi śmiać się, u Litwinów zachodnich jūkṭeisi lub jūkṭeis. Mamy formy: būṭi, būṭɐ i būṭein być.

Uwaga. Dwugłoska ai nie zawsze pochodzi od i. W drugiéj osobie czasu teraźniejszego trybu oznajmiającego: rãsai piszesz, mãtai widzisz, dwugłoska ai powstała przez ściągnienie pierwotnych form: rãsóji, mãtóji. U Żmudzinów zgłoska ai skraca się: vaīkaí dzieci, dáigtas rzecz, wymawiają: vākā, dágts.

§ 26. Przystępujemy do samogłoski u, od któréj pochodzą wszystkie zgłoski. Stopniując się w prawo i lewo wydaje: ů, uu, au, ua, eu, ue, iu, ui; ztąd zgłoski: uv, av, ev, iv, ov = vu, va, ve, vi, vo. Przykłady: dūbús wklęsły, důbé jama, dół, daũbà parów, pieczara. Słũta miotła. słũju zamiatam, słãvjaú zamiatałem. Od zarodka ug pochodzą: ũgis wzrost, áugu rosnę. Gulėtɐ leżeć, gũlis legowisko. Obok pierwotnéj formy uñdũ (prw. sanskryckie udán) mamy formę vañdũ, od zarodku ug, którego odmianą jest ud. Od osnowy sur, któréj odmianą jest sun, idą: sváras waga, funt, syeřtɐ ważyć, svĩrũtɐ wahać się, syiřtiš żuraw u studni, svařbús ważny, svařbús dáigtas ważna rzecz. Od osnowy zu pochodzą: zuɣiš lub zuyiš ryba, zyẽjótɐ łowić ryby, zyéjas rybak, zvínai (l. mn.) rybia łuska. Tu należy imię Żyĩná Dźwina. Ze słowami dũsú dyszę, dũsauju, dúsau wzdycham, zostają w związku: dyéstɐ zdychać, dvãsjá i dvášė duch. Przyimek už za, wydaje osnowę vaz; ztąd vóztɐ zamykać (skrzynię, pudełko), ántvozas wieko, apyíztɐ okryć, np. konia derą, yėžis rak (niby istota zamknięta) i rycerz legendowy, występujący w postaci raka. Tu należą imiona własne: Bałtyẽzjai Białe Raki, Biali Rycerze, Białowież; Jũdyẽzjai Czarne Raki, Czarni Rycerze, Jatwież, Jadźwingi. Z wyrazami: turėtɐ trzymać, dzierzeć, mieć, tuřtas mienie, bogactwo, tuřmas więzienie, zostają w związku: tyártɐ grodzić, tvõrá płot, tvártas chlew, tyírtas silny, utwierdzony. Tyẽrai Twery, Twer, nazwa wsi i miast, która właściwie oznacza gród, twierdzę. Obok litewsko-słowiańskiéj nazwy Tyẽrai Twer, stoi fenicki Tyr. Od zarodku tu, który jest odmianą zarodka ku, powstają osnowy: tur, tir, tvar. Tu należy greckie κῦρος władza, moc, κύριος pan.

Samogłoska u przed inną samogłoską rozkłada się na

uv, lub uw: bū̃ţi być, buwo był, pū̃ti gnić, puwo gnił, kljū̃ti zahaczać, zawadzać*), kljuwo zawadził: γazimas vartûşe uškljuwo wóz zawadził o wrota.

Zarodek ku w znaczeniu kuć, bić, ciąć, ulegając zetacyzmowi, przybiera formę su (=ķiju), od któréj pochodzą: sáuţi strzelać, súγīs strzał. Tu samogłoska u przed końcówką īs rozszczepiła się na úv. Zgłoskowanie takie: súγ-īs.

Uwaga. Po krótkich, nieakcentowanych samogłoskach a, u, piszemy podwójne w, lub v, stósując się do wymawiania: awiś, lub aγiś owca, zuwiś lub zuγiś ryba, buwo, lub buvo był, puwo, lub puvo gnił. W tych wyrazach głoska w brzmi jak podwójne v, kiedy w rzeczowniku súγīs wymawia się jak v pojedyńcze. W takich formach, jak buwo, puwo, akcent pada na w. W przytoczonych przykładach zgłoskowanie jest takie: aw-iś, zuw-iś, buw-o, puw-o, kljuw-o.

§ 27. Przypatrzmy się rozrostowi osnowy ŋju. Tu mamy do czynienia ze samogłoską ju, czyli u jotowanem. Od téj osnowy pochodzą następujące wyrazy: ŋjáuţe ciąć, żąć, ŋjáuju tnę, żnę, ŋjū̃ţē żęcie, ruğŋjū̃ţē (dosłownie żytożęcie) żniwo, ŋjūγís, ztąd senŋjūγís kosarz i konstelacya Orijonu, ŋjū̃kłas piła, ŋeíllīs nóż, ŋēłá napilnik, ŋēmū̃ pasterz (prw. ποιμήν), ŋéva łąka, ŋēsá, ŋeīsá i ŋijsá stado bydła, stadnina

*) Autor rozprawy o Języku Litewskim (str. 291) dosłownie przepisując Schleichera, tłumaczy litewskie kljū̃ţi (pisze kliuti), niemieckie hängen, przez wisieć! Polskie wisieć po litewsku kārṓţi i kābṓţi. Obie formy powstały od zarodka ku, który wydaje osnowy kar i kab.

w ogóle*) pēkús bydło tuczone, prw. łac. pecus, pecora. Przytoczone przykłady pokazują, jakim ulega przemianom osnowa pju. Wydaje ona zgłoski: peil, peł, pem, pev, pjuv, pjukł, pek, pes. Pominąwszy naczelne p, które się nie zmienia, przychodzimy do takiego zrównania: ju=jau=juv=jukł =ił=eil=eł=em=ev=ek=es. W tych zgłoskach tak zwane spółgłoski, v, ł, l, m są odroślą samogłoski u=ju, zaś gardłowe k jest naroślą, czyli podechem, który przechodzi w s. Podech może zająć miejsce pomiędzy pniem a jego odroślą, jak w pjúkł-as, lub występuje po odrośli, np. męřk-jú moczę i polskie mokr-y, od zarodka mu. Zobaczymy późniéj, że głoska p, p, jest także odroślą samogłoski u. Pod względem znaczenia wszystkie te wyrazy są sobie pokrewne. Zamyka się w nich pojęcie rznięcia, żęcia, strzyżenia, a więc strzeżenia i straży. Peílis nóż, narzędzie do rzezi i obrony, straży. Pēmű pasterz, pierwotnie u ludów pasterskich jest zarazem rzeźnikiem, stróżem, piastunem i królem. Pēkús bydło tuczone, zostające pod szczególniejszą pieczą i strażą, a zarazem przeznaczone na rzeź, lub ofiarę. Péva łąka, miejsce koszenia, sianożęcia i paszy.

Na podstawie podanego rozwoju zgłoski pju, dojdziemy, że np. wyrazy: méilē (máilē) miłość, meĩlús i méłas miły, powstały z osnowy mju, od któréj także pochodzą polskie miły, miłość i t. p. Tu należy niemieckie minne miłostki, jak np. od ru=rju mamy rinnen płynąć, ciec. Osnowa mju=mu powstała z pierwiastku u przez stopniowanie lewe

---

*) Żmudzini mówią: bąñdós ir aŕkljų pijsá stado bydła i koni.

u=mu. Stopniowanie prawe jest u=um=am, ztąd łacińskie am-o, a z nadechem k, sanskryckie kâm-a miłość.

Postępując wskazanym torem, dojdziemy, że przymiotnik îłgas=długi powstał z osnowy jug, czyli z jotowanego zarodku ug. Przymiotnik îłgas i słowo áugtֽe rosnąć pochodzą od zgłoski ug, która przez stopniowanie prawe i lewe wydaje postaci urg, rug. Schleicher*) mylnie poczytuje litewskie îłgas za skróconą formę z ḍîłgas i zestawia ją ze sanskryckim dirgha, jakoby od pierwiastku drh, darh rosnąć, — zendskie daregha, staroperskie daragha. Formy drh, darh nie mogą być pierwiastkami, dla prostéj przyczyny, że głoska d nie jest pierwotną: pochodzi ona od g. Pierwotne więc formy są: grh, garh (garh=grah), a w nich naczelne g jest tylko nadechem (prw. niemieckie g-ross i polskie ros-nąć). Litewski îłgas powstał z zarodka ug, który, jak rzekliśmy wyżéj, po wydaniu zgłoski urg=rug, przybiera nadech g=d; ztąd durg=drug=dołg=dług-i. Tu należy przysłówek daúg (=darg) wiele, z którym porównać wypada ruskie dowgij, dołgij.

§ 28. Jotowane **u** wydaje zgłoskę ił, il, zaś czyste **u** przehodzi w au=ar, ał, al, var, vał, val. Przykłady: îłgas długi, od osnowy jug=ug, jak wykazaliśmy w poprzedzającym paragrafie. Rzeczowniki: îła szydło, ĩlṭiš kieł, zostają w związku ze słowami îra porze się, ãrjú orzę i z imieniem jáuṭĩs (od osnowy jut) wół, zwierzę bodzące i orzące. Osnowa jut (od zarodku ju) wydała wspomniony rzeczownik ĩlṭiš

---

*) Die Formenlehre der kirchenslawischen Sprache. Bonn 1852, str. 40.

kieł i jeţiš dzida, sulica. Idźmy daléj. Sáugoţe (od sug) strzedz, sárgas stróż, șirgţe chorować, t. j. być strzeżonym, șefgú choruję. Maūdá uprzykrzanie się, doskwieranie, apmaū-djú jám naprzykrzam się jemu, małdá modlitwa, modła. Aū-dóţe i ałdóţe wyśpiewywać (prw. ᾠδή, oda); ztąd Aldona (śpiewaczka) imię Litwinki, żony Kaźmierza W. Obok słowa maúkţe pić, chlipać, mamy rzeczownik zdrobniały małkale czarka do picia, kubek. Ze słowem vąďínţe (forma pierwotna ūďínţe) mianować, nazywać i wzywać, w ścisłym zostaje związku rzeczownik vafdas miano, imię. Tu samogłoska u=va=var. Wpomniony wyżéj (§ 26) zarodek ku bić, kuć, wydaje: káuju kuję, kújis młot, kóvas bożek wojny, Mars litewski. Obok tych form stoją: kálţe (za káuţe) kuć, kãlú kuję, kowam, kályis kowal, kályē kuźnia, kúlţe młócić, kúłtuyē kijanka do prania bielizny. Nareszcie zarodek ku przechodząc w kar tworzy: kãrá bójka, wojna, kãráuţe wojować, kãreiyīs wojownik, kãráljus naczelnik wojenny, król,*) kãrúșīs chorąży,**) kãrūná chorągiew, święte godło, chroniące wojowników.***)

---

*) Słowiańskie wyrazy kralь, korol, król pochodzą od litewskiego kãráljus.

**) Kãrúșīs=kar+uzis. Słówko uzis jest wspólne z uz (§ 26). Kãrúzīs zamykający, zwierający wojnę, mąż jednoczący wojowników.

***) Kãrūná=kar+una. Końcówka una stoi obok słowa aūnú obuwam, obwijam. Kãrūná obwicie, zasłona, ochrona wojny.

Z przytoczonych przykładów widzimy, że zgłoska ku przechodzi w kau, kov, kar, kał, kal.

Miasto Wiłkomierz, w gubernii Kowieńskiéj, ma potrójną nazwę litewską, zowie się: Yiłkmeřgē, Aúkmeřgē i Úkmeřgē. Te trzy żywe nazwy służą za dowód, że zgłoska uk=auk=yiłk. Innemi słowy: samogłoska u stopniując się przechodzi w au, yil.

Wyraz áuzůłas (pierwotnie ūzůłas) dąb, przybiera takie formy: ářzůłas, áłzůłas, ánzůłas, ąnzouls i ázōłas. Ztąd wyprowadzamy takie zrównanie: áu=ář=áł=ąn=á. O téj ważnéj przemianie, która rzuca światło na głosownię innych języków, pomówimy jeszcze przy opisie głosek v, b, p, r, ł, l, m, n, j, czyli tak zwanych spółgłosek, które są odroślą samogłoski u.

Uwaga 1. Litewski áuzůłas powstał z aug-gjułas= áugjułas i odpowiada łacińskiemu juglans (=ug+glans) drzewo wydające żołądź. Forma uk obok yiłk odpowiada serbskim vuk (=wołk), pun (=połn). Nazwy Úkmeřgē, Aúkmeřgē i Yiłkmeřgē oznaczają margrabstwo, marchię Uków, Wilków, Rzeczownik meřgē marchia jest wspólnego pochodzenia z mářgas lub mūřgas mórg, przestrzeń ziemi przez dzień zaorana. Mářgas i meřgē zostają w związku z litewskim ártɐ orać i łacińskim ager rola. W Litwie przedchrześciańskiéj margrabiowie zwali się meřgapátīs panowie marchii. Pod tem mianem rozumiano jakichś tam panów dziewic, czy też bożków. Po litewsku dziewica zowie się meřgá, co odpowiada łacińskiemu virgo. Meřgē marchia oznacza ziemię zoraną, pokrajaną, okrojoną (prw. kraj), zaś meřgá, virgo jest w pierwotnem pojęciu istota niby przeorana, niby rola... Za czasów feudalnych Litwin zaślubiał

dziewicę = yą́dē ṃeř̃gą́ — dosłownie: prowadził dziewkę; on zaślubiał także pewny obszar ziemi, zwany ṃéř̃gē, to jest yą́dē ṃeř̃gę̄ — prowadził marchię. Nie poślubiona ziemia, to jest ziemia na lenność przeznaczona, zwała się yādā̃má meř̃gē, jak yādā̃má ṃeř̃gá, dziewica do poślubienia. Uczeńszym ode mnie historykom i lingwistom zostawiam do rozstrzygnięcia, czy prawniczy wyraz feodum zostaje w związku z litewskim yādā̃má. G. Phillips (Deutsche Reichs- und Rechtsgeschichte, wydanie 1850, str. 145) wyprowadza rzeczownik feodum od feo, dobro, mienie. O'Connor (Rerum Hibern. Script.) przytacza celtyckie fiadha pan, fiadh ziemia. Wyrazy fiadha i fiadh dają się porównać z litewskiemi vā́das wódz, yādā̃má, ziemia lub panna do wzięcia. Pierwsi to uczeni niemieccy zestawili wyrażenia prawnicze „morganatische Ehe" i „Morgengabe" z litewskim ṃeř̃gá. (Czytaj: G. Phillips, tamże, str. 114—115).

Uwaga 2. Od uk pochodzi aũká ofiara, właściwie ochrona, zbawienie; ztąd nazwa miejscowości Aúkaĩṃīs (za Aúkakaĩṃīs) inaczéj Ą́ñkaĩṃīs, Ońkaĩṃīs, u kronikarzy Onkaim, dosłownie: wieś ofiary, miejsce zbawienia.

Do téj wsi, położonéj nad Dubisą, w pobliżu Betigoły,*) została z Prus przeniesiona Romóyē,**) miejsce spokoju, pociechy, czyli stolica najwyższego kapłana, a nie hromowe,

---

*) Po litewsku Bę̄ţigā̃ła, to jest: moc, władza, państwo Betusa.

**) Prw. rā̃mús i romús cichy, spokojny, rā̃minù pocieszam, ŗĩmstu mam spokojne sumienie. Tu należą polskie skromny, poskromić.

gromowe, jak bredzą niektórzy pisarze, upatrujący w téj nazwie słowiańskie grom, piorun. Obok nazwy Aúkkaīmis i Ankkaīmis znajduje się druga: Aũkaínē lub Añkaínē, to się znaczy: ofiarnia, miejsce ochrony, zbawienia, podobnie jak Rãgaínē (Ragnit, Ragnieta) miejsce wróżby, wyroczni. Pod Sałantami. w powiecie telszewskim znajduje się Aũkós kálnas (ze żmudzka Aũkás káłns), góra ofiary, czyli po prostu ółtarz.

Uwaga 3. Jak obok form: áuzůłas i ánzůłas mamy árzůłas, podobnie obok osnowy auk, ank istnieje osnowa ark. Tu należą: łacińskie arca, arcus, oraa nazwa miasta Arkona, na wyspie Wolin, Welin, po litewsku Vēloná, Wielona. Gród Arkona, po skandynawsku Arkun, po litewsku Aũkaínē, lub Añkaínē, religijna stolica pogańskich Litwinów, Słowian i Skandynawów.

Uwaga 4. Litewski zarodek uk odpowiada polskiemu uk, nie-uk, uczyć się, nauka, obyczaj i zwyczaj. Od tego zarodka biorą początek wyrazy litewskie: võkjú ogarniam, pojmuję, rozumiem; Vókētis Niemiec, człowiek rozgarnięty, roztropny. Przez stopniowanie lewe ze samogłoski u wyrasta m; ztąd móktē umieć, mõkįtē uczyć, mõkįtojas nauczyciel, móksłas nauka. Nie raz jeszcze spotkamy się z zarodkiem uk.

Uwaga 5. Zebrawszy w jedno, cośmy tu powiedzieli o wyrazach pochodzących od zarodka uk, znajdziemy, że nazwa Úkmerge, Aúkmerge, Vilkmergē oznacza ziemię, marchię ofiary, zbawienia, ochrony, opieki, nauki... Litewski Vilkas, Aúkas lub Úkas jest to obrońca i piastun narodu. Zbyt powierzchownie sądzą o rzeczach ci uczeni, którzy nazwę osady Vilkījá, Wilkija, tłumaczą przez gniazdo wilków, uważając

imię historycznych Wilków za jedno z mianem wilka, drapieżnego zwierza.

§ 29. Od samogłoski u pochodzą brzmienia nosowe: an, ą, en, in, un; am, em, im, um; van, ɣen, ɣin, ɣɐn; ran i łan. Zarodek uk, o którym mówiliśmy w poprzedzającym paragrafie, znaczy jeszcze zgięcie, łuk. Od niego pochodzą: aňká pętla (§ 20) i ałkūņē (= ałk-ūņē) łokieć u ręki. Zgłoska au=ua, czyli ar=ra; ał=ła; an=na; ztąd aňká i łańkas łęk, obręcz (ręcz=rank=łank), leńkţɐ giąć, nachylać. Litewskie aňká, ałkūņē, łańkas, polskie łęk, łuk, łokʼeć, ręcz (ob-ręcz), greckie ἀγκών, łacińskie arcus płyną z jednego źródła, pochodzą od zarodka uk. Łacińska arca, literka po literce odpowiada litewskiéj aūká (§ 28). Stopniowanie samogłoski u odbywa się w prawo i lewo, czyli u=au =va=ar=ra. Na mocy tego prawa obok form arca, aūká stoją: ráktas klucz, ráks-ţīs grób, grobowiec, rãkįţɐ zamykać na klucz, prwn. słowiańskie rakъ. raka. Tu należą ŗiñkţe zbierać, raňká ręka, słowiańskie rakъ, raka. Tu należą: ŗiñkţɐ zbierać, raňká ręka, słowiańskie ręka, rosyjskie ruka, połabskie rõka. Opierając się na tym zjawisku dojdziemy, że litewski ŗíķīs pan, władca, odpowiada formom iŕķīs, ūķīs, jest rodzonym bratem Uków, Wilków, Luków, Lanków, Lęchów, — nie Lachów, jak dotąd mylnie piszą niektórzy historycy i gramatycy. Fałszywa pisownia Lach, zamiast Lęch, daje powód do fałszywéj etymologii. Najpoważniejsi uczeni wyprowadzają Lacha od lasu!... My znamy tylko Lęcha, po litewsku Lánkas, od zarodku uk, który wydaje osnowę luk. Imię Lęch, Lánkas oznacza obrońcę, piastuna narodu. Odmianą téj formy jest celtycko-litewski ŗíķis pan, =riñķis= rańķis=łańķis. Tu należy imię Rūŗíķis, Ruryk (=ūrríķīs=

ãrríķīs), pan wyniosłych mężów, bohaterów. Łacińsko-litewski vir, yíras mąż, sanskrycki vīras bohatyr, wyrosły ze zgłoski ar=ra=ru=ur=vir, która się znajduje w nazwisku Rūríķīs, w greckim ἄριστος, sanskryckim arja, zendskim airjana. Rūríķis znaczy tyle, co pan bohaterstwa, doskonałości. Tu należy skandynawski Errik, Erik.

Weźmy jeszcze zarodek ug w znaczeniu otwierać, przenikać. Od niego pochodzą: vãgá bruzda, añgá uñgá otwór, drzwi, za aũgá lub aȓgá. Tu należy niemieckie auge oko i greckie ἀργός. Ze stopniowaniem lewem u=ru=lu, czyli zarodek ug przechodzi w rug, lug, ztąd osnowa łang: łángas okno. I któżby uwierzył, że mythologiczny Argus zostaje w ścisłym związku z litewskiemi vãgá, añgá i łángas, oraz z niemieckim auge? Litewskim vãgá odpowiada polskie warga. W tymże szeregu znajduje się rzeczownik żeński añgiś żmija, łacińskie anguis, słowiańskie onži, ruskie uż, vuż, polskie wąż. Z osnowy ang, przez zamianę g na d i przez stopniowanie lewe u=lan, powstaje temat land, od którego pochodzą: leñdú lazę, łándjoju łażę. Litewski skuñdas odpowiada polskiemu skarga, skúndju skarzę, od osnowy skug = skarg = skund. Na dowód, jak blizkie zachodzi pokrewieństwo pomiędzy zgłoskami ar i an, ra i na, mogą posłużyć jeszcze formy: ʑeñgjú kroczę, ʑeȓgjú rozkraczam, apʑang-omís i apʑaȓgomís okrakiem, ņándŗē i lándŗē trzcina. Podobnie nágas, nogieć, nogъть i rágas, róg są jednego pochodzenia. Mając na względzie pokrewieństwo pomiędzy zgłoskami ar, al, an, znajdziemy, że imiona Ulrich, Unrich, Enrich, Errik, Henrich są wspólnego pochodzenia z litewskim Rūŗíķīs.

Od pierwiastku u pochodzi słowo imtе lub jimtе jąć,

ĩmú lub jĩmú imam, jimam, ẽmjaú lub jẽmjaú brałem, yé oto, weź, bierz. Tenże pierwiastek wydał imię liczebne yénas jeden, łacińskie unus, niemieckie ein, słowiańskie inъ, prw. inorog, inorodnyj. Od zarodku gu pochodzą: guítꞥ pędzić, gũjú pędzę, rozganiam; gẽnú gnam, żenę; gĩnú bronię, odpędzam; gãnaú puszę, isgãņítojas zbawiciel, prw. słowiańskie pasti paść i sъpasti zbawić. Sųdẽrétꞥ zgodzić, sañdãrá zgoda; sudãŗítꞥ złożyć, przypasować, sam̃dãrús szczelny. Obok słowa susłũtꞥ znieść do gromady, mamy rzeczownik sąsłavos śmiecie. Tukte tyć, tuñkú tyję; dubtꞥ grzęznąć, dum̃ba grzęźnie, dum̃błas grząź, muł, szlam.

Uwaga 1. Zebrawszy w jedno, cośmy w trzech poprzedzających paragrafach powiedzieli o rozroście samogłoski u, przekonamy się, że podział samogłosek na szeregi a, i, u, nie zgadza się z prawami głosowni. Samogłoska a nie przechodzi w e, o, ani też i nie stopniuje się na wzór ai, ei, ꞥ, tylko pierwiastek u wydaje zgłoski: au, av, ev, iv, eiv, ꞥv, ov, va, yi, ar, ra, an, na, en, ņe, ꞥn i t. d. Porównajmy np. formy pabaĩgá i pabañgá koniec, zamknięcie; baígjú i bañgjú kończę. Powstały one z osnowy bug, czyli od zarodku ug, w którym samogłoska u zarówno wydaje zgłoskę ai i an.

Uwaga 2. Opierając się na podobnych formach, jak ņándŗẽ i lañdŗẽ trzcina, lingwiści dowodzą, że spółgłoska n zamienia się na l, albo naodwrót. Tu wcale nie zachodzi zamiana, tylko samogłoska u stopniując się na lewo i prawo, wydaje dźwięki l, n. Zarodek ug rozwijając się, przybiera postaci: ang, and, andr, endr, a ta ostatnia wydaje ņendr i lendr; ztąd ņándŗẽ i lándŗẽ, lub néndrė i léndrė, jak

pisze Kurschat. Zarodek um, od którego pochodzą formy ĩmú biorę, ĕmjaú brałem, stopniując się na lewo, wydaje num, njum; ztąd białoruskie ńać, wielkoruskie ponimat', niemieckie nemen, nam, genommen. Pisownia nehmen i nahm jest barbarzyńską. I Czesi mylnie piszą jmu, mając wzgląd na tryb bezokoliczny jiti. W wyrazie jmu jota się nie wymawia; postać mu jest zupełnie prawidłowa, odpowiada formie um, czyli u = um = mu. Od mu pochodzi mieć, mam.

Uwaga 3. Nosowe ų częstokroć ustępuje miejsca dwugłosce ů; np. sũkú kręcę, sũkű̦si kręcę się, zamiast sũkuńsi. Forma sũkú powstała ze sũkumí; ztąd sũkuńsi, sũkű̦si. Jak w formie sũkű̦si dwugłoska ů jest skróceniem zgłoski un, podobnie dwugłoska au w pierwszéj osobie czasu teraźniejszego l. p. nie powstała z u, lecz ze skrócenia dwuzgłoski oju: rãsaú piszę, mãtaú widzę, zamiast rãsóju, mãtóju. Mamy formy: jeskóju i jéskau szukam, jiskam.

Uwaga 4. Do ciekawych przychodzimy odkryć, zestawiając wyrazy, w których pierwotne u rozmaitym ulega przemianom. I tak np. rzeczownik ařklís jest odmianą formy aũkújis. Ze względu na iloczas wyraz ařklís składa się ze zgłosek ař i klís. W zgłosce ař nacisk pada na r, zaś w zgłosce klís samogłoska í jest długa, akcentowana, czyli trzymiarowa (zob. §§ 12 i 15). Zgłoska ar = au oznacza wyniosłość, doskonałość; zaś zgłoska klĩs = kú = jis wyraża chód, bieg. Od niéj pochodzą: lit. kója noga; ku = kel; ztąd lit. ķéljas (káljas) droga, gr. κέλευθος droga, κέλλω biegnę prędko. Podług tego litewski ařklís oznaczałby doskonałego biegacza, prędkiego podróżnika. Forma ařklís = aũkújis odpowiada łać. equus, który podług niniejszego wywodu rozkłada się na

e + qu + us. Obok ařklís znajduje się w litewskim forma ãsvá (=au + kvá) klacz stajenna, ãsyíņīs koń rasowy (=au + kyíņīs). Te dwie formy odpowiadają także łać. equus, sanskr. áçva. Widzimy ztąd, że lit. ařklís, ãsvá, łać. equus i sanskr. áçva są wspólnego pochodzenia. Litewskie vâkaras wieczór, vâkar wczoraj, stsł. veczerъ, pols. wieczór, łać. vesper, gr. ἑσπέρ są także wspólnego pochodzenia i należą do rzędu wyrazów złożonych. Vâkaras = vâk + ar = as; veczerъ = vek + jarъ; vesper = ves + per; hespér = hes + per. Zgłoska vak powstaje z zarodku uk w znaczeniu okrywać, owlek-ać (o-włok, o-błok), lit. úk-ana czas pochmurny i apyełk-ú oblekam. Zgłoska ar = ur jest prawem stopniowaniem samogłoski u, w znaczeniu światła, ognia. Jak uk przechodzi w vak, tak samo zarodek ur, wydając odrośl p, przybiera postacie pur, par, per; ztąd forma vak-par, a po zamianie k na s, powstaje ves-per. W greckim hespér zamiast odrośli v, znajduje się narośl, nadech h. Tu wcale nie zachodzi przemiana v na h, lub h na v. Podług niniejszego wywodu vâkaras, veczerъ, vesper i hespér oznaczają obleczenie, okrycie światła.

Uwaga 5. Lingwiści dotąd mylnie podają zgłoskę ar za pierwiastek wyrazów aro, orzę, po litewsku ãrjú. Przytoczone wyżéj przykłady dowodzą, że pierwiastkiem tych wyrazów jest samogłoska u, która ulegając stopniowaniu prawemu i lewemu, wydaje między innemi zgłoskę ar = ra. Obok form aro orzę, stoją polskie: ryć, radło, rataj, rylec, rola, rana, łan (=ran), rów. Błędny to wykład, podług którego jakoby pierwotna samogłoska o odpadła w wyrazach radło i rataj, po litewsku ařtójas. Tak samo niemieccy gramatycy mylnie przyjmują za pierwiastek zgłoskę gam, od któréj

pochodzą: gẽmú rodzę się, gimdaú rodzę, geñtís rodak. Na mocy przywiedzionych wyżéj przemian znajdujemy, że zgłoska gam pochodzi od gu. Przez zamianę g na s mamy od tego zarodka litewsko-germańsko-słowiańskie sūnús, son, syn, który tyle znaczy, co urodzony.

Wymawianie dwugłosek.

§ 30. Podaliśmy rodowód dwugłosek, przystępujemy do wykładu ich wymawiania wedle gwar. Znamy dwugłoski litewskie: ai, ei, ᴇ, au, o, ui, ů, oraz am, em, im, um = an, en, in, un, z których powstałe nosowe ą, ę, į, ų.

Dwugłoska ai u Żmudzinów, tu i owdzie, wymawia się jak ā przydługie, czyli trzymiarowe: vaĩkaí dzieci, wymawiają vākā́. W czwartéj i piątéj gwarze wschodniéj (zob. tablicę pod § 5) brzmi jak oi: łóibas, dóigtas, zamiast łáibas wysmukły, dáigtas rzecz. Przysłówek kaíp jak, wymawiają także kap̃: kaíp lub kap̃ mãnaí? jak myślisz?

We wschodniéj drugiéj gwarze, tu i owdzie, brzmi ķĩp. Jest to skrócona, pierwotna forma ķípo, kaípo, gdzie przyimek po stoi po zaimku ķi, kai. W gubernii Suwalskiéj, ponad granicą pruską mówią wszędzie kaíp. Daléj ku wschodowi, w maryampolskim i kalwaryjskim, wymawiają kap̃. Od tego sposobu wymawiania zachodni Litwini w maryampolskim i kalwaryjskim zowią swoich sąsiadów wschodnich Kapsami, Kap̃saí.

ei u Żmudzinów brzmi jak ē długie: gŗeitas prędki, sveíkas zdrów, wymawiają grḗts, svḗks, to jest jak ē długie akcentowane.

ᴇ (jat) Żmudzini rossieńscy wymawiają jak ij: pḗva łąka, pēsá stado, ŗēbús tłusty, otyły, brzmią: pijva, pijsá,

rijbús. U Żmudzinów telszewskich jak ei: peíva, peisá, reibús.

au. W drugiéj i trzeciéj gwarze wschodniéj dwugłoska au brzmi niekiedy jak o; mówią: aš buwó ja byłem, aš mácjó ja widziałem, be sūnós bez syna, añt tuřgos na targu, zamiast: aš buwaú, aš mãcjaú, be sūnaús, añt tuřgaus. Ta osobliwość w wymawianiu pokazuje, że w litewskim samogłoska o jest dwugłoską, powstałą z au. U zachodnio-północnych Litwinów, tu i owdzie, wymawiają au, a raczéj jotowane jau, jak jeu, jak jeu: mãcjeú widziałem, łabjeús bardziéj, daūgjeús więcéj, zamiast: mãcjaú, łabjaús, daūgjaús.

Podobnie jak ai, dwugłoska au, tu i owdzie u Żmudzinów brzmi jak ã: jáutis wół, wymawiają jãtis. Zważmy, że dwugłoska áu w wyrazie jáutis jest trzymiarową, podobnie długie, akcentowane á zawiera trzy miary.

Dwugłosce ui odpowiada polskie zakończenie owi rzeczowników męzkich w celowniku lp. W piątéj wschodniéj gwarze brzmi jak ũ długie: stáłui stołowi, dáigtui rzeczy, wymawiają: stółũ, dóigtũ, jak w polskim ojcu, panu. U Żmudzinów telszewskich wymawia się jak ou, na wzór au; stáłou, dágtou. Tu się przebija pokrewieństwo z polskiemi formami: stołowi, grzbietowi.

ů. W § 17 podaliśmy wymawianie téj dwugłoski podług języka literackiego. U Żmudzinów rossieńskich brzmi jak ũ przydługie: pűdas garnek, słűta miotła, zamiast půdas, słůta. Żmudzini telszewscy nadają jéj brzmienie zgłoski ou: poúdas, słoúta. Końcowe ů, które zastępuje un, jedni i drudzy Żmudzini wymawiają jak u lub un: rũdů jesień, brzmi rũdű i rũdűn. Na początku wyrazów dwugłoska ů, tu i owdzie tworzy zgłoskę vů: ůga jagoda, ůstau wącham, ůdas ko-

mar, ůḑēgá ogon, wymawiają się także: vŭga, vŭstau, vŭdas, vůḑēgá.

§ 31. Dwugłoski an, en mają brzmienie mniéj więcéj nosowe. W trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj gwarze wschodniéj zgłoska an wymawia się jak un: łúngas okno, brúngus drogi, zamiast łángas, brángus lub brañgús. Przyimek añt na, wymawiają uñt, od zarodku uk, o którym mówiliśmy wyżéj. U telszewskich i rossieńskich Żmudzinów zgłoska an brzmi jak ąn: łą́ngs, brą́ngus, ą́ñt, na wzór polskiego kąt, drąg.

en: syeñtas święty, leñtá deska, peñḳi pięć, ṃeñţē łopatka u ramienia i łopatka do mięszania gąszczu, w trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj gwarze wschodniéj, oraz w wileńskim, trockim i grodzieńskim wymawiają: sviñtas, łiñtá, piñḳí, miñtē. W tych przykładach wszystkie zgłoski brzmią twardo, z wyjątkiem zgłoski ḳi (piñḳí). U Żmudzinów rossieńskich i telszewskich svę́nts, lę́nta, pęnḳí mę́nti. Tu zgłoska ęn brzmi nieco twardo, nie tak miękko, jak en w mowie literackiéj.

ą. Pod względem etymologicznym i fonetycznym zachodzi blizkie pokrewieństwo pomiędzy samogłoską nosową ą i dwugłoskami an, am. Te trzy dźwięki powstały z u. W wyrazach mowy literackiéj: ą̃sá ucho u garnka, pętla, ząşiś gęś, samogłoska ą brzmi jak ã z podechem nosowym. We wschodnich gwarach, trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj, wymawia się jak ů: ůsá, zůşiś. W drugiéj gwarze wschodniéj: osá, zosiś. W zachodnio- i wschodnio-północnéj jak polskie ą: ą̃sá, ząşiś. U Żmudzinów rossieńskich i telszewskich: ąñsá, ząñşiś, jakby oñsá, zoñşiś.

W czwartym przypadku lp. rzeczowników męzkich i żeńskich, zakończonych na as, a, samogłoska ą̄ brzmi jak ā no-

sowe: dárbą̄ robotę, rañką̄ rękę. W gwarach wschodnich wymawia się jak ū przydługie: dárbū lub dórbū, ruñkū, z wyjątkiem drugiéj, gdzie brzmi jak ō: dárbō, roñkō, zupełnie tak samo jak polskie ą̄: sō (są), bendō (będą). U Żmudzinów rossieńskich i u zachodnio-północnych Litwinów formy: sją̄ tę, tą̄ tego i tę, brzmią: sján, tán. Podobnież czwarty przypadek zaimka kaś kto, co, wymawiają kán co, kogo, rzadziéj ką̄. Są to prastare formy z owéj epoki, kiedy nosowe ą występowało w postaci am, an, prw. łacińskie: quam, terram, quando.

W narzędniku imion żeńskich samogłoska ą podług mowy literackiój brzmi jak ā długie z podechem nosowym: sū gárą̄ rańką̄ z dobrą ręką. W trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj gwarze wschodniéj mówią: sū gérū ruńkū. W drugiéj wschodniéj gwarze brzmi jak polskie ą: sū gérą̄ rą̄ką̄ (sū géro rońko), jak polskie biorą, łąką (bioro, łonko).

Ks. Baranowski, a z nim Weber i drudzy gramatycy przyjmują krótkie ą i ę w narzędniku lp. rzeczowników i przymiotników żeńskich. Piszą sù gerą̀ rañką̀ zamiast: sū gárą̄ rańką̄; manę̀ mnie (acc. sg.) za mą́nę̄; katę̀ kotką (instr. sg.) za ką́tę̄. Grubo się mylą ci uczeni. Nosowe ą, ę powstały z dwugłosek am, em = an, en, czyli ą, ę są dwuzgłoskami; a zatem nigdy nie mogą być krótkiemi, podobnie jak o, ɐ, au, ai, į, ų. Mogą one być tylko długie i przydługie. Myśmy dotąd oznaczali ą̄, ę̄. W dalszym ciągu opuścimy znak nad ą, ę, į, ų, które z natury swojéj są długie, a będziemy pisali: ą̄, ę̄, į̄, ų̄, dla pokazania, że to są głoski przydługie, trzymiarowe, które pod wpływem akcentu stają się płutowanemi. Błąd Webera ztąd pochodzi, że akcentowi odejmuje wszelką wartość. U Schleichera i u nas akcent przedłuża iloczas

o jednę miarę. I tak: w rzeczowniku rañká ręka, lub rañkà, jak pisze Weber, końcowe, krótkie, jednomiarowe a, pod wpływem akcentu staje się dwumiarowym, czyli á=ā=2. Podobnież ú=ū=2. Pod względem iloczasu zgłoska sú, czy też sù, nie różni się od sū i sų. Narzędnik lp. od rzeczownika rañká występuje w postaci rańką. W formach rañká i rańką końcowe á, ą są sobie równe pod względem ilości, ale różne pod względem jakości; to jest: á=2, ą=2. Ludzie, głównie przywięzujący się do słuchu, mogą łatwo wziąć á za ą, albo sú za sū i sų, gdy w wymawianiu nie zachodzi żadna różnica. Weber mylnie pisze: sù rankà, zamiast sū rańką, jak nas przekonywa forma drugiéj wschodniéj gwary: sū rońkǫ (rąką), oraz forma sū ruńkū. Tu ū stoi za ą. Jak ū tak i ą=2.

ę. Jak nosowe ą = an = am = u, tak ę = em = en = u. Nosowe ę w języku literackim brzmi jak ,a miękkie, czyli jak ea: syę́stas święcony, búyęs bywszy, czyta się: syástas, búyās. W trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj gwarze wschodniéj mówią: syístas, búyīs. U Żmudzinów rossieńskich i telszewskich: svę́nsts, búvęns. Tu zgłoska ęn ma brzmienie nosowe i nieco twarde, tak samo jak dwugłoska en, która się wymawia na wzór francuzkiego un, in.

W czwartym przypadku lp., przydługie nosowe ę̄, we wschodnich gwarach brzmi jak ī: kā́ţę̄ kotkę, zvaigzd́ę̄ gwiazdę, wymawiają: kā́ţī, lub kóţī, zvaigzd́ī. U Żmudzinów rossieńskich i telszewskich, jak ē twarde: kā́tē, zvā́zdē. Narzędnik lp. sŭ kā́ţę (czytaj kā́tjě) z kotką, w trzeciéj, czwartéj, piątéj i szóstéj gwarze wschodniéj wymamia się: sū kā́ţī. U Żmudzinów: sū kā́tē, twardo. Tu należą wyrażenia: yeŕktę yeŕkţe płaczem płakać, aiţę aiţe iściem iść, iść coraz prędzéj,

saúktę saúkţe wołać wołaniem, wołać coraz silniéj, wołać nieustannie. Końcówka ţę przytoczonych form, w mowie literackiéj, brzmi jak miękkie, długie tē, z podechem nosowym. O tych wyrażeniach, właściwych językowi litewskiemu, szczegółowo pomówimy przy odmianie czasowników.

į, ų, jų w języku literackim brzmią jak ī, ū, jū z podechem nosowym. Z natury swojéj te głoski są długie. Przydługie wyrażamy tak: į̄, ų̄, jų̄. Przykłady pažį́stu znam kogo, máno pažį́stamas mój znajomy, skų́ste oskarzać, obwiniać, sjų́sţe posyłać. Żmudzini rossieńscy i telszewscy wymawiają: pažínstu, pažínstams, skúnsţi, sjuńsţi. Słowo sjų́sţe, sjuñcjú posyłam, pochodzi od osnowy sjųt, któréj rdzeniem jest zgłoska sju. Jak od osnowy pju (zob § 27) pochodzą między innemi ņeilīs i pemū, podobnie ze zgłoski sju wyrastają pnie: sil, sal, sła, sim, seim, saim, sin, sein, sain, sir, siv, sib, sip. Z nich to powstały: pols. po-sył-ać, po-słać, po-seł; lit. saímas lub ṣeímas, pols. sejm; lit. ṣeiņīţe schodzić się, stykać się, wyrównywać czemu, być podobnym, mówi się: áṣiłas ņeṣeiņīja árkljui osieł nie wyrówna koniowi. Z czasownikiem ṣeiņīţe zostaje w związku rzeczownik saĩnúmas podobieństwo, oraz nazwa miasta Seĩnaí Sejny, punkt zetknięcia się, niby miejsce zgromadzenia.

Profesor Fr. Miklosich wyprowadza stsł. „сънъмъ versammlung" od „pierwiastku jem" (Etym. Wtbch. str. 103), który jakoby wydaje jąć, imać. U tego lingwisty wyraz sejm stoi obok form mam, imam, majątek. Zdaniem naszem stsł. сънъмъ, snjem, powstało od osnowy sju przez stopniowanie lewe zgłoski ju=nju, która przybierając nadech kŭ, wydaje formę kŭnju=knju=snju=snjem. Jak saímas, sejm tak i сънъмъ oznacza poselstwo, zebranie, zgromadzenie.

W formie saímas naczelne s jest odmianą nadechu k. Obok saímas stoi wyraz káimas lub kémas wieś, właściwie gromada. Z nim zostaje w związku rzeczownik şeīmína czeladź, gromada złożona z członków rodziny i służby gospodarskiéj, łotewskie sáime czeladź i rodzina, sáimeneks gospodarz, głowa rodziny, saimōt gospodarzyć, rozporządzać, wydawać rozkazy. Tu należy stsł. sêmija czeladź, domownicy, ruskie semja rodzina. Do tych form odnoszą się: fińskie heimo, estońskie hoīm, wotyjackie oimo, liwońskie aim. O. Donner, autor Słownika porównaczego języków ugro-fińskich, a za nim i dr. J. Hanusz (O Dobie Litewsko-Słowiańskiéj) utrzymują, że formy heimo, hoim pochodzą ze słowiańsko-litewskiego sêmija, şeīmína. Zdaniem mojem są to formy wspólne językom litewsko-łotewskiemu, słowiańskim i ugro-fińskim. Powstały one z osnowy aim = oim = eim, któréj zarodkiem jest zgłoska ju w znaczeniu łączyć, gromadzić, posyłać. Ta osnowa przybiera nadech h =k—s=s; ztąd formy: haim, kaim, saim, seim. Do osnów sim, sin wypada jeszcze odnieść nazwy miejscowości Sim̃nas Simno i Siñtautaí Syntowty. Miano Siñtautaí przypomina imię giñtautas, obrońca narodu, przydomek dawany najwyższemu kapłanowi kṛīvjų̃ kṛīvaítis. Nazwa Siñtautaí (lmn.) oznacza niejako pojednawców narodu, ludzi czuwających nad jednością narodową, utrzymujących naród w gromadzie.

Spółgłoski.

§ 32. Tak zwane spółgłoski nie mają samodzielnego bytu, zależą od samogłosek, są dalszym ich ciągiem, stanowią ich część nierozdzielną.

Język litewski używa następujących znaków na oddanie spółgłosek: b, c, c (cz), d, đ (dz), g, j, k, l, ł, m, n, p, r, s, s, (sz), t, v, w, z, z.

Ze względu na rodowód, wymienione spółgłoski dzielą się na dwie gromady. Do pierwszéj należą odrośle pierwiastku u; do drugiéj zaś jego nadechy i podechy, czyli narośle. Odroślami jedynego w mowie pierwiastku u są: b, j, l, ł, m, p, r, v (w). Do naróśli należą nadechy g, k, które zarazem są podechami. Odmianami gardłowych g, k, są: d, đ, t, c, c, s, s, z, z, Mamy przeto w litewskim dziewięć spółgłosek pierwiastkowych, nierozdzielnych od pierwiastku u, jako to: b, p, v, m, n, r, ł, l, j, i jedenaście narostów: g, k, d, đ, t, c, c, s, s, z, z.

Pod względem wymawiania spółgłoski litewskie dzielą się na twarde i miękkie. Spółgłoski đ, j, l, są miękkie, u innych brzmienie miękkie oznaczamy podpisaną komą, na wzór grafiki łotewskiéj: ḅ, ķ, ɱ, ģ, ņ i t. d. Dwójki cz, dz, sz wyrażamy: c, đ, s.

Trzymając się dawnego, abecadłowego porządku, opiszemy spółgłoski, jako części składowe zgłosek. W litewskim, jak w innych językach, zgłoski mają czworaką postać: bywają otwarte, zakryte z przodu lub z tyłu, nareszcie z obu stron. Te postacie wyrażamy tak: A, Ab, bA, bAb.

§ 33. Spółgłoska b, ḅ. Samogłoska u, stopniując się na prawo i lewo, wydaje zgłoski au, ua, z których powstają av, va, a te znowu przechodzą w ab, ba. Tu rozłożymy wyrazy, mające zgłoskę ba na początku, we środku i na końcu.

Bádas głód. Rzeczownik ten powstał z zarodka ud = ug, który przez stopniowanie lewe wydaje osnowę uad = vad.

Zgłoska vad przechodzi w bad; ztąd bád-as. Tu należą: þẽdá lub þeda bieda, biada, nędza; þédnas biedny; þẽdavóju i þedavóju, jako słowo nijakie: biedować, biadać, utyskiwać, zaś jako słowo czynne: dokuczać komu, prowadzić kogo do biedy; þédinu czynię kogo biednym, znęcam się nad kim; þéđjus biedak, nędzarz. Obok téj gromady stoją: baũđjú gromię, karcę, strofuję; baũđjavá pańszczyzna, niby kara, przymus; baũđjáuņĭkas człowiek odbywający pańszczyznę, wystawiony na ustawiczną naganę, lub popędzanie, jak zwierzę zaprzęgowe; bódu przykrzę się; nubóstu, nubódau nudzę się; núboda lub nũboda nudy, przykrość, obrzydzenie. Litewskim formom bádas, bẽdá odpowiadają: starosłowiańskie bêda, biada (=b+jada), jędza, nędza i nudzić, rosyjskie nużda potrzeba. Obok litewskiego þédinţe stoi starosłowiańskie bêditi zmuszać, pobêditi pokonać, zwyciężyć. Zarodek ud jest odmianą zarodka ug=gu. Od ug mamy osnowę urg, która wydaje: vaŕgas bieda, nędza, ucisk; yeřgúţis poddany, niewolnik; vårginu męczę, nużę, uciskam. Od tegoż zarodku ug, z nadechem h, pochodzi niemieckie hunger (=ungr) głód, które zupełnie odpowiada formom: bádas, þẽdá, vaŕgas, jędza (=jug=jang=jand) i nędza (=ug=nug=nand). Zarodek ug jest to pierwiastek u z podechem g. Tenże pierwiastek przyjmując nadech g wydaje zarodek gu, od którego bezpośrednio pochodzą: gãyéţe pościć, głodzić się; gãyẽnjá wielki post, Gãyénas postać legendowa, uosobienie postu, głodu. O téj postaci, występującéj w podaniach litewskich, nie umiał zdać sobie sprawy uczony ks. Ambroży Kossarzewski (Pismo Zbiorowe Wileńskie na rok 1862, Rzecz o litewskich Słownikach, str. 151). Znajduje się także u Litwinów nazwisko Gãyénas Gawien.

Przytoczony zarodek gu z podechem g wydaje osnowę gug, czyli zgłoskę czwartego stopnia, od któréj pochodzą: starosłowiańskie gładъ, polskie głód, rosyjskie gołodъ. Zgłoska gug odpowiada niemieckiemu hung; a zatem wyrazy hunger, gładъ, głód, bádas, vaŕgas, biada, jędza i nędza płyną z jednego źródła, pochodzą od zarodka ug. Miklosich wyprowadza trzy formy gładъ, głód, gołodъ od „pierwiastku geld,“ zkąd jakoby powstało žlъdêti (želdêti) żądać, pożądać. Zrobimy tę uwagę, że forma geld nie należy do rzędu pierwiastków, jest to odmiana osnowy gjug= gjud, od któréj pochodzą litewskie; geistе żądać, geĩďjú żądam, oraz polskie żadać, żądza, starosłowiańskie żędêti, żężdą, serbskie żedja, kroackie żaja pragnienie (od gju).

Bártе upominać kogo, bártesi swarzyć się, kłócić się; prw. polskie: dać komu burę. Buřná usta, właściwie: narzędzie do mówienia. Búrte wieścić, przepowiadać, buŕtas los, wyrok, przeznaczenie, buřtininkas wieszczek, znachor, czarownik, osobistość do dziś dnia w wielkiem poszanowaniu u Litwinów wschodnich i u Białorusinów. Przywiedzione formy pochodzą od zarodku uk, którego odmiany są: vuk, vut, vurt, ztąd niemieckie wort słowo. Ten zarodek wydał sanskryckie vák mowa, łacińskie vox i vates. Tu należy starosłowiańskie buky (gen. bukъve) litera, w liczbie mnogiéj, pismo, księga, oraz gotycko-niemieckie bôka, bôk, buch. Uczeni słowiańscy porównywali wyraz buky z bukiem, twierdząc, że Słowianie pierwotnie pisali, czy téż ryli pismo na deszczułkach bukowych. Fr. Miklosich wywodzi wyraz buky od gotycko-niemieckiego bôka, bôk, buch. My zaś uważamy buky, bukwa za wyrazy czysto słowiańskie, które z tego samego pochodzą źródła, co sanskryckie vák,

łacińskie **vox**, **vates**, niemieckie **buch** i **wort**, litewskie **buřná** i **buřtas**, (=wort). Za pomocą litewskiego **buřtas**, **buřţinįkas** odkrywamy znaczenie celtyckiego **bardas**, **bard** (=bår-das).

Przystępujemy do rodowodu spółgłoski b, znajdującéj się na początku wyrazów w połączeniu z drugą spółgłoską. W tym przypadku mamy tylko postaci: br, bł, bl. Tego rodzaju dwójki, na początku wyrazów litewskich, są nader pouczającem zjawiskiem, na które, jeśli się nie mylę, dotąd nie zwrócili uwagi najbieglejsi lingwiści. Naczelne br, bł, bl są tylko odroślami samogłoski u, jéj stopniowaniem lewem. Objaśnimy tę osobliwość przykładami.

Bŗašká lub bŗešká i bŗekstá brzask, świt; słowo nieosobiste: **bŗáska**, **bŗáksta** powstaje brzask, świta. Tu naczelne b jest odroślą, zakrywającą temat ŗask=ŗeks=ŗisk=ŗiks, od którego mamy słowo ŗáisķēţe objawiać, objaśniać, zwiastować. O przemianie **sk** na **ks** dowiemy się przy opisie spółgłoski k. W formie ŗáisķēţe i w przymiotniku raĩskús jawny, widoczny, jasny, naczelne r jest także odroślą, albowiem mamy wyrazy aĩskús jasny, wyraźny, áisķinu wyjaśniam, wyprowadzam na jaw, które są wspólnego pochodzenia z rzeczownikiem aķiš oko. Z tego rozbioru wynika, że zarodkiem wyrazów: bŗašká, bŗekstá, ŗáisķēte, raĩskús i aĩskús jest zgłoska **ak** = **ik** = **uk**. Innemi słowy: naczelne **br**, **r**, wyrosły z zarodku **uk**. Tylko za pomocą litewskiego bŗašká polski gramatyk odkryje źródło wyrazów **brzask**, **łysk**, **iskra**, **jiskra**, **jaskrawy**, **skra**, **skrzyć się**, **skło**, **szkło**. Zarodek **ku** rozwija się na mocy prawa u+k=k+u. Lewa strona tego zrównania wydaje dźwięki: **rk**, **bk**, **brk**, **blk**, zaś po prawéj stronie wyrasta **kr** = **tr** = **sr** = **skr** = **szkr** = **str** =

sztr. Na lewo spostrzegamy taki rozwój: uk = ak = isk = iks = rak = lak = lisk; ztąd akiś, oko, oculus, sanskryckie ĭkš (patrzeć, widzieć), aĭskús, raĭskús, łysk, lux, bŗaškà, brzask, blask, błysk, blitz. Po prawéj stronie zrównania mamy formy; kaŗyàlĭs gołąbek, czyli ptak biały, błyszczący, łyskający, od przymiotnika kaŗvús, który odpowiada łacińskiemu calvus łysy. Tu należy kaĭvà (kaŗvà) nagi pagórek, łyse wzgórze. Kraújas krew, krovь i czerwony. Obok stoi rosyjskie kalitь, raskalitь rozpalać żelazo do czerwoności. Daléj od tr (=kr) mamy polskie tlić, litewskie tĭras czysty, szczery. Wyraz sr prawéj strony zrównania wydaje osnowy: sar, sur, svar, ztąd sanskryckie surja słońce, svar świecić, litewskie sáulē (pierwotna forma kijáuŗē) łacińskie sol, serenus, greckie ἥλιος słońce, jako istota najwyższa i źródło światła (zob. § 13, suŗpilē). W dalszym ciągu spotykamy: saŗmà szron, sármas ług, płyn do bielenia, šiŗmas siwy (koń), šiŗnis siwak. Od wyrazów skr = szkr naszego zrównania pochodzą: skra, skrzyć się, skło, szkło. Nareszcie str = sztr wydaje łacińskie stella i niemieckie stern gwiazda.

Współczesny rozwój zarodka uk na prawo i na lewo przedstawiają formy: łacińskie astrum, polskie iskra, jiskra, jaskra, jaskrawy, jaskier. Tu zarodek uk = uku = akr = isk = astr.

Nareszcie zarodek uk przybiera nadech k, ztąd powstaje osnowa kuk, od któréj pochodzi kaúkas uosobiona przezorność, niby opatrzność, duch przynoszący szczęście i bogactwo. Tu należy niemieckie kucken patrzeć. Druga forma imienia kaúkas jest kuŗkis (u kronikarzy pruskich kurcho) uosobione światło, opatrzność, bóg żniwa. Obok stoi: krosnis

(=krok-ṇiš) ognisko, szczególnie w łaźni, gdzie się ogrzewają kamienie, które polane wodą wydają parę. Po łotewsku k r â s n e piec. Z temi wyrazami zostaje w związku imię kuŕṣis, kuŕṣênas Łotysz, Lotwak, u Nestora Chors, tudzież nazwa wsi Kuŕṣênai Kurszany. Te wyrazy naprowadzają na słowo k ũ r ţ e, k ũ r j ú z podwójnem znaczeniem: rozkładać ogień, palić w piecu i wznosić, wystawiać budynek, tworzyć, porównaj sanskryckie k a r, łacińskie c r e o, od zarodku k u. Litewska osnowa k u r w znaczeniu budować, tworzyć, przybiera jeszcze postać t u r (§ 26), zkąd litewskie tvërjú, grodzę i polskie t w o r z ę. Obok formy k a ú k a s, k u ŕ ķ i s mamy k r ó ķ i s. Tu należą nazwy miejscowości: Kroķinávas Krakinów i Krókałauķis Krakopol. Formie króķis odpowiada lechicki k r a k. W dziele: „Mythyczna Historya Polska,“ pełnem erudycyi, Dr. K. Szulc pierwszy przypisał Krakowi wyobrażenie słońca. Forma k r o k i s, k r a k rozkłada się na k + r a k i na k r a + k. Przy opisie nadechu i podechu k podamy znaczenie imienia k r o k i s, k r a k. Tu wypada jeszcze powiedzieć, że od osnowy k u k, z któréj powstał k r a k, pochodzą formy sţikłas (=ķikłas), s t e k ł o, s t ъ k ł o, gotycki s t i k l s.

Fr. Miklosich (Etym. Wtb. pod wyrazem stiklo) zestawia formy: s k ł o, c k ł o, s z k ł o, s t e k ł o, s t i k ł a s, s k l e ṇ ī c j á, s z k l a n i c a z gotyckim s t i k l s, staroniemieckim s t ë c h a l i wydaje taki wyrok: „Das wort ist deutsch: vom stechenden spitzen trinkhorn auf andere gefässe übertragen und auf die materie. Die aufnahme des deutschen wortes durch Slaven fand in der ersten periode statt.“ My nie przywięzujemy wartości naukowéj do niniejszych wywodów Miklosicha. Opierając się na prawach Głosowni, znajdujemy źródło tych wyrazów w za-

rodku ku, który wydaje kar, sar, skar, skra, skrzyć, sklić, skło, szkło.

Z przytoczonych w tym paragrafie przykładów widzimy, że wyrazy: bŗaská, brzask, blask, raĭskús, aĭskús, īks, akiš, oko, surja, sáulē, sol, skra, skrzyć, szkło, stikłas, stekło, astrum, stella, stern, kaúkas, krak, calvus, kaŕyálīs pochodzą od zarodka ku = uk i wspólne mają pochodzenie. Polski wyraz bóg jest wspólnego pochodzenia z polskim ogień i litewskim ugņiš, podobnie jak but powstał z uć, wyzuć.

Trzymając się wytkniętego toru, znajdziemy, że wyrazy brãsta brod, bŗēdú brnę, bŗīdaú brnąłem, bráiďjoju brodzę, brãdīnís brodnik, sieć na ryby, Syeñtóbrãsţis Świętobrość, Święty Bród, (wieś kościelna nad Niewiażą) i Brãsţis Brześć, pochodzą od zarodka ug, który przybiera postacie: ud, vad, rad, brad. Łacińskie vadus, vadare, litewskie bŗēdú, brãstá i polskie bród są wspólnego pochodzenia.

Rozbierzmy wyraz błógas słaby, mdły, lichy. Odjąwszy odrośl b, otrzymamy łógas, formę tego samego pochodzenia, co rzeczownik līgá choroba. Forma līgá = ilga = elga = erga, która z nagłosem s (od nadechu k) wydaje słowo şeŕgú choruję, (właściwie znajduję się w stanie dozoru; prw. şárgēţɐ strzedz, pilnować, sárgas stróż.) Forma līgá = erga = arga, podobnie jak argus powstała z ug (§ 29). Niniejszy rozbiór pokazuje, że zarodkiem przymiotnika błógas jest zgłoska ug; że tenże przymiotnik jest wspólnego pochodzenia z rzeczownikiem līgá i słowem şeŕgú.

Z przytoczonych przykładów widzimy, że naczelne br, bł, bl, wyrosły ze samogłoski u, są jéj stopniowaniem.

Przechodzimy do wyrazów ze zgłoską ba we środku i na końcu. Ẓīþēţ świecić, zaibas błyskawica, dárbas robota,

kałbá mowa. Czasownik ẓīþėṭ powstał z osnowy zju, czyli z jotowanego pierwiastku u, wzmocnionego nadechem g: gju. Osnowa zju wydaje: ẓiv=ẓib: ztąd ẓīþėṭ, zaibas i sanskryckie çiva (schiva). Rzeczownik dárbas pochodzi od zarodka du (=gu), który wydają: dãbá uprawa, kultura; dãraú czynię, działam, zamykam; ḑírbu robię, pracuję. Wyraz kałbá powstał z zarodka ku = uk. Zgłoska uk wydała sanskryckie vák mowa, łacińskie vox, litewskie vókjú pojmuję, rozumiem, mókstu umiem, polskie baczę, baczność (vōkjú), słowiańskie reką, reszti, rzekę, rzeknę, rzec, łacińskie loqui, locutus sum*) i niemieckie wort. Od zgłoski ku

*) Genialny Bopp pierwszy zestawił sanskryckie vaḱ, vaḱasi ze słowiańskiemi reką, rećeszi. Schleicher zaliczył podobne porównania do rzędu hocus-pocus, głosząc ex cathedra „v aber wird im slawischen nie durch r wiedergegeben.“ (Die Formenlehre der kirchensl. Spr. str. 69, w przypisku). Schleicher nie wiedział, że v i r powstają z u, że zatem mogą się nawzajem wymieniać; np. wiek, wieko, rok i raka od zarodku uk; wąchać, węch i niemieckie riechen, geruch: litewskie rańdú, rãdaú zupełnie odpowiada niemieckiemu vinden, vand. Pisownia wyrazów finden, fand, jest fałszywa: tu się znajduje v nie zaś f = ph. I na odwrót vater (=pater), vetter należy pisać fater, fetter. Anglicy piszą father. Schleicher nie dostrzegł, że osnowy: vak, rak, wort, log, bar, bal płyną z jednego źródła i mają wspólne znaczenie. Mistrz Bopp całemu światu okazał wymianę pomiędzy v i r, a dotąd lingwiści nie wiedzą, że litewskie Vÿtiš Pogoń, od którego pochodzi słowiańskie vitęzь (=yíṭenas, yí-

mamy kal, kalb. Tu należą: kałbá mowa, kalþétɐ mówić, greckie καλέω wzywam, hebrejskie qôl głos, odezwa, arabskie qâl powiadać, qûl słowo. Zgłoska ku lub uk jest to pierwiastek u, z nadechem, lub podechem k. Pierwiastek u wydaje zarodek bu od którego pochodzą osnowy: bar, bur, bil; ztąd bārú, bártɐ upominać, robić wymówki, bīłá mowa, ŋāþīlís niemy, niemowa.

Jak naczelne br, bł, bl, tak samo środkowe i końcowe arb, ałb, elb są odroślami samogłoski u.

Pozostają jeszcze do objaśnienia wyrazy o końcówkach z dwójkami br, bł, bl, jak ʑábras łysy, pstry, γēbrús, γábras, þēbrús, þábras, ḑēbrús, ḑábras i dábras. Aż siedm form ma miano zwierzątka, które się po polsku zowie bóbr!.. Dwójki bł, bl mamy w wyrazach: duḿbłas muł, skrobłús grab' (drzewo), gʑēblís (lp.) grabie, zγiřblís wróbel, baũblís bąk (ptak).

Przymiotnik ʑábras, w rodzaju żeńskim ʑēbrá, mówi się: ʑábras jáutis wół o łbie pstrokatym, lub ʑebʑís wół łysak, ʑēbrá kárγē łysa krowa. Ten przymiotnik jest wspólnego pochodzenia ze słowem ʑiþétɐ świecić, błyszczeć, ʑibúcjai błyskotki, od zarodku gju, który wydaje osnowy ʑib, ʑebr. Jak w formach dárbas, dírbtɐ dwójka rb jest odroślą głoski u, tak samo w przymiotniku ʑábras dwójka br powstała z u, czyli rb = br.

ţens), w zupełności odpowiada niemieckiemu ritter. Miklosich, do szpiku przesiąkły germanizmem, wyprowadza imię vitęzь z niemieckiego!... (Etym. Wtrb. pod wyrazem vitengŭ).

Rozbierzmy formy: γēbrús, γábras, þēbrús i þãbras. Odpowiadają one słowiańskim bebrъ, bьbrъ, bobrъ, beber, bjebr, bibor po łotewsku bebrs, staro-górnoniemiecki bibar, starofrancuzki bièvre. Miklosich (Etym. Wrtb. pod wyrazem bебrŭ) mylnie pisze litewskie bêbrus, bêbras, używając głoski ê jaţ. W formie γēbrús i þēbrús znajduje się ē długie. Wszystkie te formy wyrosły z pierwiastku u, który się rozwija pod takiemi postaciami: au, av, va, avr, var, vavr, babr. Tu należy ruskie varъ, polskie wał, nazwa wsi Wawr, Wawer; ztąd Wanwoł, Wąwel, Wawel, miejsce owarowane. Obok stoją: litewskie abãrá (avara) zagroda dla bydła; polskie obora; łacińskie urbs (=abr=avr). Podług tego þēbrús, þábras, bóbr oznacza niby mieszkańca grodu, wawru, warowni. Temu znaczeniu zupełnie odpowiada łacińska nazwa bobra castor, pokrewna z wyrazami castra i castellum.

Formy: ḑēbrús, ḑábras odpowiadają serbskiemu dabar. Powstały one z osnowy avr, abr, przyodzianéj w nadech g, który przechodzi w d. Są one pokrewne z wyrazem abãrá. Zamiast nadechu g, osnowa avr, abr może przybrać nadech k; ztąd litewskie kawras, ruski koverъ, polski kobierzec. Tu należy litewski už-kábaŗis zakomorek, zakątek. Po przejściu nadechu k na t, z formy abãrá, kakãrá powstaje wyraz tábaras, tabor, z którym zostaje w związku nazwa wsi Tãbãŗískjai, Taboryszki w gubernii Suwalskiéj. A więc dábras, dabar, þábras zwierzę zakładające tabor.

Dum̃błas pochodzi od zarodku gu, który wydaje zgłoskę gru, ztąd polskie grąz, grzęznąć. Przez zamianę gardłowego g na zębowe d, zarodek gu przybiera postać du,

od któréj pochodzą osnowy: duv, dub; ztąd dúbṭe grzęznąć, dum̃bú grzęznę, dum̃błas grąz, muł, szlam. Tu trójka mbł stanowi odrośl zgłoski du.

Gṛēblís grabie ma wspólne znaczenie ze słowami gṛḗbṭe grabić (np. siano) i gṛébṭe chwytać, porywać, niemieckie greifen. Te formy powstały z zarodku ru, obleczonego w nadech g (prw. polskie rwać, porywać). Zarodek ru wydaje litewskie ráuṭe i rãyḗṭe rwać, wyrywać, wypielać. Zarodek ru jest stopniowaniem pierwiastku u. Obok formy grébte (od gru=gu) mamy gáuṭe, gáunu (od gu) chwytać, łapać, dostawać, gãvaú dostałem, pãgãvaú złapałem; ztąd gab̃sús i gobsús łapczywy, chciwy.

Pomiędzy spółgłoskami b i g niekiedy zachodzi pozorna wymiana: bűbnas i bűgnas bęben, bũdrús i gũdrús czujny. Ten przymiotnik powstał z osnowy udr, która przyjmuje nadech g, albo wydaje naczelne b; zatem nie ma tu wymiany pomiędzy b i g. Mamy jeszcze formy; ṣenṓyē przeszłość, starożytność; añkṣṭívas i añkṣṭíbas wczesny, vañgstú i bañgstú daję się przestraszyć (prw. niem. angst, ängstlich. Nareszcie zachodzi wymiana pomiędzy m i b, bo te dwie spółgłoski, podobnie jak r, ł, n, p, v są odroślą samogłoski u: kãmãrá komora i užkábũṛis lub užkábaṛis zakomorek, zakątek. Kũṃálē klacz, odpowiada polskiemu kobyła, która staje obok łacińskiego caballus.

§ 34. Spółgłoska c, ç. Podług Schleichera spółgoska c powstała z dwójki ts. Mało się używa w mowie litewskiéj. Na siedmdziesiąt wyrazów w słowniku litewskim, poczynających się od c, zaledwie znajdziemy kilka, które można uważać za litewskie, jak çipjú piszczę, mówiąc o myszach i pisklętach; çiřplís świerszcz. Tu mamy naśladowanie głosu, czyli onoma-

topeję. Inne wyrazy, jak cañgá obcęgi za ţéplēs; colis cal za krumplís; céłas cały, cêłyj za ístīsas, pochodzą z niemieckiego lub słowiańskiego.

My uważamy spółgłoskę c za narośl pierwiastku u. Jest ona odmianą gardłowego k, które służy za nadech i podech. W łotewskim spółgłoska c zastępuje litewskie ķ. Ale Łotysze, nasi pobratymcy, ulegając niemczyznie, pisali z zamiast c. Dopiero ostatniemi czasy uczeni łotewscy poczęli używać znaku c zamiast niemieckiego z. Przykłady: zauna, cauna, po litewsku ķáuņē kuna; zaur, caur, ķaũraí wskroś, przez; zeek, ceek, ķék ile; zilweks, cilweks, człowiek. Łotewska forma cilweks naprowadza na litewski, przypuszczalny wyraz ķilyíkas, ķilvíks. istota wyniosła i wzniosła: prw. ķil·ţiś ród, wyniosłość. Litewsko-łotewska forma cilweks, ķilyíks, rzuca światło na słowiańskie: człovêkъ, człowiek, człek, czołovik.

U Dzuków i w wileńskim zamiast ţ w trybie bezokolicznym używa się ç: rãsyç za rãşíţ pisać; yeřkç za yeřkţ płakać; bũç być, za bũţi, bũţe i bũţeĩn.

§ 35. Spółgłoska c, ç, albo twarda i miękka dwójka cz. Ten dźwięk jest odmianą nadechu i podechu k. Bezpośrednio powstaje on z ţ. Zębowe ţ przed samogłoskami jotowanemi (§ 13) ja, jo, ju. ją, jų, lub dwugłoskami jai, jui, jau, jũ przechodzi na c: zalţís wąż, zálcjo węża, zálcjui wężowi, zalcjaí węże, zalcjų̃ wężów. Forma np. zálcjo powstała z zálţijo. Krótkie i, znajdujące się przed końcówką jo, opuszcza się, a w takim razie spółgłoska miękka ţ, zetknąwszy się z jotowanym jo, przechodzi w c. W litewskim nie ma przemiany k na c, jak w polskim: płakać, płaczę, skakać, skaczę. Spółgłoska k musi wprzódy przejść na t, które ulega zmięk-

czeniu, nim się zamieni na c, czyli spółgłoska k rozkłada się na ts. Jak c = ts, tak samo c = ts. U Łotyszów znajdujemy ks (= ts) zamiast litewskiego c: apãcjá spód, po łotewsku apaksa; Leitis Litwin, Leisa (za Leica) Litwina. W litewskim także zachodzi wymiana pomiędzy s i c: Sip̃lískjai i Cip̃lískjai, Szypliszki, nazwa wsi; cjonái i sjonái tu.

Litewski posiada twarde i miękkie c; twarde mamy w wyrazach: giñcas spór, Skúcas imię rodowe, Viñcaí nazwa miejscowości w maryampolskim. Tu c wymawia się jak w polskim czuję, czary. Miękkie ç odpowiada rosyjskiemu czь; znajduje się przed samogłoskami jotowanemi, lub miękkiemi: cjonái tu, syácjas gość, Césnas imię rodowe, Cẽsnaí nazwa wsi, çeȓpẽ makotra, czerepa, çiȓkslís sikawka, çiȓskjú sikam.

W gwarach północno-zachodnich zamiast c znajdujemy ţ, a raczéj ţl. Wyrazy: zálcjo, jáucjų̃, búcjau u Żmudzinów wymawiają się: záltlja węża, jáutljun wołów, bútljo byłbym. Tu krótkie l w zgłosce ţl jest nieme, ztąd wymawianie zbliża się do záltja, zálţe, jáutjun, bútjo. (au=o, zob. § 30).

U Dzuków c brzmi jak polskie ć: zálcjo, jáucjų̃, búcjau.

Po c samogłoska a wymawia się prawie jak e; ztąd pisownia: çé, syáçes, źiñíçẽ, oparta na fonetyce, zamiast cjá tu, syácjas gość, źiñícja (=źiñíţlja) miejsce wiedzy, świątynia pogańska, którą Polacy przezwali żniczem.

§ 36. d, ḑ, đ (dz). Zębowe d pochodzi od gardłowego g, które jest nadechem i podechem pierwiastku u. Nadech i podech g, przeniesiony z gardła do narzędzi mownych zębowych, przybiera dźwięk d; np. gëdu pieję, śpiewam, gaĩḑís piotuch, kogut i daĩná (=gaĩná) pieśń świecka, dla różnicy od gẽsmẽ pieśń święta, hymn, po łotewsku dzësma. Gŗíbas grzyb, grábas grób, dróþẽ cienkie płótno, drãbúźis odzienie,

oraz rūbai ubranie pochodzą od osnowy rab, któréj pierwiastkiem jest u. W wyrazach grîbas i grābas spółgłoska g jest nadechem, który przechodzi w d w drőþē i drābúzis, zaś forma rûbai pozostaje bez nadechu. Rzeczownik ḑēlé pijawka jest wspólnego pochodzenia ze słowem gērjú piję, od zarodku gu = gar, gər, gel = dar, ḑer, ḑel. Podobnie wyraz odá, lub ůdá skóra, niby okrycie zostają w związku z formami: stőgas, toga, tectum, koża (zob. § 16, Uw.) Z pojęciem okrycia, zamknięcia łączy się pojęcie siły. Obok form stőgas, tego, toga, koża, ůdá znajduje się sanskryckie ődżas siła, moc. Z tego widzimy, że g=d=ż=dż. Wyrazy: stőgas, toga, tego, koża, ůdá, ődżas powstały z zarodku ug, który z odroślą p wydaje osnowę pug=pog=pod; ztąd powstają: lit. pū̃ḑīs ojciec chrzestny, pū̃ḑē matka chrzestna, pū̃ḑjai rodzice chrzestni, kobieta i mężczyzna ogarniający dziecko, opiekunowie. Tu należy pū̃das garnek. Z litewskim pū̃ḑīs zostaje w związku stsł. podъ, podinъ, które wchodzą w skład wyrazów: hospod, vospod, gospod i gospodin. Tenże zarodek ug z odroślą m wydaje formy: mogę, módz, możny, mögen. Ŏbok gos-pod, gospodin, (pan ludzi) mamy formę gospoda, po lit. gašpādá izdba dla gości. Tu formy poda, pādá w znaczeniu izdbỳ, zamknięcia, odpowiadają tureckiemu oda komnata, pokój; ztąd odalih, odaliska, niby pokojówka. Z formami: podъ, pū̃ḑīs, poda i pādá zostaje w związku perski padiszach (padi opiekun i szach najwyższy).

Rozbierzmy wyrazy, w których **d** znajduje się na początku, we środku i na końcu. Przykłady na **d** naczelne ze samogłoskami i dwugłoskami: dařzas ogród, ḑiřzas pas rzemienny, ḑálnas dłoń, ḑévas bóg, ḑēná dzień, daīlús gładki,

piękny, dúr̦is drzwi, daúgelis mnóstwo, dużo, wiele, dovãná dar, dũna chleb.

Formy dar̃zas, d̦ir̃zas i dúr̦is pochodzą od zarodka gu= du. Z tego samego źródła płynie litewski d̦áłnas, polska dłoń i rosyjska ładонь. Zarodek gu, to jest u z nadechem g, w znaczeniu garnąć, ogarniać, zamykać, opasywać, przechodzi na zębowe du, zkąd osnowa dar, der, deł, dł, a od niéj wyrazy d̦áłnas i dłoń. Zarodek gu = ug, czyli pierwiastek u przybiera podech g, który przechodzi w zębową zgłoskę ud, zkąd wyrasta ard, ałd, a przez stopniowanie lewe powstaje osnowa rad, ład, która wydaje formę ładонь. Formy d̦áłnas, dłoń i ładонь zupełnie prawidłowo powstały z pierwiastku u.

Rzeczowniki d̦évas i d̦ēná pochodzą od zarodku gju, nie zaś od pierwiastku div, jak utrzymuje Schleicher, podług którego w wyrazie d̦ēná jakoby znikło v: d̦ēná ma być za d̦ēvná!.. (Lit. Gram. str. 87). Zarodek gju, czyli jotowany pierwiastek ju z nadechem g wydaje osnowy: div, dib, dip, din, dim, dir, dił. Od div i din mamy d̦évas i d̦ēná, podobnie jak bũți być, bywać, bũn-ú bywam, buv-aú byłem; gáuți dostać, gáun-u dostaję, gãv-aú dostałem.

Przymiotnik daĩłús stoi obok słowa dáilinu wygładzam, upiększam, od osnowy dir=dar=du, która jest odmianą zgłoski gju=gu. Tu należą: dailẽ sztuka, sztuki piękne, daĩlĩs artysta, majster; rãtãdailẽ warsztat kołodziejski, rãtãdailis majster kołodziejski, kołodziej; daĩlída twórca piękna, pięknodziej, w szczególności: architekt, budowniczy. Wyrazy daĩłús dailẽ, daĩlĩs odpowiadają słowiańskim: dêlo, dêlati, dzieło, diło i litewskiemu dãraú działam, czynię, robię, od osnowy dar, która powstała z zarodku gu = gar = dar. Od

osnowy gar pochodzi łacińskie gero i gesta. W zarodku gu mamy pierwiastek u z nadechem g; tenże pierwiastek przybiera podech g, ztąd powstaje zarodek ug, który przez stopniowanie lewe wydaje osnowę arg. Tu należy greckie ἔργον dzieło. Podług tego litewskie dãraú i daĩlús, słowiańskie dêlo, dzieło i działo, łacińskie gero i ago, greckie ἔργον pochodzą od zarodka gu = ug i mają wspólne znaczenie.

Daúgelĩs odpowiada słowu áugu rosnę. W formie daúg, daúgelĩs naczelne d jest po prostu nagłosem od nadechu g.

Dovãná dar, od osnowy du = dav, dov, która jest odmianą zgłoski gu. Tu należy niemieckie geben, gabe (=gav, given). Od osnowy du mamy formę dűdu daję, którą lingwiści uważają za podwojenie, my zaś widzimy w niéj tylko podech g = d. Postać dud, dűdu powstaje z gug. Tu pierwiastek u jednocześnie przybiera nadech i podech g.

Rzeczownik dűna lub dűna chleb, sanskryckie dana pokarm, żywność, pochodzi od osnowy dun = dan, która jest odmianą zarodku gu = gun, gan. Rdzeniem wyrazów dűna dana jest zgłoska un = an, wyrosła z pierwiastku u. Zgłoskę an, un w znaczeniu dana i dűna spotykamy w wyrazach: pẽņẽtɐ karmić, pãnas pokarm, łaciński panis. Pierwiastek u wydaje obok zgłoski un, an, zgłoskę ar, al; ztąd łacińskie almus pożywny, alimentum pożywienie, które są wspólnego pochodzenia i znaczenia z wyrazami dana, dűna.

Wypada jeszcze rozebrać liczebnik ḑeyĩņi dziewięć, ḑẽyíntas dziewiąty. W języku dawnych Prusaków mamy nevints za devints. Język pruski, podobnie jak sanskrycki, łaciński i germański używa na czele tego liczebnika głoski n zamiast d. Lingwiści wyprowadzili ztąd wniosek, że stara spółgłoska n

przechodzi na d młode. Tak naucza A. Schleicher w Compendium der Vergl. Gram. wyd. 4te § 189 i na str. 483. Ten wykład jest zupełnie mylny. Spółgłoska n, zwana pierwotną, nigdy nie przechodzi na d młode (zob. § 10). W formach ḑevĩņí, devętь, dziewięć naczelne d jest odmianą nadechu g. Rdzeń tych form stanowi zgłoska ev = eu = au, która po prostu jest stopniowaniem pierwiastku u. Osnowa dev = gev = gu. Łacińskie novem, sanskryckie i zendskie návan, powstało z u przez stopniowanie prawe i lewe zarazem: u = un = nu = nav = nov. Tu naczelne n jest odroślą pierwiastku u. W gotyckim niun = njun mamy u jotowane. Forma grecka ἐννέα, która odpowiada łacińskiemu non-us dziewiąty, non-genti dziewięćset, powstała z pierwiastku u przez stopniowanie prawe: u = an = en = on. W osnowie en nastąpiło podwojenie głoski n: ἐννέα, wskutek krótkiego, naczelnego ἐ. Pamiętajmy o tym, że zgłoska an, en jest odmianą zgłoski av, ev; że an i av powstają z u. Nareszcie ormiańska forma inn dziewięć, spokrewniona z greckim ἐννέα, jest najbliższą źródła, bezpośrednio płynie z pierwiastku u, który przybiera postać an = en = in. Tu nie ma ni nadechu g = d, ni odrośli n na lewo, tylko znajdujemy podwojone końcowe n z powodu krótkiego i. Przytoczone przykłady przekonywają, że lingwiści mylnie wywodzą liczebnik návan, novem od jakiegoś tam pierwiastku nav, nau i fałszywie podają przemianę pierwotnéj spółgłoski n na d.

Przystępujemy do wyrazów z naczelną dwójką dr, dv. Litewski nie zna na początku wyrazów podobnego zbiegu, jak w polskim: gd, zd, lub dł, dl, dm, dn. W litewskim na czele wyrazów mogą się znajdować tylko dwójki dr, dv.

Wyrazy: drū́tas mocny, silny, drąsús odważny; drąsá odwaga, śmiałość, dŗ̄́stẹ śmieć (niemieckie dreist), są odmianą zarodku du (= gu), w którym samogłoska u stopniując się na lewo i prawo, wydaje osnowy dur i dru. Od tamtéj mamy dãraú działam, dárbas robota, od téj zaś pochodzą: drū́-tas, drąsá. Tu należy słowiańskie: sъdravъ, zdrów. W formach drū́tas, drąsá, osnowa dru przybiera podech k, który przechodzi w t, s. Obok tych form stoją słowiańskie: drъzъ, drъzъkъ, dziarski. Dwójka dr (= gr) jest odroślą samogłoski u, przyodzianéj w nadech g.

Naczelne dv spotykamy w wyrazach: dváras dwór, dvãsjá duch, dvóktẹ wyziewać, cuchnąć. W tych formach dwójka dv powstaje z przemiany du na dv = gu = gv. Dú dwaj i dyí dwie. Formy dváras i dúŗis drzwi są sobie pokrewne jak dvãsjá i dū́sauju wzdycham, dvóktẹ i dū́kas wyziew, zaduch.

Przystępujemy do spółgłoski d, znajdującéj się w środku i na końcu wyrazów. Tu mogą się zdarzyć takie przypadki:

1e. d mieści się pomiędzy samogłoskami: vãḑīnú wołam, wzywam; nazywam; ãdaú poczynam; przękłuwam, haftuję; ádata igła.

2e. d bywa poprzedzone od drugiéj spółgłoski; var̃das imię, nazwa; val̃daú władam, gar̃dús smaczny, bar̃zdá broda, vam̃zḑis lufa u fuzyi, skuñdas skarga.

3e. d z następującą spółgłoską; sķēdrá trzaska, drżażdżka, lū́dnas smutny, brúdnas brudny, kúdłos (lm) kudły, yēdlī́s narzeczony.

4e. d ze spółgłoską z przodu i z tyłu: gañdras bocian, þeñdras towarzysz, ŋándŗē trzcina, mañdras mądry, kal̃drá kołdra.

Rozbierzmy przytoczone wyrazy.

Forma vãd̹ĩnú powstała z osnowy vad, któréj zarodkiem jest zgłoska ud, czyli pierwiastek u z podechem g = ug. Tenże pierwiastek przybiera nadech h, wydaje zarodek hu, zkąd sanskryckie hva, polskie zwać. W słowie vãd̹ĩnú spółgłoska d powstała z g.

Słowo ãdaú pochodzi od osnowy ad, któréj zarodkiem jest ug. Tu należą: ádata igła; ád̹ĩná chwila przebyta, chwila, która jak igła przeszywa przyszłość, godzina, ãd̹ińcjus przywódzca (niby przetykacz), mędrek, herszt. Ten wyraz służy za przymiot dzikowi (šárnas), dla tego, że zawsze postępuje na czele swéj gromady; prw. polskie odyniec dzik i nazwisko rodowe. Zarodek ug = ud jest to pierwiastek u z podechem g. Tenże pierwiastek, przyodziany w nadech g wydaje gu = du; ztąd gẽłũ żądło i dũrjú kłuję, dżgam. Forma ãdaú przetykam rozrasta się w bãdaú bodzę. Od zarodku ug, który wydał formę ãdaú, przez stopniowanie lewe powstaje osnowa rag, od któréj pochodzą: rágas róg, rãgót̹in̹ẽ ragotyna, rahotyna, dzida i słowo rãginu pobudzam, zachęcam. Z tego widzimy, że wyrazy: ãdaú, ãdĩná, ádata, ãdińcjus, bãdaú, gẽłũ, dũrjú, rãgas i rãginu mają wspólne pochodzenie i znaczenie.

Rzeczownik vaŕdas płynie z tego samego źródła, co słowo vãd̹ĩnú, czyli pochodzi od zarodku ug = ud (zob. § 28. au = ar). Zarodek ud przywdziewa nadech powiewny, który w litewskim zawsze przybiera postać dźwięków syczących: hud przechodzi w zad, ztąd žãdas mowa, władza mówienia; zód̹is słowo. Zgłoska ud przez stopniowanie lewe wydaje rad, red, ztąd niemieckie reden. Przez takie stopniowanie z zarodka ug powstają osnowy: lag, leg, log; ztąd greckie

λέγω i λόγος. Zarodek ug przyjmuje powiew h, który przechodzi w s, z, ż: sag; ztąd niemieckie sagen, anatomicznie równe litewskiemu žádas. Jak widzimy, wyrazy: vãḍinú, vařdas, žádas, zóḍis, reden, sagen, λέγω, λόγος, płyną z jednego źródła, które się zowie ug.

Przymiotnik gařdús smaczny, powstał z osnowy gad, w któréj naczelne g jest nadechem, zaś zgłoska ad wydaje édu żrę, (łacińskie edo) i ēdrús żarłoczny. Zarodek ad jest odmianą zgłoski ug, która przez stopniowanie lewe wydaje osnowę alg, valg; ztąd váłgau jem, vaĺgis jedzenie, jadło.

Obok słowa vałdaú władam stoi rzeczownik vaĺđjá lub vaĺḍē władza, rząd. Są to wyrazy złożone, podobnie jak zarodki ug, uk = ad, at należą do form złożonych. Vałdaú składa się z vał + dau. Jest to forma słów powodowych. Zgłoska vał odpowiada rzeczownikowi vãlá lub válē wola, moc, prawo; mówi się: jĩsaí ņētúŗi válos mánę peiktē on nie ma prawa mnie ganić. Słowo vałdaú właściwie znaczy: wykonywam moją wolę, spełniam me prawo. Mówi się jeszcze: vaĺđją jőt, dosłownie: władzą jechać na koniu, to się znaczy — jechać na koniu bez siodła i wędzidła.*) Podobnież vãḍinú wzywam i nazywam kogo; vařdas nazwa, imię; édu żrę, są wyrazy złożone, jak to zresztą pokazuje akcent. Słowo vãḍinú = vã + ḍinú; vařdas = vař + das; édu = é + du.

---

*) Pisząc wyrażenie „vaĺđją jőt" nie mogę się od łez powstrzymać... Pomnę, ah! pomnę, kiedy będąc pastuszkiem, we wsi rodzinnéj Czoderyszki (Čjűḍeŗiskjai), pod Maryjampolem „jeździłem władzą na koniu" pospołu z moimi rówieśnikami.

Spółgłoski: ł, r, m, n, znajdujące się przed d, należą do pierwiastku u, stanowią jego część nierozdzielną. Nadmienimy, że lingwiści mylnie podają za pierwiastek takie np. formy, jak ug (augere, áugtᴇ), ad (edere, édu). Zgłoski ug, ad składają się z dwóch różnorodnych żywiołów: z pierwiastku u i podechu g. I tak np. polskie ług, róg, sąd, łódź, pod względem etymologicznym należą do wyrazów złożonych, chociaż są jednozgłoskowe. Tę prawdę obszerniéj rozwiniemy w Słowotworze.

Rzeczownik bar̃zdá jest tego samego pochodzenia, co słowiańskie brada, polskie broda, rosyjskie boroda, łotewskie bârda i bârzda, pruskie bordus. Pierwotna forma jest bar̃gá, która powstała z baũgá, jak np. sáugoju (§ 28). Forma baũgá powstała z osnowy baug = aug: áugtᴇ rosnąć. Bar̃zdá znaczy tyle co zarost. Tu dwójka zd jest rozrostem podechu g. Polskie bardzo i barzo jest wspólnego pochodzenia z rzeczownikami bar̃zdá i broda, obok których stoją: sanskryckie vrdh (=ugh) rosnąć, niemieckie wald las, słowiańskie vladь, vlasъ, włos.

Imię vam̃zdis ma wspólne znaczenie ze słowem ũzjú huczę, wydaję głos ũũ, vũũ. Od ũzjú mamy słowo powodowe ũzdīnu i ũzdīnu, sprawiam, wywołuję huk, dźwięk, pisk; ztąd rzeczownik ũzdis narzędzie wydające huk, dźwięk, pisk. Z formy ũzdis powstaje vam̃zdis piszczałka, flet, a przenośnie lufa u fuzyi. Tu dwójka zd należy do uz i dīnú.

Skuñdas pochodzi od osnowy kug, w któréj pierwiastek u został zawarty pomiędzy nadechem k i podechem g. Zgłoska ug stanowi rdzeń tego wyrazu. Wydaje ona formy: arg, und. Spółgłoska k, jak zobaczymy późniéj, rozkłada się na sk. W paragrafie 29 powiedzieliśmy, że polska skarga

żywcem odpowiada litewskiemu skuńdas. Tu nadmienimy, że osnowa kug wydała niemieckie klage. Do niniejszego szeregu należy łacińskie lugeo płaczę, utyskuję. W téj formie mamy rozwinięty pierwiastek u z podechem g: ug = lug. Obok łacińskiego lugeo stoi litewskie raũdá treny, pieśń żałosna, opłakiwanie umarłych, białoruskie raudanica opłakiwanie umarłych w drugie święto Wielkiéjnocy; słowiańskie rydati: ug = ud = rud = raud. Od osnowy rud = lud pochodzi przymiotnik lū́d-nas smutny, nūlū́dęs zmartwiony, czyli „posmutniawszy," jak mówią na Litwie. Nie zawaham się w tym szeregu pomieścić greckiego τράγος, τραγ-ωδία tragedya. Osnowa τραγ odpowiada niemieckiemu klag = krag = τραγ. Dotąd, jak wiadomo, etymologią tego wyrazu łączą z kozłem, zwanym po grecku τράγος. Niniejszy wywód popieram formami słowiańskiemi: tąga, tąžiti, tuha, tuga, tęga, tążyć, tążenie. Osnową tych wyrazów jest zgłoska tug; właśnie greckie τραγ jest tylko odmianą słowiańskiéj osnowy tug, która powstała z kug. Znajdujemy tedy, że wyrazy: skuńdas, skarga, klage, lugeo, raũdá, raudanica, lū́dnas, rydati, tąga, tuga i τράγος płyną z jednego źródła, które się zowie ug.

Rozbiór wyrazu skuńdas pokazuje, że spółgłoski nd należą do osobnych części téj saméj formy: skuńdas = skuń + das.

Przechodzimy do wyrazów, w których po spółgłosce d następuje druga spółgłoska.

Rzeczownik skę̄drá drzazga jest wspólnego pochodzenia z wyrazami: skaṙdús łatwy do szczepania; skáldį̄tɛ szczepać, łupać, płatać (drzewo); skaṙdį̄s blacha, niby łupina; skaṙvãdá (dosłownie: blaszane naczynie), patelnia. Obok skę̄drá

znajduje się forma skědá, pokrewna z czasownikiem powódowym skídau dzielę, rozłączam, niemieckie scheiden. Składa się ze ski i dau. Zgłoska ski jest odmianą zarodka ku. Tu należą: skìrjú oddzielam, przeznaczam co komu, obieram, wybieram (np. posła), skárbas skarb, rzecz oddzielona i mająca szczególne przeznaczenie; skãrá szmata, chusta, oddarty kawał tkaniny. W wyrazie skědrá spółgłoska r należy do zgłoski ske = ski = ku. Zarodek ku przybiera podech g; ztąd osnowa kug = kud = skud, w któréj samogłoska u stopniując się wydaje formy: karg, kard, skard. Bardzo często spółgłoska r przeskakuje podech g = d; obok form karg, kard, skard występują: kagr, kadr, skadr. Porównajmy litewskie mefkjú moczę, mifkte moknąć, z polską formą mokry; maldá i modła. Postawmy litewskie íla szydło, obok polskiéj formy igła. Tu należą: litewskie áglē (drzewo iglaste) i polskie jodła. Jedno i drugie pochodzi od zarodka ar = ir = ił, który pomiędzy a i r przybiera nadech g = d. Obok íla, igła stoją formy: gēlū, żąło, żało, żągło, żądło, które się rozkładają na g + íla i na g + igła.

Za pomocą litewskiego skafdús, skáłdau daje się objaśnić polski rzeczownik oskard.

Z imieniem skědrá są jeszcze pokrewne kudurís (niemieckie koder), lub skudurís gałgan, łachman; nuskufdęs odarty, obszarpany; nuskufdēlis obszarpaniec, nędzarz; skrődju płatam (np. rybę); skrádjai skroś; skefdjú, kłuję, przebijam: páskefdē meítēlį zakłuł, zabił wieprza: skefstuvēs (lm) uroczystość zabicia wieprza. Formy kudurís i skudurís rozkładają się na ku, sku + dur + ís. Zgłoska dur powstaje z gu; a zatem pierwotna forma nadechu i podechu

g jest gu = du. Rzeczownik kudur̃is pochodzi od osnowy kugu = ku + gu, a raczéj składa się z dwóch zarodków ku i gu. Przytoczone tu formy są pokrewne z wyrazami: ã-daú przetykam, ar̃-daú porzę, ãr-jú orzę, których pierwiastkiem jest samogłoska u = ar = ra. I tak np. formy skar̃dús i skáłdau odpowiadają formie ar̃daú, przyodzianéj w nadech k = sk.

W takich formach jak lúdnas smutny, brúdnas brudny, bėdnas biedny, zgłoska nas należy do słowotworu, stanowi oddzielną część wyrazu, jest zakończeniem przymiotników i rzeczowników, podobnie jak dur̃nas głupi, durny; pilnas pełny; bárnas parobek; kálnas góra. Lúdnas = lu + g + nas.

Wyraz kúdłos stoi obok formy kudur̃is i niemieckiego koder, kudłótas kudłaty, niby łachmanami okryty. Końcówki duris, dłos powstają ze zgłoski gu = du = dur = dra = dła.

Nareszcie przypatrzmy się zbiegowi głosek ndr, łdr, rdr.

Rzeczownik gañdras bocian, ptak czujny, niby stróż i obrońca, ma wspólne pochodzenie z przymiotnikiem gudrús czujny, baczny. Forma gañdras rozkłada się na gan i dras. Zgłoska gan znajduje się w czasownikach gãnaú pasę, strzegę; gìnú bronię. Widzimy, że zbieg ndr powstaje z dwóch oddzielnych części, to jest: z n, które należy do pierwiastku u i ze zgłoski dr = du, stanowiącéj drugą połowę wyrazu.

Jak gañdras tak i beñdras towarzysz, wspólnik, należy do rzędu wyrazów złożonych; rozkłada się na ben i dras. Zgłoska ban, ben powstała z pierwiastku u, który przez stopniowanie lewe wydaje formę ab, abú oba, abí obie. Zgłosce ben odpowiada łacińskie binus podwójny. Beñdras

znaczy tyle, co należący do dwójki; przysłowie powiada: **þeńdras afklíş vísadą lễsas**, koń wspólny, — należący do dwóch, zawsze bywa chudy.

Nåndrē, lub låndŗē zostaje w związku z czasownikiem liñgűţe liñgűju kiwam głową, chwieję się; mówi się: afklís gåłvą liñgűja koń kiwa głową; ŋådjai liñgűja nű ɣéjo drzewa chwieją się od wiatru. Słowo liñgűţe należy do rzędu wyrazów złożonych: liñ+gű-ţe. Zgłoska **liñ** pochodzi od pierwiastku u=lu=lin=len. Tu należą: leñ-kjú gnę, uchylam, zginam, łań-kas obręcz. Forma låndŗē powstała z liñgűte. Tu zgłoska gű przechodzi w **dr**. Do liñgűte należy jeszcze odnieść: przymiotnik lűgnas giętki, podatny; czasownik ŗiñgűte zwijać (płótno, sukno), susirañgęs (skurczywszy się) skurczony, ŗínga osoba skurczona, pochylona, rúngas kłonica (prw. niem. runge). Te formy powstały z pierwiastku u, który wydaje **run, rin, ren, lun, lin, nun, ŋen, ɣen, ɣin**. Do **nen** odnieść należy wyraz ŋéndŗē, ŋåndŗē i ŋíndŗē, zaś do ɣin stosuje się rzeczownik víngīs łuk, zgięcie. Z tych przykładów widzimy, że wyrazy: låndŗē, ŋåndŗē, liñgűju, riñgűju, ŗínga, rúngas, lűgnas, víngīs są wspólnego pochodzenia.

Przymiotnik **mańdras** mądry; dumny, zarozumiały, powstał z **man** i **dras**. Zgłoska **man**=**mu**=**u** znajduje się w słowach: **mãnaú** myślę, mniemam; **nű-mãn-aú** rozumiem. **Mańdras** właściwie oznacza człowieka rozumującego, wydającego myśl poważną. Obok litewskiego **mańdras**, polskiego **mądry**, kaszubskiego **mandry**, ruskiego **mudryj** mamy sanskryckie **mandh** (man + dh) myśleć i zendskie **mãzdra** (mã+zdra) rozumny.

Rzeczownik kałdrá kołdra ma wspólne pochodzenie ze słowem **kłóju** ścielę, okrywam, od zarodka **ku**, który przez

stopniowanie prawe i lewe wydaje osnowy kar, kra = kał, kła. Od osnowy kał pochodzą: kaĩdū̃nas kałdun, niemieckie kaldaunen: kaĩdū̃nai (lm) kołduny,*) słynny przysmak litewski; kaĩdrá kołdra, okrycie. Od osnowy kła, kra mamy: kłóju ścielę, okrywam; kłū̃nas stodoła, budynek, w którym ścielą snopy do młócenia; kłónas łąka za budynkiem, na której są rozesłane płótna do bielenia; pa-kłóḍė prześcieradło. Tu należy niemieckie kleid odzież, kleiden odziewać.

W polskim słowniku Orgelbranda czytamy, że kołdra pochodzi z włoskiego. Nie wiem, czy istotnie włoska cóltra została polską kołdrą, ale mam to przekonanie, że naczelna zgłoska col rzeczowników cóltra, cóltre, całun, coltrice piernat, materac, należy do szeregu osnów kar, kra, kal, kla. Jeszcze wrócimy do nich przy opisie głosek k, t.

Z przytoczonych tu przykładów widzimy:

1e, że spółgłoska d pochodzi od g, całkiem nie należy do pierwiastku, jest tylko przystawką, albo naroślą;

2e, że w dwójkach rd, nd, łd spółgłoski r, n, ł są odroślą pierwiastka u, zaś dwójka zd w ogólności powstaje z podechu g;

3e, że dwójki dr, dł, dv na początku wyrazów są odmianą pierwiastku u, przyodzianego w nadech g:

4e, że w końcówkach dra-, dła- spółgłoski r, ł mogą być odroślą pierwiastku, która przeskakuje podech g = d.

---

*) Miklosich i Karłowicz przepisując Kurschata mylnie podają wyraz kaĩdúnai w znaczeniu kołtuna. Po litewsku kołtun zowie się kaĩtúnas.

W litewskim mamy d twarde i ḍ miękkie. Przed samogłoskami: a, e, ɐ, i, spółgłoska d wymawia się miękko; ḍáłnas dłoń, ḍeǵtɐ palić się, ḍēgútas dziegieć, ḍévas bóg, ḍɐná dzień; ḍiĺgēlē pokrzywa, ḍírbtɐ pracować.

Przed samogłoskami i dwugłoskami jotowanemi: ja, jo, ju, jų, ją, jai, jau, jui, jů miękkie ḍ przechodzi w đ (dz), które zawsze brzmi miękko: ẓóḍis słowo, zóđjo słowa, zóđjui słowu, valđją władzę (acc.), valđją władzą (instr.), garđjai smaczno, ṃáđjų drzew, ṃēđjóju poluję, vãđjótɐ oprowadzać, wodzić, ṃáđjůṣē w drzewach. U Litwinów zachodnich ḍ + ja wymawia się jak dĭja: zóḍis, zóḍĭja = zódĭje = zóḍe; valđjá = valḍĭje = valḍe.

Litewski posiada c, s twarde, ale nie zna twardéj dwugłoski đ. Litwin nie potrafi wymówić twardo takich wyrazów, jak dżagataj, dżam, dżdżawy, dżdżowy.

W północno-zachodnich gwarach ḍ miękkie zastępuje đ, ale w takim razie ḍ nie spływa na jotowaną zgłoskę: zóḍei lub zóḍē, za zóđjai; zóḍĭjun za zóđjun, zóḍ-jų. W formie zóḍĭjun zgłoska ḍĭ wymawia się krótko.

Podług wykładu Schleichera (Gram. str. 70) spółgłoska d przechodzi w s przed d, t, s, ł, m, k: vēdú wiodę, prowadzę, vésṭi (za ved-ṭi) prowadzić, vésdavau (=véd-davau) prowadzałem, véssju (=ved-sju) poprowadzę, véṣķi (=véd-ki) prowadź; záiđju igram, záisłas (za záid-łas) gra, instrument muzyczny, zabawka; gédu śpiewam, gēsṃé (za gēd-ṃé) pieśń, hymn. Jako wyjątek od tego prawidła Schleicher przytacza: kudłá kudła, oraz formy ṣédṃi siedzę, gédṃi śpiewam, w których zgłoska ṃi należy do słowotworu.

Wypada uzupełnić wykład Schleichera. Spółgłoska d, a raczéj jéj rodzicielka g, przechodzi w s nietylko przed d, t,

s, ł, m, k, ale jeszcze przed samogłoskami i spółgłoskami r, n, v.

Objaśnimy tę przemianę przykładami. Rzeczownik mīsá brzeczka jest wspólnego pochodzenia z wyrazami mėdús miód przasny, potoka i mīdús miód pity, od osnowy med, mid, która powstała z zarodku mu, przyodzianego w podech g. Forma łacińska mel wyrosła bezpośrednio z zarodku mu. Wyraz mīsá powstał z mi-g-ja=mi-d-ja. Podobną przemianę znajdujemy w wyrazie kãsá splot włosów, kosa, warkocz. Kãsá= ka-g-ja, ka-d-ja. Tu należy kũdas czub. Obok kũdas stoi kūgis stóg (siana, słomy). U naszych braci Łotyszów kugis zowie się okręt, niby stóg na morzu.

Schleicher powiada, że d przed k przechodzi na s tylko w trybie rozkazującym: yéski lub yésk za yédk. Mamy i rzeczowniki z podobną przemianą. Wyraz váiskas wojsko jest wspólnego pochodzenia z rzeczownikiem vaídas zwada, spór, kłótnia i ze słowem vaidítęsi spierać się, ujadać się z kim; váiskas za váidkas. Skuská lub kuská chustka do nosa i ścierka, zamiast skudká i kudká. Oba wyrazy są pokrewne z przytoczonemi wyżéj formami skudurís, kudurís i koder. A zkąd pochodzi słowo drãskaú rozdzieram, szarpię? Rdzeń jego stanowi osnowa drad = dard, w któréj naczelne d jest odmianą podechu g. Zgłoska rad = ard znajduje się w czasowniku ardaú porzę. Forma drãskaú powstała z drãd-kaú = drãg-kaú.

Jeżeli d przed ł przechodzi w s, to i przed r musi uledz téj zmianie, bo ł = r. I tak np. rzeczownik gaísras łuna od pożaru i zorza przed wschodem, lub po zachodzie słońca, powstał z gaídras. Znajdują się formy gēdrús jasny, pogodny; gēdrá pogoda, czas piękny i nazwisko Gēdráitis Gie-

drojć. Obok gēdrús są jeszcze wyrazy, w których d przed r, ł nie przechodzi na s: kúdłos kudły, yēdlís narzeczony, sķēdrá drzazga, şídras lub şídras jasny, przezroczysty, jako rzeczownik: cieniutkie, przejrzyste płótno, gaza; şidrónas welon. Tu należy Sīdłává (=şīdrãvá), nazwa wsi kościelnéj, która jest niby Częstochową żmudzką. Ta nazwa oznacza jasne, świetne miejsce. Czy polskie Szydłów i Szydłowiec nie zostają w związku z litewską Sīdłãvá?

d przed n = s: kándu kąsam, kąsņis kęs za kąd-ņis; dűdu daję, dűsnús (=dűd-nús) chętnie dający, szczodry, hojny. Jednakże mówi się: sűdná opalenisko, miejsce sadzą powalane; sódnas ařklís koń osedniony i sodnús ãłús osiadające, klarowne piwo.

d przed v = s: jűdas czarny, jűsvas (za jűdvas) czarniawy; raũdá czerwony kolor, czerwona włóczka, raúsvas (za raúd-vas) czerwonawy; láiďju puszczam, zwalniam; pałáidas luźny, samopas; łaīdókas swawolnik, hultaj, łajdak; łaísvas (za łaídvas) wolny, niepodległy.

Należy zwrócić uwagę na wyrazy złożone, w których d przed d nie ulega zmianie; np. Jűddvãŗis (wymawia się jűdvãŗis) Czarny Dwór, wieś w maryjampolskim. To imię składa się z przymiotnika jűdas i rzeczownika dváras dwór. W nazwie Syēsłaũķis dwójka sł nie powstała z dł. Tu mamy formę, złożoną ze syesús światły, świetny i łaúkas pole. Z litewskiego Syēsłaũķis powstało miano rusko-polskie Świsłocz. Dr. J. Karłowicz, w Rozprawie o Wiśle (Prace filologiczne, t. I. zesz. I. str. 167) w przypisku powiada: „Notuję mimochodem, że dochodząc rodowodu Wisły, nie należy zapominać o nazwach dwu rzek i dwu miasteczek litewskich: Świsłocz.“ Dr. J. Hanusz rozpisując się o tym samym przed-

miocie (tamże na str. 175), mówi: „Nie należy też mieszać nazwy Świsłocz między pochodne od wyrazów Wisъ i Wisła (Slav. Altth. I. 494). W téj bowiem nazwie mamy prawdopodobnie pierwiastek k'vit- (błyszczeć, jaśnieć) słow. svit-, por. świt-nąć, świecić; skr. śvit-ná (biały), lit. szvidùs (błyszczący); a więc Świsłocz = *svīt-tło-kjъ."

Dr. Karłowicz i Dr. Hanusz wiedzą, że Świsłocz jest miasteczkiem litewskiem, ale nie wiedzą, że ta nazwa jest także litewską. Dr. Hanusz wydobywa Świsłocz z jakiéjś urojonéj, niby pierwotnéj formy svīt-tło-kjъ, kiedy to miano, jak rzekłem, powstało z wyrazów litewskich: syesús światły i łaúkas pole; ztąd Syésłaukis = Świsłocz.

Rozprawiają gramatycy o przemianie d na s przed ł (r), ale dotąd nie dostrzegli, że w litewskim ta spółgłoska także przechodzi na s po r, ł. Zastanówmy się nad wyrazami: vařsá kosmatość w suknie, kutner, skałsá oszczędność, spor; skelsjú oszczędzam, sporzę. Litewska vařsá wyrosła z formy vařd-a, to jest: spółgłoska d po r przeszła na s.

Rozbierzmy wyrazy skałsá i skelsjú. Powstały one z osnowy skałs-skelș = skald, która zupełnie odpowiada niemieckiemu karg skąpy, sknera. Zgłoska ał = ar = an (zob. § 28); ztąd skałsá = skařsá = skańsá = skanda. Tu należy słowiańska osnowa skend, przez Miklosicha uważana za pierwiastek, z któréj powstają: stędeti, szczędzić. Jak widzimy, litewska skałsá, niemieckie karg, słowiańskie stędeti i polskie o-szczęd-ny są wspólnego pochodzenia. Podobnież w wyrazach: bałsas głos, ton, dźwięk; gařsas głos, echo, gařsús głośny, po zgłoskach ar, ał znajdujące się s należy uważać za odmianę d=g. Litewski bałsas za (bałdas) stoi obok łotewskiego wáłoda mowa, język; zaś gař-

sas (za gaŕdas) postępuje w parze ze słowem giŕḑėţɐ słyszeć.

Pomijamy tu dwójki bs, ps, ms, ns; pomówimy o nich przy opisie głoski s i w Słowotworze.

Wedle Schleichera następuje zamiana głoski n na d: dámas i nắmas; nabhas, νέφος i ḑėƀeșís (§ 10 Uw. 1). Tu wcale nie zachodzi zamiana. Formy dámas i nắmas powstały z zarodku am, który przybrawszy nadech g, wydaje gam; ztąd dam, dámas. Zgłoska am = um wyrosła z pierwiastku u. Przez stopniowanie lewe z um powstaje num = nam; ztąd nűmas i nắmas. Formy nábhas i ḑėƀeșís wyszły z zarodku ab, abh, który się rozrasta w nab, nabh, a przez nadech g = d wydaje ḑėƀeșís. Widzimy jeszcze, że sanskryckie bh, greckie φ, w litewskim rozczepia się na ƀes. Upada przeto wykład owych gramatyków, którzy opierając się na formach ḑėbeșís obłok, ėḑeșís karm', żer, nauczają, że postać eșis stanowi końcówkę rzeczowników. Jak ƀes = bh, tak i zgłoska ḑes powstaje z dh = gh.

Przy zakończeniu opisu głoski d musimy jeszcze nadmienić, że zamiast dwójki zd, tu i owdzie używają pojedyńczego z; mówią: baŕzá za baŕzdá broda; łãzá za łãzdá kij, leszczyna; ɣeĩzú i ɣeĩzdú pogl̦ądam, patrzę. W maryjampolskim mówią: ɣėzdú (za ɣeĩzdú) ɣístą oglądam, macam kurę, czy z jajkiem. Tu dwugłoska eĩ uległa skróceniu, przeszła na przydługie ė (prw. aĩ=ã, § 25, uw.). Z form baŕzá, łãzá widzimy, że d przechodzi jeszcze na z: ţŗéșţɐ, drystać, ţŗéḑi drystasz, ţŗĩzná drystaczka. Tu należy imię rodowe Ţŗĩzná, z polska Tryzna.

§ 37. Spółgłoska k, ķ. Każda samogłoska przyodziewa się w nadech i podech powiewny h lub ch. Litewski przy-

tłumia powiewne dźwięki h, ch, f, dźwiękami syczącemi: s, ş, s, ş, z, ẓ, z, ẓ. Jednak zachował nadechy i podechy gardłowe w postaci głosek k, g, ķ, g.

Spółgłoska k, jako nadech i podech, nie stanowi jednego ciała ze samogłoską, której towarzyszy. Zgłoska ak, ka różni się od zgłosek ar, am, an... Składa się ona z dwóch różnych żywiołów: a + k, zaś zgłoski ar, am, an, ra, ma, na przedstawiają tylko rozwój samogłoski u. Spółgłoska k jest naroślą pierwiastku (§ 32).

Pierwiastek u przyodziewając się w nadech, lub podech przybiera postać ku, uk, lub ka, ak. Zgłoska ak ulega takim odmianom: at, as, as, az, az, ask, aks, ast, ask, aks, ast, akst, akst. Zgłoska ka przybiera formy: ta, sa, sa, za, za, ska, sta, ska, sta, kta, ksa, ksa, tsa, tsa. Uważając rzecz ze stanowiska abstrakcyjnego, powiemy, że k jest rodzicielką dźwięków: t, s, s, z, z, sk, st, sk, st, kt, ks, ks, c, c.

Objaśnimy te przemiany przykładami. Krūpos krupy i trūpiņś okruszyna, jak w polskim: krucho i trocha. Kłóju ścielę (od zarodku ku = kar = kał = kł) i pá-tãłas pościel. Tu należy przymiotnik ķiłtas służący do posłania, mówi się: kiłtas áuḑēkłas płótno do posłania, lub okrycia, to jest płótno grube, pokrowcowe. Obok ķiłtas mamy ţiłtas most, niby posłanie. Kařbas kosz i tařbá lub ţeřbá torba. Kámanos i sámanos (lmn.) mech; ḅiţēs kãmãņíņēs pszczoły gnieżdżące się we mchu, trzmiele. Kúķis hak, kruk i sukţe kręcić. Rekjú kroję chleb, raĩkaú kraję, ŗeķé skiba, stoją obok form: ŗézju, raĩzaú rznę, kroję, kraję płótno, rzemień. Z zarodku uk powstał przyimek uz za, z którym zostają w związku: vózţe zamykać (skrzynię, pudełko); ẏēẓís rak,

istota zamknięta; ántvozas wieko; prw. vókas obwitka, koperta. Zaimek aś ja, słowiańskie azъ, jazъ, powstał z zarodku ah = ak, prw. ek, ik, ich. Obok przymiotnika kręívas krzywy, mamy sleívas koszlawy, sleívyińtę wykrzywiać obuwie. Od zarodku ku pochodzą: káras lub kãrá wojna (§ 28), kãráuju wojuję, kãręíyis wojownik; przez zamianę ka na sa powstają formy: sárvas oręż, broń, sařvótas zbrojny; pasařvótas uzbrojony, — mówi się o umarłym, złożonym na katafalku. Litwini kładli do grobu obok umarłego broń jego, w tém przekonaniu, że przyszły żywot jest dalszym ciągiem walki doczesnéj. Za pomocą litewskiego sařvótas (=kařvótas) odkrywamy znaczenie słowiańskiéj nazwy Chorwat człowiek zbrojny, walecznik. Zestawmy jeszcze líktę pozostać i lìsnas pozostały, nieparzysty.

Rzadkie są w litewskim przykłady zamiany k na z; najczęściéj ono przechodzi na s, ż. Litewski bárżas, słowiańska brêza, ruska bereza i polska brzoza odpowiadają pierwotnéj niemieckiéj formie birke, która jak mniemam, zostaje w związku z niem. borke kora. Rzeczownik zúikis zając, po białorusku zajuk, zajka, pochodzi od osnowy kuik, która powstaje z kik; ztąd forma kìskis, druga nazwa zająca. Z osnową kik zostają w związku: litewskie skõktę i sõktę, polskie skakać, tudzież kìskos łydki, skoki. Z temi formami spokrewnione są wyrazy: kìzis, kízis, kizjùkas i każìs źrebię, kiziak, kósjus, koń, nazwa pieszczotliwa. Litwin woła konia: kóš, kóš, kósjau! Formy: kìzis, każís, kósjus, kìskis i zúikis, płyną z jednego źródła, pochodzą od zarodku ku w znaczeniu biegać, pędzić. Z tego zarodku przez stopniowanie lewe kur, kar, kun, kan powstają wyrazy: łac. curro, litewskie kũr-tas chart, kẽl-jáuju podróżuję, kẽleíyis

podróżnik, ķâljas droga, oraz polsko-ruskie koń, kuń, kiń i litewskie kuínas koń spędzony, szkapa.

Zgłoska ka rozkłada się na ska, sta. Rzeczownik skołá dług, (prw. niemieckie schuld) zostaje w związku z przymiotnikiem kałtas dłużny, winien. Wyrazy: ķeřtú rąbię, ķiřyĭs siekiera, kařbŭju karbuję, kařdas kord, stoją obok form: sķĭrjú oddzielam, odróżniam, wyznaczam; skâłdau rozszczepiam. A to wszystko płynie z jednego źródła ze słowami: ãrjú orzę, ĭrú porzę się, ařdaú rozpruwam, rozdzielam, burzę (zob. § 36).

Zamianę głoski k na st znajdujemy w wyrazach: stógas dach, greckie στέγος, sţégţe pokrywać dach, od osnowy kug, czyli od zarodku ug, przyodzianego w nadech k. Od osnowy kug bezpośrednio powstała słowiańska koża i polski kożuch, pośrednio zaś, przez zamianę k na t, łacińskie: tego, toga, tectum i protector (zob. § 16 i 36). Pierwiastek u z nadechem k wydaje zarodek ku, który przechodzi w tu=ti=tiv; ztąd imię ţéjus, ţéjũnas, ţĭjũnas i ţĭvũnas ciwun, urzędnik litewski, który znaczy tyle, co opiekun, łaciński tu-tor. Zarodek ug przybiera nadech g = d; ztąd osnowa gug = dug, która wydaje: dañgús niebo, ḑeñgjú okrywam (zob. § 28 i 29). Tu należy imię własne Dañgē, nazwa rzeki, przy ujściu któréj leży Kłaĭpēdá (Memel). Dañgē odpowiada indyjskiéj Gangā, świętéj rzece. Z wyrazami: dañgús niebo, deñgjú okrywam, diñgú znikam, Dañgē i Gangā zostaje w ścisłym związku polski dyngus, zabytek uroczystości oczyszczenia i ochrony.

Zgłoska ka rozkłada się na ska lub ksta; danţimis táuksţe i táusķēţe zębami dzwonić, trzaskać. Obok formy ĭkú lub jĭkú dybam, nujĭkaú zdybałem, znajduje się słowo jéskau iskam, szukam. Tu zgłoska ska wyrosła z ka.

Reikstę objawiać, obwieszczać, zwiastować i ręiskjú objawiam, obwieszczam, apṛáiskimas zwiastowanie, od zarodku uk = ik. W tych formach sk = ks powstało z k. Głoska sk znajduje się tylko przed samogłoską, zaś przed spółgłoską przechodzi na ks: raíkstīs i raiskas wstążka, rzeczownik spokrewniony ze słowem ṛīsú wiążę, od osnowy ṛik, od któréj pochodzi polski wyraz rzesza. Jak ks = sk, tak samo ks = sk: tyíksta łoskota i tyīsķējo łoskotało. Myli się Dr. J. Hanusz podając litewskie formy: * Vyskla, lub * Vëskla. (Rozprawa o Wiśle, Prace Filologiczne, str. 176). W mowie litewskiéj mogą się znajdować tylko formy: Vīksłá, lub Vęksłá i Veīksłá, jak np. yeīkjú czynię, działam, yэīksłús czynny, dzielny, mistrzowski, payáiksłas wzór, przykład, payeīksłús wzorowy, godny do naśladowania. Forma jīkú dybam, stoi obok yīkúidę, dochodzę, podążam, a z tą znowu zostaje w związku słowo vaīkstįņéju przechadzam się i vaiksçjoju chodzę. Tu mamy przemianę k na ksţ i ksç.

Widzieliśmy w § 27, jak osnowa ņju przechodzi na ņil, ņim, ņiv; tu powiemy, że ona jeszcze przybiera podech k, tak, iż z ņju powstaje ņjuk, ņik. Od bierzma ņik pochodzi ņēkús karmne, tuczone, wypiastewane bydło, a z tym znowu się wiąże forma aņēká opieka. „Ale wyraz aņēká jest żywcem, ryczałtem wzięty z polskiego!“ zawołają rzekomi znawcy litewszczyzny.

Naczelne a, w takich bierzmach, jak aņēká opieka, apãçjá spód, ãyīlís ul, akmũ kamień, ãstrús ostry, ásmeņīs (lmn.) ostrze, jest po prostu cząstką pierwiastku u, przybierającego postać au = av = ab = ap, lub wreszcie odmianą zarodków uk, ug, które przechodzą w auuk, auug = avuk = abuk = apuk, lub w akr, agr. Podobnie w polskich

wyrazach: owoc, ostry, osła, orzeł, ogień, opoka, naczelne o nie jest tak zwanym przyimkiem, lecz stanowi nierozdzielną cząstkę rozwiniętego pierwiastku u.

Objaśnimy te formy w litewskim, a zarazem wykażemy stosunek przydechowéj głoski k do pierwiastku u.

Pierwiastek u przywdziewając nadech lub podech k wydaje zarodki ku, uk. Zgłoska ku przez stopniowanie przechodzi w kar, kra, zaś z uk może powstać ze sześć postaci: ark (art), rak (rat), akr (atr), arkr (artr), rakr (ratr), rarkr (rartr), albo ank, nak, akn, ankan, nakan, nankan. Wszelkie odmiany zarodków podamy w Słowotworze, tu poprzestaniemy na kilku przykładach, odnoszących się do głoski k. Zarodek ku wydaje osnowy kar, kir, kra, kri; ztąd kaŕtas raz, cios, kroć, keŕtú rąbię, tnę, kaŕdas kord, ķiŕyĭs siekiera; zaś z zarodku uk powstają formy: ark, akr, rak; ztąd ãstrús ostry, za ãkrús, prw. łac. acris; rakţe kłuć, rákalĭs rakarz, ŗēkjú kraję chleb. Obok litewskiego ãstrús i łacińskiego acris stoją polskie ostry i osła, kamień do ostrzenia. Jak w przymiotniku ostry tak i w rzeczowniku osła, naczelne o nie jest przyimkiem.

Ten sam zarodek ku wydaje osnowy kra, kła, w znaczeniu kryć, słać. Mylą się slawiści, którzy przyjmują głoskę sł, lub stł za pierwiastek wyrazów słać, stół, słoma (niby stłoma) i t. p. Głoski sł, stł nie mogą być pierwiastkami, dla téj prostéj przyczyny, że są pochodne. Rdzeniem tych form jest zgłoska ku. Od niéj pochodzą: kłóju ścielę, okrywam (zob. § 36), pá-tãłas pościel (tałas odpowiada polskiemu tło i łacińskiemu tela), stáłas stół, stóras gruby, niby rozpo-star-ty.

Zarodek ku, jak już wiadomo, jest to pierwiastek u z na-

dechem k; tenże pierwiastek, przybierając podech k tworzy zarodek uk także ze znaczeniem okrycia, osłony, pościeliska. Zgłoska uk wydaje osnowy: akr, ark, akł, asł; ztąd ákłas ślepy, ośl niony, olśniony. Tu należy ãsłá tok w chacie kurnéj, posadzka ubita z gliny, niby posłanie, pościelisko. Obok ãsłá stoi forma sãłá wyspa, tak samo, jak obok sűłas ława, mamy usłánas zydel. Te przykłady pokazują, że wyrazy: kłóju, ścielę, stáłas, pátãlas, tela, tło, stóras, rozpostarty, ãsłá, ośl niony, sãłá są wspólnego pochodzenia; powstały z pierwiastku u, odzianego w nadech. lub w podech k. Nadto widzimy z litewskiego ãsłá, że w polskich wyrazach: ośl niony, osłona i olśniony naczelne o nie jest przyimkiem, pomimo form słonić, za-słona.

Rozbierzmy rzeczownik apẽká = opieka. I tu naczelne o = a nie jest przyimkiem. Rdzeniem tego wyrazu jest zarodek uk w znaczeniu okrywać, otaczać, piastować. Tu należą: ũkáutę piastować, aúkle piastunka, vókas obwitka, Viłkai Wilcy (§ 29), piastunowie narodu. Zarodek uk rozrasta się w vuk, buk, puk. Od osnowy buk pochodzi rzeczownik bűtas mieszkanie, ochrona. Tu należy rosyjska zabota troska i polska buta. Osnowa puk przechodzi w pik, pęk, pik, pist; ztąd polskie: pęcza, Piast, piastun, słowiańskie pitati żywić, pišta pokarm, łacińskie victo i victus, litewskie pẽkús karmne, wypiastowane bydło i pëtũs obiad. Tenże zarodek uk przez stopniowanie lewe wydaje formy: auk, auuk, avuk, abuk, apik; ztąd litewskie apẽká, apẽkúnas, apuk, polskie opieka, opiekun, obok wyrazów pẽkús i pęcza. Pierwiastek u rozwija się w tym kierunku bez podechu k, to jest z u powstaje au, av, ab, ap; ztąd przymiotnik opús i ovús wymagający opieki, delikatny, niebezpieczny,

a z téj znowu formy, przez stopniowanie lewe wyrastają osnowy rup, łup, od których pochodzą: rūpestis troska, rūpi, mán mam na sercu, troszczę się o co; lēpús rozpieszczony, lépinu pieszczę.

Zastanówmy się jeszcze nad spółgłoską k, jako nad podechem i nadechem. Pierwiastek u przybierając nadech k, wydaje zarodek ku; tenże pierwiastek z podechem k tworzy zarodek uk. Tamten może połączyć się z podechem, a ten z nadechem. W formie zatem kuk znajduje się zgłoska ku z podechem, albo zgłoska uk z nadechem, jak już nadmieniliśmy w § 33, mówiąc o imionach Kaukas i Krak.

Max Müller wyrzekł, że pewne imię zawiera calutki poemat. Mytologiczny, litewski kúkas, kaúkas a lechicki krak, jest także obszernym poematem. Obejmuje znaczenia, przywiązane do wyrazów, jakie powstają z zarodków uk, ku.

Jeśli zgłoska ku w swoim rozwoju kau, kar, kra, sar przybiera znaczenie światła, ciepła, palenia, to i kúkas, kaúkas, lub krákas, krókas, kafkas, kufkas będzie wyobrażał światło, opatrzność, słońce.

Jeśli osnowy kau, kar, kra znaczą bić, wojować, walczyć, wtedy kúkas, kaúkas, krúkas, krákas, kufkas wystawi wojownika, walecznika. U Prusaków duch, bożek wojny zwał się kufkas, u kronikarzy kurcho. To imię odpowiada rzeczownikowi kułká kula i kūliś kamień, jako rzecz służąca do zabijania, niby kula pociskowa. Tu należą: káras wojna, kãráljus naczelnik wojenny, król, káryēdis dowódzca wojenny, i káryidis wieszczek wojenny, duch kierujący losami wojny. Litewski káryidis przeszedł do Słowian pod mianem Harwita, Harewita. Niemieckie heer (=hēr) jest wspólnego pochodzenia z litewskim káras wojna i kãrís wojownik.

Jeśli znowu zarodek ku oznacza obfitość, mienie, zgromadzenie, to kůkas, kaúkas, krúkas, krak będzie wyobrażał bogactwo, pomyślność, szczęście. Dotąd Litwini wierzą w ducha zwanego kaúkas, który pomnaża majątek. Wiemy, że głoska k przechodzi na t, osnowa kuk przybiera zatem postać tuk; ztąd litewskie taũkai tłuszcz, polskie tuk i tuczyć. Tym wyrazom odpowiada kaúkas jako wyobrażenie tuszy, bogactwa. Wieprz, świnia, inaczéj się zowie po litewsku kůķis, kůķe, czyli zwierzę tłuste. Owe figury wieprzów, czy téż dzików (zob. § 13), o których mówi Tacyt, wyobrażały po prostu bóstwo kaúkas, jako pojęcie światła, ciepła, wzniosłości, obfitości, potęgi, obrony, opieki. Obok kaúkas mamy francuzkie coche, cochon i bretońskie houch świnia.

Zarodek ku wydaje kur, a przez zamianę k na t powstaje tur; ztąd tuřtas mienie, bogactwo, tuřţíngas bogaty, zamożny.

Z imieniem kůkas, kaúkas wiąże się nazwa wsi Kůkavas, Kukow pod Suwałkami. Z tém mianem są wspólnego pochodzenia nazwy miejscowości: Kunka na Podolu, Kunki w gostyńskim, Kunków i Kunkowa Wola we włocławskim. Obok tym form mamy jeszcze Karnków w gubernii warszawskiéj i Karnkowo w gubernii płockiéj. Te formy powstały z osnowy kuk, która przechodzi w kunk i w karnk.

Przywracając głoskę t do pierwotnéj postaci k, znajdziemy, że nazwa Trâkai Troki, powstała z Krâkai. Ta nazwa odpowiada lechickiemu Krakowu. Trâkas (= krâkas = krókas, prw. krosņiś ognisko, piec) oznacza wypalenisko w lesie, albo na polu; zaś trâkai, w liczbie mnogiéj, są po prostu ołtarze, na których ustawicznie płonął ogień, albo się od-

bywało całopalenie. Z mianem Trâkai i Kraków zostają w związku nazwy wsi Charchów w sieradzkim. Obok tych form mamy jeszcze litewskie nazwy: Krókałaũķis Krakopol w kalwaryjskim, złożone z krókas i łaúkas pole, jak np. Svësłaũķis Swisłocz = syësas łaúkas, świetne pole. Krâķinávas Krokinów nad Niewiażą, Krákjai Kroki w rossieńskim, Krũkjai Kruki w szawelskim i Krážei Kroże w rossieńskim. O przemianie k na z wiemy z takich form, jak vókas i vózju, rękjú, raĩkaú i raĩzaú.

Zarodek ku przybiera znaczenie kucia, kowalstwa; ztąd kũkas, kaúkas, kaŕkas, krákas, króķis i krũķis wystąpi jako pan rzeczy, przeznaczonych do kowania, władca kruszców, rzymski Vulcanus, Vurcanus, Urcanus, prw. uro, urere palić. Tu należy imię złożone kaúkkãrjus, dosłownie wyniosłość, garb, grzbiet, káuka. Wyraz kárjus jest wspólnego pochodzenia ze słowem ķëljú podnoszę i kálnas góra. Litewski kaúkkãrjus (wymawia się kaúkãrjus) przeszedł do Słowian pod nazwą Kokkurъ, jako bożek gór. To imię właściwie oznacza góry kruszcowe, po niemiecku erzgebirge. Po przemianie głoski k na t, otrzymamy z kaúkkãrjus formę taútarjus, zkąd, jak mniemam, powstała polska nazwa Tatry. Obok kaúkkãrjus mamy drugą złożoną formę kaúkspëņis, dosłownie cycka kauka, piorunowa strzałka: spëņís, spánas (spjánas) cycka u samicy zwierząt ssących. Z kaúkkãrjus i taútarjus należy porównać łac. tartara.

Na podstawie przemiany tu wskazanéj znajdziemy, że np. łacińskie templum powstało z pierwotnéj formy kemplum, kuplum. Osnowa kupl, kup znajduje się w wyrazach słowiańsko-litewskich: kupało, kũpa zebranie, zgroma-

dzenie: kūpon eitɐ iść na zebranie, na wiejską radę. Forma zdrobniała kůpálē, u Litwinów wschodnich kuopjáłē, miłe zebranie. Mamy jeszcze rzeczownik kūpólē, roślina o różowym kwiecie. Nesselmann i Kurschat tłumaczą tę nazwę przez Johanniskraut, hypericum perforatum. Zdaje mi się, że błądzą, nadto Kurschat mylnie podaje w liczbie mnogiéj kūpōles, podług naszéj pisowni — kūpólēs. Nie wiem, jak się kūpólē nazywa po polsku; wątpię, żeby to był dziurawiec, hypericum perforatum, u którego kwiaty są żółte, kūpólē kwitnie różowo. O tém zielu Litwinki śpiewają różne pieśni. Zbierają je na św. Jan razem z innemi ziołami, używanemi do przyozdobienia świetlicy, dziedzińca, wrót i okien chaty. Zbierać ziele kūpólē po litewsku się wyraża kūpoláutɐ, jak np. gŗíbas grzyb i gŗībáutɐ zbierać grzyby. Uczony profesor A. Mierzyński w gruntownéj rozprawie o Janie Łasickim przytacza pieśń litewską, w któréj mowa o zielu kūpólē, zdrobniale kūpolélē (Rocznik Tow. Nauk. krakowskiego, t. XLI, 1870). Bez wątpienia kūpólē ma związek z kupałem, ale to znowu imię zgoła się nie tyczy kąpieli, kąpadła. Kupało odpowiada najprzód litewskiemu kūpa, kůpálē, kuopjáłē i łacińskiemu templum, które polscy kalwini dokładnie oddają wyrazem zbór. Kupało jest bliższy palenia, niżeli kąpadła. Po litewsku kēpú piekę, ķápałas pieczywo, bochen chleba, a tym formom odpowiadają słowiańskie: topiti, teplъ, teplo. Zdaniem mojém w imieniu kupała zamyka się najprzód pojęcie zboru (kūpa, templum), powtóre, pojęcie palenia, rozkładania ognia (topъl, ķápałas).

W badaniach mytologicznych, nieodłącznych od lingwistyki, nie należy przywięzywać jednego znaczenia do imion

własnych. Nazwa pewnego bóstwa, bohatera, lub uroczystości jest skarbnicą, do której naród złożył wierzenia i uczucia swoje.

Obejrzeliśmy imię kůkas, kaúkas, kuŕkas, krákas opierając się na zgłosce ku, opatrzonéj w podech k. Teraz zastanówmy się nad nim, biorąc za podstawę zgłoskę ųk, odzianą w nadech k. Zarodek uk stopniując się na lewo, wydaje między innemi osnowy: auk, ark, rak w znaczeniu okrywać, piastować, zamykać, ochraniać; kłuć, razić, przenikać; świecić, płonąć, jaśnieć; rzec, wołać, krzyczeć, objawiać. Tu należą: aũká ofiara, połączona z ogniem, mająca znaczenie ochrony, zbawienia. Jak zarodek ar, al (prw. łacińskie altus wysoki) przywdziewając nadech k, wydaje káras, kálnas, tak samo z aũká powstaje kaúkas zbawca. Zarodek uk = rak; ztąd rákas granica, termin, czas wykluwania się piskląt; ráktas klucz, ráksţis grobowiec, polski Rak, rycerz legendowy; rakţe kłuć, przekłuwać: ŗěkţe krzyczeć, wołać; ŗíķis pan, mąż, który wykrzykuje, rozkazuje, głosi słowo prawdy, celtycki riks (rix), różny od łacińskiego rex (=regs). Z tych form, przyodzianych w nadech k, wyrasta imię krákas, krak, które oznaczać będzie rok, zamknięcie, pewny peryod; kłucie, przenikanie, waleczność; głos, mowę, przykazanie, prawo, panowanie. Nareszcie zarodek uk przechodzi w ruk, luk; ztąd łaúkas (=raukas) łysy, łacińskie lux (=ruks) światło, polskie łuczywo, czeskie lučiti świecić, słowiańskie lučь, sanskryckie rôka światło, litewskie rũsņiš (=rũk-ņiš) jama, w której za czasów pogańskich ustawicznie tlał żar, a dzisiaj jama z ogniem do suszenia lnu. Osnowa ruk, z której wyrosły przytoczone tu wyrazy, przyjmuje na-

dech k; ztąd powstaje krúkas, crux, krzyż, jako godło światła, wyobrażenie promieni słonecznych.

Rozszerzyliśmy się nad imieniem kaúkas, krákas, ale nie odbiegliśmy od przedmiotu. Zastanawiając się nad ustrojem tego wyrazu, wskazaliśmy wartość głoski k, jako nadechu i podechu, oraz jéj przemianę na t. Rzekliśmy wyżéj, że Dr. K. Szulc odkrył w imieniu kraka wyobrażenie światła, lecz nie dostrzegł, iż lechicki krak w zupełności odpowiada litewskiemu kaúkas. Mogiła Kraka na prawym brzegu Wisły pod Krakowem jest po prostu ołtarzem, na którym odbywały się ofiary na cześć Nieba. Na przeciwnym brzegu Wisły wznosząca się mogiła litewskiéj Wandy była ołtarzem do składania czci wodzie vañdû, czyli Ziemi. Pod względem religijnym mogiły Kraka i Wandy wyobrażały małżeństwo Nieba z Ziemią; zaś pod względem politycznym te dwa ołtarze wystawiały sojusz Lechii z Litwą. Opierając się na mogiłach Kraka i Wandy, oraz na imionach bóstw słowiańskich, jak Lel, Boda, Didis-Łado, które są pochodzenia czysto litewskiego, utwierdzamy się w przekonaniu, że już w czasach przedhistorycznych zachodził związek religijno-polityczny pomiędzy lechicko-słowiańskiemi a prusko-łotewsko-litewskiemi ludami.*)

Podech k nie tamuje stopniowania pierwiastku u w prawą stronę. Zarodek uk może się rozwinąć pod takiemi postaciami: akr, akł, akm, akn, akva (asva), lub akar, akam,

*) Podanie głosi, że Wanda nie chciała wyjść za Niemca, który zwał się Rytyger, Ritigerus. Po litewsku ȓītûgēȓīs znaczy mąż, który pije, łyka wschód, od ȓītai wschód, wschodnie kraje i gērjû piję, podobnie jak şáilegēȓīs ślinogórz.

akan, akab, akap (asar, asam, asan, asab, asap). I tak np. kákłas szyja w zupełności odpowiada polskiéj formie kark. I kákłas i kark pochodzą od osnowy kuk. W polskiéj formie kark stopniowanie u = ar następuje przed podechem k, zaś w litewskim kákłas (=kákras) stopniowanie u = ar = ał zostało rozczepione tymże podechem. Podobnież jáknos (lmn.) wnętrzności, jelita, za jańkos, pokrewne ze słowem jańkú ślepnę i z imieniem rodowém Jańkus Ślepiec. Tu należy przymiotnik áklas ślepy, wspólnego pochodzenia z łacińskim arca skrzynia. W tym szeregu mieści się ákrutas okręt. Nie wierzę owym lingwistom, którzy wywodzą polski wyraz okręt od jakiegoś tam niemieckiego hochrand. Miklosich (Etym. Wrtb.) za pierwiastek wyrazu okręt podaje formę krontŭ. Podług naszego wykładu litewski ákrutas, polski okręt i łacińska arca płyną z jednego źródła, pochodzą od zarodku uk (zamykać), który wydaje osnowy ark, akr.

Wiemy, że samogłoska u przechodzi w am, an, ar (§ 28); forma zatem akmű kamień, powstała z am̃kű, ańkű zwarty, zamknięty, czyli wyrosła z zarodku uk, który jest pierwiastkiem u, opatrzonym w podech k. Polski kamień jest tego samego pochodzenia, powstał z pierwiastku u, odzianego w nadech k. W łotewskim obok akmens, akmins znajduje się forma akrims. Tu mamy na przemiany dwa stopniowania: am i ar = akm i akr. W formie akrims zgłoska im należy do końcówki. Obok łotewskiego akrims staje moskiewski Kremlin, który tyle znaczy co litewska Akmĕná Okmiana, polski Kamieniec i Krzemieniec.

Od osnowy mak pochodzi przymiotnik meńkas szczupły, drobny, który pod względem pochodzenia i znaczenia odpowiada greckiemu μικρός. Spółgłoska k przechodzi na ş; z osnowy

mak powstaje maz; ztąd mâzas mały. Polski przymiotnik mały płynie także z tego źródła. Zarodek mu nie przybiera podechu k, jeno wprost wydaje osnowę mar = mał. Druga forma: mu = man = men; ztąd minus, menszij i mniejszy.

Schleicher naucza, że k przechodzi w p. Jest to błąd, z którym dotąd nie rozstali się lingwiści niemieccy. Głoska k przechodzi w t, s, s, sk, st, c (ts), c, (ts), ks, sk, ks, z, z, ale nigdy ona się nie zamienia na p, które jest odroślą pierwiastku u (§ 32). Schleicher, na dowód swego twierdzenia, przytacza litewską formę ķēpú i słowiańskie peką. Niemiecki lingwista, pełen zasług, nie wiedział, że obie te formy wyrosły z pierwiastku u, który stopniując się na prawo i na lewo, wydaje zarodki: au, av, ab, ap; uu, vu, bu, pu. Zarodek ap przybiera nadech k; ztąd powstaje osnowa kap, od któréj pochodzi litewskie ķēpú, a przez zamianę k na t tworzy się tap; zkąd słowiańskie topiti, tepło, ciepło. Z drugiéj strony zarodek pu przywdziewa podech k; ztąd puk, pak, peką, piekło. W ten sam sposób z zarodku bu powstało niemieckie backen, polskie bochen, czeskie buchen. Taki, a nie inny jest rodowód form ķēpú i peką. Nie ma, nie było i nie będzie przemiany k na p.

Pod względem wymawiania litewskie k, ķ nie różni się od polskiego k, kj; np. kűrtas chart, wymawia się jak w polskim wyrazie kurczę. W wyrazach: ķeȓdjus pasterz, wychowywacz bydła, ķ́étas twardy, głoska ķ brzmi jak w polskim kierz, kielnia.

§ 38. Głoska g, g. Blizkie zachodzi pokrewieństwo pomiędzy g i k. Obie te głoski są naroślami pierwiastku u, stanowią jego podechy i nadechy. Od g pochodzą: d, đ, żđ,

zg, gz, zd, gs, gs, gzd, s, s, z, z. Wyraz dēlé pijawka jest wspólnego pochodzenia z czasownikiem gērjú piję.

Mamy słowo ałgjú, ełgjú zawiaduję, rozporządzam czém, sprawuję co; forma zwrotna: ełgjū̃si sprawuję się; jîsaí ełgēsi sávų búdų on się sprawuje wedle swego rozumienia i umienia, — używa zupełnéj swobody. Tu należy wyraz **ałgá**, roczne opatrzenie służących, pensya, po niemiecku **lohn**, po francuzku **salaire**; ztąd ałgētá człowiek potrzebujący opatrzenia, żebrak. Z tymi wyrazami zostają w związku imiona rodowe: Ałgis zawiadowca, rządca, ruski Oleg; Ałgē rządczyni, ruska Olga; Ałgimuñtas Algimunt, zawiadowca dóbr ziemskich, rządca majątku. Osnowa **alg** powstała z zarodku **ug**, czyli z pierwiastku **u**, opatrzonego w podech **g**. Forma **ug** stopniując się na prawo i lewo wydaje: **arg**, **ałg**, **rag**, **łag**. Obok rzeczownika ałgá stoi **łázas** (= łagijas) służebność, z francuzka **servitude**, tak zwana u Żmudzinów pańszczyzna. Osnowa **łag** przybiera nadech **k**, który przechodzi w **s**; ztąd **słūgá** sługa, słūginē służąca, słūžītē służyć; łotewskie **sługa** służąca i nałożnica, **sługât** służyć, być niewolnikiem.

Głoska **g** przechodzi w **d**; zarodek **ug** zamienia się na **ud**, **urd**, **uld**, **vald**. Od osnowy **vald** pochodzą **vałdaú** władam, **yełdú** i yełdjú wchodzę we władanie, tyle co ełgjú rozporządzam. Tu należy polski wyraz **ład**, który jest formą złożoną, równa się **ła** + **d**. W poprzedzającym paragrafie widzieliśmy, że słowo **vałdaú** składa się z rzeczownika **vālá** wola, moc, i czasownika **daú** czynię, wykonywam, tak samo forma **ałgjú**, **ełgju** składa się z **ał** i **gjú**. Formy **du**, **dau**, **dju**, **dinu** są odmianą form **gu**, **gju**, jak znowu **da**, **de**, **dis**, **das** pochodzą od **ga**, **ge**, **gas**, **gis**, które są wspólne ze słowami gēmú rodzę, gījú, ingījú nabywam czego.

Jeszcze kilka przykładów przemiany g na d. Weźmy słowo áugţe, áugu rosnę; z nadechem g mamy formę gőgas wielkolud, prw. greckie γίγας. Obok gőgas stoją ḑiḑis wielki i daúg wiele; ztąd dúzas barczysty, prw. polskie duży.

Od zarodku ug powstaje ugņiś ogień. Pierwiastek u stopniując się na sposób ar, ra, wydaje z podechem g osnowę rag, od któréj pochodzą: ŗēgjú postrzegam, widzę, rấgana wróżbitka, czarownica, rấgas ogień ustawicznie płonący, ołtarz pogański; rődau pokazuję, a po przemianie g na z: róźē malwa, zaś z nadechem g tworzy się przymiotnik grãzús piękny, miły ku wejrzeniu. Osnowa rag, lag przechodzi w lad; ztąd lűḑiju czynię jawném, wyprowadzam na jaw, świadczę. W tym szeregu mieści się imię bóstwa Díḑis Łãdá Wielkie Światło, które od Litwinów przeszło do Słowian pod nazwą Dydys-Łada. Tu należy lấdas lód, jako rzecz błyszcząca, świetna.

Pierwiastek u, w znaczeniu ciepła, rozwija się w av, ov; ztąd ruskie ovyn osieć, stodoła do suszenia zboża; górnoniemieckie ovan, ofen. Zarodek av przybiera nadech g; ztąd gav, gab, od którego pochodzi litewskie gãþījá ogień, jako źródło ciepła. Litwini mówią: syeñtá gaþījá święty cieplik. Obok gãþījá znajduje się forma bierna gaþētá moc, potęga ognista. W niektórych okolicach Litwy, do dziś dnia gospodyni domu, lub służąca, zgarniając wieczorem ogień do kupy, robi nad nim znak krzyża i wymawia te słowa: „sveñtá gãþētá! gīyánk liñksmaí sų mūņís.“ Święta potęgo ognista! żyj wesoło z nami. Imię gãþījá wchodzi w skład rzeczownika gãbjáuja suszarnia na zboże, suszarnia z ogniem.

Pierwiastek u w znaczeniu światła i ciepła, z nadechem g rozrasta się w gar; ztąd gãraí (lmn.) para i prấgãras

piekło, wiekuisty żar; nareszcie po zamianie nadechu g na z, z osnowy gar, powstaje zar, ztąd zãŗïjá żar. Tu należy imię rodowe Źãŗinas, Żaryn, polsko-ruski Gorzyn i Horyń.

Pierwiastek u wydaje zarodki ar, er, ir, ał, el w znaczeniu ryć, pruć, ãrjú orzę, íła szydło, ïlţiś kieł, ïrú porzę się, ařdaú rozpruwam, sųíręs rozpruty, sųírusi kałbá rozpruta, rozwięzła, niedorzeczna mowa, sųíŗēlis człowiek rozpruty, nieporządny i zniewieściały, ïrjú robię wiosłem, porzę wodę łodzią, płynę czołnem, żegluję, ïŗéjas, iřtójas żeglarz, jak ařtójas rataj, oracz, iřkłas rudel. Mówi się: jïsaí páïrja on umie żeglować, zdoła kierować statkiem; jė nuşiïŗē Kłaïpėdon, oni czołnem popłynęli do Kłajpedy, músų zmónēs pařşiïŗē is kópų nasi ludzie wrócili z kop czołnem, statkiem. Kópos (lmn.) znaczy półwysep, ciągnący się zachodnim krańcem zatoki kurońskiéj. Gdyby ten półwysep zetknął się na północy ze stałym lądem, toby się zwał u Litwinów pérkopos. Ruski perekop jest litewskiego pochodzenia. Mówi się jeszcze: jïsaí pérïŗē mãŗés on na statku przepłynął morze: jïsaí peř mãŗés pařïŗē jãvús on przez morze statkiem przywiózł do nas zboże. U Łasickiego znajdujemy porire zamiast pařïŗē, które Mannhardt i Mierzyński zastępują przymiotnikiem purines.

Z wyrazami: ïrjú, ïréjas, iřkłas zostaje w związku aldïjá, eldïjá, eldjá, eldē czołno, łódź, statek do pływania, okręt, słowiańskie alъdija. Te wyrazy składają się z zarodku ar, al pruć, pluti, pływać i z rzeczownika dïjá, djá dē, pokrewnego z wyrazem déjas dziej: gërã-déjas = dobro-dziéj. Wyrazy: aldïjá, eldja oznaczają statek do prucia, pływania. Osnowy: pru (pruć, pług) i plu (pluti, pław) są wspólnego pochodzenia z ar, al.

Forma al̃dı̃já, el̃dē przybiera nadech g; ztąd powstaje wyraz gélda, gáłda niecka, niby łódka. Obok tego stoi gár-das okręt, różny od gar̃das gród, zagroda. Wyraz gárdas wchodzi w skład imienia gārdóleĩdis ten, co wypuszcza okręt, twórca, budownik okrętów.

Z przytoczonemi tu formami ma związek wyrażenie litewskie, przez Łasickiego podane w tych słowach: „Luibegeldae per mare porire sek'es gillie skaute.“ — Do spisu bogów żmudzkich, sporządzonego przez Lelewela (Tom Vty dzieł jego, wydanie Żupańskiego) dołączyłem taką poprawkę: „Łajba gełda per mares parire sekłas giles skiaute,“ czyli podług teraźniejszéj, mojéj pisowni: łaĩbá gáłda per̃ mãrés par̃ĩrē šékłas gílēs skaútē, — smukła niecka przez morze przewiozła nasiona w łusce żołędzi. Zacny, zasłużony Żupański, bez powierzenia mi korekty, wydrukował: „Łajba gełda per mures purire sekłas giles skiaute.“ Mojéj poprawki, błędami drukarskiemi skażonéj, nie zrozumiał Dr. A. Mierzyński (Rozprawa o Janie Łasickim, Rocznik Tow. Nauk. Tom XLI). Uczony profesor nie dostrzegł innych błędów drukarskich. Na str. 40 swéj rozprawy przywodzi podany przezemnie wyraz welena (yēléna) darń, darnina. Żupański wydrukował „dłoń“ zamiast darń!.. Każdy, umiejący po litewsku, zrozumiał, że obok welena błędnie został przez drukarza postawiony wyraz dłoń, zaś profesor Mierzyński zadaje mi takie pytanie: „a dłoń gdzie pozostała?...“ Daléj się odzywa: „że tutaj dłoń (jeźli weliena (sic) w ogóle dłoń znaczy) niestósowna, jasno się okazuje.“

Zgoda!.. Do méj poprawki dłoń nie przypada, ale stósuje się yēléna.

Przy téj sposobności czuję się w obowiązku podziękować

Dr. Mierzyńskiemu za gruntowną rozprawę o Łasickim. Nader miło nam Litwinom spotkać pomiędzy uczonymi polskimi tak poważnych i sumiennych badaczy litewszczyzny, jak Dr. A. Mierzyński, J. Baudoin de Courtenay, L. Malinowski, Dr. J. Hanusz, Dr. J. Karłowicz.

Prowadzimy daléj nasz opis głoski g. Przechodzi ona w s: jűstꞅ opasywać, jűsta pas, od osnowy jug, jűngju zaprzęgam do jarzma, jűngas jarzmo, prw. słow. igo, sojuzъ, sojusz.

Przy opisaniu głoski d mówiliśmy o jéj przechodzeniu w s. Ta przemiana właściwie stósuje się do głoski g, od któréj pochodzi d. Słowo np. űstꞅ wąchać, űstau wącham, űđjau wąchałem, powstaje z osnowy ug, któréj pierwiastek u wydał słowiańsko-polskie vonja, woń, ą-hati. Z tego zestawienia widzimy, że słowiańskie h odpowiada litewskiemu g = d = đ = s. Podobnież ɱēdús miód, ɱīsá brzeczka, powstają z osnowy mag (= mad), czyli z zarodku mu z podechem g. Kándu kąsam, kąsɲis kęs, od osnowy kag. Rañdú znajduję, raśtꞅ znaleść, od osnowy rag.

Cośmy powiedzieli o przemianie d na z, stósuje się do głoski g. Formy: bařzá broda, łãzá kij, łoza, za bařzdá, łãzdá powstają z osnów barg, łag. Mamy jeszcze formę gīlótꞅ i źīlótꞅ gzić się.

G rozkłada się na zg (= zd), gz, gs, gs, gzd; ɱégztꞅ wiązać, dziergać, ɱégzdavau wiązałem, ɱēzgjaú wiązałem, ɱēzgú wiążę, mázgas węzeł, ɱēzginjaí koronki. Te formy pochodzą od osnowy mag, któréj zarodkiem jest zgłoska ug. Jak dwójka ks, tak samo gz może się znajdować tylko przed spółgłoską. Przykłady rozkładu głoski g na gs napotykamy w formach: źíngsɲis krok i źeñgjú kroczę, rogsaú rozkła-

dam się, rozlegam się, sterczę, męgstę, męgstu lubię co, męgau lubiłem, angstús wczesny, poranny. Przymiotnik áugstas wysoki, powstał z osnowy aug: áugu rosnę. Angstús ciasny odpowiada niemieckiemu enge. Tu należy ángstis strąk, strączek i angscjá pożyczka zaciągnięta, która wprawia człowieka w ciasne położenie, jest ciasnotą.

Nareszcie przechodzimy do przemiany g na gzd. Rzeczownik zvaigzdė gwiazda powstał z osnowy gvig, którėj zarodkiem jest zgłoska ug, opatrzona w jotę i nadech g. Zarodek ug, przybierając jotę przechodzi w jug, uig, yig, a z nadechem wydaje gvig; ztąd formy: zvaigzdė i zvaizdė, pokrewne z wyrazami yáidas, yéidas oblicze (niemieckie gesicht) i veizdėtę lub veizėtę patrzeć, poglądać. Obok litewwskiéj zvaizdė stoją formy słowiańskie: zvêzda, dzvêzda, hvêzda, gwiazda i gjozda, oraz łotewska zváigzne, pruskie zváigstas (swaigstan, acc. s.) blask, zváigstinai (schwâigstinai, 3 os. l. p.) świeci. Tu należy zvaizdikstis, lub zvaigzdikstis, od kronikarzy zwany „Swajtix“ i „Swajxtix,“ bóstwo litewsko-prywilckie. Ta nazwa znaczy: należący do rzędu gwiazd, jak np. seimina czeladź, seiminikstis członek czeladzi. Litewski zvaizdikstis, zvaigzdikstis odpowiada sanskryckiemu svastika, które się składało z dwóch kawałków drzewa na krzyż umocowanych. Za pomocą trzeciego drewienka, przez silne tarcie, wydobywano z tego krzyża ogień święty (K. Szulc, Mytologiczna Historya Polska, str. 93—94). Zvaigzdikstis inaczéj zwał się krúkis kruk, hak, lub krũkis, kuřkis, kurikas zapalacz ognia, miano wspólne ze słowem kũrjú rozkładam, rozniecam ogień (§ 37). Z imieniem kũřkis ma styczność prastara uroczystość, zwana inkúrtuyės, lub įkúrtuyės, „inkurtuwiny“ jak mówią po polsku Litwini. Tak się zowie poświęcenie nowo zbudowa-

nego domu, które głównie polega na zapaleniu ognia w świeżym piecu, przy stósownych modłach i sutéj uczcie. W dawnych czasach zvaĩgzd́ikstis czyli krū́ḳīs*) dostarczał ognia do téj patryarchalnéj uroczystości. Tu należy imię uzkūr̦is, zdrobniale uzkūraiṭīs zapalacz ognia. Gospodyni domu, po

---

*) Łasicki w spisie bogów żmudzkich powiada: „Krukis suum est deus, qui religiose colitur ab Budrajcis, hoc est, fabris ferrariis.“ Te wyrazy dotąd stanowią zagadkę dla uczonych niemieckich i polskich. Dla mnie one są jasne jak dzień biały. Łasicki powinien był zamiast „hoc est fabris ferrariis“ powiedzieć: „et fabris ferrariis.“ Krúḳīs lub krū́ḳīs, narzędzie do niecenia ognia, zostaje w związku z nazwą świni krū́ḳīs, kū́ḳīs, kū́ḳē (§ 37), która jest wyobrażeniem tuszy, obfitości, bogactwa, wzniosłości (§ 13). Litwini wschodni, żartując ze Żmudzinów, wołają na nich: „Ẑemaiṭī kukúṭī!“ lub „Ẑēmaítī kūkúṭī!“ Żmudzinie kruczku! albo Żmudzinie świnko!.. W pierwszém wyrażeniu obok kruczka, haczka znajduje się pojęcie narzędzia do rozniecania ognia, z drugiém zaś wiąże się myśl o bogactwie. Co znaczy budraitis? Ten wyraz wymawia się ḅūdráiṭīs, od būdr̦īs, który jest wspólnego pochodzenia ze słowem bū́dīju wędzę; mówi się: bū́d̦īta m̦ēsá wędzone mięso, po słowiańsku: povojeno meso. Litewskie bū́d̦īṭe literka po literce odpowiada polskiemu wędzić; būdr̦īs, forma zdrobniała būdráiṭīs, po prostu wędzarz, człowiek przygotowujący wędlinę. Łasicki powiada: „Krukis jest bogiem świń.“ Przeciwnie, świnia krū́ḳīs, krū́ḳē, lub kū́ḳīs, kū́ḳē (prw. coche, cochon) była godłem bóstwa, zwanego krū́ḳīs, kur̃ḳīs, krā́ḳīs, króḳis, kū́ḳīs, kaúkas, które oznaczało

stracie pierwszego męża, szczególnie gdy jest obarczona nieletniemi dziećmi, obiera sobie drugiego małżonka, który się zowie uzkūŗis zapalacz, to jest: stróż domowego ogniska, opiekun wdowy, jéj dziatek i własności ich. Uzkūŗis obowiązany przed pasierbami pełnoletnimi zdać rachunek z ich majątku, którym zarządzał. Uzkūŗis nie jest ūķiņīkas właściciel, gospodarz. Ūķiņīkas pochodzi od ūķē gospodarstwo, domostwo, wspólne z greckim οἶκος dom i rodzina. Wyraz ūķē jest pokrewny z rzeczownikiem aūká ofiara, w znaczeniu ochrony, zbawienia. Litewski ūķiņīkas właściciel, obywatel, gospodarz, jako głowa domu i rodziny był zarazem kapłanem. Wobec czeladzi odmawiał modlitwy i Bogu składał ofiary we własnym domu.

Przed samogłoskami jotowanemi (§ 13) dźwięki gsţ, gzḑ

---

obfitość, dostatek, światło, ciepło i t. d. (zob. § 37). Zakłucie wieprza, następnie osmalenie, wędzenie słoniny, szynek i kiełbas, odbywało się z pewnym obrzędem religijnym, przy pomocy ognia, wydobytego z kuŕķīs, krúķīs. Būdrjai, būdráicjai czcili bóstwo krúķīs, krūķīs, to jest mieli w poszanowaniu narzędzie, używane do wzniecenia ognia, przy którym wędzili mięso i ryby. Tak samo i u kowali zostawał w poszanowaniu krūķīs, czyli zvaīgzḑīķsţīs, (svastika), który im dostarczał świętego ognia w kuźni. U Łasickiego būdráicjai i kálγei, kowale, jedno znaczą, stósownie do wyobrażeń ludu, który kowalom nadawał przydomek wędzarzy. Jak wędzarze, tak i kowale swędzą, wędzą swoim ogniem: tam ci mięso, ci zaś żelazo... Łasicki nie wiedział, że litewski krūķīs jest to lechicki krak, którego ołtarz wznosi się pod Krakowem.

przechodzą na gsc, gzđ: aúgsţis wysokość, aúgscjo wysokości; kręgzdě jaskółka, kręgzđjų jaskółek.

Pod względem wymawiania, litewskie g, ģ nie różnią się od polskiego ga, ge (gie): galvá głowa, zmogús człowiek, gẽras dobry, czyta się giéras; gėlũ żądło, wymawia się gielno.

Przed zębowém t, oraz przed syczącemi s, ś, z, ž głoska g brzmi jak k. Niektórzy gramatycy, jak Kurschat, uwzględniając stronę fonetyczną, piszą: áukstas za áugstas wysoki; męksţi za mẹgzţi wiązać, dziergać; balksju za baígsju dokończę; baĩgjú kończę, baígţi (baíkţi) kończyć. Podobna pisownia nie możesię nazwać umiejętną, sprowadza tylko zamęt. Mamy dwa słowa: vógţe kraść i vókţe baczyć, pojmować; vógsju będę kradł i vóksju będę miał się na ostrożności. Kurschat w obu razach pisze vókţi, vóksju. Wprawdzie g przechodzi na k, ale w litewskim podobne przemiany należą do rzadkich zjawisk, jak np. rūgţe kisnąć, rūgstu kisnę, raũginú kwaszę, rūgstús kwaśny, rūgsţíņė szczaw. Obok rūgsţíņė mamy formę rūsķíņė, w którėj głoska k zastępuje pokrewne sobie g. Tu należy imię rodowe Rūsķís, z polska Ruszkiewicz.

Jak widzimy, głoska g w pewnych razach nie różni się fonetycznie od głoski k; ale i w przemianach swoich te dwie głoski przybierają jednaką postać.

k = t, s, ś, z, ž, sk, ks, st, ts (c), kt, sk, ks, st, ts (c).

g = d, s, z, ž, zg, gz, zd, đ, zđ, gs, gzd, gzđ.

Wspólnego pochodzenia od g i k są: s, z, ž.

Jako podech, g nie tamuje stopniowania pierwiastku, nie przeszkadza zarodkowi ug rozwinąć się w agr, agn:

ẓeřgjú kroczę i zágŗē socha; ḑeñgjú kryję i duǵnas dno; ḑégju kłuję, ḑilgēlé pokrzywa, roślina kłująca, deglīs kolka.

Okazaliśmy wyżéj, jak za pomocą nadechu g z formy ālḑījá, elḑījá powstał wyraz ǵáłda, ǵéłda niecka; tu zaś powiemy, że np. zarodek ar, od którego pochodzi rzeczownik ãłús piwo, przybierając nadech g, wydaje osnowę gar; ztąd ǵērjú piję. Widzimy, że ãłús i ǵērjú są wspólnego pochodzenia. Niemieccy lingwiści wskazują dla tych wyrazów dwa osobne pierwiastki: ał i gar.

Uwaga. Obok zarodku ug stoi zarodek uk w tem samem znaczeniu. Formy: ug, uk; ud, ut; sk, zg; ks, gz; st, zd; ks, gs postępują równolegle. I tak np. leñkjú chylę, uginam i liñgũju kiwam (§ 36) są sobie pokrewne pod względem znaczenia. Lit. áugti, áugu rosnę i gotyckie aukan rozmnażać się. Zarodek ug, jak widzieliśmy w § 36, wydał od, pod; ztąd powstaje lit. pũḑīs, sł. podъ, hos-podъ, gospodъ, gos-podinъ. To samo znaczenie ma zarodek uk, który wydaje at, ot; ztąd lit. paţīs sam, pan: véspaţīs pan ludzi, Bóg, prw. δεσ-πότ-ης. Greckie δεσ, sł. gos, lit. ves, sanskr. viças ludzie, są wspólnego pochodzenia, od zarodku uk = vuk = viç = ẏes = vos. Z nadechem g = d, zarodek uk wydaje formy: guk = gos = δεσ. Nadmienimy jeszcze, że od zarodku uk pochodzi niemieckie volk, lit. ẏesas publiczny (ẏésas ķáljas droga publiczna, gościniec), veşīs gość mężczyzna, ẏesnjá gość kobieta.

§ 39. Jota. Jak samogłoska u przechodzi na v: gáuţe dostawać, gãvaú dostałem, podobnie samogłoska i zamienia się na j: gīte goić się, gãjús (za gai-us) dający się wygoić; ẏīţe gnać, pędzić, vãjóţe (vai-oţe) poganiać, gnać ustawicznie, ztąd tradycyjne postaci: vãjũ vájai dosłownie: poganiaczy poganiacze, wojów woje. Tu należy vaīná wojna, t. j. gnanie, pę-

dzenie, ściganie. Tegoż pochodzenia jest nazwa herbu Litwy Vītiś Pogoń.

Samogłoska i jest równoważna samogłosce u; azatem jota, j, powstaje z u. Pierwiastek u rozwija się w ur, ar, er, ir, a z tych zarodków powstają formy; vur, var, ver, vir, lub jur, jar, jer, jir i t. d. Pod względem rodowodu spółgłoska j jest odroślą pierwiastku u, podobnie, jak v, b, p, m, n, r, ł, l (zob. § 32).

Rozbierzmy kilka wyrazów, poczynających się od joty.

Jáunas, słow. junъ, ross. junyj- junosa, polski junak, sans. juvan, łac. juvenis. Tu należy jaũņíķīs młodzian, pan młody, kawaler. Te formy pochodzą od osnowy jun, któréj zarodkiem jest zgłoska un = u. Zamiast joty mogą stanąć na czele jéj siostry: v, b, p, m, n, r, ł, l; czyli zarodek un rozrasta się w vun, bun, pun, mun, nun, run, łun, lun. Każda z tych ośmiu osnów będzie miała znaczenie pokrewne z wyrazem jáunas, junyj, juvenis, jung. Do tych osnów należy odnieść: litewski ḅárnas, zdrobniale ḅeř-ņálīs chłopiec, chłopczyna (=bun), słowiańskie parenь (parnь= pun). W niemieckim jung mamy podech g, który się pojawia także w osnowie mun; ztąd: mung, mund, vor-mund i münd-ig. Obok niemieckiéj formy mung, mund stoi słowiańskie mug, mud; ztąd mołod, mładъ, młody; pruskie maldai (lm.) młodzi. Widzimy, że wyrazy, jáunas, jung, ḅárnas, parenь, mündig, młody są wspólnego pochodzenia i znaczenia.

Júŗēs (lm.) morze, od osnowy jur, której zarodkiem jest ur. Zamiast joty na czele występują kolejno głoski jak wyżéj. Z zarodka ur powstają osnowy vur, mur, nur, ze znaczeniem morza, wody. Tu należą sanskr. vári woda, łacińskie

mare, słow. morje, morze, litewskie mą̃rēs; greckie Νηρεύς, litewskie Nẽrìs Wilija, polskie Nur, Nurzec i Narew', nowogreckie νερόν woda. Po litewsku w mowie poetycznéj vą̃ris oznacza także wodę. Dziewczyna podając swemu lubemu do picia, powiada: „aš táu dũsju vą̃rjo vañḑēņéljo" — ja ci dam wody wódeczki, — dam ci najczystszéj wody... Obok sansk. vâri i litewskiego vą̃ris stoi łacińskie urina. Na podstawie form: jures, vâri i vą̃ris zdołamy objaśnić Julin, Wulin, Wolin, podwójną nazwę miasta i wyspy.

Rozbierzmy jeszcze wyraz jũkas śmiech, jůkai (lm.) żarty, jũkţeşi śmiać się, łac. jocus. Te wyrazy powstały z osnowy juk, któréj zarodkiem jest zgłoska uk. Przez stopniowanie lewe zarodek uk przechodzi w muk i luk. Od muk powstaje polskie śmiech (s-mie-ch), zaś od luk niemieckie lachen. Widzimy, że jũkas, jocus, śmiech i lachen mają wspólne znaczenie i pochodzenie, powstały z zarodka uk (=uch), czyli z pierwiastku u, opatrzonego w podech k (ch).

Widzieliśmy wyżéj (§ 36), jak z zarodku ug powstają wyrazy pũḑìs, pod, podin, mogę; tu powiemy, że z odroślą j, tenże zarodek wydaje osnowę jug, od któréj pochodzą: jɛgjú zdołam, mogę, władam, mam odpowiednie siły; jáugju poskramiam, skromię, pokonywam. Tu należy Jaũg-gẽłá, Jõgẽła, Jageło, tyle co polski Władysław.

Spółgłoska j w połączeniu z a, u, o, ů, ą, ų tworzy samogłoski jotowane, które mają tę własność, że wywołują zetacyzm w poprzedzających, miękkich spółgłoskach ḑ, ţ (zob. § 13). Przykłady: zóḑis słowo, zóḑľjo = zóḑ-jo = zóďjo słowa; kařsţis upał, skwar, kařsţľjo = kařsţ-jo = kařcjo upału. Przed samogłoskami miękkiemi, jak e, ę, i, į, ɛ, ,a twarde t, d ulegają tylko zmiękczeniu: ḑiḑis wielki, bañḑē

próbował, doświadczał, ḑená dzień, dégţi palić się, ḑēgú palę się, ḑēgútas lub ḑãgútas dziegieć; pãţi, lub pãttjá = pãcjá żona, kiedy nakţiš noc, nakţés nocy.

Samogłoska jotowana ja przywdziewając nadech ķi, ģi przechodzi w sja, cja, đja: sjáudas słoma, sjáuŗēs północ, kraje północne, cjãkas, sjãkas koń pstrokaty, niem. scheckig, cjũstas dziwny, cudny, czarodziejski, đjaũgjũşi cieszę się, đjaúgsmas radość, đjũstu schnę, đjoγĩnú suszę. W tych formach naczelne dźwięki s, c, đ są odmianą nadechów k, g.

Formy đjaũgjũşi, đjaúgsmas powstały z osnowy jug. Tu należy łacińskie jugere, jugo. Obok đjúţe schnąć, đjáuju rozkładam co do suszenia, istnieją formy: jáuja suszarnia, jáunis miesiąc czerwiec, pora sucha, po łacinie junius.

Pod względem wymawiania litewskie samogłoski jotowane zasługują na szczególniejszą uwagę. Zgłoska ji, czyli jota, jest dźwiękiem językowym. Sąsiadują z nim dźwięki gardłowe, podniebienne i zębowe. Jeśli przed jotą występują dźwięki sąsiednich narzędzi mownych, to jest dźwięki gardłowe, podniebienne i zębowe (zob. § 10), wtedy ona, jako dobra sąsiadka, nie bierze nad niemi przewagi: brólis brat, bróljo brata, bũŗis gromada, bũrjo gromady, ẓígjo trudu, zachodu, snũkjo pyska, mordy, zálcjo węża, zóđjo słowa, ẓiņís znachor, kapłan pogańskich Litwinów, zinjo znachora, γeŕsjo cielęcia, gũẓís wole u ptaków, gũzjo wola. W przytoczonych tu zgłoskach ljo, rjo, gjo, kjo, cjo, đjo, njo, sjo, zjo, jota nie daje się słyszeć. Wymawiają się one jak lo, ŗo, ģo, ķo, ço, đo, ņo, şo, ẓo. Gdy jotę poprzedzają dźwięki wargowe b, p, v, m, wtedy bierze ona górę nad niemi. Łatwo sobie wytłomaczyć to zjawisko. Dźwięk wargowy, nim się spotka z dźwiękiem językowym ji, musi zahaczyć o narzędzia zębowe, wskutek

czego jota się oddziela od dźwięków wargowych. Np. łóbjo majątku, pjáutɐ ciąć, súvjo strzału, ķiřvjo siekiery, kűrmjo kreta, șiřmjo siwaka. W tych wyrazach zgłoski; bjo, pjau, vjo, mjo wymawiają się jak ḅ-jo, p jau, v-jo, ṃ-jo, tak, iż jo panuje nad ḅ, p, v, ṃ.

Uwaga. Odtąd przed zgłoskami jotowanemi opuścimy pod spółgłoskami kreskę, jako znak miękczenia. Będziemy pisali: sűrjo sera, bjaũrús brzydki, sűlnjo studni, zamiast sűŗjo, ḅjaũrús, sűlņjo.

§ 40. Spółgłoski: r, ŗ, ł, l. Te cztery dźwięki są sobie pokrewne. Rodzicielką ich jest samogłoska u; n. p. áuzůłas, árzůłas i álzůłas dąb; sáugoju strzegę i sárgas stróż; maúkļɐ pić, zapijać, maĩķálē czarka do picia; pjáuţɐ żąć, ciąć, peílīs nóż (zob § 28).

Tu rozbierzemy wyrazy, w których głoski r, ł, l znajdują się na początku, we środku i na końcu.

Rakú kłuję, przetykam, prarakţɐ suñvoţę̄ przekłuć, rozciąć wrzodziankę. W tym czasowniku naczelne r wyrosło z zarodku uk, prw. akţɐ robić otwór, aķéţɐ bronować, aķētė̄ przerąbl, aķiš oko. W czasowniku rakú mamy stopniowanie lewe pierwiastku u = ru = ra, któremu odpowiada stopniowanie prawe ur = ar. Obok form raku, raķiņéju dañţis dłubię sobie zęby, stoją árkłas pług.

Rāsá rosa od zarodku uk = ak = as w znaczeniu ciec, płynąć. Zarodek uk przybiera nadech k, który przechodzi w t; ztąd tuk, ţēkú cieknę, płynę, słow. teką, testi. Tenże zarodek przez stopniowanie lewe wydaje osnowy rak, łak; ztąd litewskie łáka (3 os. l. p.) kapie, łásas kropla, rasá rosa, słow. rēka, polskie rzeka i ruczaj. Osnowa łak przybiera nadech k, który przechodzi w s; ztąd litewskie słákas kapla,

oraz imię rodowe Slẽkis, które odpowiada polskiemu nazwisku Kapliński. Obok litewskiego słákas stoi polskie szlochać, szlochy.

Do szeregu przywiedzionych tu wyrazów należy ásara łza, sanskryckie açru (ashru), łac. lachryma, greckie δάκρυ, francuzkie larme, angielskie tear. Max Müller w słynnem dziele: Lecture on the Science of Language, woła: „Who would believe that tear and larme are derived from the same source?“

Wykażemy jak powstała ásara i pokrewne z nią formy. Od zarodka uk powstają osnowy akr, akar, a przez zamianę k na s tworzy się asr; ztąd litewskie ásara i sanskryckie açru (czytaj ashru). Osnowa akr przybiera nadech g, który przechodzi w d; ztąd greckie δάκρυ. Osnowa akr stopniując się na lewo, rozrasta się w rakr, lakr; ztąd łacińskie lachryma, lacruma. Tu należy słowiańskie slъza, polskie sloza, łza, łezka. Formy slъza i sloza są pokrewne serbskiéj suza, która powstała z osnowy suk (= s + uk), sokъ, sączyć, prw. solżeti sączyć się, polskie szlochać i litewskie słákas. Polska łza stoi obok czasownika łkać i litewskich: łáka ciecze, łásas kropla, rasá rosa, prw. łac. liquens. Obok łkać znajduje się forma płakać = p + rak + ać = v + rak + ać, która zupełnie odpowiada litewskiemu yeřkjú płaczę, od zarodka uk = urk = verk.

Uczony Fr. Miklosich, zasłużony badacz Słowiańszczyzny, zastanawiając się nad wyrazem slъza (Etym. Wtbch, str. 309) powiada: „ein schwieriges wort;“ — ja zaś zawołam z Maxem Müllerem: I ktoby uwierzył, że ásara, ashru, δάκρυ, lachryma, łásas, rãsá, słákas, szlochać, sloza, suza, łza, łkać, płakać i veřkţe płyną z jednego źródła?...

Z wyrazami rãsá, łãsas, ásara zostają w związku formy: lī-tús albo le-tús deszcz, lí-ja deszcz pada, lė́-ju leję, łái-stau polewam, od pierwiastku u, płynąć, ciec, który przez stopniowanie lewe wydaje zarodki ru, ra, ri = lu, la, li, prw. greckie ῥέω płynę. Tenże pierwiastek przez stopniowanie prawe zamienia się na av, ap, up, ar, ur. Tu należą jū̃rēs i mā̃rēs, o których mówiliśmy przy opisie joty. Od zarodku ap, up pochodzą: pruskie ápē, a litewskie úpē rzeka, sanskryckie āpas (lmn.) wody. Zarodek up przez stopniowanie lewe wydaje osnowy rap, rip; ztąd litewskie ṛipas i rápas, u Krewiczan Rap, bożek wód, a raczéj nurt rzeki, prw. łac. ripa. Z nadechem k powstaje kṛipē, kṛipas, klípas i kłaipas krypa, łódź, czołno, koryto, wóz drabiasty w kształcie koryta. Tu należy imię własne Kłaipēda, miasto Memel, dosłownie: miejsce, skład kryp, łodzi, czyli po prostu port, schronienie dla okrętów. Nie mało uczonych łamało sobie głowę nad znaczeniem téj nazwy.

Z rzeczownikiem ápē, úpē rzeka i sanskryckim āpas wody ma styczność przymiotnik słāpjas mokry, przesiąkły wodą. Tu zarodek up przez stopniowanie lewe tworzy osnowę łap, która z nadechem k = s wydaje słap.

Obok litewskiego līja deszcz pada, znajduje się łacińskie pluvia, włoskie piova, portugalskie chuva (czyta się szuva) i chińskie sui woda. W tych formach mamy pierwiastek u, który przechodzi w li, luv, pluv, pjov, uv, ui. Zarodki uv, ui z nadechem ch = s wydały portugalskie chuva i chińskie sui.

Przypatrzmy się jeszcze rzeczownikowi leñtá deska (prw. deka, decke), u Litwinów wschodnich łiñtá. Jest on wspólnego pochodzenia z wyrazem añṭis zanadrze, okrycie, od osnowy

uk = ut. Pomiędzy wyrazami leñtá i añtis zachodzi taki sam stosunek, jak pomiędzy añgá i łángas (§ 29). Podobnego utworu są: łacińskie ambulo i greckie λαμβάνω, że już pominę tysiączne przykłady. Formy añtis i leñtá wyrosły z zarodku uk = ut, który wydaje litewskie ũtárai i polskie wątory. Z formy ũtárai przez stopniowanie lewe naczelnego u powstaje ratarai, ztąd nazwa sławnego grodu Ratara, Retra. Tu zarodek uk przechodzi w ut, atr, atar, ratar. Nie dosyć na tém, zgłoska ut wydaje postacie: vat, bat, pat, vatr, vratr, bratr, patr; ztąd pater, pitr, fater, frater, brat i bratr. Te formy są rozrostem grecko-łacińsko-gotyckiego ἄττα, atta, słowiańskiego отьсь, bułgarskiego otec, serbskiego otac, polskiego ociec i ojciec, u ludu vociec, votca.

Przez stopniowanie lewe z ut powstaje lut, lit; ztąd lētá ród, charakter, natura, przymiot, prw. polskie za-leta. Mówi się: tokjá jo lētá taka jego natura, usposobienie, takie są jego zalety; þeřnális brúka meřgálei saẃo létás dosłownie: chłopczyna stręczy dziewczynie swe zalety, t. j. chłopiec zaleca się dziewczynie. Lētós ýiras mąż rodu, pełen zalet, mąż stanu. Tu należą imiona własne: Lētũvá, Litwa, Lētũýís Litwin (§ 4), Łátyĩs Łotysz, Łotwak, Łatyijá Łotwa. W tym szeregu mieści się także imię księcia, czy téż króla litewskiego Lutũváras Lutuwar, t. j. lutũn váras poganiacz lutów, pan, naczelnik ludzi zacnego rodu, bohaterów. Tu należą lítīs, laeti, znana kasta w północno-zachodniéj Europie za Cesarstwa Rzymskiego. (Notitia dignitatum Imperii Occidentis, Cap. 88 wspomina: „praefectus Laetorum Teutonicianorum, — Laetorum Batavarum, — Laetorum Francorum...“

Obok rzeczownika lētá, lítīs, laeti mamy nazwisko rodowe

Lutíķīs z polska Lutkiewicz. Z tem mianem mają styczność Lutíkjaĩ, Lutėcjaĩ, Lutici, naród litewskiego pochodzenia. Ta nazwa oznacza zetknięcie się, związek, rzeszę.

Z zarodka ut powstaje nietylko osnowa lat, lit, lut, ale także jat, jit, jut; ztąd nazwa Juty, Juten, prw. Jütland. Ten sam zarodek wydaje osnowę nat; ztąd natio, naród, społeczeństwo.

Zarodek uk = ut przybierając nadech k wydaje kuk tut; ztąd taũtá naród. Osnowa lit przybiera także nadech k; ztąd klit greckie κλυτός sławny, który się odnosi do lētá i Letũvá.

Z przytoczonych tu przykładów wynika, że wyrazy: atta, otec, lētá, Letũvá, laeti, Juty, κλυτός, natio i taũtá są sobie pokrewne pod względem pochodzenia i znaczenia. Jedno się objaśnia drugiém.

Dotąd mówiliśmy o wyrazach z naczelną zgłoską ra, ła, li, czyli o lewem stopniowaniu pierwiastku u. Przytoczymy kilka przykładów z prawem stopniowaniem tejże samogłoski, rozbierzemy wyrazy, poczynające się od zgłosek ar, ał, al. Przypomnimy tutaj, że w głosowni szczególnie przywięzywać się należy do zgłosek, nie zaś do głosek. Nie głoska r przechodzi na ł, l, ale pierwiastek u, to jest zgłoska u wydaje zgłoski ra, ła, li, ar, ał, al, nie mówiąc o innych jéj potomkach.

Przywiedziony zarodek ut stopniując się na prawo wydaje art; ztąd aĩtús blizki, aĩţimas bliźni, prw. utárai wątory. Te formy rzucają światło na znaczenie przytoczonych wyżéj wyrazów: Ratara, lētá, Lētũvá, taũtá i natio. Z nadechem g, osnowa art przechodzi w gart, grat; ztąd: gŗétą razem, pospołu; gŗétą su jũmí şēdéjau obok niego siedziałem; gŗáţinũşi su

kůmí staram się towarzyszyć komu, gṛĕtas, gṛátas sąsiedni, znajdujący się obok. Tu należą: glĭtůs lipki, klejki, glĭtas szereg żołnierzy; in glĭtą stŏțe stawać do szeregu; prw. niem. geleit, begleiten. Obok formy gṛĕtą stoi rzeczownik gṛĭțĭjá = gṛĭcjá, zdrobniale grĭțáłē izba, dosłownie: wspólne pomieszkanie, w którem przebywa razem czeladź, drób', prosięta, a zimową porą owce z jagniętami i cielęta. To pomieszkanie zowie się inaczéj gṛiñcjá lub gṛĭņĭcjá. W téj formie osnowa gut przechodzi na gṛint i gṛiņĭt. Autor rozprawy o Języku litewskim (str. 319 i 320) powiada, że gṛĭņicjá (gryniczia, jak pisze podług Nesselmanna) „jest wzięta ze starosłow. gorьnica, (niby górnica).“ Ten wywód przypomina sławną etymologią Lindego: kordelas, to kord do lasu!.. Tę zabawną etymologią znajdujemy także w Słowniku Wileńskim, pełnym bredni lingwistycznych i mytologicznych...

Litewska gṛĭņicjá i słow. gorьnica nie mają nic wspólnego z górą i górnicą. Wyrosły one z osnowy gut, która wydaje grat, gret, grint, gart, garnit. Tu należą polskie: garnąć, ogarniać, garniec, garść, grono i granica. Osnowa gut przechodzi jeszcze na gant, gont (jak np. ẓeřgjú i ẓeñjú); ztąd gontyna, gańțiņē, świątynia u ludów połabskich, litewsko-słowiańskiego pochodzenia.

Jeszcze kilka przykładów. Przymiotnik áłkanas głodny, zgłodniały odpowiada polskiemu łaknący, słow. alъkati, od zarodka uk, który stopniując się na prawo i lewo wydaje osnowy ałk i łak. Podobnież: ałpstú opadam ze sił, słabnę; ałpnas słaby, osłabiony; przez stopniowanie lewe: lēpstú gnuśnieję, jestem rozlazły, lēpús rozpieszczony, mŏțina lēpina vaíką matka rozpieszcza, psuje chłopca. Nie dosyć na tém. Osnowa alp przybiera nadech k, który przechodzi w s; ztąd

şiłpnas słabowity, şiłpstú wpadam w niemoc. Szczególniejszą zwracamy uwagę na przemiany tego rodzaju. Badacze litewszczyzny podadzą zgłoskę silp za pierwiastek wyrazów şiłpnas i şiłpstú, kiedy one, pospołu z formami ałpstú i lēpstú, powstały z zarodka up, który przez stopniowanie przechodzi w aup, op; ztąd opús wątły, kruchy, łatwo dający się uszkodzić, grożący upadkiem, niebezpieczny (Prw. § 37, pod wyrazem apēká). Z zarodka up przez stopniowanie lewe i nadech k = t wyrastają formy: trúpa kruszy się, trupinís okruszyna. Tu należy tárpas przedział; mówi się: tŭ tárpu (ross. meżdu tѣmъ) w ciągu tego..., tymczasem; tárpu žmonjų́ pomiędzy ludźmi.

Spółgłoski r, ł, l we środku i na końcu wyrazów również pochodzą od samogłoski u: tvorá płot, tyērjú grodzę, tvártas chlew, tyírtas mocny, silny pochodzą od zarodku ku = tu, który wydaje osnowy tur, tvar. Wyrazy: gáłas koniec gālínis końcowy, ostatni w szeregu, powstały z osnowy gał, której zarodkiem jest zgłoska gu. Od tego zarodku pochodzą polskie: ginąć, zginąć, zgon i gubić (gu = guv = gub). Obok formy gáłas stoją: gālétē módz, umieć doprowadzić co do końca, gālíþē moc, potęga; mnóstwo, gāłá mocarstwo, państwo; np. Eīrógāla Ejragoła, t. j. państwo Ejra, Beīsógāła Bejsagoła, Meīsógāła Mejszagoła, Veñdjógāła Wendziagoła, państwo Wenda.

W osnowie gał, gal znajduje się zarodek ar, ał, al, który odpowiada semickim: al, ala, allah, eli, potęga, wielkość, bóg. Z nadechem k powstaje osnowa kar, kał, kal; ztąd ķeřcjá miejsce wyniosłe, honorowe w izbie, káłnas góra, ķēljú podnoszę. Nadech k przechodzi w s, osnowa kar, kal, kil wydaje sar, sil; ztąd şiłá siła. Zarodek ar, al przez

stopniowanie lewe wydaje rar, lal; ztąd łotewskie leełs, lełs wielki, leełum leełs, lełum lełs bardzo, zbyt wielki, leelīt, lelīt zachwalać, zalecać, leelināt, lelinat wysławiać, wychwalać. Tu należy Lėłas Pąlelímas wielkie pochwalenie, tak zwane z łacińska bóstwo Lelum Polelum, które jakoby odpowiadało Kastorowi i Polluxowi. Na Łyséj Górze znajdowała się świątynia, przeznaczona trzem bogom, zwanym Łada, Boda i Lel (K. Szulc, Myt. Hist. str. 124). Objaśniliśmy imię Łady (§ 38), obecnie podajemy znaczenie nazwy Lel; Lėłas, wielki. Wypada poznać Bodę. To imię odpowiada litewskiemu bůdas zwyczaj i obyczaj. Mówi się: toksai jo bůdas taki jego zwyczaj, taki jego charakter; kókjų bůdų? jakim sposobem? sávų bůdų wedle swego umienia i rozumienia, swoim zwyczajem i obyczajem; ztąd słowiańskie swoboda i słoboda (w = r = ł § 33, przypisek). Imię boda, bůdá odpowiada sanskryckiemu budh (budj), bódhati (bódjati), budha (budja), pokrewne z vėda, gr. οἶδα, wiedza, vedь. Z bodą, budą zostają w związku Βουδῖνοι, po litewsku Bůďínai, nazwa ludu, zapisana u Herodota (IV, 21, 108, 109), która się zapewne odnosi do wyznawców Body, Budy, czcicieli Wiedzy. Obok Budy, Body nie zawaham się postawić Wudana, Wodana, którego mylnie łączą z wodą. Godłem Budy, Body, Wudana, Wiedzy jest woda, jako moc przenikająca.

Przechodzimy do dwójek rs, rs, rz, rz, łs, ls, a raczéj do zgłosek ars, ars, arz, arz, ałs, als. Są one odmianą zarodków ug, uk, które przechodzą w arg, ard, ark, art; a ztąd powstają postacie: ars, ars, arz, arz. I nawzajem, zarodki gu, ku wydają: gr, kr, dr, tr, sr, sł, zar, zar, sar.

Formy: gaŕsas głos, echo, baĺsas głos, wołanie, melodya, pochodzą od zarodku uk, który, jak rzekliśmy przed chwilą, wydaje ark, art, ars. Z nagłosem g mamy gars, gaŕsas. Ten sam zarodek przechodzi w vāk, vox, buk, bark, bars, bałs; ztąd baĺsas. Z formą gaŕsas są pokrewne: gĩrjú chwalę, sławię, gaŕþē chwała, gẽłá sława, gáras dobry, chwalebny. Tu należą imiona złożone: Daũgẽłá (za daũg-gẽłá) dosłownie wielosław, Bolesław, z polska Dowgiel, Dogiel; Jaũgẽłá (za jaũg-gẽłá) władca sławy, to jest Władysław, Jageło (nie Jagiełło, § 39). Obok słówka jaúg mamy czasowniki: jáugju pokonywam, uśmierzam, poskramiam; jegjú jestem silny, domagam, władam, ņepajegjú kójoņis nie władam nogami (§ 39). Obok formy baĺsas stoją wyrazy: þĩłá mowa, oracya; þĩłóju powiadam, rozprawiam, jestem rzecznikiem. Przysłowie opiewa: gẽrésņē ţĩłá, ņeg þĩłá lepsze milczenie aniżeli mowa, t. j. mowa rzeczników, obrońców. Tu jeszcze należy słowo þĩlĩņéju prowadzę proces. Z wyrazami baĺsas, þĩłá, þĩlĩņéju ma styczność imię rodowe Bẽlánjus, Bẽlénjus, niby rzecznik. Czy to nazwisko nie jest zabytkiem Belenusa, boga wieszczów, czczonego przez celtyckich bardów? (Prw. § 33).

Za przykład dwójki rz służy słowo árẓinu draźnię, wprowadzam kogo w złość. Obok tego czasownika mamy przymiotnik aŕsús zły, który odpowiada niemieckiemu arg od zarodku ug (= arg), czyli od pierwiastku u z podechem g. Pierwiastek u z nadechem g wydaje gu, gri, gar; ztąd polskie zły, który zupełnie prawidłowo występuje w stopniu wyższym gor-szy. Przypatrzywszy się bliżéj, znajdziemy, że formy árẓinu i draźnię płyną z jednego źródła ug = arg =

rag. W polskim draźnić mamy nadech g = d, czego niedostaje litewskiemu árźintę.

Dwójkę rz znajdujemy między innemi w rzeczowniku aŕźiłas, który odpowiada polskiemu ogier. Wyraz aŕźiłas jest odmianą pierwotnéj formy aúgiras. Prw. bułgarskie ajgъr, serbskie ajgir, rusińskie oger, krewickie voher, tureckie ajgęr.

Rzekliśmy przed chwilą, że z zarodków ug, uk wyrastają osnowy arg, ark, ard, art, ars. Ale obok tych form znajdujemy postaci: agr, akr, adr, atr, asr, asr, jak np. ąkłas ślepy, asłá tok w izbie, ũtárai wątory, skēdrá drzazga, asara łza. Po litewsku gísła, po polsku żyła; litewska íła szydło w zupełności odpowiada polskiéj formie igła, czeskiéj jehla. Podług wykładu Schleichera w litewskiéj formie gísła spółgłoska s przed ł powstała z d lub t; azatem wyraz ten powstał z „pierwiastku“ gid, lub git. Tymczasem polska żyła zbija ten wykład. Formy gísła i żyła pochodzą od zarodku gu, który się zamienia na gir; ztąd polska gira, żyła, w litewskiéj zaś osnowie gir zgłoska ir uległa tchnieniu gardłowego k, które się dostaje pomiędzy i a r: gir przechodzi w gikr, a z téj osnowy powstaje gikra, gísła. Podobnego utworu są wyrazy íła i igła, wyrosłe z zarodku ur, ir = ił.

Dwojako należy tłumaczyć tworzenie się form akr, agr. Jak powiedzieliśmy, pochodzą one albo od zarodków uk, ug, w ten sposób, że stopniowanie lewe pierwiastku u przeskakuje podechy k, g; albo pierwiastek u, wydając na lewo odrośle r, ł, l, m, n, v, b, p, j, jednocześnie przyodziewa je w nadech k lub g, tak, iż z u = au, ar, ał, al, am, an, av, ab, ap,

aj powstają osnowy: aku, agu, agr, akr, atr, adr, asr, asr, ákm, agm, agn, akn, akv, agv, asb, asp, asj...

Za przykład utworu z tchnieniem pomiędzy pierwiastkiem a jego odroślą może między innemi posłużyć rzeczownik agłús, używany w narzędniku, jako przysłówek. Mówi się: ágłų, agłuñ, lub agłumí pìřkaú kupiłem ogółem, ryczałtem, hurtem. Zarodkiem tego wyrazu jest zgłoska ur, ztąd aũŗé tam, na widnokręgu, tak daleko, jak okiem można zasięgnąć. Obok téj formy stoją: aú-tɐ obuwać, aúłas cholewa, niby okrąg, aũlís i aγĩlís ul, aũliñk (za aũl-liñk) ogólnie, aũliñķinis ogólny, ōłá nora. Z nadechem k powstaje polskie koro, koło prw. koro-wody; litewskie koŗís i koŕĩcja wieża, zamek obronny; koŗís plaster miodu, rzecz złożona z komórek. Tchnienie g przenika zarodek au, ur, ar; ztąd się tworzy osnowa agu, agr, agł, która wydaje litewskie agłús, polskie ogół. Miklosich wywodzi ten wyraz od osnowy golŭ, mniemając, że w formie ogół naczelne o jest przyimkiem.

Zarodek au, ar przybiera nadech g; ztąd powstaje niemieckie gau, litewskie gãvá i gãrá = gãłá okręg, zamknięcie, okolica. Z przemianą g na d, z gãrá wyrasta daŗítɐ zamykać, czynić, działać i dũŗìs drzwi, dźwierze. Tu wyraz gãłá w znaczeniu okolicy, obrębu, występuje pod tą samą postacią, o któréj mówiliśmy wyżéj w znaczeniu mocy: gãlę́ţɐ módz; Beĩsógãła moc, państwo Bejsa. Wyrazy: moc, zamknięcie i za-mek; machen (thür zumachen) i macht, potens, potentia i porta wskazują, że pojęcie mocy wiąże się z pojęciem zamku, zamknięcia. Tak samo ʐámgãła, lub ʐámgãlē, Semigalia, po prostu oznacza okolicę nizką, Podole.

Widzieliśmy w § 36, że litewskie odá, ůda skóra, ma

związek z wyrazami: pŭdas garnek, pŭḑis ojciec chrzestny, opiekun, gos-podъ i padiszach. Tu dodać jeszcze należy łacińskie rex (=regs) król i sanskr. radża pan, od zarodku ug, który zarówno oznacza zamknięcie, okrycie, siłę i potęgę.

Litewskie agłůs rzuca światło na polską formę ogół. I wyraz szczegół można rozpoznać tylko przy pomocy litewskiego. Starosłowiański scêglъ pojedyńczy, sam, odpowiada polskiemu szczegół. Miklosich domyśla się, że pierwiastkiem téj formy jest skĭg (Etym. Wtbch, pod wyrazem scêg). Scêglъ i szczegół odnoszą się do litewskiego skėgałas i skėgalis, oddzielny koniec, osobna część. Ta forma składa się, ze skь, ski oddzielać, odłączać i gáłas koniec, kawał. Ski powstaje z ki, prw. kí-tas inny. Nadmienimy przytem, że z wyrazem gáłas ma związek forma dālìš (g=d) dział, część.

Na wzór utworów ōłá i agłůs, mamy polskie dno i litewskie dugnas; starosł. jela, litewskie áglē, pruskie addle (t. j. ădlé), polskie jodła. Starosłowiańska jela jest formą pierwotną, zaś áglē, ădlé i jodła są późniejszego utworu. Do najnowszéj w tym szeregu formacyi należą niemieckie nagel i nadel, w których widzimy odrośl n.

Postawmy jeszcze francuzkie père (per) obok łacińskiego pater. Forma per bezpośrednio powstała z zarodku pu = par, per, pir, kiedy łacińskie pater wyrosło z par przy pomocy tchnienia k; to jest: par przeniknięte tchem k wydaje pakr = patr. Na mocy praw Głosowni mogę śmiało zawołać: szukajcie, a znajdziecie w jakimkolwiek języku zgłoski pa, pu, par, per, fu, far ze znaczeniem ojca...

Grubo się mylą francuzcy lingwiści, którzy wywodzą wyraz père od łacińskiego pater. Forma père (per) starszą jest od łacińskiego pater.

Z tego, cośmy tu powiedzieli, wynika, że pierwiastek u może przybrać nadech, albo podech, t. j. wystąpić w postaci ku, gu, albo uk, ug; zarodki zaś ar, am, an i t. d. przyjmują nadech, podech i dech, czyli zarodek ar przechodzi w gar, arg, agr; kar, ark, akr; dar, ard, adr; tar, art, atr, stósownie do odmian, jakim ulegają głoski g, k. I tak: litewskie gãraí (lmn.) para, polskie goreć, łacińskie ardeo, litewskie aũdrá polskie odra, pochodzą od zarodku ar, który z tchnieniem g przybiera postacie gar, arg, agr. Tenże zarodek z tchnieniem k wydaje osnowy kar, ark, akr w znaczeniu np. kryć, okrywać, taić; ztąd: polskie kryję, lit. kłŏju; lit. ķĕr-jú, polsk. czar-uję, łac. arc-anum; nareszcie lit. ákłas ślepy. Jak gar, arg i agr, tak samo kar, ark i akr są tylko odmianą zarodku ar.

Mówiliśmy wyżéj (§ 38) o wymianie pomiędzy g i k; tu przytoczymy glĕþís i klĕþís brzemię, tyle, co można objąć ramionami; głobjú obejmuję ramionami. Formie klĕþís odpowiada niemieckie klafter sążeń (klaf = kleb). Schleicher podaje dla wyrazu glĕþís pierwiastek glab (Lit. Gram. str. 340); a więc dla formy klĕþís należałoby przyjąć pierwiastek klab!.. Schleicher nie wiedział, że z wyrazem glĕþís wspólnego są pochodzenia: gŏbju ogarniam, osłaniam, gálbju ratuję, wybawiam i guŕbas chlew, zagroda. Rzekliśmy przed chwilą, że znaczenie objętości, zamknięcia, wiąże się ze znaczeniem mocy, siły. Obok niemieckiego klafter sążeń stoi kraft siła, jak klapa, klepka, krzepki i krępy, podobnież litewskie: tyĕrjú grodzę, tvorá płot, tvártas chlew, tyírtas mocny, silny, tyiŕţíþĕ moc.

Obok twardego ł i miękkiego l, Schleicher odkrył w litewskim trzecie l, podobne jakoby do francuzkiego l mouillé.

Ten błąd powtarzają gramatycy, którzy nie znając dobrze litewszczyzny, ślepo się trzymają Schleichera. Pod względem grafiki trzy l Schleicherowe nie różnią się od siebie. Jako przykład, niemiecki lingwista przytacza następujące wyrazy: labaí (czytaj łãbaí) bardzo, lèlė́ (czytaj lẽlė́) lalka, brolio (za bróljo) brata, paliáuk (za pãljáuk) przestań, różne od paláuk (za pãłáukk) poczekaj.*) Pisownia o samogłosce i, jako znaku miękczącym, nie zgadza się z nauką języka. Zamiast Schleicherowsko-niemieckiego brolio należy pisać brõljo, zgodnie z gramatyką, chociaż w podobnym przypadku zgłoska ljo brzmi jak polskie lo (zob. § 39 o wymawianiu ji).

Schleicher nie wiedział, że u Litwinów wschodnich takie np. formy jak lẽlė́ (lèlė́) brzmią twardo: łẽłė́. Podobnie kumáłẽ klacz, za kumálẽ. Schleicher porównywając litewskie lj (li) z francuzkiem l mouillé rozminął się z prawdą. We francuzkiem l mouillé zależy od samogłoski poprzedzającéj: travailler, fille, famille, kiedy miękkie l litewskie zawisło od samogłoski następującéj: lẽpús rozpieszczony, mĩlė́tas kochany, vĩljõju wabię (podług pisowni Schleichera vilioju). Język łotewski, który w wyższym stopniu niż litewski rozwinął miękczenie spółgłosek, nie zna trzeciego l mouillé, wymyślonego przez Schleichera. Podług nowéj, umiejętnéj pisowni, opartéj na grafice europejskiéj, nasi bracia Łotysze piszą l, ļ, zamiast litewskiego ł, l; np. tadeļ, po litewsku tódel dla tego; wel, po litewsku vėł znowu, jeszcze.

---

*) Lit. Gram. str. 19. Schleicher pisząc paláuk, za pãłáukk, popełnił błąd rażący. Tryb rozkazujący od słowa pãłáukti brzmi pãłáukki, lub przez skrócenie pãłáukk, jak od pãljáuti pãljáuk, od sõkti, sõkk skacz.

Na zakończenie paragrafu niniejszego powiemy, że w litewskim po ł, l, na początku zgłosek, nie mogą następować inne spółgłoski. Litewski nie zna podobnego zbiegu, jak w polskim łba, łkać, lniany, łgarz. Tylko po l, ł, zakrywających zgłoskę z przodu, mogą się znajdować spółgłoski: șelpţe pomagać, wspierać (niem. helfen), vilkţe oblekać, gálbųi ratuję, wybawiam, elgţeși sprawować się. To samo stosuje się do głoski r. Litwin nie obeznany z obcemi językami nie wymówi podobnych brzmień, jak rdza, rdzeń, rtęć.

§ 41. Spółgłoska m, ų. Jak b, j, r, ł, tak samo i m jest odroślą pierwiastku u; np. dubte grzęznąć, dum̃bú grzęznę; kłúpte klękać, kłum̃pú klękam.

W paragrafie 27 widzieliśmy, jak osnowa pju przybiera postać pim, od której pochodzi rzeczownik ţemũ pasterz. Podobnie od osnowy hju = gju wyrastają formy hib, hibr, him, zim, zim, ztąd łacińskie hibernus, hiems, litewskie ẓemá, polskie zima. Osnowa hu = gu wydaje hum, gi, gai, gau, gem; ztąd łacińskie humus, greckie γαῖα = γῆ, sanskryckie gô, litewskie ẓámẽ, starsł. zemьja i zemlja, bułgarskie zemja. Nadmienimy tutaj, że w formach zemlja, zemja, zbieg mlj, mj jest odroślą pierwiastkowego u.

Na czele wyrazów po spółgłosce m nie może następować inna spółgłoska. Nie ma w litewskim takiego zbiegu, jak w polskim: mdły, mknąć, młot, mrowie, mniemam, msta, mszyca, mży. W litewskim naczelnemu m zawsze towarzyszą samogłoski a, e, e, i, au, u, o; np. mãtaú widzę, ųẽtú ciskam, miotam, ųátai (lm.) rok, ųegú śpię, ųĩljú miłuję, máudau kąpię, mũsú biję, móku umiem i płacę. Rozbierzmy te wyrazy dla pokazania, zkąd w nich powstała głoska m.

Mãtaú widzę, spostrzegam, od zarodku uk = ut = at,

który wydał rzeczownik ąkiś oko. (Prw. § 33 pod wyrazem bįãską). Zarodek ut przez stopniowanie wydaje osnowy: vat, vit, vatr, utr, jutr, rit, pat, patr, mat, matr. Obok czasownika mãţiţe widzieć, spostrzegać, stoi przymiotnik mãtrús, is-mãtrús przezorny, przenikliwy. Do téj gromady należą: ś-vit (h-vit), watra, ognisko w polu i ogień w piecu, utro, jutro, jutrznia i jutrzenka; litewskie ŗítas poranek, ŗítai (lm.) wschód, jako punkt widnokręgu; łacińskie pateo; polskie patrzeć, czeskie patřiti; stsłow. motriti i sъmotriti, serbskie motriti i smatrati, rosyjskie smotrъ. Z przytoczonych przykładów widzimy, że głoska m pospołu z głoskami v, j, r, p wyrasta z u.

Mētú rzucam, ɱétau miotam, od zarodku ut, który przez stopniowanie lewe wydaje osnowy rut, mut. Od rut pochodzi stsł. rutiti i rjutiti, obok rątiti, polskie rzut, rzucać. Przy opisie głoski j (§ 39) okazaliśmy, że w formach jűŗēs i mãŗēs głoski j, m są odroślą samogłoski u. Na mocy téj prawdy osnowa met odpowiada osnowie jet = jek = jak, od któréj pochodzą formy łacińskie jacio, jeci, jactum. Wyrazy: ɱéţīţe, miotać, rjutiti, rzut i jacere płyną z jednego źródła.

Mátai rok, ãnű ɱetuɱí onym czasem, onego czasu. Zarodkiem tego rzeczownika jest zgłoska ut, która wydała formę litewsko-polską ũtárai, wątory. Wyraz ɱátąi znaczy tyle co zamknięcie, pewny okres, koło. Tu należy stsł. lъto, polskie lato. Bezpośrednio od zarodku ut pochodzi łacińskie aetas, aetatis.

Mегú śpię od osnowy mig, któréj zarodkiem jest zgłoska ug. Do tego czasownika odnoszą się: ɱígis legowisko zwierząt, ɱégas sen, spanie, dla różnicy od sápnas sen, ma-

rzenie. Osnowa mig ma styczność z osnowami lig, nig, od których pochodzą litewskie lizdas, łacińskie nidus, polskie gniazdo (gnâzdo, â=jat).

Mĩljú miłuję od osnowy mju, któréj zarodkiem zgłoska ju = u (zob. § 27). Zarodek ju rozwijając się na prawo i lewo wydaje osnowy: jav, jab, rjab, ljab; ztąd między innemi stsł. ljubiti, gotyckie laubjan, łacińskie lubens, libens, sanskryckie lubh.

Máudau kąpię, od zarodku ud, który wydaje wyrazy: uñdũ, vañdũ i woda. W tym szeregu mieści się niemieckie baden, które zupełnie odpowiada litewskiemu máudau.

Mũsú biję, uźmũsjau zabiłem, wspólne z greckim μάχη, μάχομαι, od zarodku uch = uk = us. Tu należy mũstíṇis talar bity. Zamiast odrośli m zarodek uk wydać może odrośl n; ztąd powstaje osnowa nuk, nek, od któréj pochodzi łacińskie neco, wspólnego znaczenia z litewsko-greckim mũsú, μάχομαι.

Mőku umiem odpowiada polskiemu uk, uczyć, nieuk, nauka, od zarodku uk, który wydaje odrośl m i tworzy osnowę mok. Zarodek uk, jak wiemy, jest to pierwiastek u, wzmocniony podechem k. Od pierwiastku u wyrasta zarodek um, który wydaje stsł. umъ, polskie umieć. Wyrazy: mőku, uk, uczyć, um i umiem są wspólnego pochodzenia i znaczenia.

Mőku płacę, mókẽstis płaca, podatek, pochodzą także od zarodku uk w znaczeniu bogactwa, prw. kũkas, kaúkas (§ 37). Zarodek uk z odroślą m wydaje osnowy mauk, mōk, mark. Ostatnia się odnosi do łacińskiego mercor i merces, mercedis. Mőku właściwie znaczy kupuję, mókestis okup. W czasowniku mőku zachodzi ta sama forma-

cya, jak np. w vãḑíņtɐ zwać, nazywać i vaŕdas imię, nazwa; jak w słowie sū́ḑīņtɐ solić (za suŕḑiņtɐ), które powstało ze sũrús słony i ḑíņtɐ czynić. Tenże zarodek uk obok osnowy merk wydaje ɒerk, prek; ztąd ɒiŕkţɐ kupować, ɒeřkú kupuję, pŗēķéjas kupiec, pŗēkjá cena towaru, pŗekjóņē kupiectwo, handel. W tym szeregu znajduje się Perkū́nas bożek odkupiciel, którego przeznaczeniem jest ścigać, zaganiać do piekieł złego ducha, zwanego ɣálnjas, ɣēlínas, który odpowiada indyjskiemu várunas. Mylą się niemieccy i polscy uczeni, którzy poczytują Perkunasa za najwyższą istotę. Wedle podań, klechd litewskich, Perkū́nas jest istotą słabszą od człowieka. Jedna z tych powieści znajduje się u Schleichera (Litauisches Lesebuch, str. 241). Ogłosiłem ją po polsku i po rosyjsku w Kalendarzu Wileńskim na rok 1861.*)

Rozbierzmy jeszcze wyraz ṃénů (gen. ṃéņesjo) księżyc i ṃéņesis miesiąc. Pierwiastek jednocześnie stopniując się na

---

*) Nieodżałowanéj pamięci Dr. J. Hanusz, czyniąc uwagi nad moją pogadanką „W Sprawie Językoznawstwa“ wystósował do mnie list pod dniem 12 lipca 1887, w którym powiada: „Perkūnas jest tego samego pochodzenia, co wed. Pardżanja — (bóstwo deszczu).“ — Tem twierdzeniem, Dr. J. Hanusz, uczony filolog, okazał, że był miernym lingwistą. Zgłoska dża jest odmianą zgłoski ga i nie ma związku ze zgłoską ku, występującą w wyrazie Perkū́nas (nie perkūnas). Wedyjskie Párdżanja — rozkłada się na par pełen, napełniający i dżána (od gu = gan = gam) stworzenie. Imię Párdżanja — oznacza istotę, która napełnia, zapładnia stworzenie.

prawo i lewo, wydaje un, mun, lun; ztąd litewski ɱénů zdrobniale ɱēnúlis; niemieckie mung = mond; słowiańsko-łacińskie łuna, luna. Pierwiastek u przybiera podech h, k = s; ztąd powstają zarodki ah, ak, as, które przez stopniowanie lewe wydają osnowy: jas, mas, mens. Tu należą: stsł. jasьnъ, serbskie jasan, polskie jasny, oraz Jesa, Jasen, bóstwo słowiańskie, jako źródło jasności. Od osnów mas, mens pochodzą: sanskr. mâs księżyc, łacińskie mensis, litewskie ɱénēşis, polskie miesiąc. Od pierwiastku u wyrasta zarodek ju, który wydaje polskie jaw, jawny. Tu należy Ju-piter, Jovis. Cały szereg przytoczonych tu wyrazów, począwszy od ɱénů, a skończywszy na jaw wypływa z pierwiastku u, wziętego w znaczeniu światła. Mylą się lingwiści, którzy dowodzą, że sanskrycka nazwa księżyca mâs jest wspólnego znaczenia z zarodkiem ma mierzyć. Z wyrazem mâs księżyc, ma związek tylko pojęcie światła. Do téj gromady należy hebrejskie jôm dzień.

Rzadko się zdarza na początku wyrazów zgłoska am czyli stopniowanie prawe, na wzór au, ar, ał. Do rzędu tych postaci należą: czasownik iḿtᵽ jąć, brać, īmú imam, ēmjaú brałem i rzeczownik ámẓis wiek, od pierwotnéj formy áugis, któréj zarodkiem jest ug. Lingwista A. Brachet wyprowadza francuzkie âge od łacińskiego aetas;*) sądzę, iż należałoby zestawić ten wyraz z litewskim ámẓis. W mowie Łotyszów mamy műzs (skrócone z műzis) wiek, műzigs wieczny. Tu pierwiastek u stopniuje się na lewo, to jest: u = mu, kiedy w ámẓis, u = am. Pomiędzy ámẓis i műzis zachodzi prawo a + m = m + a.

---

*) Dictionnaire Etymologique de la Langue Française.

Naczelne m przybiera nagłos s. W tym przypadku dwójka sm jest odmianą dwójki km, czyli zarodku ku. Formy np. smiltis (lm.) piasek, smułkús drobny, miałki, zostają w ścisłym związku z wyrazami málú mielę i miltai (lm.) mąka. Podobnie mirtę umierać i smertis śmierć. Przymiotnik smaiłas śpiczasty powstał z zarodku ił, który wydał wyrazy: yla szydło, iltis kieł, giltinė bogini śmierci, gėlū żądło. Wyrazy: sámtę czerpać, sėmjú czerpię, sámtis warząchew mają styczność ze słowem imtę brać, ėmjaú brałem. Sámtę właściwie znaczy nabierać. Tu należy rzeczownik smėtoná śmietana. Pomiędzy sėmjú i smėtoná zachodzi prawo: e + m = m + e, jak pomiędzy ámzis i múzis, ałpstú i lėpstú, perkú i prėkjá, sugrumėtę i sugurmėtę wpaść hurmem.

W litewskim znajduje się twarde m i miękkie m. Wymawiają się jak polskie m, m: mázas mały, mūsú biję, mólis glina, żámė ziemia, mádis drzewo, mėdinis drewniany, minkstas miękki.

§ 42. Spółgłoska n, n. Ta spółgłoska podobnie jak b, j, r, ł, l, m, powstała z u; np. áuzůłas i ánzůłas (zob. § 28). Od osnowy ut pochodzą ūtárai wątory i añtras wtóry (§ 40). Obok formy zergjú stoi zeñgjú kroczę, od osnowy zug = gug, od któréj pochodzi niemieckie gang.

Na początku wyrazów po spółgłosce n nie może następować inna spółgłoska. Naczelne n zawsze jest lewem stopniowaniem samogłoski u, na wzór zgłoski ra, ła, ma, ja, ba, va, pa. I tak nābágas biedak, nieborak powstał z úbagas ubogi. Samogłoska u ze znaczeniem przeczenia przechodzi w ne, słow. ne, nje, łacińskie non. Z tém znaczeniem znajdujemy samogłoskę u w wyrazie úbagas, po polsku ubegi, t. j. niebogaty. W sanskrycie i greckim przeczenie u przechodzi na *a*, a i an, przed samogłoską.

Zarodek **uk** wydaje między innemi rzeczownik **úkana** czas pochmurny. Z zarodku **uk** przez stopniowanie lewe wyrasta osnowa **nuk, nak**; ztąd powstaje nakťiś, łacińskie **nox, noctis**, stsł. nostь, niemieckie **nacht**, polskie **noc**. Z odroślą n są także niemieckie **nagel** i **nadel** (§ 40). Litewskie **nágas** i stsł. **nogъtь**, polskie nogieć odpowiadają łacińskiemu **unguis**, od zarodku ug (= nug = ung). Rzeczownik **nősis nos, nasus** i **nase** jest wspólnego pochodzenia z czasownikiem **ŭďju, ŭsťe ŭstau** wącham.

Naczelne n przywdziewa k, g, s, s, z, a raczéj dwójki **kn, gn**, sn, sn, zn, pochodzą od zarodków **ku, gu**. W litewskim na początku wyrazów nie ma dwójek **dn, tn**; znajdują się tylko **dan** i **tan**: dañgús niebo, ḑeñgjú okrywam; tánas puchlizna i ťínťe puchnąć. Przypominamy, że dañgús odnosi się do zarodku **ug** w znaczeniu okrywać, który wydaje: odá, ŭdá, podъ, pŭdls (zob. §§ 36 i 39).

Przykłady na **kn**: **knúpoju** obok formy **kłúpoju** i **kłúpau** klęczę od osnowy **kup**; prw. kum̃pús zakrzywiony, kam̃pas kąt, dŭnos kam̃pas kanciasty kawał chleba; kŗeĩpjú zakrzywiam, kŗeívas krzywy. Tu należy niemieckie **krumm**. Z tych przykładów widzimy, że **ku** = **kn, kł, kum, kam, kreiv, krum**.

gn, zn: gņíbu i zņíbu szczypię, kąsam dziobem, od osnowy **gub**; ztąd **gum̃bas** kolki, katar żołądkowy, choroba powszechna u Litwinów. Tu należy zam̃ƀis krawędź; radło; prw. ząbъ. Od **gub** pochodzi także polski wyraz **dziób, ziób** t. j. **dzjub, zjub**, co w zupełności odpowiada litewskim gņíbu i zņíbu.

Przypatrzmy się wyrazom: sņégas śnieg, sņiğťe śnieżyć. Te formy pochodzą od osnowy **snig**, któréj zarodkiem zgłoska

ug, czyli pierwiastek u z podechem g. Tenże pierwiastek z podechem g i lewem stopniowaniem n wydaje łacińskie nigs = nix. Jednocześnie stopniując się na prawo i lewo, wydaje osnowę niv, od któréj pochodzą formy nivis, nivem. Zamiast podechu, pierwiastek u przybiera nadech g; ztąd zarodek gu = du, jako źródło osnów din, div, które wydają: ḍenà dzień i ḍévas bóg, światło.

sn: sņěkù rozmawiam, od osnowy suk, któréj zarodkiem zgłoska uk. (Zob. § 33). Tu należą: saũkjù wołam, sãkaù powiadam.

zn: znaĩrùs zyzowaty. Obok téj formy mamy zvaíras. Jedno i drugie pochodzi od osnowy zjur, która wydaje słowo zjũŗéţe patrzeć, poglądać; prw. stsł. zъrêti. Widzimy, że zjur przechodzi w znir, znair, zvir, zvair.

Przytoczone przykłady służą za dowód, że spółgłoski r, ł, n, v, powstają ze samogłoski u.

Pod względem wymawiania pomiędzy twardem n i miękkiem ņ zachodzi ta sama różnica jak w polskim: námas dom, nũņetas namiotka, nakrycie głowy u kobiet, Námunas Niemen, Ņěrìs Wilia, ņabīlìs niemy, niemowa, żīņjá wiadomość, wiedza, żīņìs znachor, kapłan u Litwinów pogańskich, zīņíčja przybytek wiedzy, litewska świątynia pogańska. Máņ za máņi mi, łacińskie mihi wymawia się także mán. Ģěņjù okrzesywam drzewo, obcinam gałęzie, trzecia os. l. p. czasu teraźn. brzmi gánja, przez skrócenie gáņ, t. j. gánj; prw. polskie żąć. żnę, żniwo.

§ 43. Spółgłoska p, ņ. Cośmy powiedzieli o spółgłosce b, ḅ (§ 33), to się stosuje i do spółgłoski p, p̣. Zgłoski pa, ba, ap, ab powstały ze samogłoski u, która stopniując się na prawo i lewo, wydaje zarodki au, av, ab, ap = ua, va, ba,

pa. I tak np. łopšis albo łopišis kolebka, ma wspólne pochodzenie z wyrazem łóva łóżko, od zarodku ru = łu = łov = łop.

Rozbierzmy wyrazy, w których głoska p znajduje się na początku, we środku i na końcu. Po naczelnem p następują samogłoski, ze spółgłoskami zaś naczelne p nie może w litewskim wydać takiego zbiegu jak w polskim: pn (pnja), pt (ptak) ps (psa), ps (pszenica), przy.

Pats sam; mąż; patí sama; żona; pátinas samiec, patálē samica. Te formy zostają w związku z wyrazem pater, pitr ojciec. Powstały one z zarodku ut (zob. § 40).

Paútas jaje, paũtėnē jajecznica, od pierwiastku u, który wydaje zarodek au, av, ov; ztąd łacińskie ovum. Pierwiastek u w znaczeniu okrywać, zamykać, występuje w czasowniku aúte obuwać, polskie uć, zuć, wyzuć, łacińskie exuo. Przez stopniowanie lewe wyrasta b; ztąd polskie buć, przebuć, rozbuć, ruskie rozbuty. Pierwiastek u przybiera podech k = t; ztąd litewskie: aũká okrycie, osłona; auklé szmata do obwijania łydek; aútas onucza. Zamiast odrośli b, jak w formach buć, but, występują odrośle n, v; ztąd formy nuča i onuča, bułgarskie obušta i navušta. W litewskim zarodek ut wydaje odrośl p; ztąd osnowa put, od której pochodzi paútas rzecz zamknięta. Takie same znaczenie ma łacińskie ovum, polskie jaje i jajko, czeskie vejce i vajco od formy vajko, która odpowiada polskiemu wieko (veko od zarodku uk = ut.)

Peĩkjú ganię, píkte gniewać się, píktas zły, złośliwy, Pikũlís z polska Pikolo, uosobiony gniew, bóg piekieł, od zarodku uk = ik, który z odroślą v wydaje czasownik vaĩkaú

rozganiam, rozpędzam. Polskie ganię, nagana, są wspólnego pochodzenia z wyrazami gnam, gonię i gniew.

W rzeczowniku peilis nóż, naczelne p jest odroślą pierwiastku u, który wydaje zarodki ju, ir, ił; ztąd Irú porzę się, íła szydło.

Przystępujemy do naczelnego p z następującą spółgłoską. Tu zachodzą tylko dwójki pr, pł, pl.

Płãtús szeroki, odpowiada łacińskiemu latus, od zarodku ut, który wydaje osnowy rat, lat, płat. Od tego zarodku pochodzą niemieckie breit szeroki i weit daleki. Łacińskie latus, litewskie płãtús i niemieckie breit są wspólnego pochodzenia. Tu głoski l, pł, br są odroślą zarodku ut.

Płõnas cienki. Autor rozprawy o języku litewskim utrzymuje, że litewski płõnas pochodzi od polskiego płonny!... Trudno się dopatrzeć związku pomiędzy pojęciami płonny i cienki. Litewski płõnas, starosł. тьнкъ, rosyjskie tonkij, łacińskie tenuis, anglo-saskie thenjan, staro-górno-niemieckie dunni, sanskryckie tanu i polskie cienki są wspólnego pochodzenia i znaczenia. Rdzeniem tych form jest zgłoska an = on = en = un = u, która przez stopniowanie lewe wydaje litewską osnowę łon, płon. W słowiańskiéj, łacińskiéj i sanskryckiéj osnowie ton, ten, tan znajduje się nadech k = t. Nareszcie w formie dunni, dünn mamy nadech g = d. Przymiotnik płãtús jest téj saméj formacyi, co płõnas. Tam zasadę stanowi zarodek ut, tu zaś zarodek un.

Rozbierzmy jeszcze formy: prasʼtı rozumieć, pojmować, przyzwyczajać się; prañtú, suprañtú rozumiem; prótas rozsądek. Litewskiemu prañtú odpowiada łacińskie puto, od zarodku ut, który wydał wyraz ratio. Ze słowem prasʼtı,

czyli z osnowami prat, rat, zostaje w związku nazwa narodu Prûsai Prusy, Prūşėcjai Prusacy, ludzie pojmujący siebie, rozumiejący jedni drugich, używający tego samego języka. Zarodek ut zamiast odrośli p, r, pr, wydaje odrośl m; ztąd osnowa mut, mant, od któréj pochodzi czasownik mąstaú (za maństaú), u Litwinów wschodnich mūstaú rozmyślam, rozważam, zastanawiam się; mąsțiś, u Szyrwida, używającego wschodniéj gwary, mūsțiś myśl, rozmysł, rozwaga, rozsądek. Mówi się: buś apmąsțíta będzie obmyślono, weźmie się pod rozwagę.

Przechodzimy do wyrazów ze spółgłoską p we środku.

Kũprá garb, kûpṛinu chodzę zgarbiony, od pierwiastku u, który wydaje zarodki au, av, uv, up, ap. Te zarodki mogą przybrać nadech k lub g; ztąd osnowy: kau, gau, kup, kaup, kap. Od nich pochodzą: kaúpas kupa, czub, kaúpinas pełny z czubem; np. kaúpinas púras pełniutki pur zboża, pur z czubem, niestrychowany. Tu należą: kaũpjú okopuję, kápas kopiec, mogiła, kápinēs mogilnik, cmentarz grzebalny. Do dziś dnia u ludu litewskiego kurhany zowią milżinų kápai t. j. kopce, albo mogiły olbrzymów. Obok formy kũprá stoi kárpa brodawka, narost. Pomiędzy kũprá i kárpa zachodzi taki związek, jak np. pomiędzy zágṛē i żeřgjú (§ 40).

Kupr = karp od zarodku up z nadechem k. Samogłoska u, jak już nam wiadomo, wydaje odrośle v, b, p, j, r, ł, l, m, u; opierając się na téj prawdzie, zdołamy wskazać rozwój zarodku up. Przybiera on takie postacie: ap, aup, (op), jup, arp, apr, rap, alp, apl, lap, anp, nap, apn, amp, map, vap, vapr, varp, bab, pap. Te formy mogą służyć za osnowy wprost bez nadechu, albo z nadechem k, g = t, d, s, sk, st, s, z.

Bez nadechu zarodek up występuje w postaci przyimka ap, apí, apei, apê, który pod względem znaczenia odpowiada polskiemu o, ob, zaś pod względem formy i znaczenia równa się greckiemu ἀμφί.

Daléj od zarodku up mamy rzeczownik ûpas uniesienie, porywczość, gwałtowność; ûpų albo ūpaís tłumnie, hurmem, gwałtownie.

Greckie ὄψ, ὀπός w znaczeniu oka i głosu, mowy, także pochodzi od zarodku up. Tu należy litewskie vãpú paplam, bredzę. Z nadechem k = sk = s mamy słowo skopjú patrzę z natężeniem, czatuję, prw. greckie σκοπεύω. Tu wypada odnieść nazwiska Skópis i Sópis, z polska Skopowicz i Szopski.

Osnowa aup = op z nadechem k wydaje czasownik kópţe włazić na górę, po francuzku monter; kópecjos (lmn.) drabina, po któréj się włazi na górę; kópija lanca, kopia, która pierwotnie służyła niby za drabinkę do wsiadania na koń. W tym szeregu mieści się słowo kōpiņéju i kōpáuju. Mówi się: bîţés kōpiņéte, albo kōpáuţe podbierać pszczoły. Pierwotnie pszczoły chowały się w lesie, po barciach. Żeby z nich wydobyć miód, trzeba było włazić na drzewa; ztąd wyrażenie: kópţe, kōpiņéte i kōpáuţe bîţés obłazywać pszczoły, t. j. podbierać miód.

Nadech k przechodzi w st; osnowa kap, kop wydaje stap, stip, ztąd sţepjûşi wspinam się na palcach, wytężam się; stipiņís szprycha i promień koła; sţiprús tęgi, mocny. Tu należy stuĺpas słup i łacińskie stirps pień. W wyrazach stuĺpas i stirps mamy osnowę arp, ałp, od któréj pochodzi Alpes, Alpy, wysokie góry, a z nadechem k: Karpy, Karpaty i Καρπιανοί Ptolomeusza. Tu należy nazwisko znanéj

litewskiéj rodziny Kaŕpjus, karp' i niemieckie alp zmora, latawiec.

Od osnowy rap = lap = lip powstaje czasownik lìpṭe, lĩpú lezę, wchodzę na górę, który tyle znaczy co kóp̃ṭe. Tu się odnosi rzeczownik lèptas kładka. Z nadechem k = t, osnowa rap przechodzi w krap = trap; ztąd tŗápai wschody, niemieckie treppe. Z nadechem g = d ta sama osnowa wydaje francuzkie grimper, polskie drapać, wdrapywać się.

Obok lĩpú stoi forma lepsná płomień, jako siła wznosząca się w górę; lepsnója płomienieje. Tu należą: léupṣinu, láupṣinu wynoszę w górę, chwalę Boga; léupṣē, láupṣē chwała, cześć oddawana Bogu; łotewskie lépns (za lepnas) wyniosły, dumny, lépniba wywyższenie się, duma.

Zarodek up w znaczeniu objęcia, okrycia, zagarnięcia, z nadechem k = s wydaje słowo sũpú okrywam, ogarniam. Przez stopniowanie lewe tenże zarodek wydaje łap, łop; ztąd łápas liść, łópas łacha, łata. Z nadechem k = s = sk osnowa łap tworzy słãpús, skryty, tajny; slēpjú ukrywam, taję, polskie ślepy, greckie κρυπτός. Tu należą sklápas, sklep, ruskie skłopiti zamykać, okłop kiras, klapa i krzepki. W tym szeregu mieści się kũpa gromada, zgromadzenie, łacińskie capio, a przez zamianę c = k na s, powstaje sapio, sapiens i sapientia.*)

---

*) Jak się ma tuba do truba, trąba, tak się ma sũpú do slãpús, slēpjú i κρυπτός. Podobny stosunek zachodzi pomiędzy łacińskim puto i litewskim prañtú; pomiędzy polskim pęd i prąd (= pu + g).

Żarodek up z odroślą n wydaje osnowę nup, nap, od którėj z nadechem k tworzy się knúpoju i kłúpoju (§ 42, dwójka kn), klęczę, knúpscjas na klęczkach, oparty na kolanach i zgiętych ramionach, a czołem uderzający o ziemię. Po przejściu k na s, osnowa knap wydaje snap; ztąd snápas dziób, rzecz zgięta.

Z odroślą m zarodek up zamienia się na amp i map. Z nadechem k powstaje kam̃pas kąt, kum̃pús zakrzywiony, zagięty, kum̃pis szynka, kumpiak. Od osnowy map pochodzi łacińskie mappa obrus, nakrycie na stół. Tu należy greckie μορφή forma. Niektórzy lingwiści utrzymują, że łacińskie forma jest „przewróceniem" greckiego μορφή. Rdzeniem łacińskiego forma, firmo jest zarodek ur = pur = vur, od którego pochodzą polskie wierać, zwierać bierzmo i brama; zasadę zaś greckiego μορφή stanowi zarodek up, który wydaje osnowy map, marp = morph.

Łatwo dostrzedz, że przytoczone tu formy; knúpoju, kłúpoju, snápas, kam̃pas i kum̃pús należą do jednėj gromady, pochodzą od osnowy kup, którėj zarodkiem jest zgłoska up. Do nich wypada jeszcze dodać: kreīpjú uchylam, uginam, zakrzywiam, kreívas krzywy.

Nareszcie zarodek up tworzy osnowę vap, vapr. Od niėj pochodzi łacińskie vapor. Z nadechem k, z vap powstaje litewskie kvápas dech, wyziew, zapach; kvēpjú dyszę, kvápą kvēpjú dech dyszę, oddycham; kvāpjú pachnę, kvápja pachnie. Miklosich trafnie zestawia wyraz kvápas zapach z krápas kopr, roślina wydająca silny zapach (Etym. Wtbch, pod wyrazem koprŭ).

Przytoczone tu wyrazy, począwszy od kūprá, a skończywszy na krápas i kvápas, pochodzą od zarodku up.

Dla niemieckich lingwistów każda z tych form posiada odpowiedni pierwiastek. Nauczają oni, że pierwiastkami wyrazów np. kárpa, skóptе, ὄψ, łápas, słãpús, κρυπτός, kópju, sapiens, snápas są zgłoski: karp, skop, op, łap, słap, krypt, kop, sap, snap. Myśmy okazali, że te zgłoski są tylko odmianami zarodku up, który powstaje z pierwiastku u, jedynego w mowie ludzkiéj.

Litewskie p, p wymawiają się jak polskie twarde i miękkie p: pádas podeszwa, pónas pan, pũdas garnek, pélē mysz, pĩliś gród, zamek, pílnas pełny, pílnãtis pełnia księżyca.

§ 44. Spółgłoska s, ṣ. Jest ona odmianą gardłowych k, g, lub zębowych t, d (§ 37 i 38). Tu zastanowimy się nad wyrazami, w których występuje ta głoska.

Sĕgú zapinam, sağtiś sprzążka, są wspólnego pochodzenia z czasownikiem deñgú zakrywam, od zarodku ug z nadechem k = s. Tu należy pãsogá posag, pãsógiņis rzeez dana w posagu.

Su od pierwiastku u, który wydaje zarodki am, em, im; ztąd ĩmú imam, ẽmjaú brałem. Z nadechem k = s mamy łacińskie cum, a litewskie sú, które przechodzi w sam, san i są; prw. niemieckie zu-sammen.

Wyrazy, w których po naczelnéj głosce s następuje spółgłoska:

sk: skaĩtaú liczę, rachuję; czytam, od osnowy skit oddzielać. Tu należą: skétas berło; skírtе, skĩrjú oddzielam, odróżniam; skíntе, skĩnú szczknę, zrywam (kwiat, jabłko); keřtú rąbię, kiřvis siekiera; kítas inny, różny, oddzielny. Wymienione formy pochodzą od zarodku ku, który z podechem k = t wydaje osnowy kit, skit, kert. Tu mamy jeszcze rozkład głoski k na sk. Podobny rozkład napotykamy w for-

mach skleĩdjú rozściełam, rozpościeram i sklípas skrawek tkaniny, które zostają w związku z czasownikami kłóju ścielę i ķeřpú strzygę.

skr: skŗéju krążę, skraĩdaú latam w koło; skŗéstuvas cyrkiel, skŗĩņá skrzynia od osnowy skru. Pierwiastek u wydaje zarodek ru, który z nadechem k przechodzi w kru, skru.

skv: skvařbaú i skyeřbjú szczerbię, skvařbá szczerb, są spokrewnione z przytoczonemi wyżéj słowami skĩrjú i keřtú, od zarodku ku = kur = kvar = skvar = skvarb. Tu należy skyeřnas poła u sukmany.

sł, sl: słogá ucisk, słogúțē zmora, dusząca we śnie, slēgjú uciskam, ugniatam, slēgtiś prasa do ugniatania, slēgtójas ciemięzca. W paragrafie 38 okazaliśmy, że zasadą wyrazów słūgá, słūgiņē jest rzeczownik ałgá; zasadą zaś form słogá slēgjú jest wyraz łogá, rãgá, ařgá, od którego pochodzi rzeczownik vařgas nędza, niedola (zob. § 33). Za pomocą litewskiego słogá dają się objaśnić stsł. dлъгъ, polskie dług, czeskie dluh, ruskie dołh, serbskie dug, kaszubskie dargać być dłużnym. Rdzeniem tych form jest osnowa łag = arg = ałg, od zarodku ug, z nadechem g = d.

sm: smãgús zręczny, dogodny; mówi się: man ne smãgú niedogodnie mi; nudzę się. Podobnego utworu są czasowniki: smãgjú ciskam, rzucam; smãgóju smagam, uderzam; ztąd rzeczownik smãgúmas uderzenie, smaganie; mówi się: bal̃sjũ smãgúmas uderzanie samogłosek, akcent; prw. rosyjskie udarjenije; sņeĩgjú wtykam, smaígas tyka. Ze względu na słowa smãgóju i sņeĩgjú, przytoczony przymiotnik smãgús znaczy jeszcze uciążliwy, utykający, ciężki do dźwigania i pociągu. Do téj gromady należy jeszcze słowo smáugju chwytam za gardło, dławię,

duszę. Wymienione formy powstały z osnowy mug z nadechem k = s. Od téj osnowy pochodzą: mãgóju przyczyniam się do czego; prw. polskie po-magam; múgė tłum, ścisk, natłok, przenośnie: targowisko; prw. niemieckie menge, polskie mnogi. Z osnową mug i ze słowem smáugju duszę, zostaje w związku rzeczownik magīlá lm. magíłos, uosobiony pomór, zaraza, prw. polskie mogiła. W mowie litewskiéj znajduje się przekleństwo: kad táyę magíłos pajiñtū! żeby cię duchy pomoru porwały!...

Rozbierzmy jeszcze wyrazy: smãłá smoła, smilkte wydawać swąd (o tlejącem drzewie), smalkės lub smalktiś czad. Te formy zostają w związku z rzeczownikiem lm. máłkos drwa, drzewo opałowe, od osnowy muk = mulk. Z litewskim smãłá i smalkės wypada porównać greckie μάλθα dziegieć.

sp: spáljai paździerze, spáljų mėnęsis miesiąc paździerzy, październik, stoją obok rzeczownika pēłaí plewy. — Spėju zdążam na czas; spėtas czas, oznaczona chwila; mówi się: aš spėto netūrjú nie mám dosyć czasu; prw. stsł. spêti, prispêti, polskie pośpieję. Obok litewskiego spėtas mamy łac. spatium, które się zarówno odnosi do przestrzeni i czasu. Litewski posiada jeszcze formę spėka, po łotewsku spéciba (za spėkiba) moc, siła wystarczająca do zrobienia czego. Te wyrazy powstały z zarodku pu z nadechem k = s. — Przypatrzmy się jeszcze formom; spiñdėtе wydawać promienie światła, świecić; spiñdulís promień światła. Stoją one obok łacińskiego splendeo, splendidus, splendor, od osnowy spu, która w litewskim przechodzi na spin, w łacińskim zaś przybiera postać splen. Zarodkiem téj osnowy jest zgłoska

pu, od któréj pochodzą: paliti, palić, płonąć, płamy, płomień i greckie πῦρ.

st; stáłas stół, od zarodku ku, który wydaje osnowy kar, kał = kra, kła; ztąd kłóju ścielę. Nadech k przybiera postać st (zob. § 37). Obok formy stáłas stoi przymiotnik stóras gruby, od osnowy star (= ku), którą znajdujemy w polskim wyrazie roz-po-star-ty. Dla form stał i star znajdujemy u Miklosicha dwa osobne pierwiastki stel i ster. Obie formy powstały z zarodku ku, jak już okazaliśmy w paragrafie 37-ym. Stół, prze-strzeń i słać płyną z jednego źródła.

str: stȓénos grzbiet, od pierwotnéj formy ķeŕnos, spokrewnionéj z rzeczownikiem kálnas góra. Obok wyrazu stȓénos znajduje się czasownik sţírau sterczę, wystaję, wznoszę się i rzeczownik sţírna sarna, niby zwierzę sterczące. Polski wyraz sarna, ruskie serna jest tego samego utworu, co litewski kálnas góra i şárnas dzik (porw. § 13). — Formy stróyē i sróyē strumień, struga, od osnowy kru, któréj zarodkiem jest zgłoska ru. Od niéj pochodzą: greckie ῥέω, ῥεῦμα; polskie rzeka, ruczaj, st-rum-ień, niemieckie strom = st + rom = rinnen.

Nareszcie przystępujemy do dwójki sv: syeklīcjá i syetlīcjá świetlica, starodawna świetnica. Obok tych dwóch form znajduje się jeszcze trzecia şeklīcjá. Te formy są wspólne z rzeczownikiem syētís, syécjas lub syácjas gość, oraz z przymiotnikami: syáţimas obcy i aŕţimas bliźni, od zarodku uk = ut (zob. § 40). Tu należą: şekłáuţe i syekłáuţe witać kogo; şeklís należący do pocztu, do orszaku, w liczbie mnogiéj: kuņigáikscjo şekljaí książęcy poczet, orszak, dwór; syeíkas zdrów i godny, szanowny; syeīkatá zdrowie i godność, cześć; mówi

się: syeikas gîvas dosłownie: zdrów żywy, (formuła powitania), to jest: witam cię żywego, składam cześć tobie żyjącemu, jûsų syeîkatá wasze zdrowie, tyle znaczy, co polskie: szanowny mężu!...

Autor rozprawy o języku litewskim utrzymuje gołosłownie, że wyraz syetlīcjá jest „żywcem,“ czy też „ryczałtem“ wzięty z polskiego!...

Zebrawszy w jedno, cośmy tu powiedzieli, znajdujemy, że naczelne s, w połączeniu ze samogłoskami lub spółgłoskami, jest odmianą nadechu k, g. Nawzajem, spółgłoska s we środku i na końcu wyrazów pochodzi od podechu. Wprawdzie uczą nas gramatycy, że d, t przechodzą na s przed d, t, k, ł, m, ale ta przemiana właściwie stósuje się do g, k, jak to widzieliśmy przy opisie głoski d (§ 36). I tak np. yeś-tʙ prowadzić, yẽdú, yãdú prowadzę, wiodę, od zarodku ug=ud=vad; ṛiś-ṭʙ toczyć, ṛītú toczę, od zarodku uk=ut=rat. W czasownikach kaśṭʙ, kãsú kopię, rozkopuję: kṇiśṭʙ kṇīsú ryję (o świniach i dzikach) mamy zarodek uk = ak = as = nas; prw. áķṭʙ robić otwór, aksṭiś ość, áksṭinas oścień. Tu należy rzeczownik kṇiṣînas ryjowisko, pole poryte od świń lub dzików.*)

W słowotworze pomówimy jeszcze o dwójkach bs, ps, ms, ns, rs, łs, które są uważane za odmianę przydechowych bh, ph, mh, nh, rh, łh. Ponieważ głoski b, p, m, n, r, ł są dalszym ciągiem samogłoski u, przeto wspomnione dwójki

---

*) Od tego wyrazu pochodzi nazwa miasta Knyszyna, Kṇiṣînas, pamiętnego śmiercią Zygmunta Augusta, zarówno uwielbianego przez Litwinów i Polaków.

będą tylko odmianą zgłosek uh, ug, uk. Przykłady: zņíbu szczypię, zjubsņís lub ẓībsņís szczypta, lepsná płomień, tam̃sús ciemny, ząṣiś i zañṣiš gęś, gar̃sús głośny, bal̃sas głos.

Litewski posiada twarde s i miękkie ṣ, które się wymawiają jak w polskim. Przed samogłoskami miękkiemi i jotowanemi spółgłoska s brzmi miękko: ṣánas stary, ṣenátyē starość, ṣẽna ściana, nóṣis nos, nóṣes nosa, mūsjá mucha, mū́sjōs muchy (gen. sing.), mū́sjos muchy (nominat. pl.) Na końcu wyrazów miękkie ṣ znajduje się tylko w formach skróconych np. kłáusja on pyta, przez skrócenie kłáusj = kłáuṣ.

Uwaga 1. U Litwinów zachodnich znajduje się słowo svā̃ḑīnú sadzę, zamiast soḑīnú, formy używanéj u Litwinów wschodnich. W formach svā̃ḑīnú i soḑīnú widoczny na czele przyimek su, który z następującą samogłoską a tworzy zgłoskę sva, lub sv. Podług tego, czasownik svā̃ḑīnú, soḑīnú składa się z trzech żywiołów:

1e z przyimka su, który odpowiada słowiańskim są, so, s i łacińskiemu cum;

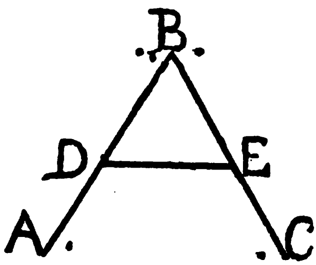
2e z pierwiastku u, w znaczeniu kłuć, tkać, tykać;

3e ze słowa ḑīnú czynię, działam, które służy do tworzenia czasowników powodowych.

Słowo częstotliwe ā̃ḑīnú jest odmianą formy powodowéj ā̃daú tykam, przetykam (zob. § 36); azatem su-ā̃ḑīnú = svā̃ḑīnú = soḑīnú, znaczy właściwie wtykam, ustawiam. Tu należy polskie sadzić, rosyjskie saditь. Miklosich wyprowadza te formy od jakiegoś tam pierwiastku sed, kiedy litewskie svā̃ḑīnú, soḑīnú i polskie sadzę są wyrazy złożone z trzech części. Żaden lingwista nie zdoła podać prawdziwéj etymologii polskiego sad bez odniesienia się do litewskiéj

formy svãdinú. I jaką wartość może mieć twierdzenie rzekomych znawców litewszczyzny, że wyraz sódas żywcem jest wzięty z polskiego sad?

Uwaga 2. Nietylko w formie sodinu, ale i w innych naczelne s zastępuje przyimek su, stsł. sŭ, sъ. Przy opisie głoski m (§ 41) widzieliśmy formy: şĕmjú, smiltis, smułkús, smaiłas, smeltis, smãłá, smalkĕs, w których s naczelne jest nagłosem. Tu przytoczymy jeszcze kilka wyrazów podobnego utworu: spafnas ptasie skrzydło, płetwa ryby, szmiga wiatraka, składa się z przyimka s i osnowy par, tak samo, jak spirjú prę, podpieram, spárdau brykam nogami, spãrai krokwie, podpory, sąspara węgieł, zwora. Osnowa par, var (wierać, zwarty, zaparty) pochodzi od zarodku pu, który wydaje pan, pin; ztąd z przyimkiem s powstają: spìná zamek, kłódka, spiñtá szafa, spuñtá lub spuñtá czop, zatyczka, szpunt; *) prw. polskie spiąć, zapinać, zapięty. Tu należy pántas żerdź poprzeczna w krokwiach, zatknięcie kąta. Dla objaśnienia



tego wyrazu podajemy rysunek. Kąt ABC stanowi krokiew; linia pozioma DE, czyli żerdź, służąca do związania krokwi, zowie się po litewsku pántas, to jest: zamknięcie, zatyczka, zapięcie, szpunt kąta. — Wyrazy: strũká niedostatek, drożyzna, strũkas niedostateczny, krótki, niewystarczający, zostają w związku z czasownikiem trũktɐ, trũksta rwie się, urywa się, niedostaje; przysłowie po-

---

*) Podług Słownika Wileńskiego ten wyraz jest wzięty z niemieckiego.

wiada: kuř trumpaí, ţán trúksta, gdzie krótko, tam niedostaje. Forma strúpas człowiek skruszony, złamany, powstała z trúpas, trūpiņís okrucha, okruszyna. Mamy imię rodowe Strúpas, z polska Strupiński, który odpowiada polskiemu nazwisku Kruszyński. — Od formy łáka ciecze pochodzą: słáka kapie i słákas kapla. Niekiedy przyimek sŭ, s przechodzi na s, jak np. spiñtá, spuñtá i spuñtá.

§ 45. Głoska s, ş. Jest ona odmianą przydechowego k: pařsas prosię, odpowiada łacińskiemu porcus; sŭ, albo suńs, sūņís i sŭvá pies, stoi obok greckiego κύων i łacińskiego canis; likţe pozostać i lísnas pozostały, nieparzysty; ķeúlē świnia i şērjaí sierść świńska; káras wojna, kāráuţe wojować, walczyć i sárvas uzbrojenie, rynsztunek (Porw. § 37).

Miękkie ş odpowiada rosyjskiemu мь: росkомь. Znajduje się ono przed samogłoskami miękkiemi i jotowanemi: şástas szósty, şénas siano, ŗīşís przewiąsło, ŗísjo przewiąsła.

W wymawianiu s bierze przewagę nad ş: ņešsju poniosę, czyta się ņešju, podobnież ņešsju będę czubił, wymawia się jak ņešju.

Przypatrzmy się wyrazom, w których s znajduje się na początku. Tu mogą zachodzić takie połączenia: s + samogłoska, lub s + spółgłoska. W litewskim na początku wyrazów s może się znajdować tylko przed następującemi spółgłoskami: ł, l, r, m, n, p, v, t.

Przykłady: sākáˊ gałąź, prw. polskie sęk, saknīš korzeń, sáķēs widły, súkos grzebień, sukŭju czeszę, jīsaí sūņis sukŭja on czesze psy, to się znaczy; jest próżniakiem, nicponiem. W tych formach naczelne s jest odmianą nadechu k. Przypatrzmy się jeszcze wyrazom: sáłtas zimny, sąła marznie, sałná przymrozek, szron, sulņís studnia. Obok nich stoją: nie

mieckie kalt, kül (czy też kühl); gotyckie kalds; stsł. hladъ, polskie chłodzić, ochłonąć i chłód; staropółnocne keld, stsł. kladęzь, serbskie kladenac i rosyjskie kolodjazь studnia. Polska forma chłodzić jest czasownikiem powodowym, złożonym z chło i dzić; przeto i rzeczownik chłód należy do rzędu wyrazów złożonych. Miklosich podaje pierwiastek choldŭ, który, jak widzimy, jest formą złożoną. Litewskie száltas, sąła, sałná i sulņís pochodzą od osnowy suł = sał, która odpowiada słowiańskim hła, chło, kła, germańskim kal, kül, kel. Zarodkiem téj osnowy jest zgłoska ku = su, czyli pierwiastek u, wzmocniony nadechem k. Nie dosyć na tem: pierwiastek u przybiera podech k; ztąd powstaje zarodek uk = us, ze znaczeniem zimna, chłodu. Tu należą: áusta stygnie, áuşinu chłodzę, studzę. Osnowy sty (sty-gnę), stu (stu-dzę) są odmianą zarodku ku = su = stu = sty. Pomiędzy száłtas i áusta zachodzi taki sam przetwór, jak np. pomiędzy kłőju, ákłas, ãsłá i sãłá, sũłas i usłánas (zob. § 37), ałsá znużenie i łac. lassus.

sł, sl, sr; słúbas kulawy, zostaje w związku z wyrazami kłubţe potykać się, kłũbús i kłumbús utykający. Rzeczownik slína ił, odpowiada polsko-krewickiemu glina, hlina od zarodku un = lun = lin. Slívas, sleívas koszlawy jest odmianą przymiotnika kŗeívas krzywy.

sm; smótas kawał, prw. polskie szmat. Smũtas albo sũtas żartowniś stoją obok smutъ i šutъ. Te formy są wspólnego pochodzenia z polskiemi śmiać się i śmiech (zob. § 39). Formy sũtas, sutъ w zupełności odpowiadają polskiemu żart (u = ar) i niemieckiemu scherz.

sn: snaïrús, znaïrús i zvaïrús zyzowaty. Tu nadech g = s = z. Te formy powstały z zarodku ur, który z od-

roślami n, v wydaje osnowy ṇir, ẏir. Prw. polskie zierać, pozierać.

sp: spīgá figa: paródįtᴇ kám spígą̄ pokazać komu figę. Przytaczamy ten wyraz, wzięty z polskiego, dla pokazania, jakiéj przemianie w litewskim ulega naczelne f. Litewski nie zna głoski f, ph. Zamiast ph posiada dźwięki ps, ps, które mogą następować tylko po samogłoskach: lᴇpsná płomień, kṛᴇp̃ṣís torba, sakwa. Na początku wyrazów zamiast pṣi, pṣi, znajdują się spi, spi. Spégas i spégas odpowiada polskiemu szpieg, serbskiemu špijun, czeskiemu špeh i špehoun, krewickiemu speh, ruskiemu špihon, rosyjskiemu špionъ. Prw. st.-górno-niemieckie spëhōn i włoskie spione. Miklosich powiada, że wymienione słowiańskie wyrazy są wzięte z rozmaitych języków: „die slav. wörter sind aus verschiedenen sprachen entlehnt.“ (Etym. Wtbch. pod wyrazem spega). Zdaniem mojem te wyrazy są wspólne różnym językom. Formy spégas, spégas, szpieg i špeh odnoszą się do zarodku ug, z którego powstał argus i niemieckie auge (zob. § 29). Zarodek ug z odroślą p wydaje osnowę pug, która przybiera nadech h = s = s. Obok rzeczownika spégas, spégas stoi czasownik spégṃi wywiaduję się, chodzę na zwiady.

st: staí oto, jest skróceniem formy ṣitai: ṣiš ten tu, taš ten, taí to. Wyrazy stūká figiel, żart, stūkórjus figlarz, stūkavótᴇ figlować, żartować, podług Kurschata pochodzą od niemieckiego stück; polski zaś badacz litewszczyzny powie, że to ryczałtem wzięte z polskiego. Objaśnijmy te wyrazy. Obok formy stūká znajduje się stūká, która jest podobnego utworu, jak np. smíltis i smułkús; spiñtá, spuñtá i spuñtá. W tych formach naczelne s = s jest przyimkiem. Podług tego wyraz stūká, stūká składa się z przyimka

s = s i rzeczownika tũká. Forma tũká odpowiada słowu ţìkţe, ţiñkú spodobać się; stũká, stũká u Dûnałaitisa stúķis żart, krotochwila, znaczy właściwie upodobanie, uciecha.

sv: syesá światło, syeşíþē światłość, syesúmas stopień, natężenie światła, syesumá miejsce oświetlone, odkryte pole, od osnowy kuk, w któréj k = s jest nadechem, zaś końcowe k, podechem. Przypominamy, że od téj osnowy pochodzi Kaúkas (§ 37). Osnowa kuk, bez nadechu występuje w postaci uk = auk; ztąd áuksas złoto, kruszec świetny, gotyckie ausō. Tu należy czasownik aúsa lub aústa świta, dnieje; aũstrá i aũsrá jutrzenka, prw. niemieckie ost, öster. Tak zwana Ostra Brama w Wilnie jest to litewskie Aústrōs Brómas Bramą Jutrzenki. Osnowa auk występuje bez podechu, ale natomiast stopniuje się na prawo pod postacią r, czyli au = aur; ztąd łacińskie aurum, które pod względem znaczenia i pochodzenia odpowiada litewsko-gotyckiemu áuksas, ausō.

W paragrafach 37 i 38 mówiliśmy o rozkładaniu się głosek k, g na ks, gs; tu podajemy przykłady na zbieg następujących dźwięków: samogłoska + s, bs, ps, rs, łs, ls, ms.

samogł. + s: kãsá koszałka, kobiałka, ķìsú wtykam, ķìşanjus kieszeń, ķeñsú wpycham, napycham, uzkiñsţe zatknąć, kañsţis zatyczka, — te wyrazy pochodzą od zarodku ku z podechem k = s. Obok nich znajdują się formy: ķiñţe chrypieć, ķimús chrypliwy, ķimúlis chrypka, zatkanie gardła.

bs: dárbas robota, czyn, ģìrbţe robić, pracować, dar̃bsús czynny, pilny, gorliwy. Podobnie: góbju ogarniam, (prw. glēþís, § 38), osłaniam, gōbsús łakomy, łapczywy i sknera, chcący wszystko zagarnąć. Nazwisko Gōbşís, z polska Gabszewicz.

pš: łopšįs kołyska, krepšįs torba, lepšė rodzaj grzyba, knúpscjas na klęczkach.

rs: mirtę umierać, mírstu umieram, mirstę zapominać, mirstú zapominam, kárstas gorący, pirstas palec, tirstas (od osnowy tuk) gęsty, karsjú yilnas czochram wełnę, karstúvai czochry.

łs, ls: pálsas płowy, kulšiś udo, Telsjaí Telsze.

ms: do przytoczonego wyżéj słowa kemsú dodajemy nazwiska rodowe: Dimsà Dymsza, Rimsà Rymsza; prw. dímsta man widzi mi się, zdaje mi się; rímstu jestem spokojny, mam czyste sumienie. Obok Rimsà znajdują się imiona Rímas, z polska Rymowicz i Rimkus Rymkiewicz.

Dźwięk s po samogłoskach i po odroślach b, p, r, ł, l, m jest odmianą podechu k. Obszerniéj pomówimy o tych formach w Słowotworze.

§ 46. Spółgłoska t, ṭ. Jest ona odmianą przydechowego k (zob. § 37). Cośmy powiedzieli o gardłowym k, to poniekąd stosuje się do zębowego t. Jak się ma d do g, tak się ma t do k; wszelkie przeto osnowy lub zarodki o głoskach d, t należy odnieść do g, k. I tak np. tãrjú mówię, ístãrjú wymawiam, powstały z osnowy tar, którą niemieccy lingwiści mylnie podają za pierwiastek. Osnowa tar jest odmianą osnowy kar = kal, od któréj pochodzą: kałbú mówię, kałbà mowa (prw. § 33). Formy kal i tar płyną z jednego źródła, powstają z zarodku ku. Wyrazimy to prawo za pomocą formuły: tar = kar = ku. Wyrazy tyártę grodzić, tvōrà płot, tvártas chlew, tyírtas mocny, powstały z osnowy tur, która jest odmianą osnowy kur. Słowo tyártę jest spokrewnione ze słowem kúrtę; mówi się: kúrtę nãmús stawiać, budować domostwo; Geidminas įkúrē Vílnių Giedymin założył Wilno.

Jako odmiana nadechu, głoska t może w litewskim stać na początku wyrazów tylko przed r, v. W rzeczowniku trobá, lub tróþeşis budynek, naczelne t jest odmianą nadechu k, podobnie jak w wyrazach drãbúẓis odzież, ubranie, gŗíbas grzyb, grábas grób, naczelne d, g są nadechami. Obok przytoczonych tu form stoją: rũbai (lm.) suknia, rũþázjus granica, które mają wspólne źródło w osnowie rab, od zarodku ab okrywać, ogarniać. Tu należy góbtɐ ogarniać, osłaniać i gleþís (§ 40).

W formach tvártas chlew i tyírtas mocny, które są wspólne z wyrazami tuŗéţɐ mieć, trzymać, tuŕmas więzienie, turtas mienie, majątek, naczelne t równie jest odmianą nadechu k. Te wyrazy pochodzą od zarodku ur wierać, zawierać, zamykać. Tu należą: łacińskie urna, litewskie syiŕnas śpichlerz, Vílnjus Wilno, Vẽloná Wielona, tyle co zamek, twierdza, polski Wieluń.

Podając wymawianie samogłoski é (§ 23), zwróciliśmy uwagę na wyraz ţévas ojciec, który ze żmudzka wymawia się ţľévs, ţľéva ojca. Tu zgłoska ţľ jest odmianą nadechu k, który pierwotnie występuje w postaci: ka, ķi, ku. Tak samo przyimek at = ak, który odpowiada stsł. отъ, przybiera postacie: ata, ati, ato; mówi się: atãdaraú i aţīdaraú otwieram; átrãsas, atárãsas i atórãsas odpis, odpowiedź na piśmie. Przed zębowemi t, d przyimek at brzmi jak á: átţēsju lub átţēsēju żóḑī dotrzymuję słowa, spełniam obietnicę, — wymawia się áţēsju, áţēsēju. Podobnie atdãraú dūŗís otwieram drzwi, wymawia się ãdãraú.

Zgłoska ţi spotykając się ze samogłoską jotowaną, ulega zetacyzmowi, czyli ţi przybiera postać ç; np. çjúdas cud, çjústas cudny, dziwny. Tak samo žálţis wąż, žálţı-jo = žálţ-jo

= zálcjo węża (zob. § 39). Formy cjúdas, cjústas powstały z ķi=ţi+júdas. Miklosich wyprowadza stsł. študo, čudo od pierwotnéj formy tjudo. W litewskim cjúdas po odjęciu nagłosu c, pozostaje forma júdas, która odpowiada przymiotnikowi jũdas czarny. Przymiotnik jũdas, tak samo, jak i czasownik jũdinu czernię należy do wyrazów złożonych = jů + das. Zgłoska jů = ju z nadechem k wydaje cju i čar; azatem cjúdas, čudo znaczy tyle, co čardo, czarodziejstwo.

Niemieccy gramatycy uczą, że spółgłoska t, podobnie jak d, przechodzi na s, przed t, d, k, ł, m; np. męšţe miotać, męãtú miotam, męsk miotaj, męśdavau miałem zwyczaj miotać, od osnowy mat. Podobnie kņišłas zdźbło, kruszynka od osnowy krit; yeŕsmě źródło, od osnowy vart. Od tego prawidła stanowią wyjątek w słowotworze takie np. formy, jak sutká słup graniczny, ztąd nazwisko Sutķis Sutkiewicz; daléj: kaŕstligě gorąca choroba, gorączka; bótkōţis biczysko (bótas bat, bicz i kótas trzonek); ŗítmeţis poranek (ŗítas rano i męátas czas, pora).

Przy opisie głoski d (§ 36) uzupełniliśmy wykład gramatyków niemieckich. Tu nadmienimy, że w formach męšţe, męśdavau, zgłoska mat nie jest wcale pierwiastkiem, tylko osnową, która powstała z zarodku uk. Głoska s w tym przypadku jest odmianą podechu k.

Możemy okazać, że głoska t zarówno przed samogłoskami przechodzi na s. I tak np. podług wykładu niemieckich gramatyków, od „pierwiastku“ syit tworzą się wyrazy: syišţe świtać, syesá światło, syeşíbě światłość. My zaś powiadamy, że zgłoska syit jest osnową, która powstała z zarodku uk = ut. On to wydaje formy: aústa, áuksas, aũstrá (§ 45), bŗãská (§ 33), syesá, syišţe i zváķě świeca.

Schleicher nie wiedział, że głoska t może przechodzić na s jeszcze przed n i v: np. vaŕsnos staje, wersta (od osnowy vart, prw. vaŕtai wrota); Kiŕsná, nazwa wsi, znaczy tyle, co poręb (od osnowy ķirt; ķeŕtú rąbię); geĩtá żółta włóczka, geĩtónas żółty, geĩsvas żółtawy i głúsņis wierzba, drzewo wydające żółtą, bursztynową farbę, która się zowie głůsá. Sądzę, że zapisany u Tacyta wyraz glesum, w znaczeniu bursztynu, odnosi się dō litewskiepo głůsá.*)

W wyrazach złożonych, głoski d i t przed v nie przechodzą na s; np. Rodyĩłá Radziwił, Taũtyĩłá (nadzieja narodu) Towciwił, pɐtyĩs (za pɐtũ vějas) wiatr południowy, rĩtyějis wiatr wschodni. Podobnego utworu jest imię áitvaras latawiec, smok latający. Dr. A. Mierzyński w rozprawie o J. Łasickim myli się, powiadając, że w okolicy maryjampolskiéj zamiast „áitwaras," mówią „eicwaras." W Maryjampolskim nie znają wyrazu eicwaras. Ponad pruską granicą, w teraźniejszym powiecie Władysławowskim mówią éitvaras zamiast áitvaras.

Forma áitvaras składa się z áit i váras. Osnowa áit z nadechem k występuje w czasowniku kaĩstú rozgrzewam się, kaĩtaú rozgrzewałem się, kaítinu rozgrzewam; kaĩtrá upał, skwar, prákaitas pot. Od litewskiego prákaitas pochodzi polskie parkot. Forma váras oznacza pęd, prąd, jest pokrewna ze słowem vãŗįtɐ pędzić. Podług tego áitvaras znaczy tyle, co prąd ciepła. Litewski áitvaras odpowiada greckiemu αἰθήρ. Od Litwinów áitvaras przeszedł do

---

*) „Sed et mare scrutantur (sc. Aestyi), ac soli omnium succinum, quod ipsi glesum vocant." Germania XLV.

Mazurów płockich w formie atwor. (L. Malinowski: „Niektóre wyrazy polskie litewskiego pochodzenia." Prace Filologiczne T. I, zeszyt I, str. 180).

W wymawianiu litewskie t, ţ nie różnią się od słowiańskich тъ, ть: báłtas biały, šáltas zimny, ţińkłas sieć, ţévas ojciec, búţe lub búţi i búţ być. Jednak miękkie ţ, na końcu trybu bezokolicznego, w pospolitéj mowie poczyna już wychodzić z użycia; np. mówi się: bút ar žút, zamiast búţ ar žúţ, być czy zginąć, — Szekspirowskie: to be, or no to be!...

U Dzuków ţ miękkie wymawia się jak ç: búç, žúç.

§ 47. Spółgłoska v y (w, w̧). Schleicher wyrzucił z litewskiego podwójne w, atoli ta dwójka istnieje pod względem fonetycznym. W litewskim, nieakcentowanych samogłoskach, następująca spółgłoska podwaja się, to jest brzmi jakby z podwojeniem: rudas (czyta się ruddas) rudy, Gudas (Guddas) Got, Rusin, sţikłas (sţikkłas) szkło, yišas (yissas) wszystek i yísas, lub yíşis gniazdo, legowisko zwierząt drapieżnych; buwo, albo buvo był, sawo, albo savo swój, obok sávas i sāvásis swój, le sien, der seinige; mańo (manno) po żmudzku muńa (munna) mój, mánas i mānáşis mój, le mien, der meinige; przeciwnie: jiš máno on myśli, mánas myśl, uzmāņimas zamysł, pomysł; zuw̧iš, lub zuyiš ryba, zúyīs (l. mn) ryby. Ze względów czysto fonetycznych piszemy w, albo v̄.

Spółgłoska v powstaje ze samogłoski u, przez stopniowanie lewe lub prawe, to jest: u = av = va. Pierwiastek u wydaje zarodki au, av, od których pochodzą: āyéţe nosić obuwie, aútas onucza, aw̧iš (ay̧iš) owca, niby zwierzę odziewające, aúłas cholewa, aūlís lub āyilís ul. Tenże pierwiastek przybierając nadech g = d, tworzy zarodek du, który wydaje osnowę dav. Od niéj pochodzi słowo ḑévjú odziewąm

się czém: ḍēvjú káilinjus odziewam się kożuchem, noszę kożuch. Grubo się mylą lingwiści, którzy dla tych form podają dwa osobne pierwiastki: u i dev.

Na początku wyrazów spółgłoska v, podobnie jak spółgłoski b, p, j, r, ł, l, m, n, jest odroślą samogłoski u. Po wargowym v nie może następować druga spółgłoska. W litewskim nie ma podobnego zbiegu, jak w polskim: wstręt, wstyd, wrona, wnętrze, wpuszczać, wtóry itp.

Przytoczymy kilka przykładów.

Vábałas żuk, od zarodku ub = vab. Tu zachodzi tá sama formacya, jak z wyrazami obůlís jabłko, abełnas okrągły, ogólny, ãvilís ul, ãvałá owal, kula i abãrá obora, zagroda.

Vētá miejsce, przestrzeń zamknięta, od zarodku uk = ut. Jak uk przechodzi na vilk, a un na vin, tak samo ut przybiera postać vit. Porównajmy: Úkmeřgē, Aúkmeřgē i Vilkmeřgē; unus i litewskie vénas jeden. Zarodek uk = ut = vit; ztąd vetá miejsce. Tenże zarodek stopniując się na lewo wydaje osnowę aut = avit, od której pochodzą: aútas onucza, ãvétr obuwać się, ãvjú obuwam się, ãvétē malina, niby obwicie, obucie.

Vízas łapiec l. mn. vízai łapcie; vēžís rak. Oba te wyrazy pochodzą od zarodku uk, który wydaje osnowy: auk, vok, voz; prw. vóžju zamykam skrzynię, pudełko, vókas obwitka, koperta, polskie wieko. Osnowa auk przechodzi na avik, aviz; ztąd ãvizá owies, jako roślina, ávizos (l. mn.) owies, jako imię zbiorowe, które znaczy tyle, co ziarno okryte, odziane. Zarodek uk, stopniując się na lewo, zamiast odrośli v wydaje odrośl m, ztąd powstają osnowy: mik (prw. za-my-kać), miz, mis. Tu należą: maísas worek (prw. miech, mieszek), mēžis jęczmień, ziarno odziane, w l. mn. mēzjai jęczmiona.

Z tego się pokazuje, że wyrazy: ỵíżas, ỵẽẓís, vóżju, vókas, wieko, ãvižá, owiès, ṃéẓis, maísas, miech i zamykam są wspólnego pochodzenia.

Obok formy ỵētá stoi rzeczownik bútas dom mieszkalny, schronienie, miejsce pobytu. Tak samo obok formy bűṭɐ być, występuje forma vu, fu, od pierwiastku u; prw. łacińskie fui. Pierwiastek u z podechem k wydaje zarodek aḳ = as; ztąd litewskie ašṃí, lub ešṃí jestem; łacińskie esse. Samogłoska u stopniując się na prawo tworzy ar; ztąd łacińskie eram, ero, niemieckie war. Te formy rozwinęły się zupełnie prawidłowo.

Ze słowem bűṭɐ być zostaje w związku rzeczownik złożony subũỵímas zostawanie razem, zebranie, zgromadzenie, mówi się; liñksmas subũỵímas wesoła zabawa. Tu odnieść wypada formę bắṭis, subắṭis przyjaciel, towarzysz, kolega, z którą jest spokrewniona nazwa Subắcjus Subocz, miejscowość w Wiłkomirskim i przedmieście Wilna. Subắcjus znaczy tyle, co miejsce przyjaźni, Plac Zgody, z francuzka Place de la Concorde. Sądzę, że polskie subutki, sobótki nie odnoszą się do soboty, sabathu, ale do litewskich subũỵímas, bắṭis, subắṭis i Subắcjus.

Obok łacińskiego eram, fueram stoi niemieckie war, czyli samogłoska e rozkłada się na va. W litewskim mamy formy: ṣeklĩcjá i syeklĩcjá świetlica; ṣekłáuṭɐ i syekłáuṭɐ witać, pozdrawiać kogo. Podobnie: ḳéṭis bylica i kyeṭís pszenica. Samogłoski e, ɐ powstają z u; mogą zatem rozkładać się na ye, yɐ. Prw. polskie świat, kwiat z połabskim sjot, kjot.

Pod względem wymawiania litewskie v, ỵ nie różnią się od polskiego w, ẃ: vaŕdas imię, jãvai zboże, kắlyẽ kuźnia,

kályis kowal, yētá miejsce, galvíjas bydlę, yãdú prowadzę, yeštɐ prowadzić.

§ 48. Głoska z, ẓ. Ten dźwięk mało używany w litewskim, jest odmianą gardłowych k, g: zúiķis zając, od osnowy zuik = ẓik = ķik. Mamy w litewskim wyrażenie: kikt! ir pársoko, — hoc! i przeskoczył!... Zamiast zúiķis, używa się kiśķis, który tyle znaczy co długonogi; prw. ķišká łydka. Tu należy nazwisko sławnéj litewskiéj rodziny Kiszków, z polska Zajączków, Zajączkowskich. Po prusku zając zowie się sasnis, po sanskrycku çaça (czytaj schascha). Z wyrazem sasnis zostaje w związku nazwa ziemi pruskiéj Sãsėnai (niby Zajączkowscy), którą historycy niemieccy i polscy mylnie uważają za krainę Sasów lub Saksonów.

Jeszcze dwa przykłady na z twarde: zaũná gadanina, plotka, zvãná plotkarz i plotkarka. Tu zgłoska zau = zva, czyli au = va, tak samo, jak am = ma; ar = ra; ał = ła; an = na; ap = pa; ab = ba; ak = ka = as = sa.

Miękkie ẓ znajduje się w wyrazach: Ẓénjus nazwisko rodowe, z polska Zienowicz; ẓílē sikora, ẓīlótɐ gzić się: galvíjai ẓīlója bydło gzi się. Zamiast ẓīlótɐ częściéj się używa forma pierwotna gīlótɐ, gīlójimas gżenie się, gīlís gzik.

§ 49. Głoska ž, ẓ̌. Litewski posiada twarde ž i miękkie ẓ̌. W wyrazach: žádas mowa, władza mówienia; žódis słowo, žãdétɐ obiecywać, wymawia się twardo. Brzmi zaś miękko w ẓ̌édas kwiat i pierścień; ẓ̌ídas świecznik drewniany, nakształt krzyża, do którego ramion wtyka się zapalone łuczywo; ẓ̌ídju lub žídmi kwitnę, žjógas szarańcza.

Jak z tak i ž, wspólnie z innemi głoskami syczącemi jest odmianą dźwięków gardłowo-nadechowych i powiewnych: k, g, h, ch. Formy: žádas, žódis, ẓ̌édas, podobnie jak

polskie **gadać**, należą do rzędu wyrazów złożonych. **Zádas** = za + das, a gadać = ga + dać. Zgłoska za pochodzi od zarodku gu, w znaczeniu głosu i światła. Z nim zostają w związku wyrazy: gė-du śpiewam, gaĩ-d́ís piotuch; zá-das mowa, zó-d́is słowo, polskie gaić, zagajać i gadać. Zarodek gu przechodzi na gar, gir; ztąd gĩrjú chwalę, giřdjú słyszę, a po przejściu g na z i r na ł, powstaje osnowa zał, od której pochodzą ẓëłá skarga, utyskiwanie, narzekanie; ẓëłavṓt̹ɐ opłakiwać, żałować. Formie ẓëłá odpowiada rzeczownik gëłá chwała, sława; prw. Daúgëła Bolesław, Jaúgëła Władysław. Od zarodku gu w znaczeniu światła pochodzą: gařņís bocian, tyle, co ptak biały, gŗínas nagi i czysty. Po przemianie g na z powstaje zãŗijá żar, ẓëŗét̹ɐ błyszczeć, świecić, zjũŗét̹ɐ pozierać, ẓĩ-d́ét̹ɐ kwitnąć, ẓė-das kwiat, ẓí-das świecznik. Tu należy przymiotnik ẓĩłas siwy (= ẓĩras).

W rzeczowniku ẓɐyė kora znajduje się ten sam zarodek, co w słowie ãvjú obuwam się, to jest au = av = iv, od pierwiastku u. W wyrazie ẓɐyė naczelne z jest odmianą nadechu g = d = z. Obok téj formy stoi d́ëvjú odziewam się (§ 47). Wyrazy: ẓeyė, d́ëvjú i ãvjú są wspólnego pochodzenia. Podobnego utworu są: zuw̧íś ryba, zyínai (l. mn.) rybia łuska i rzeka Zyíņë Dźwina, po łotewsku zwana Daúgava.

Rozbierzmy jeszcze słowo zvałgaú oglądam, które powstało z zarodku ug = ałg = vałg (zob. argus § 29). Zarodek ug przez stopniowanie lewe wydaje rag; ztąd ŗëgjú widzę, dostrzegam; **syeñtas rágas** święty róg, miejsce wróżby, ołtarz; rágana wróżbitka, wieszczka, czarownica. Osnowa rag, od której pochodzi polskie wróżyć, z nadechem g wydaje przymiotnik grãzús piękny, czarujący.

Przywiedzione przykłady pokazują, że naczelne z jest

odmianą nadechu g. Podług tego znajdziemy, że formy zmű i zmogús człowiek, mają za podstawę zgłoski mů, mog. Za pierwiastek wyrazu zmű Schleicher przyjmuje zgłoskę gam, która podług naszego wykładu nie może być pierwiastkiem, bo powstała z gu, podobnie jak forma sam wyrosła z su (§ 29). Prastara forma zmű (prw. łac. homo) używa się obecnie w l. mn. zmóņēs ludzie i w rodzaju żeńskim zmōná kobieta. Litewskie zmű, zmóņēs i zmōná są wspólnego pochodzenia ze sanskryckim manu i niemieckim mann. Forma zmogús, od mogús, odpowiada słowiańskim mąż, muż. Tu zachodzi zupełnie ta sama formacya, jak np. w wyrazach: smíltīs piasek, smułkús miałki i míłtai mąka (§ 41).

Głoskozbiór litewski na podstawie naukowéj oparty.

Lετúyiskos skaīţíţiņēs, mőksło ţεsomiš tyírdinamos.

§ 50. Opierając się na wywodach, któreśmy rozwinęli w poprzedzających paragrafach, podajemy głoskozbiór litewski w takim porządku:

Źródło głosek.	Ich postacie oderwane. Małe.	Wielkie.
Pierwiastek U	u	U
Jego odmiany i stopniowania:		
u=um=un=ų nosowe	ų	
u=um=un=ů	ů	Ů
u=au=a	a	A
u=am=an=ą nosowe	ą	
u=eu=ev=e	e	E
u=eau=e͡a=‚a miękkie	e͡a, ‚a	
u=em=en=ę nosowe	ę	

u=iv=i	i	I
u=im=in=į nosowe	į	
u=iu=ui	ui	
u=au	au	
u=i=ai	ai	
u=eu	eu	
u=i=ei	ei	
u=i=e	e	
u=au=o	o	O

Niniejszy obraz obejmuje tak zwany system samogłoskowy. Pierwiastek u i pochodne od niego zgłoski przybierają nadech, albo podech. Pierwiastek z nadechem lub podechem wydaje zgłoski: ku, uk, gu, ug.

Źródło głosek	Ich postacie oderwane							
Pierwiastek z nadechem, lub podechem:	Małe				Wielkie			
	Twarde		Miękkie		Twarde		Miękkie	
ku, uk, gu, ug, ķi, ģi . . .	k	g	ķ	ģ	K	G	Ķ	Ģ
Odmiany nadechów i podechów:								
tu du ţi ḑi . .	t	d	ţ	ḑ	T	D	Ţ	Ḑ
ku, gu = su şi	s		ş		S		Ş	
ķi+ja=sa=şe	s		ş		S		Ş	
ku=ska=ksţi	sk, ks		sķ		Sk		Sķ	
ku=ska=ksta	sk, ks							
gu= gsta		gs						
ku= sta	st		sţ		St		Sţ	
ku= tsa=ca	c		ç		C		Ç	
ki+ja= ţi+ja=ca	c̨		ç̨		Є		Є̦	
gu= zga=gzta		zg, gz						
gu= zda=zdzja=gzda . .		zd, zď, gzd						

gu= dija=dzja		đ		Đ
ku / gu = za	z	z̦	Z	Z̦
ku / gu = ƶa	ƶ	ƶ̦	Ƶ	Ƶ̦
Odrośle pierwiastku				
u=ju=ji		j		J
u=au=av=ab=ba=b̦e . .	b	b̦	B	B
u=au=av=ap=pa=p̦e . .	p	p̦	P	Ṕ
u=au=av=va=y̦e	v	y̦	V	V́
u=ăw=av̄	w	w̦		
u=am=ma=m̦e	m	m̦	M	M
u=an=na=n̦e	n	n̦	N	Ń
u=ar=ra=r̦e.	r	r̦	R	Ŕ
u=ał=ła=le	ł	l	Ł	Ĺ

Uwaga 1. W paragrafie 10, Uw. 2 powiedzieliśmy, że głoskozbiór litewski powstaje z trzech pierwotnych zgłosek: u, ku, gu. Tak zwane spółgłoski: j, b, p, v, m, n, r, ł, l są odroślami samogłoski u, stanowią część jéj nierozdzielną; zaś dźwięki zębowo-syczące, będące odmianą gardłowych k, g, czyli spółgłoski t, d, đ, c, ċ, s, ṡ, z, ƶ, są naroślami téjże samogłoski, a raczéj powietrzem, którém ona oddycha. Ale to powietrze czasami rozrywa samogłoskę u i przenosi jéj część na sam kraniec. Przypatrzmy się formom: ƶ̦ėgƶdrai i ƶyirgƶdai żwir. Obie jedno znaczą i obie powstały z zarodku ƶu, podobnie jak polski wyraz **żwir**. W formie ƶ̦ėgƶdrai pomiędzy zarodkiem ƶu a jego odroślą r wciska się podech, czy téż dech g (prw. § 40), który się rozczepia na gƶd, a raczéj macierz g występuje ze swemi bliźniętami ƶ, d. W formie znowu ƶyirgƶdai, podech g=gƶd staje po zarodku ƶu, który

przechodzi na zyif. Podobne bierzma, jak żégzdrai i zvifgzdai są nader pouczające dla lingwistów.

U w a g a 2. W Głosowni podaliśmy rodowód i odmiany głosek, w Słowotworze wykażemy jak z pierwiastku u powstają zarodki, a z zarodków osnowy i jak za pomocą osnów tworzą się wyrazy; tu mimochodem nadmienimy, że jeśli np. samogłoska u, jako pierwiastek, oznacza o b u ć, o k r y ć, o d z i a ć, to wyrosłe z niéj zarodki będą miały podobne znaczenie. I tak zgłoski au, ab, ap, ar, ał, am, an = va, ba, pa, ra, ła, ma, na, będą miały znaczenie o b u c i a, o k r y c i a, o d z i e ż y — znaczenie, w jakiém był wzięty pierwiastek. To samo stósuje się do pierwiastku z nadechem lub podechem i do osnów, jakie powstają z zarodków. Jeśli np. zarodek ug (tj. pierwiastek u z podechem g) oznacza o g i e ń, ś w i a t ł o, c i e p ł o, to pochodne od niego osnowy: a r g, a r d, a l d lub z nadechem k u g, g u g (=t a g, d a g), k a l d, s a r d i t. p. będą także oznaczały j a s n o ś ć, c i e p ł o, s k w a r, u p a ł. Francuz Le Verrier, opierając się na obliczeniach polskiego matematyka Hoene-Wrońskiego, wołał do astronomów: szukajcie w takiéj to okolicy nieba, a znajdziecie planetę!.. Ja opierając się na prawach Głosowni, zawołam: szukajcie w jakimkolwiek języku odmiennym, a znajdziecie osnowę a r d, a l d, e l d lub i l d ze znaczeniem o g n i a — osnowę, która odpowiada łacińskiemu i g - n i s, sanskryckiemu a g - n i, litewskiemu ug-ņiš, od zarodku u g. Podług prawa Głosowni zarodek u g = u d = a r d = a l d = e l d = i l d. Uczeni lingwiści pracują nad utworzeniem języka powszechnego, który przezwali V o l a p ü k. Ale język powszechny istnieje od chwili zjawienia się rodu ludzkiego na kuli ziemskiéj. Każdy człowiek posiada w ojczystéj mowie klucz do zrozumienia innych języków. Nie potrzebu-

jemy tworzyć jakiegoś tam Volapüku, tylko umiejętnie zbadajmy mowę ojczystą, a za jéj pomocą zrozumiemy obce języki.

Zbieg głosek.

§ 51. Poznajmy prawa fonetyczne, jakim ulegają głoski w wyrazach złożonych i w Słowotworze. Poczynamy od zbiegu samogłosek.

Prawidło ogólne: dwie samogłoski, należące do dwóch sąsiednich zgłosek, mogą stać obok siebie nie ulegając zmianie.

a + **a**: prãártę przeorać, pãáugo podrósł.

a + e: pãéḍē nażarł się, prãéjo poszedł mimo.

a + i: pãiḿtę wziąć, pojąć; pãílgis podłużny bochenek chleba, prãíro rozpruło się.

a + u: páupis porzecze, pãugéju podrastam.

e przed a, i, znika: ņeásţi nie jest, nie bywa, przechodzi w ņásţi. Tu zachodzi sposób miękczenia twardego **a** za pomocą e (§ 22.) Nēímsju nie wezmę, wymawia się ņímsju. W formie īrá jest francuzkie il y a, samogłoska i znika po przeczeniu ņe: neīrá przechodzi w ņērá nie ma; przez skrócenie mówi się ņér. W następujących wyrażeniach samogłoski e, i pozostają ņeíra nie porze się, ņēílgas nie długi, þēīmú biorę jeszcze, biorę wciąż, ţeírja niechaj kieruje czołnem, niechaj żegluje.

ě + é: ņěéḍē nie żarł, þěéda żre sobie, ţěéda niechaj żre.

ě + ei oraz ě + ē i ě + ě zlewają się: ņěeísju = ņeísju nie pójdę; ņěēmjaú = ņēmjaú nie brałem; ņěésmí = ņēsmí nie jestem; ţeeína i ţeína niechaj idzie; þeeína i þeína idzie sobie, idzie bez ustanku.

ē + áu: ņēáuga nie rośnie; ţėáuďja niechaj tcze.

i + a: pŗiáłkau przygłodniałem, doznałem głodu; ņriáugo dorosło; namnożyło się; przyrosło; prisiaŕţino zbliżył się; dyiaķē, triaķē dwójka, trójka w kartach; dyiaílis (dyí dwie, ailē szereg) podwójny, dwuszeregowy.

í + ē: pŗíēņē przyjął; suşíēņē wzięli się w zapasy, poszli w dążki.

i + i: pŗiiḿţɐ przyjąć; atsiíŗē dobił czołnem do brzegu.

i + u, lub ů: priudŗávuşi ķaúlē prośna świnia, dosłownie: wezbrana; paşiůşţē powąchali się.

ú + ã: súãŗē zorał; núãyē jai kůrņas zzuł, zdjął jéj z nóg trzewiki.

u + é: suéḑē pożarł; ale nuéjo = nuyéjo poszedł; suéjo = suyējo kaīņínã spotkał się ze sąsiadem. Tu samogłoska u rozczepia się na uv (§ 26).

u + i: nuiḿţɐ zdjąć, suiḿţé ująć, pojmać: jé suiḿs vágī oni pojmą złodzieja.

u + ů: suůḑē zwąchał, przewąchał; nuůgáuţɐ sódą zebrać jagody z sadu.

§ 52. Względem zbiegu spółgłosek zachodzi ogólne prawidło: dwie spółgłoski z tego samego szeregu narzędzi mownych nie mogą stać obok siebie: ḑéņēḑis boże drzewko, zamiast dévņēḑis od ḑévas bóg i ņáḑis drzewo. Tak samo: Démañtas, lub Démuñtas, za Dévmuñtas, boże dobro, Tymoteusz, od ḑévas i mañtas dobro, majątek, rzecz godna poszanowania. Od Démañtas pochodzi spolszczone nazwisko Demontowicz. Podobnego utworu jest imię Zígmuñtas Zygmunt, złożone z ẓíg i muñtas. Zgłoska ẓig pochodzi od osnowy gig; która się odmienia na wzór czasownika gīlótɐ i ẓīlóţɐ (§ 48). Osnowa gig jest pokrewna z rzeczownikiem gógas wielkolud, a w l. mn.

gógai dotychczas zowią się mieszkańcy północno-wschodniéj części powiatu maryjampolskiego. Obok litewskiego gógas stoi greckie γίγας olbrzym. Od gig pochodzi także przymiotnik ḍíḍis wielki (§ 38). Czysto litewskie imię Zígmuñtas oznacza dosłownie olbrzymie dobro, nieprzebrane bogactwo, najwyższy skarb, a zatem i największe poszanowanie.

Imię Dóyīdas (za Dóv-yīdas) zwiastun śmierci, ma związek z czasownikiem dóyinṭe dawić, dławić, uśmiercać i z rzeczownikiem yídas wieszcz, zwiastun, jak Nárуīdas Norwid, Buíyīdas, Siřyīdas. Obok Dóyīdas znajduje się nazwisko Dōvīdáiṭis Dawidowicz. Podobnież Daũgēłá (za daúg-gēłá) Bolesław, Jaũgēłá (za jaúg-gēłá, § 40) Władysław, Daũkañṭis (za daúgkañṭis wiele cierpiący) Dowkont.

Z tych przykładów widzimy, że v się usuwa przed m i v, zaś g znika przed g, k, a raczéj osnowy dau, jau pozostają bez podechu g, jak nam pokazują formy Daũmañtas lub Daũmuñtas (wielkie dobro, odmiana imienia Zígmuñtas) Dowmont i Daũnóras (wielka chęć) Downar. Nadmienimy przytem, że forma ḍ, wchodząca w skład wyrazów ḍéṃēḍis i Démañtas, znajduje się także w wołaczu, a mianowicie w dwóch zdaniach: pãḍék ḍé! Boże dopomóż! — garbá ḍé! chwała Ci, Boże!

Przytoczymy jeszcze jeden przykład: ríḳałtų (za ríkḳałtų) ryczałtem. Tu głoska k się usuwa przed k. Ta forma zostaje w związku z wyrazami: rikús błędny, mylny, rikṭe mylić się licząc, przeliczyć się; ḳáłtas rozwarty, rozesłany; mówi się: suráṣē tṛiś ḳáłtus łãpuś zapisał trzy rozwarte liście (dosłownie) to jest: zapisał trzy calutkie arkusze; atḳelṭi albo atḳiłus vařtai otwarte wrota. Forma ríḳałtų, to jest: ríkjų ḳałtų znaczy: przeliczeniem się otwartem, czyli z całym błędem. Pol-

skie wyrażenie „ryczałtem," daje się objaśnić tylko za pomocą litewskiego ríkałtų.

Dwójki gk, kk na końcu trybu rozkazującego brzmią jak pojedyńcze k: děgk pal, żeńgk krocz, uzdeńgk nakryj, sókk skocz, tańcz, łáukk czekaj, likk za likke pozostań.

Co się tyczy dźwięków syczących, to ich zbieg sprowadza takie przemiany: s + s = s; s + s = s; z + s = s; np. praũsjú umywam twarz, praússju = praúsju będę mył; ųãsú niosę, ųéssju = ųéšju poniosę; grąžjú wiercę, świdruję, grą́zsju = grą́sju będę świdrował.

O zbiegu dźwięków d, t mówiliśmy w §§ 36 i 46. Wrócimy jeszcze do tego przedmiotu w Słowotworze i Odmienni.

Iloczas i Akcent.

§ 53. Wiemy z §§ 12 i 15, ze pod względem iloczasu samogłoski, a raczéj zgłoski litewskie dzielą się na krótkie, długie i przydługie, czyli jedno- dwu- i trzy-miarowe: ýénvãłańdī, dyívãłańdī ir trívãłańdī balsjaí. Te stopnie iloczasu oznaczamy w ten sposób: ◡ ~ —, czyli ă, ã, ā, z akcentem: á, ấ, ā́; np. abará obora. Tu mamy trzy a krótkie, z których ostatnie jest akcentowane. — Jí pabãło, ųeseděda-ma už stãło, ona pobladła siedząc długo za stołem. W wyrazach pabãło i stãło znajduje się ã długie akcentowane. Daŕ ųegaljú gárte teraz pić nie mogę; dũk dár mán gárte daj jeszcze mi pić; dárbą dírbdamas ųezaúųik robiąc robotę (pracując) nie paplaj. W tych przykładach mamy dwie formy: daŕ teraz i dár jeszcze. W pierwszéj akcent pada na

głoskę r: daŕ (czytaj darr), w drugiéj zaś mamy ã przydługie akcentowane: dãr. W niektórych okolicach mówią dã́ zamiast dãr, jak np. vãḍinú nazywam i vaŕdas imię.

Znak ◡ krótki opuszczamy w piśmie; zachowujemy tylko ~, —, długi i przydługi. Podług naszéj pisowni samogłoski krótkie nieakcentowane nie mają żadnego nad sobą znaku.

Krótkiemi, długiemi i przydługiemi są następujące samogłoski: a, e, i, u. Stósownie do iloczasu i akcentu, wyrażają się one w piśmie takiemi znakami: a, ã, ā, á, ã́, ā́; e, ẽ, ē, é, ẽ́, ḗ; i, ĩ, (y), ī, (ȳ), í, ĩ́, ī́; u, ũ, ū, ú, ṹ, ū́.

Długiemi i przydługiemi są: ą, ą̃, ę, ę̃, į, į̃, ų, ų̃, o, õ, ů, ů̃, ɐ, ɐ̃.

Litewski nie posiada krótkiego o, ma tylko o długie i õ przydługie; np. pónas pan, zmoná kobieta, sódas sad, õžỹs kozieł, õłá nora, nõŗéṭɐ chcieć, nóras chęć.

Dwugłoski: au, ai, ei, ui, zawsze są długie, a jako przydługie występują w postaci ãu, aũ, ãi, aĩ, ẽi, eĩ, ũi, uĩ. Obok nich znajdują się przydługie dwugłoski: ɐ̃, ů̃.

§ 54. Jak samogłoski, tak i zgłoski w litewskim są krótkie, długie i przydługie, a każda z nich może mieć akcent. Język litewski posiada jeden i jedyny akcent', który oznaczamy kreską, na prawo pochyloną ' np. sãłá wyspa, dãŗíṭɐ działać, robić, dãrbas robota, czyn, ḍírbu robię, pracuję, pavásaŗis wiosna.

Krótka, nieakcentowana samogłoska ma tę własność, że w wymawianiu podwaja następującą po sobie spółgłoskę: gírjá las, girá kwas, napój, — czyta się jak giŗŗjá, girrá. Nesselmann stósując się do wymawiania pisze w Słowniku litewsko-

niemieckim: „girrà, ein Trank“ (str. 251) — „girra, gewöhnlicher girre, ein Wald, girréle, Dim. dass.“ (str. 257).

To brzmienie z podwojoną spółgłoską jeszcze silniéj słyszeć się daje, gdy następująca zgłoska poczyna się także od spółgłoski; np. Varnjai, miasteczko Wornie, susłapţe przemoknąć. Nieboszczyk ks. A. Kossařzewski, głęboki znawca litewszczyzny, pisał: „W okolicach miasteczka Warrnej (Wornie).“ — „Warrńe, rzeczka na Żmudzi.*) My zaś kładziemy znak długi ~ nad spółgłoską podwojoną; piszemy zatém: Vaȓnjaí (za Warrnej), Vaȓņē (za Warrńe). Nad znakiem ~, pokrywającym podwojoną spółgłoskę, umieszczamy kreskę ʹ, gdy ta spółgłoska jest akcentowaną; np. susłaṕţe przemoknąć, aẃiś owca, yiśas wszystek.

Spółgłoska akcentowana jest osobliwością, którą lingwiści przyjmują z pewnem niedowierzaniem. Postaramy się objaśnić tę osobliwość, ważną pod wielu względami.

Poczynamy od samogłosek.

W zgłosce np. ai mogą się zdarzyć trzy przypadki:

1y. a bierze przewagę nad i, to jest: ai = ãi, lub ái: láisk puszczaj, dáigtas rzecz, miejsce, l. mn. daĩgtaí rzeczy, káimas wieś, kaĩṃínas mieszkaniec téj saméj wsi, sąsiad, sváiņis szwagier.

2i. samogłoska i przemaga nad a, to jest: ai = aĩ, lub aí; np. vaikaú rozpędzam, vaikaí rozpędzasz i vaĩkaí dzieci l. mn. od vaíkas dziecko; łaikaú trzymam, łaikaí trzymasz i ṃátų̄ łaĩkaí pory roku od łaíkas czas, pora; sãkaú mówię, sãkaí mówisz i sákaí l. mn. żywica.

---

*) Pismo Zbiorowe Wileńskie na rok 1862: Rzecz o Litewskich Słownikach przez K. A. K. str. 144 i 146.

3ci. W zgłosce ai obie samogłoski są równoważne, czyli dwugłoska ai jest długa, dwumiarowa; np. ráinas pręgowaty, raĩná pręgowata; ztąd imię rodowe Raiņís, niby Pręgowski, Rainjaí nazwisko wsi pod Maryjampolem. Dáilinu ogładzam, upiększam; daĩlús gładki, piękny, dailīdá artysta, budowniczy; ztąd klasa dojlidów, znana w prawodawstwie litewskim. Vaíkas chłopiec, vaiķális chłopczyna.

To samo prawo stósuje się i do dwugłosek: au, eu, ei, ui; np. jáuţis wół, lub jâţis, tu i owdzie u Litwinów zachodnich; jaũcjú czuję, pajauţímas poczucie; áugu rosnę, aũginú wychowuję, augíţiņis, lub augínţiņis wychowanek; sáukstas łyżka, paúksţis ptak: ķeúlē świnia, ķeulená wieprzowina, lub ķaúlē, ķaulená; eĩnú idę, ņéīlē lub ņáilē miłość, ņeilíngas miłościwy, teiņíþē prawda; zúiķis zając, uíţe gnać, ţévui ojcu.

Z paragrafów 19, 28 i 29 wiemy jakim przemianom ulega samogłoska u i pochodząca od niéj dwugłoska au. Obok formy sáugoju strzegę mamy sárgas stróż; aũdóju i alĩdóju wyśpiewuję; maũkjú zapijam i malķálē czarka do picia. Dwugłosce au odpowiadają dwugłoski av, ab, ap, am, an, ar, ał; jeśli dwugłoska au pod względem iloczasu i akcentu równa się aũ, aú, to dwójki ar, am, ap przybiorą postać ar̃, am̃, ap̃, aŕ, aḿ, aṕ. To zjawisko jest tak proste i jasne, że nie wymaga długiego dowodzenia. Poprzestajemy na przykładach Gárþinu chwalę, gar̃þē chwała. Kálţe podnosić, ķilţiś ród, plemię, kálnas góra, ķálmas pień, káłtas dłuto i kał̃tas winien, dłużny. Sámţe czerpać, sámţis warząchew i ţem̃pţe napinać, naprężać, ţem̃pţīvá cięciwa łuku. Tam̃sús ciemny, ţámsta zmierzcha się. Deñgţe pokrywać, okrywać, dañgţis pokrywka, denko, dañgús niebo, padángēs pod niebiosa. Slépţe ukrywać, słapţą

skrycie. Dubţe pogrążać się, wdrążać się, dribte wlec się, ciągnąć się, sączyć się jak smoła, klej i drėbţe chlastać błotem. Stővju stoję, stabdaú każę stać, wstrzymuję w biegu, obie formy od zarodku ku = stov i stab. Słápjas mokry i susłaptė zmoknąć. Pűţe gnić, puwo albo puvo gnił, zűţe ginąć, zuwo lub zuvo ginął.

§ 55. Nietylko odrośle, ale i podechy samogłoski u przybierają akcent, ulegają iloczasowi. W tym przypadku mamy takie przypadki: ak, ak, ag, ag, at, at, ad, ad, aš, aś, aš, aś, až, aź; np. rakţe przekłuwać, akiś oko, degţe palić się, segţe zapinać, sagţiś sprzążka, nakţiś noc, atyeśţe przyprowadzić, atyēdu, przyprowadzam, atneśţe przynieść, atnēsu przynoszę. — Gudas czatownik, wogóle obce narody, na pograniczu Litwy mieszkające. Dzisiaj ta nazwa oznacza Rusina. Mówi się: gudėţe lãvóną czuwać przy umarłym; nakţés gudúmas czuwanie nocy. Litwini wyobrażają sobie noc, jako istotę czuwającą nad światem. U Litwinów pograniczny cudzoziemiec zwał się Gudas, dla tego, że czatował, czyhał, wyglądał chwili sposobnéj, by wpaść do Litwy i zrabować ją. Tu się odnosi pogańska Żmudzinów modlitwa:

„Perkűnē devaiţi!
Nemuśke Żēmaiţį,
Tiktai muśke Gudą
Kaipo súnį rudą!...“

Bożku Perkunie! Nie bij Żmudzina, tylko bij Guda, jako psa rudego.

W wyrazach Gudas rudas akcent pada na głoskę d, podobnie jak w brudas brud, kiedy co innego spotykamy

w formach: grűdas ziarno, blúdas miska, bręḍis jeleń. Za pomocą akcentu dochodzimy, że w wyrazach Gudas, rudas, brudas zgłoski gud, rud, brud, stanowią osnowę, zaś as należy do końcówki. W formach grűdas, blúdas, bręḍis zgłoski grű, blú, bręé tworzą osnowę tych trzech wyrazów, a końcówkami ich są: das i ḍis.

Jeszcze kilka przykładów na głoski syczące z akcentem: liździs gniazdo, tṛiźnjus drystun, ṃeśtɐ miotać, ḳirśtɐ rąbać, ṛiśtɐ toczyć, ṗeśtɐ czubić, ṇeśtɐ nieść, yeźtɐ wieźć, wozić, añgiś żmija, vãgiś złodziéj, dañtiś ząb.

§ 56. Akcent w litewskim stanowi dla niemieckich lingwistów prawdziwą męczarnię, jak się wyraża Hugo Weber (Ostlitauische Texte str. XXI). A jednak głosownia litewska w wielu punktach styka się z niemiecką. Jak w litewskim tak i w niemieckim mamy dźwięki áu, aú, ái, eí: straúss, Nordháusen, aúge, laúfen, der wáise i der weíse; jak w litewskim tak i w niemieckim przycisk może padać na spółgłoskę. Litewskie formy: liṗtɐ włazić na górę, tam̃sús ciemny, ḍeñgtɐ okrywać, ṣiĺtas ciepły, ṃiŕtɐ umierać, pod względem iloczasu dają się porównać z niemieckiemi: lippen, schwimmen, denken, welt, wolke, sterben. Takie zaś bierzma, jak schluss, guss, kuss, stoją obok litewskich: buś będzie, puś będzie gniŕ, łuś złamie się.

Z niemieckich lingwistów uczony August Schleicher, który usiłował litewskiéj gramatyce nadać postać naukową, zna w litewskim tylko samogłoski akcentowane krótkie i długie. Pierwsze oznacza kreską pochyloną na lewo ', drugie zaś, kreską pochyloną na prawo ʻ. Pisze: ariù orzę, ária orze; sakaú mówię, sáko mówi, sakiaú mówiłem, sákė mówił. U Schleichera ė kropkowane (sákė) jest nasze ē przy-

długie. Ten gramatyk znał w litewskim tylko krótkie i długie samogłoski, a nic nie wiedział o samogłoskach przydługich i płutowanych. Na podstawie prawd, w niniejszym wykładzie rozwiniętych i zgodnie z brzmieniem żywéj mowy, należy przytoczone wyrazy pisać w ten sposób: ãrjú, árja, sãkaú, sãkjaú, sá̧kē. My wskazujemy iloczas głosek i akcent padający na nie, który, jak już powiedzieliśmy, (§ 54) jest jeden i jedyny w mowie litewskiéj, tak samo, jak w innych językach. Nie ma w litewskim ni krótkiego ni długiego akcentu, są tylko zgłoski krótkie, długie i przydługie, czyli jedno- dwu- i trzy-miarowe, które pod wpływem akcentu przedłużają się o jednę miarę.

Fr. Kurschat (Grammatik der Littauischen Spr., Halle 1876, str. 57—70) mało się troszczy o iloczas zgłosek, — głównie się przywięzuje do akcentu. Zdaniem Kurschata język litewski posiada „ton dwojaki, po niemiecku zwany gestossener i geschliffener Ton.“ Pierwszy oznacza się kreską w prawo pochyloną ´, drugi zaś linijką wężykowatą, czyli greckim cyrkumfleksem ~. Nadto u Kurschata znajduje się kreska w lewo pochylona `, jako znak samogłosek krótkich, akcentowanych. Kurschat pisze: pìktas zły, pùsti puchnąć, nadymać się, kiẽtas twardy, kótas trzon, põnas pan, rãtas koło, bãdas głód. Ta pisownia wcale się nie zgadza z brzmieniem żywéj mowy litewskiéj. Nie mówi się pìktas ni píktas, ale piktas, chociaż istnieją formy pĩkte gniewać się i pĩkstú gniewam się (porw. § 43). Nie mówi się pùsti, ale pušte puchnąć, puñtú puchnę, putaú puchłem. Obok téj formy mamy: pũte gnić, pũstu gniję, puvaú gniłem. Nie mówi się kiẽtas, ale kétas; nie kótas, ale kõtas; nie põnas, ale pó-

nas; nie rãtas ni bãdas, lecz rátas i bádas, jak to zobaczymy zaraz.

Kurschat i Schleicher nie umieli dobrze rozróżnić zgłosek litewskich pod względem iloczasu; ztąd ich wykłady o akcencie litewskim są zbyt zagmatwane. Litewski posiada tylko długie, dwumiarowe o i przydługie, czyli trzymiarowe ō. W wyrazie pónas (od zarodku un = aun), samogłoska o, a raczéj zgłoska pon, jest długa, dwumiarowa, lecz pod wpływem akcentu, staje się trzymiarową, to jest: o = 2, zaś ó = 3. Możemy się o tém przekonać z form: ponúlīs panek, ponáiţis panicz. Tu samogłoska o straciła akcent, jaki się znajduje w wyrazie pónas, ale zachowała swój iloczas, pozostała dwumiarową. W wyrazie kṓtas zgłoska kō jest trzymiarową, otrzymawszy zaś akcent, staje się czteromiarową, czyli płutowaną. Forma zdrobniała brzmi kōţálīs trzonek. Tu akcent przechodzi na zgłoskę następującą ţá, zaś zgłoska kō pozostaje trzymiarową. Podobnież kṓja noga i kōjálē nóżka. To samo zachodzi z trzymiarową dwugłoską ē w wyrazie ķḗtas, która pod działaniem akcentu przybiera czwartą miarę. W rodzaju żeńskim ten przymiotnik brzmi ķētá twarda, a z poimkiem is, ji: ķētáşīs der harte, le dur, ķētṓji die harte, la dure. Wyrazy rátas, bádas mają zgłoski ra, ba krótkie, jednomiarowe. Gdy na nie pada akcent, urastają do dwóch miar. W tym przypadku Kurschat nie zwraca uwagi na ciężar akcentu, ale przywięzując się tylko do iloczasu, pisze: rãtas, bãdas, zamiast rátas, bádas. Narzędnik l. p. od tych wyrazów brzmi: ratumí, badumí. Tu akcent pada na ostatnią zgłoskę, samogłoska zaś a w zgłoskach ra, ba pozostaje krótką. Pod względem iloczasu krótka, akcentowana zgłoska rá równa się długiéj, nieakcentowanéj rã, obie posiadają po dwie miary;

np. rãgáuju kosztuję, smakuję, rãvjú pielę, rãsá rosa, rákas wylęganie się z jaj, rástas pismo, ráktas klucz. Zgłoski rá i rã są sobie równe pod względem ilości, ale się różnią pod względem jakości.

Kurschat kładzie akcent nad samogłoską krótką, kiedy tenże akcent pada na drugą część zgłoski. Podobny błąd popełniają gramatycy, którzy nie przyznają spółgłoskom akcentu, uważając je za część oddzielną od samogłosek. W wyrazach: ꝑiḱtas zły, ɱiŕte umierać, riśţe wiązać, muśţe bić, akcentowane zgłoski iḱ, iŕ, iś, uś zawierają po trzy miary, zupełnie odpowiadają dwugłoskom aú, aí, eí.

Kurschat podał mylną teoryą o akcencie litewskim, ale tę ma zasługę, że pierwszy zwrócił uwagę na spółgłoski akcentowane. Tę osobliwość odrzucił Schleicher oraz inni lingwiści niemieccy. Atoli Kurschat upatrywał tę osobliwość tylko w spółgłoskach płynnych r, ł, m, n. Przy dzisiejszym stanie Lingwistyki nazwa spółgłosek płynnych nie ma żadnego znaczenia.

§ 57. Po Schleicherze i Kurschacie zjawiła się nowa teorya o akcencie litewskim, rozwinięta przez ks. biskupa Baranowskiego, a ogłoszona po niemiecku w pisemku: „Ostlitauische Texte, mit Einleitungen und Anmerkungen, herausgegeben von Anton Baranowski und Hugo Weber.“ Dostojny ks. biskup Baranowski po mistrzowsku włada mową litewską, jest autorem arcydzieła: „Añykszczũ Szilẽlys“ (podług naszéj pisowni: Aņíkscjũ Silálĩs) — Borek Oniksztański, które zostało pomieszczone w przytoczonem pisemku. Jak dla Kurschata nie ma nic ważniejszego nad „gestossener i geschliffener Ton,“ tak dla ks. Baranowskiego istnieje w litewskim

tylko iloczas. Szanowny prałat zna trzy rodzaje samogłosek albo zgłosek; długie, krótkie i średnie, „lange, kurze i mittelzeitige“ jak pisze Weber (str. XV). Samogłoska długa składa się z trzech krótkich, a średnia z dwóch. Iloczas nie zależy od akcentu. Zdaniem księdza Baranowskiego akcent nie przedłuża iloczasu, tylko uwydatnia jednę ze samogłosek, stanowiących iloczas.

W tem właśnie twierdzeniu spoczywa główny błąd, który obraca w niwecz całą teoryą ks. Baranowskiego i pana Webera. Ci gorliwi badacze litewszczyzny powiadają, że wyrazy „dárbas“ robota, „bãdas“ głód, mają w pierwszéj zgłosce samogłoskę średnią, czyli dwumiarowe a; dárbas = dáarbas, zaś bãdas = baádas. Pomiędzy á i ã jakoby ta zachodzi różnica, że w „dárbas“ akcent pada na pierwsze a (dáarbas), zaś w „bãdas“ akcent znajduje się nad drugiem a (baádas).

Szanowni autorowie rozmijają się z rzeczywistością. Przywięzują się do urojonéj ilości a, zamiast wziąć pod rozwagę całkowitą zgłoskę dãrb, która z natury swojéj jest przydługą, trzymiarową, zaś pod wpływem akcentu staje się czteromiarową, czyli płutowaną. Osnowa darb powstaje z zarodku gu = du, który wydaje dar, darb. Tu należą: dãraú działam, czynię, dirbu robię, pracuję (porw. § 36). Zarodek gu = du jest to pierwiastek u z nadechem g. Wprost od pierwiastku u w znaczeniu działać mamy ar, arb, ra i rab. Tu należą: niemieckie arb-eit i polskie rob-ota.

Że w wyrazie dãrbas trzymiarowa zgłoska darb pod działaniem akcentu przechodzi na płutowaną, mamy dowód w mianowniku i celowniku liczby mnogiéj: dařbai roboty, dařbáms robotom. W formie dařb-ai akcent pada na drugą

część końcówki aí, zaś zgłoska dar̃b zachowuje trzy miary, odpowiada w zupełności zgłosce daũ = 3. Ten sam stósunek zachodzi w formach dar̃bấms i dar̃binį̇kas pracownik, robotnik. Do tego szeregu należy jeszcze wyraz dãb-á uprawa, kultura. Tu zgłoska dãb waży tyle, co dãu, to jest = 3; bo samo au, bez przycisku na pierwszą lub drugą samogłoskę, zawiera dwie miary (§ 54). Pomiędzy dãbá i dárbas ze względu na głoskę r zachodzi taki stósunek, jak np. pomiędzy vãdinú i var̃das.

Gdyby ks. Baranowski i p. Weber byli dostrzegli, że akcent ma pewną wagę, to zamiast bãdas napisaliby bádas. W tym wyrazie krótka zgłoska ba pod wpływem akcentu staje się dwumiarową, przechodzi w długą, czyli bá = bã.

Ks. biskup Baranowski słusznie podaje samogłoskę krótką akcentowaną za dwumiarową, podobnie jak samogłoskę dwumiarową akcentowaną przedstawia za trzymiarową. Ale w tych przypadkach autor arcydzieła literackiego uwzględnia tylko ilość, pomijając jakość. I tak ks. Baranowski pisze: pônas pan, zamiast põnas, czyli po prostu pónas; bo nad samogłoską o, długą z natury, nie potrzebujemy kłaść znaku ~. Długie o przyjmując akcent zamienia się na przydługie, czyli trzymiarowe; ks. Baranowski kładzie tedy nad nim znak ^, to jest: wskazuje iloczas, zgoła nie troszcząc się o akcent. Obok pónas = pônas postawmy zdrobniałą formę ponáitis panicz. Tu akcent przechodzi na ait, zaś zgłoska on, czy też samogłoska o pozostaje przy swoim iloczasie.

§ 58. Akcent w litewskim, jak słusznie naucza Schleicher (Lit. Gram. str. 14 i 15) wpływa na iloczas. Jak już

powiedzieliśmy, pod działaniem akcentu, zgłoska się przedłuża o jednę miarę; np. gĕrjú piję, gérjau piłem, gársju będę pił; mázas mały, klein, mazą̇́sis der kleine. Gramatyczny iloczas w litewskim zawsze się odnosi do zgłoski. Z tego względu należy pamiętać, że zgłoska fonetyczna różni się od zgłoski etymologicznéj. W przytoczonéj modlitwie Żmudzina do Perkunasa zachodzą takie zgłoski fonetyczne, których iloczas oznaczamy liczbą:

Per-kū́-ņe ḍe-vaí-ți!
2 4 1 2 3 1 = 13
Ne-muš-ķe Ẓē-mąí-țī,
1 3 1 2 3 3 = 13
Tĭk-taí muš-ķe Gud́-ą
3 3 3 1 3 2 = 15
Kaí-po sú-ņį rud́-ą
3 2 2 2 3 2 = 14.

Etymologiczne zgłoski téj modlitewki przedstawiają się nam inaczéj. Ich iloczas różni się od iloczasu zgłosek fonetycznych.

Perk-ū́n-,e ḍev̌-aít-,i!
2 4 1 3 4 1 = 15
Ne-muš-ķe Ẓēm-aít-,ī
1 3 1 3 4 3 = 15
Tĭk-taí muš-ķe Gud́-ą,
3 3 3 1 3 2 = 15
Kaí-po suń-,į rud́-ą
3 2 3 2 3 2 = 15.

Zróbmy rozbiór zgłosek pierwszego wiersza.

Zgłoska perk pochodzi od zarodku uk, czyli od pierwiastku u, z podechem k. Zgłoska uk, pod względem ilo-

czasu jest długą, dwumiarową, odpowiada dwugłosce au, w której oba żywioły są równoważne. Zarodek uk wydaje na lewo odrośl p; z'ąd tworzy się osnowa puk, która zachowuje iloczas zgłoski uk. Osnowa puk przechodzi na park lub prak; ztąd pefk-ú kupuję, prękjá cena kupiecka, wartość towaru, pręk-ė-jas kupiec, Perk-ūn-as odkupiciel. W formie pefk-ú zgłoska pefk ma przycisk na rk. Pod względem iloczasu zgłoska pefk odpowiada zgłosce peū, czyli jest trzymiarową.

Zgłoska ūn pod względem iloczasu i pochodzenia odpowiada dwugłosce áu. Nieakcentowane dwójki ūn, āu zawierają po trzy miary, zaś pod wpływem akcentu przechodzą na czteromiarowe, to jest: ūn = áu = 4. Każda z nich waży tyle, co fonetyczna zgłoska kū w wyrazie Perkūne.

Nareszcie końcowe e w wołaczu Perkūne jest krótkie i jak każda krótka, nieakcentowana samogłoska, zawiera jedną miarę.

Wołacz dėvaiti fonetycznie rozkłada się na dė-vai-ti, czyli zawiera sześć miar, zaś etymologicznie przedstawia zgłoski: dėv-ait-,i, które liczą osiem miar.

Zgłoska dėv pochodzi od zarodku gu = du, czyli od pierwiastku u z nadechem g. Iloczas zarodku gu = 1, bo samogłoska u jest krótka, zaś nadech g nik nie zmienia iloczasu. Przeciwnie podech po krótkim u przybiera nacisk i tworzy z nim zgłoskę dwumiarową, to jest: ŭ + g = uğ = 2, tak samo jak au = 2. Zarodek gu przechodzi na guv = giv = div = dėv. Zgłoska div zawiera dwie miary, to jest div = iv = au = 2. Zgłoski daiv, dėv mają po trzy miary, podobnie jak ov = 3. Dwu-

głoski ai, e, o (= au) należą do rzędu długich, a z prawą odroślą v tworzą zgłoskę trzymiarową, czyli przydługą, taką jak ā, ū, ō, lub aũ, aú, aẃ = av̌, porw. buv̌-o był, sjuv̌-o szył, puv̌-o gnił.

Zgłoska ait zawiera dwugłoskę ai, która pod wpływem akcentu, z dwumiarowéj przechodzi na trzymiarową, a w połączeniu z podechem k = t urasta do czterech miar. Zgłoska ait pochodzi od zarodku ik̃ = it̃, który zawiera dwie miary, przybierając zaś akcent, czyli występując w postaci ik̆ = it̆, staje się trzymiarowym, odpowiada dwugłosce aũ, lub aú. Nad spółgłoską akcentowaną zachowujemy znak przycisku ~, czyli znak dwumiarowy, piszemy ik̆ zamiast iḱ, dla pokazania, że w tym przypadku kreska ′ nad spółgłoską nie jest znakiem miękczącym.

Końcowe i w wołaczu ḑevaiţi jest krótkie, podobnie jak e podane wyżéj, zawiera jedną miarę.

Wiersz Perkūņe ḑevaiţi fonetycznie liczy miar trzynaście, kiedy pod względem etymologicznym należy do wierszy piętnastomiarowych, tak samo, jak trzy następne. Ze stanowiska etymologicznego oznaczymy jego iloczas w ten sposób:

Perkuņe ḑevaiţi
2 4 1 3 4 1.

Tu znaki ~, — ogarniają części składowe téj saméj zgłoski. Dwójka rk zawiera jedną miarę, podobnie jak w zgłosce ik̃ podech k = kk = 1. Trzymiarowy znak — wskazuje iloczas zgłosek un i ḑev. Nareszcie w zgłosce ait znak ~ nad wtórą jéj częścią ostrzega, że ta zgłoska jest trzy-

miarową, jak aũ, która pod wpływem akcentu przechodzi na czteromiarową.

Wypada jeszcze nadmienić o iloczasie nosowego į w wyrazach Žẽmaítį i súnį. W pierwszym mamy ī przydługie, trzymiarowe, w drugim zaś į długie, dwumiarowe. Biernik l. p. súnį pochodzi od sũ. Obok téj formy znajdują się jeszcze: suń, suniś i suwá, które w dopełniaczu l. p. mają sunés, lub súnjo. Biernik l. p. brzmi súnį = sú-nį, zawiera cztery miary, kiedy gramatycznie pisać należy suńį = suń-,į. Tu zgłoska suń jest trzymiarową, a końcówka į liczy dwie miary. Opierając się na Słowotworze w formie sunį odkrywamy pięć miar, kiedy Fonetyka znajduje tylko cztery.

Błędna teorya o litewskim iloczasie i akcencie ztąd pochodzi, że dotąd gramatycy nie odróżniali zgłosek fonetycznych od etymologicznych, a raczéj przywięzywali się tylko do samogłosek. Akcent ma wielkie znaczenie w litewskim. Za pomocą to akcentu, w wielu przypadkach, odkrywamy źródło i znaczenie wyrazów. Postawmy obok siebie: báłnas bułany, śniady, białawy i bałnas siodło. W formie báłnas akcent znajduje się na pierwszéj części zgłoski ał, pokazuje zarazem, że osnową tego wyrazu jest zgłoska bał, zaś zgłoska nas stanowi końcówkę. W rzeczowniku bałnas akcent pada na ł, tak, iż zagarnia następującą spółgłoskę n. Ztąd widzimy, że rdzeniem wyrazu bałnas jest zgłoska bałn = ban = an = u, w znaczeniu okrywać. Obok przymiotnika báłnas mamy báłtas biały, bął-ú bieleję, blednę. Porównajmy jeszcze ántis kaczka z formą añtis zanadrze. Opierając się na akcencie dowiemy się, że wyraz ántis składa się z an i tis, w imieniu zaś añtis osnową będzie zgłoska añt = ut, zkąd powstały utárai (§ 40) wątory

i nazwisko bohaterów Añtai Anty, Andy, po których do dziś dnia istnieje na Litwie Añtákalņis, miano wsi i Antokol w Wilnie, czyli góra Antów, góra obrońców.

Iloczas i akcent mają znaczenie w całéj Gramatyce; wszelkie więc szczegóły, tyczące się tego przedmiotu, należą do Słowotworu, Odmienni i Składni.

Nakładem Biblioteki Kórnickiéj
wyszły następujące dzieła:

Statut Litewski. Zbiór praw litewskich od r. 1389 do r. 1529; tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od r. 1544 do r. 1563. Cena z 15 mk. zniżona na 10 mk.

Korespondencya Joachima Lelewela z Tytusem hr. Działyńskim, wydał dr. Z. Celichowski, (zawiera korespondencyą w sprawie wydawnictwa Statutu Litewskiego). — Cena 1 mk. 50 fen.

Źródłopisma do dziejów Unii Korony Polskiéj i W. Ks. Litewskiego, drukiem ogłosił T. hr. Działyński.

Część II. oddz. 1. Sejm Piotrkowski r. 1562 i Sejm Warszawski z r. 1563 — 1564. — Cena 12 mk.

Część III. Diariusz Lubelskiego Sejmu Unii w r. 1569. Cena 12 m.

Dzieła M. T. Cycerona przełożone przez E. Rykaczewskiego. 8 tomów. — Cena z 48 marek zniżona na 24 mk.

Komedye Plauta, przełożył dr. J. Wolfram. — Cena 3 mk.

Tragicy greccy (Eschylos, Sofokles, Eurypides), przekład Z. Węclewskiego. 5 tomów. — Cena z 30 mk. 50 fen. zniżona na 20 mk.

Marchołt. Przedruk homograficzny, objaśnił dr. Z. Celichowski. — Cena 1 mk.

Clenodia seu insignia regis et regni Poloniae. Z kodeksu kórnickiego wydał dr. Z. Celichowski. — Cena 2 mk.

Zamówienia tak na powyższe jak i na wszystkie inne nakłady Biblioteki Kórnickiéj przyjmuje Zarząd biblioteczny (dr. Z. Celichowski w Kórniku), jako też księgarnia J. K. Żupańskiego w Poznaniu.